N. Inv. 4894.

Dar Ad. Pt[illegible] I

Pisma w różnych Materyach —

Rękopism.

Przedsię wziowszy przewaznego opisanie
Jasnie Oswieconego Xiążęcia Krzysztofa Zba-
rawskiego Koniuszego Koronnego etc. od
Nayiaśnieyszego Zygmunta Trzeciego Kró-
la Polskiego, y Szwedzkiego do Naypotężniey-
szego Sułtana Cesarza Tureckiego Muszta-
fy Legacyi, przez kogo, y nayprzód, y z któ-
rych przyczyn odprawiona była wyrazić
za rzecz naypierwszą osądziłem.

Między wielu Narodów Sauromatów, y rozbie-
głemi Roxolanów pułki, znaczną część od Północy
zaległy Lithwani, swoię od Rzymskich iakoby wy-
gnańców wywodząc Imiona. Naród ten staroży-
tnych w dziele Rycerskim czynów nieposlednie za-
lecały pamiątki. Gdy naypierwey Dniepr zbrodu-
wszy, tam gdzie Tanais swoie toczy zrzodła, y gdzie
bogaty niegdy słynął Nowogród swoie rzuciwszy
Granice, o Lackie od Zachodu oparł się Narody.
po Narew y Dniestr zniosłszy Lichy, y bitne
Jacwieże, aż do Trapezontu swoie rościągnął
Włości. Których Wódz Narymunt z Familiy Wło-
skiey Kitawrow idący. Pierwszy Pogonią Naro-
dowi temu za Herb nadał, po którym Witenes
Pietychkiemi sławny Łupami z wielkiemi Kolu-
mnów, Ursynów, y Rozyców, Familiami. Po któ-

rych

rych waleczny Gedymin, Który Wilno. y Troki. za Wróż=
ką y powodem Wieszczka swego zbudował, po
nim Olgierd nastąpili; Który zwycięzkiemi Króli aż pod
Moskiewską podiechawszy stolicę na potomną Imie=
nia swoiego pamięć Bohatyrską kopię o Cesarskie
skruszył pokoje. Gdzie dopiero Litwani, Którzy po=
wszechnym obuych Narodow mniemaniem za Barba=
row miani byli, Imie swoie chwalebnie przed Swia=
tem zaszczycili. Ztąd potym wielcy Witoldowie, y
niesmiertelni w sławie swoiey poszli Jagielony, Którzy
przez Wieków kilka pod wolnemi prawy Polską rządzi=
li Ziemie, á od tych Ród swoy, y Xiążęce Herby Korybut
Xiąże pierwszy Xiążąt Zbaraskich przodek wywodzi,
Który dla niesłuszney Witolda chciwości z Dziedzicznych
Xięstw Siewierskich złupiony, w Wołyńskie prze=
niostszy się Kraie Miasta Zbaraż y Wiszniowiec
Dwoch wielkich Familiy założył gniazda. Po za=
biciu zaś Jego przez Tatarów przy Azowie Oy=
czyste Synowie osiedli Dziedzictwa Zygmunt Syn
Starszy od Hussytow obrany po Zyszce Królem
Czeskim, gdzie z licznemi Chorągwiami potrzebky
y wiele odrzymawszy Zwycięstw, sprzykrzywszy na
koniec sobie woienne trudy, gdy do Oyczyzny powra=
ca niespodzianą zgładzony smiercią. Młodszy zaś
Brat Jego Fedor chcąc utracone przez Oyca odzy=
skać Xięstwo Siewierskie, broń podniosł, ale porażony
w oyczyznie osiadł, gdzie y Syna Daniela spłodził.
którego znacznie rozrodziła się Familia. Y tu iuż
Dom Zbaraskich Xiążąt długim przeciągiem,
y w dzielę Rycerskim znacznych, y w pokoju wsła=
wionych, Statystow liczy Przodków swoich, Który

probo=

pobożnością ku Bogu y gorliwością Wiary, y miłością nieporównanym Kościeli przykładem. Z tych że nie-zliczonych, których wyliczyć, dopieroż dostatecznie wychwalić nie iednego dnia rozumiem być dzieło, iednego wspomnieć niech się godzi Xiążęcia Ianusza Woiewodę Bracławskiego, godne Iego czyny, y odważne w potrzebach dzieła niekopomnną dotąd obchodzi pamiątką Ukraina z Podolem, gdy młodym ieszcze w Besarabskie, które dziś Krymskiemi, y Oczakowskiemi, zowią przeważnych Dziadów swoich tropem pusciwszy się pola, szybkie, aż pod Perokopem ugaśniał tatary. Pomnią Go y Moskiewskie Woyny, gdy przy niezwyciężonym woiennie Stefanie Królu zwycięzkiego Krom naymnieyszey Ludzi szkody Zwrobca dobył Trętu. Nieprzeliczone u nóg Królewskich składał więźnie, zkąd pełen sławy, y rozumienia, pełen godnych dzieł swoich tytułów, powróciwszy z zacnego Xiążąt Czetwertyńskich Domu przybiera sobie małżonkę, z którą ku chwale nie-kopomney Imienia swoiego dokonawszy życia godne po sobie zostawuiąc plemię dwoch Synów Ierzego Kasztellana Krakowskiego, y Krzysztofa, którego nieporównane dla Oyczyzny trudy godnym niekopomnney pamięci uczyniły. Ten będąc Postem od Rzeczypospolitey do Turek potwierdzenie Paktów z Portą otrzymał, lubo niemałą był przeszkodą Dziurdzi Machmet Wezyr. Baszę Sylistryiskiego od Zamyskow Iego odwrót. Więźnie przez Legacyą swoią z niewoli Tureckiey wyswobodził, także Włochy, Francyą, Neapolim, y inne insze zwiedziwszy kraie, za powrotem

do

do Oyczyzny Posłem na Seym obrany, gdzie wielkie Krol wnim uznaiąc przymioty, Dworzaninem Go swoim, à potym Koniuszym uczynił Koronnym. Poważne Iego obyczaie tak powolne, y wszystkich zniewalaią: ce serca były, że tego niebyło, komuby się cieszyć znim y życ uprzykrzyło. Atak chwalebne Talenta niepo: spolite Ku Oyczyznie ozdobiły zasługi, podczas Woy: ny bowiem Moskiewskiey, kiedy Dymitr część Woy: ska Polskiego na swoią pociągnoł stronę, Posłem był do nich wraz z Stadnickim y Waiorem od Krola, y wymógł na nich, że przeprosiwszy Maiestat, złą: czyły się oba Woyska razem, y nieznośnemi Ritkom Moskiewskim były. Powróciwszy potym z tey expe: dycyi na Wołyń, Dobra swoie spustoszone, iako y cały on Kray przez Tatarow zastał, y zebrawszy nie co ludzi ruszył pod Orynin, gdzie Hetman z Woyskiem stał, z ktorym dawno do siebie miane złożywszy nie: chęci, pogodzili się zupełnie, ale gdy im Tatarowie z wielkiemi łupami innym uszli szlakiem musieli ro: spuścić Woyska, y wrócić się do Domow swoich. Wkrotce potym do nowey przyszło woyny z tych przyczyn. Gra: cyan Hospodarem Wołoskim od Achmeta Sułtana u ktorego Iczoglanem był, czyli Pokoiowym uczynio: ny. Po śmierci Tegoż Achmeta oskarżony do Porty odebrał przysłaną sobie przez Posłow Siekirę z roskazem, żeby mu nią ucięto szyię, oco on rozgniewany, List Cesarski wsztuki podrapał, y Posłow pozabiiać kazał, a tym się niekontentu:

iące

iąc wszyskie Janczary, y przystawy Cesarskie wy=
mordował, a rozwiązaiąc potym sprawę swoię, y
nierówność sił swoich, niedostatek woienny wi=
dząc, y powątpiwaiąc o wierności Poddanych swo=
ich do Zołkiewskiego Hetmana uciekł się, Państwo
swoie, y Siebie poddaiąc Rzeczypospolitey. Uchwa=
lona woyna y Hetman Zołkiewski z Woyskiem
przez Dniestr rzekę, Prut, y Jezioro Dzieże prze=
był, Tu dopiero Gracyan z małą Wołochow swo=
ich garstką, y to w potrzeby woienne źle opatrzoną
zaiechał Im drogę, y tam w okopach pod Cecorą
dwie mile od Jass osiedli. Gdzie ledwie się co roz=
gościli, obaczą przed sobą niezmierne tłumy
woysk Tureckich pod Wodzami Gałgą Skinder
baszem, y Kantymirem, którzy widząc małą garstkę
Woyska Polskiego ustawicznemi utarczkami przesla=
dować go nieprzestali, a lubo mężnie opierali się Polacy
długo, przyszedł iednak Dzień nieszczęśliwy, gdzie
on znamienity wybor Polakow poległ, Hetman ieden
zabity z Kanclerzem, drugi w niewolą wzięty, chwa=
lebne czyny swoie niemniey chwalebną śmiercią na
usługe Oyczyzny przy nieśmiertelney zakończyli
sławie. Po ktorey wygraney zniezliczonym ze trzech
Stron Swiata zebranym Woyskiem przyciągnął pod
Chocim Osman Cesarz, okrytemi Janczarow, Szpahiow,
Adziamugłanow, Podunaycami, Kamelskiemi Junaki,
Bulgarami, Wołoszą, Multanami Dziorbadziami, Tata=
rami, (których więcey iak 200000 było.) otoczony
Z drugiey Strony Chodkiewicz Polskie z Kozakami, Li=

twę

twą, y Lisowczykami, przywodzi Pułki. Gdzie miał z sobą Królewskich przymiotow godnego Pana, y męznego na ow czas Rycerza Władysława Krolewicza, Lubomirskiego Woiewodę Ruskiego, Sieniawskich, Sobieskiego, Opalinskiego, Weyhera, Rozrazewskiego, y wiele z dystyngwowanych Familij Osob, ktorzy ochotne na usługę Oyczyzny serca niesli, okrył nadto tę potrzebę zbior Szlachty z pospolitego ruszenia niemniey ochotę, iako y męstwo na starcie grubego maiący nieprzyiaciela. Gdzie iednak Xiąze JMc niebył, ale pod Lwowem z Krolem na ten czas bawił. w Pierwszey, ktorą mieli, potrzebie nieustraszone męstwo lubo w nierownych pokazali siłach Polacy. Natchnoł w tym Pan Bog Wawelego Kandyiczyka z podłey kondycyi Greczyna Kupca, ktory wszelkiemi do zgody porzot namawiać Wezyra sposobami, wymagaiąc iednak całego od Korony haraczu; ale kiedy dla wyniosłości Sułtana, ktory wiele po swoim sobie obiecywał szczęsciu, nic wskorać niemogł, Wezyr Dylawer zwany, obiecnie mu Wawelemu Szeddziesiąt tysięcy Talerow, y Sołtanie w prezencie, srebrną skrzynię, y zwierciadło odsyła. A lubo przykra Jesien ustawicznemi dżdzami, y niepogodą dokuczała tak Turkom, iako y Naszym, Cesarz iednak umyslił nie zeysć z pola, pokiby zwyciężkiey krwią Polakow nie obtarł Reki, y dlatego slub uczynił publiczny, że po otrzymanym zwycięstwie Meczet murowac będzie, y wiele do niego z zawoiowanego Państwa nada dziesięciny, w czym widząc upartego Cesarza Wezyr podchodzi go z Wawelim, gdzie w obszernym dyskursie dwa tylko Cesarzowi do zaczętey imprezy podaie sposoby, albo zupełne nad Polakami odniesć zwycięstwo, albo na pokorze Polakow prze-

szczęsliw

szczęście o pokoy mieć dosyć, pierwszy iuż niepodobny, uważaiąc czas; że dla przykrości Nieba iuż drzewa z liścia opadły, y ziemia z nieustaiących dżdżow obfitemi okryta potokami, Żołnierz znużony z przykrzywszy sobie te niewygody, iako nayprędzey w swoim szczęśliwszy widzieć się kraiu. Drugi zaś sposob sam się podaie, gdy Polacy z dobrey woli o pokoy proszą, opiewaiąc przytym y trybut, y bogate upominki w srebrze. Czym tatarskiey Cesarza na swoią pociągnął stronę, co leduie przyiął Cesarz, iuż między Pospolstwem urosły wieści o haraczu obiecanym od Polakow, co z wielką potym trudnością JMci Panu Postowi przyszło, wyperswadować to gminowi pospolitemu, ale do dawnych Paktow nowe miano Pieczęci z obu Stron przycisnąć, y one utwierdzić. Do czego był obrany Postem J. O. Xiąże JMć Krzysztof Zbaraski Koniuszy Koronny.

Tako z pol Chocimskich zeszły Woyska siły nieporownane, y liczbą nieskończone, y Osman dumnych niedopiąwszy Zamysłow swoich, wrócił się z Woyskiem. Stali w Stanicach z trudem nadgrody wymagali zatrzymanego żołdu, ktorego wczas nieodebrawszy, konfederacyą Lwowską robią, y wymagai zaiżeli podatku. Z drugiey Strony Lundermah skutecznie Miasto Ziem Inflantskich Rygę opanował, toż y Wilnie myśląc. W czym chcąc wesprzeć radą swoią Oyczyznę JMć Poseł List swoy posłał na Seym, ktory publicznie w kole Rycerskim był czytany rozwodząc te szkodliwe Oyczyznie zamysły, niemniey y upominkami ~~apominaiąc~~ zniewalaiąc. O Szwedzkiey zaś to rozumiał, żeby tam Kozakow Zaporoskich wyprawić

Ktorzy

ktory nad Dźwiną nieustaiącemi przez wodę napadami raźili onych. Sam się tym czasem w podroż Legacyi swoiey wyruszyć umyślił, a lubo wszelkie przeszkody częścią z strony przykrey ogołoconego przez niedawną woynę kraju podroży, częścią z strony Wiarołomney y zdrad pełnego Tomszy, iako y Sylistryiskich z Kantymirem Tatarow, z drugiey strony iednak usługa Oyczyźnie, y powabna do sławy okkazya pierwsze mieysce miały zawsze te cnoty u Zygmunta. Otrzemiewszy ra w tym umysł swoy Krolowi Zygmuntowi Trzeciemu, że według woli Jego Urząd ten lubo go nad swoie siły sądził przyimuie, wraz po upomnieniu pod Chocimem obiecane Porcie od Krola y Rzeczypospolitey poczyniła. Co gdy się wszędzie słyszeć dało, przybyło Młodzi znaczney Polskiey, ktorzy chętnie w tę drogę 90. tegoż cin usługi swoie ofiarowali. W tym przyszły z Ukrainy wiadomości o zabiciu Sołtana Osmana, y Wezyrow, ktory obrzydziwszy sobie mieysce, y Mieszkańcow Stambulskich do Azyi Cesarską Stolicę przenieść, a tam zmowiwszy się rząd Solimana Dziada swego odnowić, inszą Milicyą kreować, Europeyskich zaś ponatu wyzabiiać miał wolą. Czego dopiąć w Stambule przystępniey mu było, Woyska iednak skutek myśli Jego nie był tayny, kiedy Ich conoc po karczmach Galatskich chwytać, y w morze taiemnie wrzucać roskazał, dla lepszego imprezy swoiey wykonania, okręty złotem, y bogactwy kazawszy naładować, pobożny drogi swoiey pretext do Mekky na Bacran wynayduie. W tym przestrzeżona rada na Dywan się schodzi ktorey ob-

szernie

obszernie zamysły Cesarza wykłada Dylawer Wezyr.
Na co gdy mniey uważa Cesarz, namawiaią Mostego
Nayzwyższego Biskupa, ktorego tak u nich iako u nas Papie:
za iest powaga, ażeby Cesarza powagę swoią zgromił,
ale gdy go ten odwieść niemoże, na hańbę wieczną rzu:
ca nań przekleństwo, y Festę ostateczną, ktora u nich
iest Klątwą, ktora gdy nieprzekonała Cesarza zbuntowa:
li nań Janczarow, ktorych iak pretko od przysięgi
absolwował hurmem wielkim do Cesarskiego szturm
przypuścili Pałacu. Cesarz widząc tumult do Esliszara:
iu uciekł, gdzie według Praw Ottomańskich nikomu
procz Eunuchow y Cesarza wniść się niegodziło, Gmin
on iednak niezmierny na Prawa y zwyczaie mało pomny
wpada tam zaiuszony, y znalazłszy Cesarza na mu:
żernym mule do wież Jedykuły nazwanych pro:
wadzą gdzie wściśłym go osadzili więzieniu. Za:
tym do Cesarskich dobywszy się skarbow, y one złu:
piwszy, y niemaiąc miary swywoli swoiey na Me:
czety napadaią, y one ze skarbow odzieraią, ktorym
gdy Mosty oprzeć się chciał w Solimanie kate:
drze swoiey zabity od nich iest. O co gdy Wezyr y
inni przednieysi Baszowie strofować ich chcieli,
y tych okrutną zabili rzezią, żeby im tego potym
tego niewspomniono występku. Atak rumiotłszy
dałe niemal Miasto żelazem, Musztafę Brata
Achmetowego posadzili na Tronie y Cesarzem
obwołali, a Dawida szwagra Cesarskiego wiel:
kim Wezyrem ogłosili, ktory żeby y siebie y Pa:
na swego utwierdził na Tronie żywego ieszcze w
Jedykule Osmana zabić radzi. Zaczym przybra:

szy Sobie Killku Katów wszedł do Osmana, Który lu-
bo obie wzniosłszy ku Niebu ręce przez Boge mi-
łosierdzie prosił, nieznalazłszy go iednak w dzikim
sercu od onych Siepaczow zaduszony iest. Któremu
Cesarski pogrzeb potym w Achmetowym sprawiony
Meczecie. Które okoliczności, gdy dały się słyszeć,
Posłowi zdało się nieco zatrzymać. Boiąc się iednak,
żeby przyzwyczaieni do ustawnych nagradzań w Tur-
ki Zaporozcy Kozacy przez czarne morze nie wtarg-
dli się do nich, Gońca wprzód do Porty po Emiry
po Paszporty podrozne wyprawił, skarżąc się przy
tym na postanowne Tatary, że oni mimo pakta
wypadaiąc szkody czynili w Polszcze, z czym wy-
prawia Zbigniewa. Do Kozaków zaś Bieleckie-
go posyła zaklinaiąc Ich, ażeby morzu czarnemu
dali pokoy, nadto gdy by Czułny czyli Łodzie na któ-
rych na morze wypadaią, na dzyńia rozbojów swo-
ich popalili, deklaruię Im Rzeczpospolita co Rok
wiecznemi czasy dwoma ratami na Ila y Spasa
Swięta Ruskie 8000 Złotych wypłacać. Których
upewniwszy posyła do Dwora obiwtore po upominn-
ki obiecane od Korony Sołtanie, y Dylawerowi Wezy-
rowi które bydz miały Skrzynia wielka srebrna, y
Zwierciadło także Augspurskiey roboty, marmurlu, y So-
boli sorolkow 50. Baszom zaś 60000. Talerow, ale
go z tym odprawiono, że iuż Osman, y Dylawer nie
żyią. Zaczym niema potrzeby umarłe Osoby temi
raczyć upominkami. Tu Xiąże zdięty żalem, że
mu z Oyczyzną tak się przychodzi targować, lubo
obszernie wywodził, że z ludzmi Urzędy w Turczech

nie

nieumieraią, y chociaż Osman, y Dylawer pobici, iest iuż y Cesarz y Weżyr nowy, których ieżeli nad Pakta Chocimskie gotów będę ustać, Kłęcę w pośrzodku onych trudności uczynię, Zaledwo otrzymał, że o tych wspominkach myśleć poczęto, W tym nowa wieść przychodzi że Dauda wielkiego Weżyra zrzucono, że on pierwszy prawdziwego Ottomańskiego Dziedzica krwią ręce wszystkie zmazać, przy życiu jednak za przyczyną Soltanki Żony swoiey zostawiony. Po nim wzięto Musztafe, Arnauta z Ulnima, ale y ten dla defektu rozumu niedługo onieczdziałał się. Po tym zaś nastał Hussein Basza Albaini, który uważaiące ile im w teraznieyszym stanie na Polskiey należało przyiazni, której żadne niewstrzymaią Pakta, poki do niey przeszkody zniesione niebędą, a wiedząc o wielkim Koreckiego imieniu, który w Epie Kuimeli więźniem był, że ten na instancyą wielkiego Posła gdyby miał być wypuszczony, znowu by Ukrainę burzył, y Ziemie Cesarskiemu hołdowi podległe niewolił, zamordować go umyślił, puściwszy pogłoskę iakoby morową zarazą umarł. Wyprawił tedy Dziatałyé czyli Sprawcy do niego, którzy gdy przyszli rzecze ieden z nich masz za co Bogu dziękować gorące przyczyny Agentów Króla Pana twego, y zacnych krewnych twoich, znalazły u Cesarza mieysce, że pierwey od współkollegów twoich wolnym będę, ogłę dasz Oyczyznę, y zdiowszy z niego okowy, wesołey kazali być myśli, by się drudzy niedorozumieli, ale on poznawszy zdradę, poyrzawszy po Hetmanie zalał się łzami, y rzecz całą opowiedział, a pożegnawszy się z niemi serdecznie, wyszedł na górę

gdzie

gdzie mu dopiero cedułę śmierci nazwaną Buiurdun
ukażą, ten iuż zdesperowany o życiu, żeby bez
zemsty nieumierał, wyrwie u iednego z blisko stoią-
cych noż, y wielką wnich czyniąc szkodę, z tyłu
pchnięty, y potym sznurem uduszony poległ w nie-
śmiertelney sławie, Ciało iednak Jego potym, Włoch
Sługa JJP. Hetmanow w niewoli będących po uwol-
nieniu sztucznie wykradł, y do Korca zawiozł, gdzie
solennym pogrzebem pochowane. Które okoliczno-
ści Dwor uważywszy dopiero upominki prócz owych
iednak 60000 Talerow odesłał. O co solenny J.O. Po:
seł uczynił Protestacyą, że gdyby nie sprawił, y no-
wa woyny przyczyna mogła urosnąć, tedy wina ta
nie na niego paść powinna. Wyruszył zatym Dzie
lo Zboni z Końskiey woli, potym w Białey Krym-
cy na Wołyniu mało przemieszkawszy, ku Ka-
mieńcowi pomknął, gdzie go Stogniew z Tureckim
Emirem powracaiące zastał, który o niechęciach
Tureckich y Hospodarskich upewnił, gdy swego
poimawszy Wawrzego w Jassach osadzili. Xiążę
zatem zdięty, że ten, który nie dawno do Paktów
między tak wielkiemi Monarchami był przywodzcą
do tey przyszedł zniewagi, y co w tym zaprzyczyna
umyślnego wyprawił do Jass. Sam tym czasem
przez Dniestr przeprawiwszy się, pod Chocimem
namioty swoie rozbił. Gdzie dla rozboiow Woło-
skich y Tureckich Towarzystwo Ukrainne, y pie-
chotę Węgierską miał z sobą przez całą drogę.
Narainsz wyprawiwszy Tabory przodem, y sam
wyruszywszy się, z Tomszą Hospodarem Wo-
łoskim spotkać się mu przyszło, który dwa pre-
dnicyne

dnieysze Pułki, iakoby ku sprawie gotowe miał nad-
iedzie, wtym y Xiąże porządnie swoy Poczet sprawiwszy
w złotolitey Szacie, magierkę z piącią piór Żurawich
maiąc na sobie, y iako się zjechali pod Stepanowca-
mi, stanął Hospodar podparłszy się ręką, czekał
poki go nie przywita Xiąże, ale y ten swoią powagę
w ostrozney dostoynosci chciał utrzymać, y tak po
trzykroć otarłszy się o siebie wstrzymał Konia Hospo-
dar, co potym Wołosza powiadali, że to dlatego się
stało, iż Koń był twardousty, y pomknął się do ręki,
co y Xiąże uczynił. Przyiacielskie zatym zaczow-
szy między sobą dyskursa, pytał Xiąże o przyczynę,
dlaczego Wawelli od niego posłany do Dierli w Jassach
zatrzymany został, na co Hospodar nic nie odpowie-
dział, y nie bawiąc dłużey ku Mieścinie Stepanow-
com ruszyli. Gdzie go Poseł w Namiotach swoich
częstował. ruszywszy daley na wschim zląd Olbrych-
towe szańce widać nad Dzieżą, dla niepogody przy-
padł nam odpoczynek, Hospodar iednak Nieba nie
zniosłszy niewczasu dociągnął Jass wieczorem, że
by w tym Wawelego wyzwolił, y na Dzień iutrzey-
szy dostatek nagotował, tedy gdy się wypogodziło
nazaiutrz nadieżdżamy ku Jassom, gdzie znowu
Hospodar stał z swemi Pułkami, nad nim
Chorągiew zielona z Ottomańskim Miesiącem, dru-
ga czerwona z Łbem Żubrzym Ziem Wołoskich wy-
wieszone były. Przywitawszy się zobopólnie, pomie-
szani do Miasta wieżdżamy, gdzie niezmierzone tłu-
my Ludzi, y Szpiega Kantymirowego, ktory o przyiez-
dzie naszym dowiadując się według swego zwyczaiu
rosterkę mormową na znak przyiaźni oddał, poty-

kaliśmy

kalismy. Gdy zsiędziem z Koni w Pałacu niegdy Woiewody Mohyła Gospodę Nam dano, gdzie Xiąże Hospodara częstował u Siebie, y wraziem u niego był potym na Bankiecie, gdzie na Srebrze iesć dano, oprócz iednak abuchtowo, y Bastram. Jadaialibim smaliiem wszystko było, w tym iednak swą ochotę Hospodar ukazał, że starych Win Tokayskich dano, które pewnie za ostatek Jego chciał stały. Przytym odebrawszy od Xiążęcia upominki swoie, wraziem szablę złotą, y sztukę złotogłowu pokrywszy niechęcią na umyśle oparował. W tym przy końcu Bankietu Kantymirów przychodzi Goniec oswiadczaiąc, że gdyby zwłoka dłuższa w tey była wyprawie, Kantymir Baieran w Warszawie odprawiłby pewnie. Naco mu Xiąże odpowiedział, że y droga nie bliska, y Pan twoy nigdy tego nie dochciał, żeby Król kiedy Polski Monarcha tak wielki poniewolny pokoy miał trzymać z Ottomany. Dałosię to widzieć pod Chocimem, kto miał pole, y komu go snadz nie stało, a że Kantymir osiadł za Dunaiem znaydzie y tam Pan moy, znaydzie y w Sylistrze, więcey z gnibym Tatarem w rzecz się nie wdawaiąc, do koni się wzięlismy, a w tę w mimiąc nieszczęśliwą Cekorę w Bukowinę weszlismy, y ciągnąc ku Kintei, w też tropy przybywa Hospodar z swemi Wołochami. a z tamtąd nieyw szy Gońca z Stambułu z Listami do Xięcia od Juliszewskiego, do Tomszy od Grana Smailskiego Marze spotykamy. Gdzie nasz agent znać dał o nowym Weyrze Machmecie Dziurdzim Eunuchu stanym Stambulskim oznaczney Cerkwiney Postow Chrześciańskich, iako Poseł Moskiewski

wiele

wiele postępnie Wezyrowi, żeby Palitów naszych y przy-
iaźni nie trzymał. przyszło zatym się do tego y Graff z Thur-
nu Poseł Czeski, żeby Fryderyka Palatyna po Praz-
skim pogromie, znowu na Nogi mógł postawić. Tu
dopiero Xiążę wielkie zachodzące przeszkody obaczył,
że iednak wiedział od Wawelego, że Hospodar z
Dziwdziego promocyi Wołochom panować chciał.
Go oświadczyć, y pytał się, coby za Osoba była We-
zyra? co za skład twarzy? iakie przymioty? które
on niewypowiedzianie zalecał. prosił go wtym Xiążę,
ażeby iuż fatygi swoiey uczynił koniec, y powrócił
się nazad, a tak rozstawszy się, Hospodar ku Jas-
sum, My zaś ku Wastawi, a nazawtrz ku Belgra-
du pomknęliśmy, y Seret przeprawiliśmy. y ku
Multańskiey dla żywności udawszy się Krainie Ra-
duła Multańskiego Hetmana zastaliśmy, który
przywitawszy Imieniem Hospodara swego Xiążę-
cia, w dalszą iechał znami podróż, gdzie Dnia
tego w Fozaniech Wiosce nocując, równiną blisko
gór Siedmigrodzkich, rano do Gelucza, y Rybniku
(podtych miasteczek Multańskich, w harbury ie-
dnak, które pragnienie gaszą, iako y cała Kraina
ta obfitujących) przyiechaliśmy. Nazawtrz gdy w
ozdobnym poczcie naszych Giergią mieliśmy, Lago-
fet Konsyliarz Hospodarski daie znać, że Hospo-
dar o mile oczekiwa Xiążęcia niechawszy pół
mile od Bezowa z Putkami Hospodara w Lektyce
dla słabości swoiey był niesiony, przed nim lek-
~~ka~~ iazda Młodz, potym z iedney strony Petechorcy
w misiurkach pod kilku Proporcy, z drugiey Ko-

piynik

piynili pod dwiema Chorągwiami, którym wszystkim Syn Hospodarski Hetmanił, przed nim Czaukowie Cesarscy, y Marszałkowie idą, z których ieden z laską srebrną na Drzewie osadzoną, szykuie Gwardyę, za nim troie Pacholęta, y Paize złotem nabiiane niesli. Y gdy się przybliżemy Hospodar z Lektyki, Xiąże zas z Konia swego zsiada, po wzaiemnym przywitaniu Hospodar powinszuie Poselskiey godności, przytym affekt ku Polskiemu Królowi, y Jego godnemu Posłowi oswiadcza, à ztąd liebo w ciężkiey chorobie, stawić się iednak na przywitanie Poselskie nieomieszkał. Wzaiemnie Xiąże zaśmuięc fatyg Hospodarskich, y za swiadczoną podziękowawszy ludzkość, Xiąże na koń, Hospodar zas do Lektyki wsiedli, y wlicznym swoich konwoiu, w bród rzekę Bozow przeszedłszy, do tegoż imienia Miasteczka skierowali. Nazaiutrz zas do Giergicy Miasta przyiechawszy, Hospodar ku swemu obrócił się Dworowi. Xiąże zas z przednieyszych Jego Dworzan kilku zaprosiwszy, hoynie pod Namiotami swemi traktował, tam ku wieczorowi parę koni Tureckich przednio ubranych Czołodarowie w prezencie od Hospodara Xiążęciu przyprowadzili, które on z wdzięczną odebrawszy ochotą, wzaiemnie strzelby dwie w złotą y liban oprawne odsyła Hospodarowi. Przywieziono potym dostatek Wołow, y ryb Dunayskich miedzy któremi Wyzow dwa, y Karpi wielkich wielkich Dunayskich Zendzi 15 oddano. Tedy Dnia trzeciego ruszyliśmy dalęy, y przy rzece Hispalis Xiąże z Hospodarem przy wzaiemnych oswiadczeniach pożegnawszy się, pod Afumacz Fortecę niegdy Michała pomnikiemy, już Bukieresct sławny, Gród Multański, już Niezut, y Kielneste rzeki pominowszy, iuż Katugierany, y oną ostrowę, gdzie Turków

Michał

Michał sto Tysięcy zbił, y Sereckę Multanow granicę z Turkami przebywszy, obaczyliśmy Dunay przednią w Europie rzekę, która w Helwetyi początek swoy wziowszy, w czarne szerokim, y bystrym pędem wpada morze. w boku troche iadąc Drinedrzow Miasto na skaleczystey obaczyliśmy, anim do niego przyieżdżamy, każdy ze Strażą Azapow Tureckich, których oni do obrony Miast, a do szturmow używaią, zaiechał drogę, których wdzięcznie przyiot Xiąże, na zaiutrz Dunay przebywszy w Kuściunku Bulgarow granicy odpocząć nam przyszło, o których wieść pospolita, że waleczne Przodkow naszych plemie wyszedłszy z Sarmacyi w tę zaniesli kraine, osiadłszy Serbię, Bosznię, y Dalmatyi, a także sławni byli, świadczą ich aż po Włoskie y Weneckie granice zabiegi, Illiryk, y Krwaty bitne zhołdowali sobie, imie iednak swoie, które na czas kwitnącey Korony swoiey Sklawonow mieli, zgubiwszy, w Pogańskiey dziś ięczą niewoli, których oni kamenami zowią, Sklawońską iednak mowę dotąd zachowuią. Itenim pomknowszy dla powietrza tam będącego, Karabutę, y kilka wsi budowanych, (z których nic papużie Zont Cesarskich intrata idzie.) minowszy, do Korgradu znacznego Miasta Bulgaryi przybyliśmy. Kano w głębsze Bulgryi puściwszy się kraie, Dobrzydz, Kapyczaie, y Ztudnicany pominowszy Miasteczka, pod wysokie przymknęliśmy Bathany, czyli sławne u Poetow Hemus, y Rodope gory, a podługim przezięgu wierzchołku niezmiernych gor onych dotarłszy, widzieliśmy kilka Derbentow, czyli Wież, strażą Ulutagow, których iedna, co y Azapow kondycya, tylko że ci konni, a oni pieszi, osadzonych, wyszliśmy ztąd morze, y wysokie sławney Warny wieże widzieć można a iadąc znowu w gory do Miasta Dąbrowy, gdzie

Bulga-

Bulgarow corocznych praznikow pamiątkę czyniących,
y wesoło skaczących zastaliśmy, przybywamy. Ztąd
do Adryanopola ruszywszy, gdy do folwarkow Aga-
nyiskich przybliżamy się, Kuddy y Janczaraga tam-
teyszy z 500 Janczarow zaiechali Xiążęciu z ka-
pelą swoią, ktorzy gdy przywitali Xiążęcia w budo-
wne Miasto graniczne Tracyi, przedtym Cesarzow,
teraz zas Beglerbejow wyższych nad innych Ba-
szow rangą, Stolicę wiechaliśmy. Tam doznawszy
ochoty pogańskiey w przyięciu do Aghy Kurwesera
Ibraim Baszy, czyli gościńcem murowanym, od tego
Baszy, ktorego iest na mil 40. Masseran, y Bakę ozdo-
bną pominowszy, Missyny, y czurtuie pamiętne wy-
graną Solimana z Bajazetem batalię pole przebyw-
szy, do Selembryi sławney niegdy Raguzynow Rze-
czypospolitey przyieżdżamy, ktora nad brzegiem Propon-
ty, procz Drew, y soli żadnego teraz niema Portu. Po-
tym do Bouiq Ciakmadzi przybywszy, Most, ktoremu
rownego Europa niema, na odnodze morskiey widziemy,
poręcza tego z marmurowych balasow, gdzie na
srodku tablica złotemi literami wybita napomi-
naiąca tych, co przechodzą, żeby pacierz za tego,
ktory go budował Duszę mowili, oglądaliśmy. Ru-
szywszy potym w pole Konstantynopolskie, pyszne
bramy, y pałace wyrzawszy, powitamy go iako cel
podięłych fatyg, y niewczasow naszych, y naypierwod
zwierzyniec Cesarski, ktory wkoło miło rzeka oblewa,
widziemy, tu Kalinowski Sędzia krzemieniecki, ktory
ieszcze od Dunaju powiechał był do Carogrodu dla Go-
spod, ale gmbo od Drwwdziego przyięty, ktory naga-
niaiąc potrzebę tey Legacyi, czemu Poseł wieżdżał
do Porty, procz żeby Cesarza woiowac, y Skarb iego
psuć expensą niepotrzebną umyslił, mieniąc, a
nadto że y Postom Polskim Gospody zwyczayne lo-

Let

set Czeski zaiechał, Ktoremi trudnościami dał poznać Dźwirdzi swoią niechęć ku tłumaczowi, w tym znowu do niego Gońcem Chalinowskiego wysłał, że nie tey ochoty dobrzy sobie doznać Poseł w osobie tak możnego Monarchy, Ktorą teraz od Wezyra odbiera, a że w tym Poczcie przyiechał, ten był zawsze Jego zwyczayny w Domu, y z czegosię nikomu sprawowdać nie powinien, a iezeli o skarb chodzi, w tym pewnie Jego Panu naymnieyszey nieuczyni szkody. Co od tego Bazary, byle tylko Krol Polski zdrow był, z łaski Jego Postowi wszystkiego stanie, y w tym o Wezyrowe pieczą całe niestoi, a ieżeli tak ciasne mury Stambulskie, że w nich Poseł Polski Gospody mieć niemoże, rozbiie on w polu przed Miastem Namioty swoie, na wieczną Wezyrowey nie ludzkości hańbę, z tym Goniec do Stambułu, a My do Kuczukczekmadzi, gdzie Szuliszewskiego Ktory z pod Chocimia Gońcem wielkim był przed Postem z Plattembergiem przedtym przy Pośle Angielskim mieszkaiącym zastaliśmy, a ten dostateczną o wszystkim dał sprawę tłumaczowi, y iako w niebespieczną porę przybył, gdy z wczoraysznego buntu całesię Miasto miesza, z tey przyczyny iest Prawo starożytne u Turkow, że nikomu Meczetu murować niewolno, azby wziął Prowincyą iaką z ktoreyby Intraty szły na Xięży, y inne czynsze. Achmet Sułtan postawił meczet znaczny, blachą go pobiwszy, y porfirem ozdobiwszy, 500. w nim Xięży, y sto lamp oliwnych, Ktore aby wiecznemi gorzały czasy postanowił. Ulemy swoim ięzykiem ten Meczet nazwali upartym, że przeciw Prawom, y Zakonowi Achmet go postawił, Prowincyi żadney niewziowszy. Zaczym gdy niebyło intraty, rzucił się na Dobra ziemskie Szlacheckie, o co mielisię Spahy, ktore Dźwirdzi Wezyr uspokoił, dawszy upominki przednieyszym herszstom, y deklarowawszy stałę

z try-

z trybutu, który Poseł Polski przywiozł. Nazaiutrz Kalinowski z Czausem z Stambułu powrócili, daiąc znać co z Wawelim u Weżyra sprawił. a iako Halli Basza przyiacielem się pokazał Xiążęciu, y wymógł na Dziurdzim, że Szaray ozdobny Xiążęciu, inny na rzeczy iego, inny na ludzi naznaczył, wymgowawszy na gabetę Tupna Czeskiego Posła. Czaus całuiąc rękę Xiążęcia Imieniem Pana swego Weżyra szczęśliwego przyiazdu winszował, przydaiąc, że doszła wieść, iakobyś myta Karawanom zakazał dawać, ale bądź pewien, że y Ty, y oni w strachu będą. Na co Xiążę odpowiedział, że z ochoty Weżyra kontent wielce, ale żeby Karawany myto płacić miały Polskie przy Pośle swoim żaden zwyczay, y pamięć tego niepodaie. Niechby Weżyr wziął przed się Pakta Solimana z Zygmuntem pierwszym, gdzie sobie przyrzekli zobopolnie, że przy Posłach Ich od wszelkich myt Kupcy być wolni maią. Z tym Czaus on odiechał, a po nim powitania Posłów różnych przez swoich Sekretarzów nastąpiły. W tym znowu Czaus ku wieczorowi przyieżdża od Weżyra, żeby koniecznie Kupcy płacili myto, inaczey wszystko utracą, co maią, y siebie sami zgubią, y Ty ieżeli nie póydziesz zwyczaiem Hołdowników, y Cesarza nie uyrzysz, y odiedziesz z niczym. Na co Poseł nie takby zaraz Posłom Polskim godziło się postępować. Jeżeli Weżyr rozumi, że się z tych myt zbogaci, omyli się, bo 2000 Talerów niewezmie, a ieżeli sten kwest podły przekłada nad Pakta, y przyiaźń starą, ja kupcom na stronę póyść każę, a doznawszy moiey wiary Weżyr zawstydzi się, że rzeczy tak podłey z godą dał się uwieść, y iako złoświeł będzie, jaż moiey szkatuły zastaćie każę, ażebym przy Posełskim został honorze. Co zaś mię z iakimsi potyka

ką haraczem, nierozumiem, chyba sam Wezyr będzie Tłu-
maczem, to słowo u Nas nowe, ani Cesarzowi, ani niko-
mu pod Słońcem nie powinniśmy dani, o ktorą życie
nasze łożyć gotowiśmy. a lubo mam przy sobie nie
ktore upominki ku ozdobie Cesarskiey, gdyby iednak
tytułem trybutu iść miały, w morze bym ie powrzu-
cał, albo ieżeli łatwieyszego nieznaydę Wezyra
między Szpahy y Janczarow rozrucę, a dowiemsię,
woyny li? czyli pokoju bardziey sobie życzą. Co gdy
Czausz doniosł Wezyrowi, y rezolucyę Poselską opo-
wiedział, uważył dopiero Wezyr, z kim rzecz była,
y wialnieby się niebespieczeństwo podał, gdyby te
od Xiążęcia do Woyska upominki nastąpić miały,
a znaiąc ku sobie wiele niechętnych, wtez tropy
posyła Czausa do Xięcia z oświadczeniem przy-
iazni, myto kupieckie daniąc, Dzień iutrzeyszy
na wiazd naznaczył. Nazaiutrz w Dzień wiazdu
ktory był nader pogodny, y wesoły, każdy siebie, y
Konia iak nayozdobniey przybrawszy, ruszyliśmy
się tym porządkiem: Nayprzod Piechota Węgier-
ska przy biciu w bębny, y piszczałkach pod osmią
Chorągwiami Dardami licznym postępowała szere-
giem. Po nich Wozy, porządnym sprawione Taborem, kto-
rych blisko sta było pod czerwonemi Derhy, a na tych
Herby Zbaraskich widzieć było. Potym kuchnia Poselska
Karyta z Szesciią Tureckich koni bogato ubranych, co umyśl-
nie Poseł zrobił, że Tureckie w Karocę, Polskie zaś, ktorych
iako naydzielnieyszych dobrał, na powodzie prowadzić
prowadzić kazał, żeby Turcy widzieli, iż nie tylko u nich,
iako o sobie rozumieią, ale y u nas są dobre Konie. Po
nich opodal, y sam Xiążę ruszył się, szło nayprzod
iezdnych dziesięć Polskich koni, na wybor przybranych

w rzę-

wrzędach złotych, y bogato haftowanych, w Dekach z złotemi Mieczykami, niemniey buńczuczkami, Za niemi wybor Osob 40 Dworzan Xiążęcych, procz przyjaciol bogato przybranych następowali. Sam dorodnieyszy nad wszystkich w Złotey Todze z Dyamentowemi Klamrami z poważną miną na Koniu od złota, y Kleynotow przybranym postępował, ktorego Rzęsin Lokajow w Axamitnych szatach trzymali. Za nim pięc par Pacholąt w złotogłowach, chełmy, Paize, Broń, Sahaydaki, Togę uszytychowaną pióry Zorauremi, y inne niesli insignia. Dopiero tuż tym orszakiem żywa Młodz, ktorych było Koni 50. okryta z zadu Kalwakatę. Za temi Guardya Pocztowa w barwie iedwabney, ktorey było Koni 100. Na koniec Strzelcow Koni 40. pod srebrnemi Kunaki, y Strusiemi pióry postępowali. Przed samym zaś Xiążęciem Sekretarz wielkiey Legacyi JP. Suliszewski Starosta Urzędowski, Wadbeti, Platemburg, y dani za przystawy Czausowie, Achmet, y Musztafa iechali. Tak gdy ruszemy ku Carogrodowi, Boing Aga z Wezyr kihaią we 500 Koni nas potykaią, ktory krotko powitawszy od Porty, y Wezyra, powrocą chyblie Konie ku murom. My za niemi iadąc w Bramę nayprzod Jedmenską sławną zginieniem Paleologa, gdzie niezmierna gminu Tureckiego Konfluencya, ci z okien, owi po ganhach na wiazd nasz oczy swe obrocila, w tym wieść o tym po między pospolstwo, y nas doszła, że Wezyr zakazał w pole wyieżdzać, lub w Mieście na wiazd nasz patrzyć lub się dziwować, z pychy, ktorą miał wrodzoną, y nienawiści ku Polakom, a tak przez Miasto Xiąże z Kalwakatą swoią do naznaczonego Pałacu wiechał, gdzie

natych-

natychmiast ze Skarbu ordynaryą, o ktorą że na pieniądzu Poseł się zgodził, pułtrzeciasta Talerow na Dzień naznaczoną, Przystawy, y Janczary przydano. Przytym od Wezyra Dany od Cytryn, pomagranat, Jabłek, Daktyli przyniesiono, co nazaiutrz Daud, y Janczaraga, Szpahy Kihaia, Mofty Ibraim, Tefterdar, y Halli Admirał Kandyi uczynili. Za co podziękowawszy Xiążę, wraiem Wezyrowi naprzod pięć Sorokow Soboli, Zegar Moguntyński, y Tysiąc Czerwonych złt w szkatule, Daud Baszy Łabęsowe puzdro z 8 flasz srebrnych, a w nich Kanfory Chyńskie, y Soki wyborne, Zegar także, y cztery Soroki Soboli. Janczaradze Zwierciadło w bursztynowey ramie, y Kredens bursztynowy. Moftemu zaś Skrzyneczkę z perfumami złotą, y szubę Sobolą. Ibraim Baszy Zegar wielki, parę długich Bołdućkich Janczarek, w hebanowych łożach, y Smycz Chartow Podolskich w złoconych obrożkach. Tefterdarowi, czyli Podskarbiemu Kożuch Moskiewski, ktory od Xiążęcia Dymitra miał, Zegar figurę Papugi reprezentujący, y Sorok Soboli. Szpahow Kilei dwa Puhary złocone, y złocony pektorał w zielonym aspisie, y pod złotogłowem przednie Rysie. Kisłaradze Pan Cesarskich, y Fraucymerem Hoffmistrzowi Warcaby, y Szachy z Bursztynu takichże Tak dwie pary, y dwa Kubki do Kaffy. Halli Baszy marmurki przednie, trzy Sobole, Kalewkę z Gdańskiey Cyny, y Miednicę z białego Bursztynu, y Kompas morski, Karytaslierom Sędziom generalnym po Soroku Sobolow, Innym to Zegarki, to rożne upominki porozsyłał, ktore tylko w samym niewdzięcznym spłonęły wezyrze, ktory Rakuskiego

Porta

Posła odprawiwszy z pokoiem, Perskiey sobie także nieży-
cząc woyny, w umyśle swoim ukknował, szukać koni-
ecznie przyczyny, żeby na Nas te machinę woyny obalił,
y wprzod o haracz pytać zamyśla Posła, gdzie gdyby
go niewypłacił, wrzucić go do wieży, albo zabić nie-
znacznie postanowił, á tak choćby nie chcieli iuz nie-
wątpliwą z Polakami Woynę podnieśćby im nieochy-
bnie przyszło. A gdy Dzień pierwszy przyszedł audi-
encyi Xiąże na Konia dzielnego w Diamentowym Rę-
dzie, y przednim celnieysze Osoby na Koniach bogato
przybranych iechali. Inni zas wszyscy pieszą za nim
szliśmy, Ktory wspaniałą powagą, y okazałością oso-
by swoiey wszystek Lud do podziwienia pociągał, ktory
niemniey zwabiła szczodrobliwość Poselska, że kiedy
iechał aspry rzucano ubogim wrzczy, ale y możnieysi
bez wstydu brali. Tedy wielką część Miasta mimo Ali-
mana, y Amurata dwoch wielkich Meczetow przeie-
chawszy, do Pałacu Weżyrowego, gdzie niezmierna
moc po Sieniach, y gornych Gankach Janczarow, y
Czorbadziow Gwardyę snowały się przybyliśmy, á na
Dywańską wstąpiwszy Salę, gdzie Reize, czyli Pisa-
rze Kancellaryi Cesarskiey w złotogłowiu siedzieli,
Weżyrow Kihaia wyszedłszy złoty na Posła wdział
Kaftan, y innych dziesięć przednieyszym rozdał Oso-
bom na znak ochoty Pańskiey, ktore przy kazdey
daią audiencyi, wziowszy potym samego Posła na
Pokoy prowadził, gdzie Weżyr w szubie Soboley v dow-
szy się siedział, był to Człek wzrostu wysokiego,
oczu, y oblicza strasznego, lat miał około 70. na
ten Stopień z Eunucha od Bałtygłow Cesarskich
wzięty, á gdy iuz Xiąże do Pokoju Drzwi otworzył,

wniosły

uzniotszy się nieco według swego zwyczaju, głowy troche uchy:
lił, co wzaiem y Xiąże uczynił. a tak oba usiadszy na po:
stawionych krzesłach naprzeciwko siebie, Xiąże naypierw
przyiaźń swoię oświadczył, y powinszowie, że go y dobrze
zdrowym, czego sobie życzył, y na tak wielkiey oglądał
godności; niespodziewam się, rzecze daley, żebym iako
trudności w rzeczach moich miał odnieść, kiedy tego na
tym widzę zasiadaiącego mieyscu, którego y rozumem, y
sędziwym włosem piękny wiek przyozdobił; Nienową ja
ci rzecz niosę, ale starą przyiaźń, która aż dotąd niero:
zerwanie między Ottomańskiemi Monarchami, y Króla:
mi Panami memi trwała, póki z Ukraińców onego nieco
przerwania niebyła przyczyna. Ci iako Pana mego czę:
stym na Wołyń, y Podole wtargnieniem urazili, że
ich nieprzyiaciół przyszło znosić zwyczaiem, tak y Cesa:
rza niechęci, y przeszłey woyny byli okazyą, ale onych
potym za przynagleniem Rzeczypospolitey poprzestać
muszą. W czym, y w innych punktach, iako subtelnych
racyi nieprzytaczam, tak niepodobnych nienapieram się
kondycyi, ale gotowe niosę Pakta, którym tylko Ja:
sney Porty, y wyroku Niebios potwierdzenia potrzeba.
A iako na on czas Osman warował sobie, żeby dla swoiey,
y narodu swego powagi Król Pan móy Posła z Ludzi za:
cnieyszych wyprawił na onych utwierdzenie. Ja oto się
stawię. Uważysz tedy sobie iuż potrzebę rzeczy, iuż
moię tak daleką drogę, y przewagę, iuż niepospolitą
Narodów naszych przyiaźń, a iako Pan rozsądny nie:
zechcesz mię bawić, ale z pożądanym do Oyczyzny iako
nayprędzey wyprawisz pokoiem. Gdy tak Xiąże skończył,
Wezyr wte do niego mówić pocznie słowa: Niemniey Ja
cieszę się, że cię przed Cesarskim widzę Sarayem, y
Jasną Jego Portą, o których wiele po całym świecie niesie

sława

sława, a widząc Cię być godnym Xiążęciem, y mądrym z wyboru słów twoich uważaiąc, winszuię sobie, że na moim urzędzie, rzecz ta sprawowac się będzie, nierozumieyiednak, żebym Ja w grubym gdzie miał być wychowany cieniu, y o dawney Cesarzow naszych z waszemi Krolami przyiazni, y o okolicznościach przeszłey pod Chocimem woyny nie miał wiedzieć. Mam Ja y Pakta tamte, y według onych postąpię sobie, y co zyczliwości, y przyiazni, iako y Oycowskiey przestrogi będę mógł, oświadczę, gdzie co będzie słusznego uznam, pierweyiednak od fundamentu zacząć rzeczy trzeba, zacżyni ukaż pakta swoie, niżeli moie znaydę y przyniosę. Co postrzegłszy Xiąże, odpowie, y Ja swoich niemam przy sobie, ale rozumiem, poniewaz Ty ich mocno ważysz, że w pewnym depozycie są złożone u Ciebie, a dowiedział się był Xiąże, że Turcy Paktow niemieli, y że pod tumult Osmanow zgineły były, y rzecz daley kaz ich szukać, tymczasem, My wtym pierwsze będziemy knować Traktaty, bo coz nam po paktach na papierze, kiedy serce pod pokrywką, y umysł nieszczery niosąc, wzaiem się naieżdżać będziem, bo bespiecznieyszy w polu płac otwarty, niż pokryty pokoy, ktory nie ważyc niebędzie, kiedy Kantymir, y Tomsza nieustąpią z granic wioy Krol Pan moy wstrępnie weyrzawszy, do niczego mi przystąpić niekazał, azbys zniesć tych szaleńcow, y ztemu wprzod zagrodził drogę. Na co Wezyr, dobrzes zacżoł, dobrzes y skonczył mowę twoią, ale Kantymira, y Tomszy niewspominay przedemną gruba, Synowie to moi są, y krzywda Ich boli mię. Kantymirowi zabronić tego trudno, bo On iako ptak w polu, choćby go Cesarz y w skrzyni zamknoł, wymknie się. ale Tomsza zeby takim był, iako mowisz nieprawda. Ziakim wtenczas smakiem ten Karczemny Termin, lubo go próżno chciał uchronić tłumacz, przyioł, niepodobna wyrazić. Y odpowie Wezyrowi mogłes mię inaczey

wdomu

w Domu Twoim poszanowac, y ozdobnieyszemi, niżeli te są Karczmarskie, wysrać stoły. nie prawdą się niebawię, rad przy prawdzie stoię, a ieżeli się tak kochasz w twoim Kantymirze, że mniey przyiazn, y Pakta Chocimskie ważysz, obierayże sobie albo pokoy, albo Kantymira, oboyga razem mieć niemożesz, powiadam ci rzetelnie. Tu Weżyr, To woyny chcesz? rzecze. Naco Xiąże, nie Jać to chcę, ale Ty iey pragniesz, y w głowie swoiey coś nowego układasz, ale woyny ieżeli chcesz, mieć ią zapewne będziesz. Dopiero okrutnym zarażony iadem Weżyr skoczy, dobrze, dobrze, kiedyś tak ochoczy do woyny, sprawię to, y jeszcze dziś w Dywanie dokażę, że ią wnet przy Tobie ogłoszę. y coż wy psi rozumiecie tyle o sobie, iako muchy drobne przeciw nam, Na czym się wy sadzicie? w co wy ufacie? iedną ziemię, ieden Port, y lichy maiące. Poyrzyicie z drugiey strony na wszystek wschod iako Kupcow bez liczby ani końca maią Ottomańskie Narody, a ieżliście tak rok tego doświadczyli, gdy Ledwie uprosiwszy u Osmana pokoy, trybut mu postąpili, który mniey gotowy do Was przyiechał. Coż gdy wielką Cynę, nieograniczony Egipt, Diarbek, y Armenią, niszczemy? iako Wy w gołych polach waszych uknyć się będziecie mogli? a ieszcze na tym mało? Ninieyszego Cesarza czy poto nuszyć chcecie iako Osmana? żebyście, gdy wam doymie, znowu potym zebrali Laski, y przymierza, pewnie, to Was omyli. Poznasz y Ty Gaur, gdy z Jnnemi do Wiosła będziesz przykowany, y co dziś hardzie mówisz, poznasz kogo obruszysz na Się. Na te tak hardo wymowione słowa, czas pomierzywszy rozumem, wolno odpowie Xiąże: Słowa moie nietak iako Sobie tłumaczysz miałeś rozumieć Weżyrze, Widzę oczywiste niechęci

twoie

twoie, y daremną Mię nadzieją bawisz, gdy słowa moie
chwytasz y chytrze na Woynę wykładasz, niech Bóg
Sądzi, który skrytości serca przenika, kto iey bardziey
życzy, nie po to m Ja tyle fatyg, y trudną poniosł drogę
żebym dodawszy do twoiey zapalczywości ognia, no=
wą miał powiadać Woynę, że z granic Kantymira,
y Tomszę pomknąć staram się, nie przeto Ja woyny
pragnę. Dawnieysze też przyczyny, ieżeli chcesz
wskrzesić te, y świeższe Chocimskiemi umorzone
Paktami. a ieżeli z Państwa możności, y zastępu
Ludzi Nas ważysz, tedy rad przyznam, że ubodzy z Przod=
ków naszych udziału skromnie żyiąc, pysznym wszakże
y hardym panować umiemy. Nie w granic szerokości,
nie w murach, nie w porcach, y armatach, ani tęgich
Fortecach My nadzieię mamy, ale w polu, y piersiach
tych ufności nasza po Bogu, aniśmy Osmanowi do
tego powodem byli, że się trudził do Wołoch. Y tayno
komu, że nad samo Zwycięztwo lepszy pokoy. Co nie
pewnieyszego nad Woynę? gdzie na iednym losie wszy=
stka rzecz fortuny zawisła, ale gdyby być niemogło inaczey,
na iaką mogliśmy, zdobywszy się ochotę, przyszło Dniestr
przebyć, y Chocima dobyć, aniśmy się o pokoy uka=
niali, wiedz o tym szańce całe, y swoie maiąc obrony,
pole od Was Wawel, z tym się niedał słyszeć. Cóż nie=
dy ieśliś postąpiony trybut Mi wspominasz, wszystkie
chyba wysuwasz Polaki, dopiero nawsadzasz takich
w Polszcze Kmieciów, że ci ten płacić będą haracz.
Wiem Ja o tym żeś ty był zawsze uwodzony nie=
przyiaciel Polaków, iakim Cię dziś być widzę, kie=
dy zmyślony iakiś wkładasz haracz, y szczere moie
chwytaiąc słowa, zwrotny budujesz przyczyny. Je=
żeli co chcesz wystraszyć, a zaz nie wiesz? co by
z twoy

z swoią dumą? czy my umiemy? nie w Brodzie mę=
stwo siedzi, nie w wielkim zawoju, ale w polu prze=
stronnym, y odkrytey bitwie. Czy smy tak wielkiey
na on czas Azyi, y Rumelskim zastępom ustąpi=
li z Krolem? aleześli peten stawy Cesarz Osman do=
pieroz Ty niedokazesz tego. Twoią iednak prywatę
przez Niską Cesarzowi Supplikę oświadczę, ale oraz
y Rycerstwu opowiem, czego Jch zdrowiem, y krwią
chcesz dopiąć. y tę którą odniosł niewinnie znie=
wagę jutro do mości Dywanowi, czy słusznie, mi=
mo chwalebne Poselskie Prawa Ja twoich miałem
Furyi niepotrzebnych słuchać, które Ja na innym
y mówiąc, y obronie bespiecznieyszym mieyscu, umiał=
bym znieść inaczey, nie piesem Ja, ale te niepore=
mne słowa twoie wrócą się do nieumytey gęby, ani
Ja zerem Krukom, ani Ty do wiosel będziesz kie=
dy Polskiego Posta przykowywał, znieważać mię
powiadam Ci rzetelnie nie będziesz póki mi Du=
cha w ciele stanie, a na takich Traktatach niech
Ja z Tobą więcey nie zasiadam. y to wyrzekłszy, su=
nął na stronę Krzesło, y wyszedł Xiąże. Weyr zaś
boiąc się rozruchu między Janczarami, co bardzo
łatwo złotem między niemi dokazać, wysyła Se=
kretarza swego za Xiążęciem, który go imieniem
Pana swego przeprasza, żeby wybaczył, to, co wspól=
nie sobie w tey rozmowie przymówili, y z affektu
swego czas inny wolnieyszy do Traktatów naznacza,
y do wszystkiego łatwość obiecuie. Tu Xiąże niech
niz Weyr nie stnyze, nie gobi, y tak mię ulągsiw=

Ky

szy, niech raczey mieli że, a to schowa na owych, co mu Ostów strzegą, nie na Polskiego Posła, y dosiadłszy Konia odiechał ku swemu Pałacowi. Weyr iednak zostawszy iako hydra, tym bardziey myślić począł, żeby, kiedy teraz mu wspali poszły rzeczy, innych do wykonania swego umysłu szukał sposobow, minowszy inne, przedsięwziął zarzucić Xięciu, że od Króla Jmu credentiales niemiał, ale tylko od Rzeczypospolitey, y dla wywiedzenia się tako o tym, iakoteż ieżeli Poseł ma Trybut dla Porty u: myślnie wysłał Machmetu Dyaka, którego szczero promowował u Dworu pysznego y grubego chłopa, Sam tym czasem do Beatyoltow Radaja ubiega Xiążęcia, żeby popmedziły Jego skargi przed Cesarzem, iakoteż y do drugich Baszow. Cesarzowi iednak Matka młodego Cesarza wiedziała o Xiążęcey także niewinności, sprawę wzięła tym sposobem; zachorowała niebespiecznie, tak że iuż o Jey życiu wątpili wszyscy, a słysząc od naszych przystawow o sławnym Medyku Xiążęcym Krokierze, przysłe swoich Dworzan po niego, prosząc go do siebie, który z wielkim strachem, wiedząc, że gdyby po Jego lekarsturi umarła, niechybnieby na niego swieni przyczynę zwalili, applikował medycyny. A gdy się iuż znacznie na zdrowiu poprawiać poczęła, upatrzywszy czas uważy Xiążęce do dziwnego opowiedział. Która odtąd przyiaciołką Interessowne Xiążęcym była. Oprócz tego Xiąże Marszałka swego z upominkami, Bursztynowe przedniey

roboty

roboty zwierciadło, Kołowrotek srebrny z Instrumentem dziwnym, który razem prządł, y zewnątrz Francuskie miał Pasamedre, y z supplika oddesłe, w którey uskarżaiąc się na Dziurdziego, prosił o przydanie Karytaskierów wielkich Sędziów ziemskich, żeby ci byli przy dalszych Traktatach między nim y Dziurdziem. Nie omieszkał nadto przedniejszych wizytować Baszów żądaiąc y od nich pomocy w swey potrzebie, a gdy do Pałacu swego powrócił. Sekretarze Posłów innych Kondolencyę Imieniem Pryncypałów swoich, tegoż wzlędem niepomyślney z Wezyrem rozmowy oświadczyli. Wizytuiąc potym Dawid Baszę, który Cesarską miał za sobą Siostrę, od niego przestrogi przyiacielskie odebrał, potrzebne w Interessie. Nadto iezeli będzie Wezyrem, czego wkrótce spodziewa, obiecał wszelką łatwość tegoż. W tym respons od Sułtany przyszedł oświadczaiący, że iuż przykazano z Karaim Dziurdziemu, żeby porzuciwszy swoie prywaty, łagodnie z Posłem doieżał Traktatów, który Clausa do tegoż przystał, żeby umorzywszy wzaiem wspólne niechęci, iutro iak nayrańey do dokończenia Traktatów przybył. Co gdy na zaiutrz nastąpiło Poseł Angielski, lubo nie proszony przybył, a skoro na schody Poseł, wyszedł Wezyr do niego, y mile

go

Go przyiowszy łagodniey pocznie mówić obiecuiąc
że iuż y Tomsza y Kunkymir z granic ustąpią,
byle z drugiey strony Kozacy do Granic Tureckich
niewpadali, a ieżeli się tego ważyć będą, żeby
ich Hetmani do Porty wydani byli. Naco Poseł
do słusznych się dopiero nakłaniasz rzeczy, kiedy
tych łotrów z zadniestru odciągnąć obiecuiesz
Postąpmy tedy daley, Kozacy przy mnie iescze
zniosłszy czołny swoie własne osiedli w Rossii,
y bespieczeństwo wszelkie względem nich obie=
cuię, chyba, żebyś mię tu nad zwyczay chciał
zatrzymać, za to nie ręczę, bo kto wie co za wie-
ści są o mnie w Koronie, czemu iednak zabieżysz,
gdy mię wczas odprawisz, a iako obiecuiesz Oycem mi
być zechcesz. y tu wzaiem się ścisnęli. Wtym znowu
Wezyr o Pakta pyta, ale iako pierwey, tak y teraz Poseł
odpowie, rozumiałem że iuż Pisarze twoi mieli ich wy-
naleść, nadto Poseł do Paktow, a nie z Paktami iezdzi,
zatym kaz ich poszukać, które w skarbie maią być
schowane, bo iako Pakta, tak y przyiaźń naszą wa-
żysz sobie, rozumiem. Wtym Poseł Angielski wdaw=
szy się, rzecze, ponieważ oba Pakt do Rąk niemacie
a iuż czas obiadowy nadchodzi, na inszy czas szczę=
śliwszy to odłożcie, a tak y Wezyr swoich poszukać
każe, y Poseł swoie mieć będzie Pakta. Niech y tak,
rzecze Wezyr, a ty Xiąże kiedy chcesz do Cesarskiey
szaty, y łaski być przypuszczony trybut iako nay=
prędzey wypłać. Darmo widzę, odpowie Poseł, tę
machinę zaczynasz, iużem ci powiedział, że pierwey

wezy:

wszystkie Polaki wyścinasz, niżeli to mieć będziesz. Co ty się płonnych nadzieji chwytasz, bo się o nim zakryciwo w Paletach Chocimskich niedowiesz. wprawdzie upominki na zakład teraznieyszey z Cesarzem przyjaźni obiecaliśmy, ale raz tylko, ażeby ten zwyczay iść miał na potym, y tych niedam. A nadto niechcąc gołą ręką Cesarza witać, upominki moie tą oddam kondycyą, żeby też Cesarz Panu memu wzaiem oddał, bo gdyby to niebyło, tedy sam od siebie oddam ich. Nato Weżyr Cesarzki od ciebie będzie brał upominki: coś przed Jego oczyma tak małym stworzeniem? niepodobniey że Cesarz Tobie da Postaw, który Begów takich, iako Ty tysiącami widzi przed Tronem swoim, y kiedy ich nieoddasz Imieniem Pana Twego próżno się do kaftana Cesarskiego bierzesz, Panu zas Twemu ieżeli wzaiem oddane będą, pokaże przyszła wyprawa. Za którą nadzieią obiecał Poseł oddać upominki od Krola Pana swego. Gdzie włożono na niego kaftan Weżyrowski na znak przyiazni, w którym przez całe miasto do Gospody iechał, Naznaczony maiąc do witania Cesarza dzień Poniedziałkowy Świętego Mikołaia, na który dzień Miasto y gmin chętnie gotuiąc oko, oczekiwało, ale niebo zachmurzone nagle się posępiwszy, rzęsistym deszczem kropiąc, tak w Pospólstwie, iako w Dworze ciążącym nieukontentowanie sprawiło. Nieuchybiaiąc iednak naznaczonego czasu, gdy iedziemy około Meczetu, a wspaniałego niegdy Świętey Zofij Kościoła, Beszłandzi starszy nad Pokoiowemi Cesarskiemi z Pułkiem Jczoglanów potyka nas z oświadczeniem Łaski Cesarskiey, z którym pierwszą Pałacu Cesarskiego prze-

byszy

bywszy Bramę, gdzie na burkowanym dziedzińcu nay-
mniey. 10000 Janczarow stało, Sam Aga na Koniu
dzielnym, na przyiazd Xiążęcy zbliżywszy się nieco
uchylił głowy. a ztąd na 1000 Krokow do drugiey z
Alabastru szeroko wymiedzioney z złoconemi wrzeta-
mi spuściemy się Bramy, ztąd znowu Dziedziniec,
gdzie Pan Cesarskich Pałac 500 Eunuchow strzeże.
Tu Spahow Pułki, y przednieyszych Panow wiele za-
staliśmy. Nim iednak do trzeciey wiedziemy bramy,
która do wewnętrznych Pokojow otwiera, Eunuch
pod Xięciem chciał zatrzymać konia, iakoby rzecz nie-
godna, żeby mieysce to brzydkiego Gaurskiego ko-
nia miały deptać nogi; ale Xiążę rzuciwszy w bok
Koniem, dopiero w samym cyrkule, gdzie onego Pała-
cu gmachy w kwadrat idą, cztery maiąc, na cztery
strony Swiata Bramy, zsiadł, które że są niskie, dla
tego mniey znaczne, cyrkumferencya iednak ich iest
nadobrą milę. a iako iuż ku Pokojom masię Xiąże, cel-
nieyszych wychodzą Siedmiu Wezyrow, którzy go mile
przyiąwszy, do osobney nayprzod zaprowadzili Altany,
gdzie złoty Kaftan na niego, y na dwunastu przednieу-
szych Osob, którzy z Postem witali Cesarza włożywszy,
nayprzod upominki tak w Podchoimskich ustawach,
obiecane, iako własne Poselskie prezentowali Cesarzowi,
które były: Szkatuła srebrna walorm 30000 złotych
wnicy różnego naczynia do Gotowalni należącego,
wiele auszpurską robotą, Szkatuła Bursztynowa do
Łukow z dwoma na wierzchu Kolumnami złotemi
przedniego dzieła, zwierciadło duże Kryształowe w

srebrney

srebrney ramie. Zegar wielki złocony z Niebieskich
biegów wyrażeniem z kurantami przedniemi, Soboli
Sorokow 50; które dla okazałości 50. przez Dziedziniec
niosą Janczarow. Marmurki, których także pod
Chocimem pozwolono 40. bardziey Ich iednak ku po=
dziwieniu ciągneło, gdy uyrzeli Brytany niewidziane
u nich, białozory, wyzły sierścią y urodą osobliwsze
w złotych wszystkie sworach, y obruzkach na które
y gmin, y Sam Cesarz nieznacznie przez okno
patrzył. Potym Xiącia prowadzą, wraz z dziesięcio
sług Xiążęcych, którzy z nim mieli witać Cesarza, każdego
dwoich Czausow według zwyczaiu, którzy z tąd u nich rzest, że
ieden z Kroatow mszcząc się śmierci Brata swego przy
powstaniu Cesarza Orhana zabił. Tu iedną Wezyr nową
wzniecał kwestyą, żeby Xiążę Cesarza z odkrytą głową
witał, y z zwyczaynym Narodu Polskiego ukłonem, ale
Xiążę odpowiedział, że w ten kray do Ludzi, y do obycza=
iow przyiechał, y owszem śmiele rzecze, wtenczas mi Czap=
kę zdeymiesz, kiedy wraz y głowę. Tak dopiero Xiążę=
cia przed Cesarzem stawiono, który w kaftanie bogatym
w roigi złote, y róże kolor maiącym niew przy śmętnicy=
szy siedział, który iednak dla utrzymania w poważney
postaci y gestach, żeby niedostatek natury niewydał
w sobie subtelniemi był skrępowany sznurami, tedy
gdy Xiążę według zwyczaiu Szat Jego dotykaiąc się
końców chęć Królewską, y List mu ofiarował. Pytany
był potym Poseł o zdrowie Królewskie, y w odpowiedzi
znowu Wezyrowie Xiążęcia biorą, y wspak prowa=
dzą, żeby Ich tyłu Cesarz nie obaczył. Który Maje=

stat

stat swoy na situ płonnych załozył ceremonii naszym
zdaniem mało znaiąc po nim tak wielkiego Monarchę,
forma Tarczana y dwoie atłamitnych wezgłowia, tron
jego, same zaś Pokoje ciemne y gołe w nich sciany, iedne-
go z Agami swemi używa stroiu, tylko go po samym za-
woiu poznać może o dwu kitach. a przeto gdy Xiążęcia
pod okrytszą dalekię y sutszą uyrzeli kitę, Wezyr przy-
słał Czausa iednego skarguiąc ią na Cesarza, a wiecey
przymawiaiąc, żeby ią darował, ale Xiąże zacenił ią
10000 czerwonych złotych, co że tak wielkiemu Panu
niedroga, y tak się pozbył, Xiążęcia w tym Wezyrowie
do Pokoju, a Nas Janczarowie pod Namioty wzięli, gdzie
na znak Łaski, y ochoty Cesarskiey od przyprawnych rożne
ryzow, y ciast zastawiono pułmiski, y Nas proszono do
nich, ale gdy przed Nami widzą nietykane, sami ich
rozszarpią, y potym podadzą Sorbetow, bo oni publicznie
wina, ani miodu niepiią. A gdy się skończą stoły, po-
kazawszy Nam sławney Sułtany Zofij Baryłki ciekawo-
ści wielu z Begow, y Janczarow, odprowadzaiąc Xiążęcia
do Gospody, ktorym swoią ukazuiąc szczodrość Xiąże kupę
pieniędzy uczynić kazał, ktory wrota Pałacowe przymy-
kawszy, y po ziemi kładąc się pełnili bez miary du-
żemi kuszami, y nie pierwey przestali, aż dobrze zagrzaw-
szy głowy po kątach iako drwa popadali. Postowie za-
tym Chrześciańscy wizytowali Xiążęcia, z ktorych pier-
wszy Angielski lub wtory wprzędzie dał znać że dziś
chce nawiedzić Xięcia, czym się Francuski urazit,
że go poprzedził, iakoby pierwszego w Chrześciań-
stwie Krola Poseł pierwszy to uczynić powinien,

a bardzo

a bardzo tych Ceremoniy przestrzegaią, z kąd gdy na
obrzezanie Synow Cesarskich wielka była uczta, y z
innemi był proszony Poseł Francuski, powiedział, że
nie będzie, ieżeli Poseł Polski będzie. Na co mu odpowie-
dzieli Turcy, iakci się zda, My wolem Polskiego, bo
przyiaciel bliższy. Po odprawionych wszystkich koleyno
wizytach Posłow u Xiążęcia, Dziwnego przedsięwzię-
tego podstępu mało nie wykonał, tym sposobem: Gdy
czas płacy nastąpił Rycerskiemu on zmyśla iakoby na
wyliczenie oney skarb nie wystarczał, ale się na Polskie-
go Posła odwołał, wiem pewnie, że on przywiozł trybu-
tu około 300000, co na swą stronę chce obrocić; przeto
żeby skarb Cesarski szkody nie poniosł, y z tąd Pan wasz po-
ciechy nie miał, szukaycie Wy przez gwałt zasług wa-
szych nadgrody u niego, ktorą oni nadzieią wielki odcho-
dzą, zwodząc się do kupy, a iutro na pewną czuwaiąc
zdobycz. Pierwey iednak posyła do Xiążęcia, iakoby wie-
dział zapewne od Żydow z Polski, że Rzeczpospoli-
ta przysłała trybut, ktorego przez dzięki prze, y ieżeli
go z dobrey chęci nie odda, Janczarow utrzymai nie po-
trafi, że go sami odbiorą. Na co Xiążę dobrzem sa-
zrozumiał do czego mię zmyślone przyiazni przy-
wieść miały, szarpać iednak pewnie nie dam się, y
ktoby odzierał iednego z naypodleyszych sług moich,
umrzeć za niego gotow iestem, Trybutow żadnych
nie mam, Oyczyznę mam daleką, w Bogu tylko sa-
mym ufam, y co się przytrafi, czekam odważnie. A
gdy się iuż kupami zbroyno Janczarowie swie po-
deszli, przeczuł bunt Janczar Aga, y do koła co

prędzey

prędzey celnieysze zwoławszy, pofukaią ich, że nad Iego
wolą tey się swywoli dopuścić ważyli, y pogromiwszy
one zgraię, do Xiążęcia Sekretarza swego posyła, któ-
remu gdy otworzą wrota, przywitawszy Xiążęcia, wpół
z śmiechem pyta, po coby ta gotowość? czy nieufa
komu? Na co Xiążę: czyliż niewiesz na iakim celu We-
zyr mię postawił? Żołnierskich buntów człowiek wol-
ny iestem, y póty zdobytemi niepozwolę cieszyć się
łupy, póki z temi co widzisz, niepoumieram, a sam po-
tym nieśmiertelną otrzymam Koronę. Nauczą się Naro-
dy, iako Wam potym ufać maią. Na co Ów: byłoć wpraw-
dzie zamieszanie na podstęp Wezyrów, ale za ważnym
Ianczaragi pogromem ucichło. Ty żeś rezolut, niedzi-
wię się, ale wiedz o tym, żeś tu iest w Cesarskich
ręku bespieczny, gdzie Cię żaden gwałt ruszyć nie
może. A iednak dlaczegoby Wezyr ten Trybut w Cię
wpierał wiedzieć się godzi, żebym to doniósł Aże sam-
memu. Na to Xiążę krótko onemu Tranzakcye podcho-
cimskie przypominawszy, Pakta pokazać kazał, tedy
Ów przy Xiążęcym Tłumaczu przeczytawszy Pakta, a ża-
dney o haraczu wzmianki niewidząc, trochę się posępił,
y na szalbierstwo Dziundziego narzekaiąc, na swoią
głowę bespieczeństwo nasze wziął, y Agę swego, y
Dywańskie Basze, przestrzedz się ofiarował, ktemu go
Xiążę udarował znacznie. Czym się stało, że Dziundzi
potym zgromion był w Dywanie, gdy tedy Xiążę zrozu-
miał, że na Paktach Chocimskich wszystka rzecz
należała, a miał pewną wiadomość, że Turcy ich
niemieli, umyślił ich przepisać, y w kilku punktach

ich

ich poprawić, oryginał iednak dla ostatniey przy sobie
maiąc potrzeby, w czym Sekretarza Legacyi, y Zwar-
dowskiego w przepisaniu uzył ręki; iakoż się zdarzyło,
że gdy był Xiąże u Drundziego, potym zaraz ie Dra-
gomani, czyli Tłumacze za Chocimskie przyjęli, wi-
dząc pieczęcie, y sens onych ieszcze podobno pamięta-
iąc. Tu Agenta Polskiego skassował, iako daremny
koszt był na niego. W Chocimskim Zamku żeby nie
Tureckie, ale Wołoskie było presidium. Bespieczeń-
stwo Poselskie okryślił. Kupcy przy Postach wielkich
mytem żeby ciążeni niebyli. Ukrainscy Hanowie żeby
tych porzucawszy inni kreowani byli. Które Pakta
gdy głosem czytaią Tłumacze, Drundzi commemorał,
że tylko trybuty y daniny w nich były, zawstydził się
niepomału. Dopiero Xiąże nań następował poczoł,
aby swoiey decyzyi uczynił koniec, czyli inne Pakta sta-
nowić, czyli te potwierdzić ma wolą. Kazał tymczasem
Wezyr Pakta swoim przepisywać Reizom, Rzekł da-
ley Xiąże: zkądy to, że swym kosztem Poseł na Ce-
sarskim Dworze żyie, ale mnieysza oto, byle Król Pan
Jego zdrow był, nieumrze głodem, to bardziey, że więź-
niowie w czarney Wieży na dno spuszczeni, ieżeli się
niemam spodziewać, żeby wypuszczeni być mieli, wżdy
przynaymniey w gorze ich osadzić, żeby słońce widzieli,
póki zostaszcza Poseł w Stambule. Odpowiedział Wezyr:
że wszystkiego przyłoży starania do spolney przyia-
zni obydwa potężne przywieść Narody, ale że ta rzecz
iest niemałey wagi, czasu więcey nieco musi, w tym
znieść się ma z Dyakiem, którego radą, y rozumem

niebe

wiele stoi. Pożegnawszy w tym Xiąże Weżyra, który go za Rok chyba umyślił odprawić, żeby o utratę tych dostatków, które widział zawsze przy Xiążęciu, przyprawił dla zemsty; z różnych rewizytował Posłów Francuskiego wrażiem pominął. a w tych Dniach Stefan Dysiedli Komiszy Poselski, wielkich przymiotów, y Szlacheckich obyczajow Młodzieniec umarł; niebyło tego żeby go nie żałował. Xiąże Sam to oświadczył, że y Bogiey Samu dobrze służył, którego w Cyprysowey Trumnie między Greckiemi pochowawszy mogiłami, nadgrobek napisaliśmy: Kto idziesz patrz z żałością, co ten kamień piszę Tu Polscy Dysiedkiego zbyli Towarzysze.

Widząc daley Xiąże, że niemógł inaczey odprawy mieć jedno przez Dziurdziego, jeszcze umyślił się pokusić upominkami, aby go ujął, tedy dwóch sług przednieyszych poszle, y w prezencie Wanne srebrną stołową pod Lurezmi nogami na sto libr wagi, szubę Rysią, y dwieście Portugałów w złotym kubku, prosząc żeby mógł mieć swą odprawę. Bardzo rad upominkom y Pocztcie takowey Poganin, y nietylko obietnicą, ale y przysięgą na głowę, na brodę potwierdził, że naydaley w Tydniu odprawi Xiążęcia. Gdy przyszedł czwartek Termin odprawy naszey, y Musowara, czyli wielki Dywan, który Cztery razy do Roku bywa, gdy wszyscy zasiędą kołem Dywanni Weżyrowie, Dziurdzi Sam rzecz przełożył, poco by Dywańską radę zwołał, y Sam miał mowę promowującą wrzeczy Xiążęcą sprawę względem obietnicy, y przysięgi oney, żeby iednak dopiął przedsięwziętey niecnoty swoiey, namówił iednego Szpahia, który gdy iuż pokoy konkludowany był, y rozeyść się mieli wszyscy, tak mówić pocznie: Wy prawi Dziś Chocimski pokoy

zawie-

zawieracie Nas Rycerskich Ludzi, ktorzy o niego krew toczemy, pierwszą stawę, y razy odnoszące przed Wami, nic się niepytacie, czy mniemacie, że gdy tego Daura puścicie za granice pokojem opatrzycie Cesarskie Państwo, on dobrze naszey wiadom potęgi y siły, y znaczną niegotowości, a wielkim iest Panem, y naywyższym wraz z Bratem swoim u Kozakow Wodzem, y słychać, że iuż ich 1000 czołnow ma bydz w pogotowiu, żagle dotąd wstrzymuie, a iak go puściemy, kto wie, iakiego się strachu nabawiemy, ktorą swoią mową sprawił w Dywanie, że Dekret ferowano, żeby zatrzymać Xięcia, a Posłać do krola żeby Pakta poprzysiągł, zasmuciło to niepomału Xiążęcia, lubo go Janczarowie nasi, ktorych było przy Nas 20 cieszyli nowinę niosące o Ausseimie nowym Wezyrze, ktorego utrzymać chcą, wysyła Xiąże Tłumacza do Dziurdziego, gdzie mu przysięgę oną przypomina. Naco znowu pysznie odpowiada Wezyr znali mię Xiąże Wezyrem, y wie Pan Twoy o tym, że mam nad nim moc zupełną, y Jego żywotem. Hassan iedzie do Polski, gdzie ieżeli co sprawi dobra Jego będzie, Sam iutro na Dywan się mastawie, ieżeli nie zechce dobrowolnie, poniewolnie będzie musiał, z czym gdy Tłumacz do Xięcia smętny przyidzie, Ten wzniosłszy ręce ku Niebu, oddaiąc się w opiekę Boską, po rożnych reflexyach, wziął przed się rezolucyą bronić się do upadłego, a niżeli w grubym Narodzie być niewolnikiem, a kazawszy Działa, ktorych miał killka na

szmbach

szmbach, nabić, wrota ziemią zarucić, z wszystkiemi w pogotowiu stanął. w ktorey trwodze psalm, Qui habitat in adjutorio altissimi mawiał. Podwieczorem Ibraim Basza koniuszy wielki przysłał Xięciu Czerkiewskich Dziweli parę komediantek, żeby go w melancholii jego zabawiły, tedy wziowszy Cythary, razem na nich graiące przechodziły się, smutne reprezentuiące historię Krolewny daleko zabraney z Oyczyzny, ktora nad brzegiem morskim siedząc lamentowała. co podobno było z instynktu Dziwelego, ktory miał w gospodzie naszey szpiega, dowiaduiące się coby zaczęła Xiężna y nas wszystkich pod tę trwogę mina, a gdy mu powiedziano, że Xiąże gra w warcaby, a dwudzy pięć dobrze, iakoby ich to nie nieobchodziło, y dziwowałsię, y gryzł się z gniewu, że się go tu iescze niebano. A gdy iuż tak zginione były Nas wszystkich rzeczy, y gdy po niespokoyney całę noc Mszy Swiętey słuchamy rano, oto we wszystkim biegu zwiera konia ku Pałacowi naszemu jeden z Janczarow przystawow naszych Hey munsztuluk woła, munsztuluk Posle gotuy, nowina wesoła, ktore słowo munsztuluk iedno co upominek znaczy. Niepomału się Xiąże z tych słow przeraził, y zatym Czerwonych złotych dziesięć wyrzucił mu oknem, on zaś głosem wielkim zawołał: dobra Wa. szą Weżyrem Hussein. Ledwie to rzekł, a w tez tropy innych kilku ieden drugiego uprzedzaiące przybiegaią z tąż nowiną, a y ci darmo nieodiechali, tedy się nam zdało, z tey odebrania nowiny, iakoby Słońce po ciemney zaiaśniało nocy. Wctora ciche Hussein zpadłszy tuż Aspyki przez pokątne z Janczary traktaty, żeby go Weżyrem obrali, wiele z Intrat swoich obiecał, y gotowych

Zooo

3000 czerwonych złotych między nich rozrzucił. Który rano nad zwyczay zszedłszy się do Szaraiu stoły, y potrawy Cesarskie, który znak pierwszy Ich buntu, rozrzucili, szczęk mis, y półmisków wielki zwabił Cesarza, który wyszedłszy z Pokoiu, spyta, co się dzieie? ale oni krzykną wszyscy. Dywan cały, y pospólstwo Husseima koniecznie chcemy mieć Weyrem raczey, niżeli Dziwdziego Babę, y Eunucha od Podołka Białychgłow na tym cierpieć urzędzie, ani pewnie inaczey ztąd się rozeydziemy, aż go Weyrem uczyniemy. Y tak odźwierni z Kapcy Baszą do Dziwdziego Pałacu idą, on przeczułszy, co się dzieie, padłszy na kolana Pieczęć Cesarską, który wielcy Weyrowie noszą, z dziurzy z szyie, oddał Im. a oto Janczarowie Husseima w Weyrowskim stroiu hurmem do Cesarskiego przyprowadzaią Szaraiu, y gdy go przed Cesarza stawią, odda mu w ręce Brodę, y wszystką ozdobę Pańskiey swey dostoyności, który poydzie na Dywan, y tam naszego obaczywszy Tłumacza oświadczy swoie ku Xięciu przyiaźni, y lepszey nadziei być, y na zaiutrz do siebie ranno przyieżdżać każe. Zkąd potym gdy Działa tuli wielkie pod Szaraiem dzieło wystrzelono, różne igrzyska, tańce, y widoki, po ulicach wszędzie nastąpiły. A skoro się noc ona skończy, Xiążę do nowego wyiechał Weyra, który ludzkość oświadczaiące, do ostatniego zszedł schodu, witaiąc, Ciebie dziś rzecze o Cesarskiey upewniam łasce, a weyrmęs urażon iest, proszę niepamiętay, wszystko to Ja wnet przerobię, słyszałem Ja wiele o tobie, znałem y twoie Polaki, szczere przeciw mnie, w on czas, gdy Woyska Polskie z Zamoyskim Hetmanem

w Wo-

w Wołoszech były. Tam gdy Michał na Mnie zasadzki
był uczynił, za Polską obroną Jego uszedłem Ręki,
za co Ja na Tobie, iako narodu tego godnym Pośle wdzię:
czność moię oświadczę, ani się zawiedziesz, y co chcesz,
otrzymasz u mnie. Na co także lubo z żalem przy:
szłoby mi wymówić moią dolegliwość, która Tobie
nie tayna, patrząc iednak na Cię, y na te Dziś ozdoby
twoie omiia mię wszystko, á lubo nieznaiąc Cię, słysząc
o godności twoiey z samey Kochałem Cię sławy, ani omyliło
szczęście, kiedy Cię na tym godności dziś widzę stopniu, któ:
rego uprzeymie winszuię, á kiedy się tak życzliwym być
interessom moim oświadczasz, nie będziesz tego uczyn mi
żałował, będzie Naród móy z Królem Panem moim wdzię:
czen. A nayprzód mi Cię prosić nay pierwey przychodzi,
aby Kantymir z Tomszą z granic pomknieni byli. z któ:
rych pierwszy wtargaiąc Podole pustoszy, Drugi z Niem:
iednacz. trzymaiąc hasło więźniów przechowuie. Tu We:
zyr toć słuszna, by Ci z tamtąd ustąpili, bo lepiey człon:
nek odciąć, niżeliby wszystkie ciało gangreną zara:
żone być miało. otrzymawszy to u mnie także, dalszę
tych Kontraktów fabrykę założemy czasu innego, bo
na tenczas według zwyczaiu różney kondycyi Ludzie
różne upominki znosili Weżyrowi, z torą się także y Posel:
skie Dworzanie, y sam także z niemi; Inter przednich
dwoie Nowogrodzkich Soból, y 1000 koronatów w Bur:
sztynowey szkatule oddawszy, ku swemu udali się
Pałacowi. Przypomni także Więźnie Polaki, żeby tym
Jrzem przynaymniey iako wyświadczył łaskę, kiedy czwar:
tego okrutny los zebrał z świata. Na co Weżyr y to

Ja

Jancżynię dla Ciebie, ale że iuż iednego z tych Agent Sie-
dmigrodzki uprosił sobie do wykupienia, kwoli Tobie
tych dwoch za słusznym okupem roskażę Ci wydać.
Dziękuię wprawdzie Xiążę, ale że kto inny na Jego na-
stąpił urząd w wykupieniu, mocno Go to trapiło. Co po-
krywszy zwykłą modestyą, pożegna mile Węgra, y do Sie-
bie odiedzie. Togdy się dzicie, do Xięcia rano. Siedmigrodz-
ki Agent Pan Pl. Rano przysyła, że otrzymawszy S. Stefa-
na Koniecpolskiego, nie ma Go czym wykupić. Dopiero się
Xiążę rozgniewa, że ten, ktory Go w wykupieniu ubieżał,
ieszcze Jego złotem swoią chce zaszczycać ochotę, mniey
iednak waząc szkodę, y respekty, żeby tylko Kochane-
go Przyiaciela z pogańskiey wydźwignął niewoli, co ie-
szcze z uszczupłonych dostatkow zbywało każe liczyć,
czego nie dostawało w tain srebrze, w Talerach, y srebro
stołowe na wagę znosić każe, o czym gdy Tłumacz
powiedział Węgrowi, że lubo więźnia onego Agentowi
Siedmigrodzkiemu ustąpił, na wykupienie iednak onego
swoie pieniądze dał Xiążę. Wstrząsnął się na to Hussein:
owli prawi cudzą spizą, więźnia wykupić, y Xiążęcia
swoiego cudzym chce ozdobić piorem, więcey. Ja sprawy
z tym Szalbierzem mieć niechcę, Poseł Polski, że
szczerze za niego daię pieniądze, na Jego instancyą wy-
dam, y tych co zostaią za 50000 Talerow wypuszczę
Mu. Dlaczego nayuyższą Mussawarę, czyli radę
zwołam iutro, gdzie Go chcę mieć przytomnym, y do
końca woli moiey dozna. Zczym gdy Tłumacz do
Xięcia pospieszył, niezmiernie z tąd wesoł był, y iuż
z wielką ochotą srebra stołowe bez ochrony rozwory

palo-

pakowai karat. Narazintrz gdyśmy nad mniemanie Turków, którzy rozumieli, żeśmy wszystkich dobytków na okóp więźniów pozbyli, z tąż okazałością przyszli na Dywan, Hussein z tąż co y pierwey ochotą przyiął Xięcia, y ciecho go o Tureckich informowawszy humorach, na Salę zaprowadził, podleyszey kazawszy się pozostać czeladzi. Siedział iuż on Sąd wielki zwyczaynym swym kołem. Przyniesiono zatym krzesło Xięciu, gdzie między sobą usieść mu kazali, y gdy mu Hussein ziednał attencyę, Xiąże nierozwodząc się w mowie, krótko przypomniał przyiaźń nierozerwaną czasem długim między temi Narodami Palita, y listy wszystkie Tureckie, które był wziął z koronnego Skarbu, pokazawszy publicznie ieczytać kazał, których dźwięk, y kontenta bez miary wystawiwszy Weyr, przydał, że Suliman pospolicie mawiał, iako, gdyby mu z Polaki przyszło mieć woynę, wolałby Ich mieć przyiaciół, a niżeli zhołdować, a zatym usilnie nalegał, ażeby pokoy z nami zawrzeć. Co gdy on wyrzekł, unizywszy swe głowy poważnie, krzyknęli razem wszyscy Hatta, y tak długo pożądaney odprawy swoiey koniec w ten Dzień Xiąże otrzymał. Pokoy konkludowany, y do pisania Palit Pisarze naznaczeni. W tym gdy się Sędziowie z mieysc swych ruszą, wziowszy Weyr Xięcia prowadzi do Sieni, gdzie nasi więźnie stali iuż wolni. Za których wszystkich 50000. Talerow Xiąże wyliczyć kazał, a iak go tylko zoczyli padłszy na kolana witali go za Patrona, y Pana swego, który nie się niemieszaiąc, na Ich upadanie, podrzawszy tylko po nich. Rękę do pocałowania podał na odwrócenie mniema=

nia

nia Tureckiego, który za wielkich Panów tych więzniow miel=
li. Zkąd gdy do Gospody Posełtowey na podłych wozżnie
zaniem iechali koniach, ubior ich był part szajowy
podły, y kożuchy proste, ale gdy przyiedziem do Domu
inszą twarz ukażę Im. Xiąże, y sukinie swoie jm dać ka=
zawszy, godnie się z sobą unieśzyli. Nazaiutrz w dobrą
chwilę Xiąże wozy, y inne ciężary ku Domowi wyprawił, y
z niemi Czeladź podłeyszą, a postawszy do Pisarzow, ie=
zeli Pakta gotowe były, odebrawszy o nich wiadomość,
Sam też, która przy powitaniu była, ceremonią żegna
Cesarza, y nie oco innego przed Cesarzem był pytany
przez Wezyra, ieno ieżeli słowo Pana swego, y całe
przyiaźni teraźnieyszey dotrzyma, y Kozaków od Morza
hamować będzie. Wezyrem gdy Xiąże upewnił, y o oddaleniu
Tatarów z Granic domówił się, tedy Wezyr. co więcey
bawić się iuż słowy, iedz w godzinę szczęśliwą, Cesar=
ską Panu swemu przyiaźń ofiaruy, y przyiaźni na nie=
zmierne lata powinszuy. Tak gdy odieżdża z Saraiu, y
otoczony zewsząd iazdą Turecką, Wezyr, który po le=
wey z nim iechał ręce, do swego zaprosił Pałacu, y tam
ze wszystko Czeladzią wdzięcznie przyiowszy nad zwyczay
pogański hoynie traktował, y prezent konia dzieł=
nego, w rzędzie złotym, y balsamu srebrną baryłkę
ofiarował. Xiąże wzaiem powinne oddawszy dzięki=
mowi dzięki, za tak wielką ochotę, y świadczone łaski,
wzaiemnie Pierścień złoty z dyamentową tabliczką
waloru 3000. w upominku oddał, który lubo się
zbraniał brać Wezyr uznawaiąc wiele iego dobro=

czynności

czynności, Xiąże swoy Zekier na znak przyiazni wie=
cznej, przytym y Kaftan złoto bogaty oddał. Xiąże zno=
wu Sekretarzowi Jego sukknią swoią w ktorey witał,
y żegnał Cesarza, oddał. Zatym pożegnawszy się z nie=
wypowiedzianym oswiadczeniem, Xiąże wyiechał z Kon=
stantynopola, na Siedmigrodzką ziemię obrociwszy dro=
gę, w ktorey Tłumacz z Paktami, y listem Wezyra=
wym pełnym oswiadczenia dognał Nas, bardzo prze=
strzegał Xiążęcia, żeby się pospieszał, iakoż w tydniu
zamieszanie w Stambule, wyiechać owego Wezyra do
Egiptu przymusiło, a na Jego mieysce Dziurdzi znowu
wsadzony. Zatym My niezwłoczney drogi naszey, na
Wielkanoc w Końskiey woli szczęśliwie stanowszy, po=
wszechną z otrzymanego Pokoju przynieslismy radości.
Tam mało wytchnowszy Xiąże do Warszawy ruszył, gdzie
Krolowi JMći Legacyi y odprawy swoiey uczyniw=
szy relacyą, y przestrogi potrzebne podawszy Rzeczy=
pospolitey, y expensy swoie darowawszy oney, wdzię=
cznie od Krola JMći za tak przeważną usługę,
z niezmierną Narodu swego ozdobą odprawioną,
był przyięty. Pełen powszechnych pochwał, wdzięczno=
ści Synow Oyczyzny, y niesmiertelney sławy wielki
Poseł Jasnie Oswiecony Xiąże Krzysztof
Zbaraski Koniuszy Koronny.

Excerpt z memoryatu podanego Wielkiemu Soł-
tanowi przez Pana Rezyna Króla Pru-
skiego Posła do Porty Ottomańskiey vigo-
re którego Traktat z pomienioną Po-
tencyą, a Królem Pruskim offensive,
et defensive przeciwko Moskwie Dnia
drugiego Kwietnia Roku 1761. w Kon-
stantynopolu po długiey na Dywa-
nie uwadze stanął.

Zeby Wielki Sołtan zaniechał z Maltą Woyny, a
miał wzgląd pilny na Potencyą Moskiewską,
która iedna w północy daleko szkodliwsza może
bydź Interessom Porty Ottomańskiey, aniżeliby
urosł pożytek z podbicia dziesiąciu takich Wyspia-
ka iest Malta na morzu srodziemnym. Zeby usilny
miała wzgląd na tylekroć łamane przez Moskwę
tych dwoch Traktatow Karłowickiego, y Natpructskie-
go ustawy, że Król Polski zawsze przeciwny Kró-
lestwa swego Stanom, a wzaiem dla przyszłey Suk-
cessyi, Dworowi przychylny Petersburskiemu, zawar-
szy sekretny znim alians, także z Królową Wę-
gierską, y sprowadziwszy liczne do Polski teraz
woyska, może wczasie wynikłnieniem bydź szko-
dliwego y niebespiecznego tym bardziey na Portę Otto-
manską woyny porani, zostawszy przez oddalenie
od Królestwa Prowincyi dwoich, Ukrainy, y Podola
na ktore od dawnego czasu mocno irrhiat ta
Potencya, a Król Polski dla Sukcessyi gotowy zaw-

sze

sze onych iest wstąpić &c. &c.
To bardziey apprehendowac ma Porta, anizeli Interess Malty z iednego utraconego okrętu wszczęty, który zawsze Iey moze bydz przywrócony, ile wziowszy przed oczy ten mocny wzgląd, ze tą którą y Moskwa Religią większa nierównie część tchnie poddanych, którzy pod postuszeństwem teraz zostaią Sołtana Wielkiego, y których snadnie za przybliżeniem się ku granicom Chocimia, y obięciem w moc Kamienca Fortecy fomentować do Rebellij Pułnocna niezaniedba Potencya, tak, iako sobie postąpiła dawniey, y postępuie dotąd z Polakami, przez zbuntowanie na nich Kozaków skłonnych zawsze do rebellij, podobnych Wołochom, Multanóm, Serbóm, y Bulgarom łotrostwem się bawiących, y samą niewiernością ku Narodom. Przezco za odpadnieniem od postuszeństwa tych Ludzi, do Moskwy większą część Ukrainy wspomnieni utracili Polacy &c.
Zeby pamiętała na to, y uwazała mocno Przesławna Porta Ottomańska, ze odtąd iak Karol 12 Król Szwedzki niepomyslne uznał fortuny swoiey zapędy, Dwór Petersburski podbiwszy wiele Szwedzkich krajow silnieyszym pocżot bydz Porcie Ottomańskiey, y tylekroć odwazał się porwać na nią do broni, chociaz bez słusznych przyczyn, chcąc Iey przepisywać Prawo, krom zadnego na Sąsiedzką przyiazń respektu. Czego tym bardziey obawiać się ma Porta w teraźniey-

raznieyszych Konjonkturach, gdy tu naprzod do Wo=
łoszczyzny, y do tego bardzo blisko, iak iednego
ieszcze utrzyma Krola w Polszcze, y te dwie Grani=
ce Prowincyi, y tam z drugiey Strony zupełney
Baltyckiego Morza podług ułożoney z Dworem
Wiedeńskim Planty dostąpi Possessyi &c.
Ze wprowadzenie Woysk w Kraie wolney Rzeczy=
pospolitey Polskiey przez Intrygę Krola nad wolą
Stanow tego Państwa na Sukcessyą sektrebnie [illegible]
niącego nie do inszego, tylko do tego iedynie zmie=
rza celu, ktoremu Dwor Wiedeński w ten sposob
zapodięte przez Woyny szkody z swego wyniknio=
ne interessu przyszłym w Polszcze rekompen=
sować umyślił Tronu Dziedzictwem, aby na po=
tym silnieyszy stawszy mogł Porcie, y za upatrzoną
Łatwością, z temi trzema spikniony Potencyami
tym pozyteczniesze dla Siebie zacząć z nią Woy=
ny, aby swoie od Węgier rekuperował avulsa, zwła=
szcza gdyby tymczasem Moskal opanowawszy re=
sztę Polskiey Ukrainy, y całe Podole, iak bitym go=
ściniem przez Wołoszczyzne do stołecznego masze=
rowaćby sobie Konstantynopola nieomieszkał &c.
Ktorą to Rzeczpospolitą trzymaiąc iuz tym sposobem
Rossyiska Imperatorowa iak w areszcie, sposobniey=
sza zawsze będzie bez wątpienia ku wykonaniu
swoich intencyi przez przymuszenie swoią Poten=
cyą Polakow do swoiey woli, tak iak uczyniła nie=
dawno zeszła Tey Antecessorka, pobudziwszy
wprzod do niezgody Tronu nadzieią w tym Pań=
stwie Magnatow, a potym pod larwą tey obtudy

utrzy=

utrzymawszy Jm teraznieyszego Krola, Tego, ktory się podobał Widenskiemu Dworowi, y onęy, à przeciw intencyi stanów Polskich wolno obranego wygnawszy z Panstwa Stanisława. Za ktorą wkrotce okazyą potrafiła utorować sobie bitą do Wołoszczyzny drogę, wkroczywszy przez Panstwo teyze rozerwaney Rzeczypospolitey, zburzyć Chocim, y postanowić w oney Prowincyi Hospodarem zdrayce Kantymira z wielkim Ottomanskiey Porty na całą Europę Sławy uszczerbkiem &c &c.

Ze zaszła z Domem Austryackim, à Peterburskim Dworem liga, była zawsze, y iest szkodliwa Porcie Ottomanskiey. Czego ta Porta w Istocie samey niedawnym doznała czasem, kiedy z iedney strony Niemcy, à z drugiey Carowa Moskiewska w przyległą Porcie wkroczywszy z Woyskiem Prowincyą, à potym do własnego oneyze wtargnowszy smiało Kraju, wznieśli przeciwko Niey niespodziewaną Woynę znacznym poczynieniem szkód, y tylu wiolencyi, ktora iz zakonczona w prętce pokojem, wielka w tym była przezornosći Porty; Przy ktorym to Traktacie, iak znaczną widziała honoru swego wzgardę, y lekkie Imienia Ottomanskiego powazenie, à to przez surowe pogrozki, y zuchwałe porywania się do szpady Ministrow Moskiewskich pod samym nawet namiotem przeciwko wielkiego Sołtana Postom w przytomności wielu na ow czas Cudoziemców &c &c.

Zeby przeswietna Porta ottomanska miała się

na

na ostrozności, y to w pilney uwadze, że uzurpacya w Moskwie Imperatorskiego Tytułu od Petra Cara, y z Koroną sobie przywłaszczona, także postanowienie między Duchowieństwem Władzy na Obyczay Konstantynopola nic innego nieznaczą, tylko pod Imieniem Rosyiskim iakoby iaką zasłoną uzurpowanie sobie zlekka dawnego Greckich Imperatorow honoru przeciw powadze Sołtana, który tym tytułem przez Prawo Szabli nabyte sprawiedliwie się zaszczyca. Dwór Petersburski tym sposobem rości sobie do Państw Wielkiego Sołtana pretensye, które zamyśla rekuperować, wnosząc należący sobie Carogrodu Sukcessyą nie tylko przez krewność Wielkiego niegdy Włodzimierza z dawnemi Greków Cesarzami zaszłą, ale też z racyi Religii, którey za powszechną Głowę Zofij Meczet uznawa, y onego zaszczyca się Protektorem, dlaczego konserwuie u Siebie na Moskwie Patryarchę pod Imieniem Archireja, gotów będąc każdego czasu za podaniem sposobney okazyi przy potędze Woysk swoich na Iego do Konstantynopola sprowadzić go Katedrę, wyrugowawszy ztamtąd wprzód Turków &c &c.

Zaczym Przeswietna Porta Ottomańska miała by słusznie obeyrzeć się nato, y niezaniedbywać, aby na dalszy czas podobne zabronione były Carom Moskiewskim Tytuły, ponieważ nigdem

poli-

politycznym Porty, y szkodliwe są względem Greków, y oraz niebespieczne Jey Interessom ciągnące za sobą Konsekwencye &c. &c.

Opisanie rewolucyi zaszłey w Moskwie przy detronizacyi Piotra Trzeciego.

W wigilią Imienin Carskich przed Swiętem S. Piotra Imperator znaydowałsię w Oraninbaumie, à Carowa w Peterhoffie. w ten Dzień dowiedziawszy się o bawiących się przeciw sobie intrygach, y spiskach, nie nieuważaiąc, bawił się exercerunkiem woyska swego Holsztyńskiego. O godzinie 10. ruszył się do Peterhoffu w nadzieję tam znalezienia Carowy, maiąc w Kompaniy Metresę swoię Woronzowne, y Gaudowicza Adjutanta. W Sześciu zaś Karetach iechali za nim Faworytowie, y Faworytki. wpół drogi spotkał Go Officier wiadomy Proiektów Carowey, y całą konspiracyą odkrył. Potey nowinie, wyprawił dwóch swoich poufałych do Peterburgu z Ordynansami, à przybywszy do Peterhoffu, wbiegł do Pokoiu Carowy, y nieznalazłszy prócz Kamerdynerów, Kleynotów, y Sukni galowey, z niecierpliwością pytał, gdzieby się znaydowała, odpowiedziano: że wyszła do Ogrodu, gdzie długo nadaremnie szukał, bo Carowa będąc przestrzeżona, rano przez iednego z Officierów gwardyi swoiey Orłowa, że Car iest wiadomy wszystkiego, wyiachała z Peterhoffu, gdzie stanowszy na Zaiezdzie o godzinie 8. z rana, udałasię do pewnego partykularnego Domu, y zwoławszy Przyiaciół

nayufnier-

naypierwnieyszych, opowiedziała o progressach Cara, y wtym kazawszy do Siebie przynieść wielkiego Xięcia Syna swego, wyszła publicznie y pokazałasię Ludowi przy zgromadzo: nym Senacie, y Woysku pod Bronią, wraz wszystaiąc Ordynanse. Pospólstwo przy wielkich okrzykach wprowadziło Carową do Cerkwi, nazywaiąc Ją Matką, jakoż obwołano Ją Imperatorową samowładną pod Imieniem Katarzyny wtórey. Po skończoney takowey Ceremonij, przedsię brała z Senatem przyzwoite sposoby utwierdzeniasię na Tronie. Manifest był publikowany, y Kurierowie wysłani do Woyska. Nieprzestawała często wychodzić z Synem do Pospólstwa, y ubrawszysię w uniformię przeieżdżałasię konno, daiąc ukazy, aby się woysko iako nayprędzey ściągało do Peterhoffu, jakoż znaydowałosię na tym mieyscu koło 15. Tysięcy dla zamknięcia drogi do wyścia Carowi. Gdy się takowa scena odprawowała w Peterburgu, Car nienalazłszy Żony w Peterhoffie, y niewidząc powrotu Posłańców swoich, z Stolicy powrócił z swoią kompanią do Oranienbaumu, maiąc nadzieię obrony w Woysku Holsztyńskim, sam dostatecznie powziął uwiadomienie, że Senat, Duchowieństwo, woysko, y Pospolstwo, powstało przeciw niemu. Widząc raz niebespieczeństwo nader zbliżaiącesię niemaiąc nadziei wsparcia sił swoich, udał się do uciechu, y zabrawszy naydroższe Kleynoty, y Towarzystwo swoie, usiadł do Galery w Kanale blisko Ogrodu będącym, chcąc płynąć do Kronsztadu, lecz admirał Gallicyn, Port, Kommendanta, y Garnizon uprzedził, y posłuszeństwo dla Carowy nakazał. Imperator tam przybywszy

pozno

pozno do pierwszych Straz, zawołał, ze płynie, aby Port otworzono. tedy odpowiedziano, aby się umknoł, czego iesliby nieuczynił, będzie zatopiony z Galerą, w okropnych tak razie, niewiedział w którą udać się stronę, y nakoniec powrócił do Oryninbaumu o Godzinie 4. z rana na Dniu dziewiątym po swoich Imieninach, à ostatnim panowania swego. Którzy go widzieli idącego przez Ogród, iedyne lamenta słyszeli, à naybardziey Metresy w Płaszczu karmazynowym idącey prowadzoney pod Rękę przez Alexandrowicza Kniazia Faworyta Carskiego. Zbywało mu iuz na odwadze, y radzie, przestał na Mnichu, y z iego remonstracyi pisał do Carowey z iak nayuniższą uniżonością, prosząc o darowanie życia dla siebie, y swoich Faworytów. Carowa odebrawszy List pomieniony, udała się do Peterhoffu, y rozkazała przyprowadzić Imperatora pod mocną Strazą. można pomiarkować do iakiego był przyprowadzony uniżenia się przed Zoną à teraz Panią swoią, którą miał tegoz wieczora ogłosiwszy słowy, y odrzuciwszy od Małzeństwa odesłać do Syberyi, maiąc w myśli ukoronować Metrepę, y przyiąć Sektę Luterską, przynaglaiąc do oney całe Państwo, podpisał wszystkie abrenunciacye pretendowane, y był zaprowadzony pod mocnieyszą ieszcze Strazą do Zamku Peterburskiego, która mu służyła za obronę przeciwko Ludowi na 20000. zebranemu, à wydarcia mu życia pragnącemu. Dnia 11. Czerwca wiechała z Tryumfem do Peterburgu, y raz upewniła Ministrów o przyiazni Aliantów swoich zawartey ieszcze przez zmarłą niedawno Carowę.

Racye utrzymuiące Stroy Narodu Polskiego. Obiaśnienie, oraz co iest Narodowi szkodliwego, y co go obcym Krajóm w Niestawę Barbaryzmu podaie.

Niech każdy gust maiący do cudzoziemskiego Stroju, a bardziey mimo uwagę rozumieiący, że w Polskim Stroju żadna nauka, umieiętność, y maniera polityki wydać się niemoże, rzuci myślą na początek Narodu Ludzkiego, którym nieżadna przy stworzeniu Jch wymyślna Strojów od Stwórcy była dana moda, ale nagość przyrodzona. Po odkrytych zaś wstydu naturalnego zmysłach, naypierwszy author Stroju niedbmyślił Jm Szat żadnych bogatych, przedziwney mody, y roboty, lub oby był mógł naypysznieyszym ustroić Jch gustem; ale iak Pismo S. świadczy: dał Jm kożuszki dla okrycia tylko samey nagości, y ku wygodzie ciała. a przecież y w tym tak podłym według Świata teraznieyszego Stroju, niemożna Jm przyganić żadnego Barbaryzmu, bo się według pierwiastkowego zwyczaju nadzili, y stroili.

Pòydzmyż do potomnych, którzy się od tamtych rozrodzili, y w różnych Świata osiedli kątach, czyli

częściach

częściach, iako dziwnych niedo naszego gustu napatrzy: my się Strojów, ci przecież Mieszkańcom Kraju dziedzicznym, nietylko że iest znośny, y nieprzykry, ale tak co większa miły, że innym Narodów ob: czych gustom przyganiaią, y iako iakim nidowiskom dziwuią się. I tak Turczyn iako my mówiemy: Naród Grubiański, w Swym Kraju swego zażywa Stroju, swoim mówi Językiem, swoim pisze Stylem, cudzych nieprzyimuie Zwyczaiów. Botym wszy: stkimi od Jnnych Nacyi chce bydź różnym, y zna: cznym. Pers, Arab, lubo wiedney części Swiata, y iakoby w Sąsiedztwie z Turkiem zostaiący, iednak iednym nieszczycąc się ubiorem, iednym niemówią Językiem, iednakim się nierządzą zwyczaiem, dla tego, aby nietylko Kraju Granic Jch odmien: ne bydź znaki, aletez w poznawaniu Osób oso: bliwa dystynkcya.

Sami predtym wrozumie u Swiata wsięci Rzy: mianie według Tradycyi Historyków przez Stroy dystyngwowali czas pokoju, y woyny. Gdy pod czas pokoju zażywali Sukni długiey, podczas zaś woyny krótkiey, wyrażaiąc przez Sukincią długą wspaniałość Pokoju, y ozdobliwą Kraju powagę

przez

przez krotky zaś nagłe pomieszanie, y lekkości do boju. Kiedy więc ci tak mądrzy naówczas mężowie Rzymscy, w kraju swoim Suknią iedną takią cza: su czynili różność. Cóż się dziwować u tak wielu Narodach, ktorzy według kraju swego, przyzwoitych do dystyngwowania się zażywaią strojów?

W każdym iednak kraju, w każdey Monarchyi, w każdym Państwie, nie trudno o rozumnych, y Oyczy: znie swoiey pożytecznych Mężów, a zatym wnieść można, że nie Suknia Kawalera czyni Polityckiem, nie Suknia czyni uczonym, maniernym, ale sa: ma rzeczy wszystkich experiencya.

Jedna tylko Polska Nasza w długiey Sukni w pośrodku Narodów Niemieckich zostaiąca, nie tak od urodzonych Niemców, iako bardziey od własnych modykupców, to iest manierę Paryskie używaią: cych Polaków w stroju swoim zhańbiona, y nie dawno wychwalaiącym w ohydę teraz podana ob: cym Narodom, że kogo tylko w Polskim widzą Stroju, tego za Grubiana, za prostaka, y do niczego zda: nego Człowieka być sądzą. Taliż z woiażuią: cych Oyczyzna odbiera profit Polaków? czyliż nad godziwa? których ieżeli kiedy Oycowie pkt Obce nawiedzać wysyłali kraie, nie z tą pewnie myślą

yme w tey intencyi aby takiemi szydercami do swo:
ich wspoł Braci, ale żeby w pokorze, y w naukach
osobliwszych ku publicznemu powracali pożytkowi.
Bo iak iest rzecz piękna, y z wszelkich racyi potrzebna
umieiętnosci różnych Języków Latinocie; tak niemniey
smiechu godna, ieżeli takowy tam z taką się mową
szczery, gdzie ią mało kto, albo nikt nierozumie.
Gdzie takowego zażywa Stroiu, iaki Narodowi nie
iest własny, y przyzwoity. Stawmy naprzykład
iednego Skaczącego, smieszącego, według maniery
swoiey w posrod wielkiey poważney, y grzeczney Ka:
waleryi Polskiey Niemca, ieżeli się nie wyda iako
by figura iakowey Komedyi, równie Polak między
liczbą Kawaleryi niemieckiey wydać się może
iako niema Statua. Doswiadczenie uczy z sa:
mych powietrznego ptactwa rozdołów, między kto:
re gdy się czasem zabłąka innego koloru pta:
szyna, wnet wiele między niemi sprawuie
pisku, y pełno dziwu. Bo y one tak piórka
swoie, które Jm przyrodzona sprawiła natura
lubią; że innym takowe przeczą. ⸓
Otoż żadna maniera, żaden Stróy, żadna moda, we:
dług mieysca czasu, y okazyi, zażywane od Ludzi

rozumnych

rozumnych, od Ludzi umieiących czynić dystynkcyą Narodów, niepowinny bydź ganione. Chodzi na przykład Niemiec po Niemiecku w Niemczech, alboiem według się swego Kraiu obyczaiowi, tak powinien, bo tam ma swoie ustawiczne pomieszkanie. Chodzi Polak w Polszcze po Polsku, tak powinien, bo tu powszechne ma dla siebie ułożenie. Y tak każdy kochaiący Naród swoy Patriota barwy własney Oyczyzny wstydzieć by się niepowinien. Jako się Nasi Rodakowie do Niemieckiey przyzwyczaieni sukni, wstydzą Polskiey, brzydzą się bracią swoiemy, radziby, aby iuż Polski żadney wzmianki niebyło. mówią na Braci swoich: że to są grubianie, że Tatarskie Kaftany noszą, że głowy iak Poganie golą, że butów Polskich zażywaią, że się sztafirować nieumieią. A sami nie wiedzą co w Stroiu Niemieckim chwalić maią, chyba to: że Szpady tam, gdzie wstyd naturalny zabrania, trzymaią, że przeciwko stateczney modestyi, biegaią iako owe od dzieci puszczane na wodę Łatki, że kiedy co mówić, to głową, Rękami, y całego ciała postawą ruszaią, na mieyscu nie siedzą, ale częstokroć się kręcą, y to w nich chwalą co naturalnym.

nim obycraiem ganiby koniecznie potrzeba. Niemo:
zna iednak zupełnie mowić, iak się wyżey wyraziło,
aby tacy wszyscy Niemcy byli, bo tyle maią w Woy:
sku Kraju swego kirnym, sposobu do poloru, że
choćby niechcieli być kiedy grzecznemi, to ich rigor
wszelkowy do tego przymusza, gdy według reguły, czysto,
prosto, y wysztafirowano prezentować się powinni.
aletez y Polszcze przyznać potrzeba, że Jey na ta:
kich niezbywa Kawalerach, z ktorych mieć swoy
powinna zaszczyt. Jezeli zaś w niektorych cokol:
wiek płochego, y iak mowią, niegłaznego wydaie się,
to nie stroy, nie moda Polska, ani zwyczay Kraju
pospolity winien; ale albo zła, y niestrenna dyspo:
zycya, czyli układność, iaka y w obcych Kawalerach
trafia się, albo maniery przystoyney poznania nie
sposobność. Niech tylko będzie w Polszcze iedna Stro:
ju Polskiego zachowana moda, niech iedna reguła
zwyczajow, niech ubior nierozni rodzonych z Braci;
upewnić się możemy, że niez naydzie się takich, na:
wet z obcych, ktoryby ganić, y szydzić z nas kie:
dy waryłdzie.
Mylą się ci mocno, ktorzy z tąd mienią podłość su:
kni Polskiey, iż ma podobienstwo, y iakoby ie8

na

na model. Stroju Tureckiego, y Innych (: ktory takiey uzywai zwykli:) Narodów Pogańskich. Bo te Narody lubo y daleko odmiennieysze maią, od naszych Polskich, stroje, ale ten, y nie zawsze, że takowey iakiey zażywaią sukni, są uznani Narodem Grubiańskim, y za Pogan policzeni, ale dlatego bardziey, że nie maią objaśnienia w wierze dobrey, że żyią nie według Praw Boskich, ale swoich błędów Pogańskich, że wykorzeniwszy owych starożytnych w rozumie całemu świata sławnych Greków, umieiętne Prawa, żadnych sami dotąd, nietylko co do poznania Boga, lecz nawet y do formowania dobrych Obyczajów, nieprzyimuią, y niezażywaią nauki. Że raz zruynowawszy owę atheńską nayrozumnieyszą w Grecyi Akademią, więcey podobnym powstać zawsze nie pozwolą.

Wszak ciż, którychem dopiero wspominał starożytni Grecynowie nieinney przedtym, tylko takieyże długiey Aziatyckiey zażywali Sukni, przecież im ta żadney u postronnych Narodów nie sławy nieprzyniosła, nieujmuła ustrętu tym, które od nich nauki nabywać, Prawa przepisować, y wszelkie cnotliwe obyczaie przeymować iakiemi dotąd kształtną sami, ieździli, y Dzieci swoie (: iak Polacy do Paryża wysyłali Europey-

skie

skie Nasze. Przybywa niejednemu, y teraz w nauce lustru, kto dawnych czytaniem Greckich nięgami authorów, a przecież kiedy stroiem Ich, toć y zdaniem przeto, że Barbarzyńskie, y Pogańskie, kryjdziby się nakazało.
Nikt świętszy, nikt miłosierniejszy, nikt gorliwszym wiary swoiey niebył obserwatorem, jako Sam Prawodawca, czyli Postanowiciel nowego Testamentu Chrystus, bo Sam był tą, który naucząc, szczerą istotną Prawdę przedwieczną. A ten bawiąc z Ludźmi na Ziemi, żadney w Ewangelii, ani przez siebie, ani przez Apostołów swoich Narodom wiarę Jego przyimuiącym iakiey zażywać maią Sukni niepodał reguły oprócz że Sam długą, całkowitą podług Stroju Azjatyckiego nosił.
Toć iuż Suknia iakiey my zażywamy Polacy na formę Stroju Azjatyckiego długa, gdy od tylu dawnemi wiekami rozumnych, y przed wszystkiemi naymędrszych wynaleziona Authorów, gdy podobney noszeniem przez samego Chrystusa approbowana, y niejest zganiona, komparować Nas niemoże podłym, y nikczemnym w rozumach Narodom, jeżeli cnotami, y obyczaiami Chrześciańskiemi od nich dystyngwować się chcemy.

więc

Więc kiedy nie sukmia zostali podłą niwiecznością, y w ostatnią prawie pogardę sąsiedzkim Nas poda: ta Krajom, kiedy nie sukmia równa Nas grubym, y dzikim jakoby Tatarskim, y Tureckim Pogań: skim Narodom. cóż proszę ieżeli nie sukmia? chce: myż wiedzieć? Nie sukmia pewnie, bo żey zaw: sze y nieinney zażywali Przodkowie Nasi. A przecie straszni byli Potencyom, szeroko Nam Stanu, y Oyczyzny po sobie zostawili Granice. A obce Narody nietylko z nich szydzić, y lekce ich ważyć nieśmieli, lecz imie Polaków wychwalać musieli. Jak zas ieden waz farbowana polityka od obcych, y zagranicznych sąsiedztwa do Polski wkradać się poczęła, iak Polacy za Granice dla zwiedzenia Krajów, y poięcia modnych obyczajów, wywodzić wzięła zwyczay, iak od cudzo: ziemców w Strojach, w modach, balach, hasamblach, grach, paradach, y pijaństwie zbytek, gdzie wszy: stkiego tego wszystkim bez obmyślenia zażywać godziło się, do wolney Apteki przeniosło się, tak Skar: by nasze, dostatki, fortuny, niszczyć, Familie da: wne niektóre w ubóstwo wpadać, y drobnieć zaczęły, a coraz większa gnusność z uchwałością, y nadętością próżnych Ambicyi w Polakach górę bierze. ustała pierwotnistość, y iednomyslność wszystkich ochoto pu:

bliernych

ślicznych Interessow Oyczyzny swoiey, gdy poler. cudzo: ziemski wiednych, zwyczaiu do mody? … w drugich, siebie nienawidzieć, y iakoby zapasy emulować po: częty. A tym sposobem gdy sami siebie rodzeni ohy: dzaią Bracia, gdy są tacy, y wiele, którzy cudze ulubiw: szy pierze, gniazda swego się wstydzą, y nim brzydzą, Kodrażu swego wyprzeć by się chcieli, zwyczaie dobre starożytne ganią. prostotą nazywaią, zbytek którym się do zgorszenia wciąż … napoili. Chrzczą politykę, choć iest prawdziwą swywolą. Daią tacy postronnym cudzoziemcom, z samych że siebie ofiarą do naygrawa: nia, y nasmiewania, cały kray swoy rzucaią w … To prawdziwe, a nie … podobnemi Naszemi grzu: bym, y dzikim Narodom, iż nieumiemy poznawać, co Nam szkodliwego, że cudzoziemcom daiemy prym w rozu: mie, a sami się aż nadto upokarzamy, lada głupstwo … … za cnotę y politykę chwaląc, rzeczy po: wierzchowne oczy, zmysły, y chucie nasze delektu: iące, które niewszyscy y cudzoziemcy chyba lekko: myslni Nam zalecaią, łatwo przeymiemy. a tego od nich poymować niechcemy, coby Nas wewnętrznie uszczęśliwić, y wybor rozumu udoskonalić mo: gło. Gdyby ci Imc. którzy cudze odwiedzać ieżdzą kraie sami bawiący wpatrowali się w dy: spozycyą dobrych, y chwalebnych Krajów którzy

naprzykład

na przykład lustruią około dobra publicznego rządow
iak tam Prawa Oyczyste maią obserwę, gdyby się wpa:
trowali w rożne Subsellia Sądow, iak tam nie fawo:
rem, nie nienawiścią, nie pozorem Łakomstwa, lub
usłużenia do sprawy Przyiacielowi, nie za Jnstancy:
ami, ale samym pretextem Praw, y sprawiedliwości
Sprawy nieodwłoczne swoię odbieraią decyzye.
Gdyby uważali, iak tam Prawa punktualną we
wszystkim maią exekucyę, y z swego nie schodzą
rigoru? iak Słabsi od mocnieyszych żadney nie
maią uciążliwości? iak iednych od drugich surowo:
ści Sądowa sprawiedliwość nieuchronnie zasta:
nia? Jak Pospolstwo po Wsiach, y Miastach nie:
zchaiące bespieczni są od Panow swoich zuchwa:
łości, y Tyranij? a tu powinniszy zasiadaiąc Kre:
sła w Senacie, y Ziemskie Urzędy obchodząc, lub w
Trybunałach między Deputaty będąc policzeni, nie
czynili z siebie żeby dali przykład umieiąc pod:
obnym dystyngwować się rozumem, Dobra swoie,
y Dzierżawy odziedziczaiąc, żeby na wzor Sądow po:
stronnych Ludzi w osiadłościach swoich darowali
tę, ktora w innych Państwach wszystkim powsze:
chna wolnością, surowości swoię nad niemi pra:
wie iak Tyranie, żeby złożyli, a sprawiedliwości żeby

powierzyli

powierzyli postanowionym od siebie Jurysdykcyom, z moiy zaś zdania iak bestyami prawdziwie po Żydowsku handlowania żeby się wyzuli, à pieniężne dochody z gruntu na Czynsz postanowiwszy, y w niektore tylko czasy pomocnictwo robot sobie zachowawszy umiarkowanym żeby się kontentowali zyskiem, y te dochody pieniężne, grunta, à nie Ludzi, gdy tego potrzeba, iedni drugim żeby przedawali, y ustępowali, pewnieby z takim doświadczeniem powracaiący z cudzych Krajow Polscy Peregrynantowie Kray swoy Polski, y w tey długiey Dolni w inną go nieprzestaiące, z tak grubych błędow wielkich poczęści nawet się y Poganie nieznayduią wyprowadzie, y wpięknym porządku odmienić potrafili polityczym.

Ale iak wiele napatrzymy się takich, niemowię wszystkich, bo są ktorzy z Polskim cudze luskowaie Kraie wyiechawszy rozumem, z nimże w całości niezostawiwszy się za granicą w należytym kolorze ku pożytkowi Oyczyzny swoiey powracaią: ale takich mowię, ktorzy znaiąc mało maiąc naturalnych zmysłow wyiechawszy do cudzych Krajow ostatki dobrych tracą. A porwawszy cokolwiek fezyku, y maniery, po nic więcey powracaią do Oyczyzny, tylko wyśmiewać wspoł Braci, ganić obyczaie, pospolitować Prawa, ktorych iako żywo poprawiać nieumieią. hardą myślą poniżać wszystkich, wszystkich krytykować, nic iednak rozumnego nikomu z woiażowania

swego

nczego od siebie domiedzi się niepozwolą, pokazą skutkiem, gdy Poselstwa swoie na Seym niemie odprawuią, bo niewiedzą iak tam, y co Oyczyznie radzic. W Trybunale gdy do cudzego zdania staną się przypisnemi, albo upartemi na pognębienie sprawiedliwey sprawy, bo ich na to cudzoziemska rezolwuie polityka, gdy się bez respektu na stan Szlachecki pokazą, bo ich manierą cudzoziemska z podlemi, których oni rozumieią w Szkoli Polskiey, niż Lokaja Brata kamrata, przestawai, stopnie oto, gdy w swoich dziedzictwach iak rządy po Rodzicach odbiorą Poddanym swoim Tyrannami, y nieznosnemi zdadzą się, po ich potrzeba na utrzymanie figury cudzoziemskiey wyciska i ostatnią kroplę krwi z Ludzi do tego przymusza.
Toto iest, co Nas przeklętemi czyni u Boga, bo Ludzie takie stworzeni, iak y My, których, iak w Piekle Dusz Szatani, iesteśmy oppressorami. wołaią na Nas o zemstę. To iest, co Nas czyni obrzydłemi Narodom, iz Sami niedopuszczamy kwitnąć w Handle, y dostatku krajowi, bo Poddane nasze więcey niż owce do ostatniey skaki mówiąc wełny postrzegamy, ze wszystkiego ich ogołacamy, To iest, co Nas czyni samych sobie nienawisnemi. iz nienasyceni będąc do zbytków własnych majętności, zbiorem takiemi ieden drugiemu fortun zazdrości zwykliśmy. Bo zgod z tąd wszelkie na Nas samych

wywieraią częstokroć uszczuplony. To iest, co nas wcale niero:
stropnemi czyni, iż Cudzoziemcom, ktorzy Nas, aby Nasze
ochłonęli Dobra, z Nas się mieli dobrze, polityką swoią
omamiaią, wiele powierzamy. Jak do Urzędów, y Funkcyi
zyskownych Rptey, y Krolewskich na Komory, Zupy,
cełł, Myt, &c. przez imaginacyą tylko, że oni są nay:
mędrsi, nayzdolnieysi tym Urzędom wystarczać, zaży:
wamy. Bo przez to wszelki sposob promocyi, y uczci:
wego życia Patriotom upada. To iest co Nas czyni sła:
bemi, y bez sił, iż małe woyska na obronę Kraju Naszego
mamy. Bo kto niechce z obcych, to Nam nie służą,
nietaić, ale w Domach Naszych do upodobania rządzić
się Im wolno. To iest co Nas czyni niezbożnemi, że na:
łogom lubieżności bez wstydu w Państwie Katolickim
wkorzeniać się pozwalamy. Bo te są mody, nie grze:
chem u Nas, przecież nieblogosławieństwo Boskie na
Kray ściągaią. Te y inne niezliczone przyczyny w osta:
tnią Nas podały prostytucyą, y hańbę Sąsiadom Naszym,
lepiey daleko choć w despotyzmie rządzącym się, y szczę:
śliwszym nierównie zagranicznym Obywatelom; ale nie
fortuna, ktora rzeczą materialną będąc, iak Nas z temi
nieczyni, tak w dobrych odmienić niemoże.

Kabała Litewska o Krolu

Osieroconey bez Krola Koronie
Wsadzą Nam na Tron Następcę Pogonie

Darmo

Darmo Proroctwa daley pytać chciecie
Już August czwarty stanoł w szczęśliwa mecie.

Koronczyka Odpowiedz

Inna u Nas w Koronie do Korony Taxa
Pierwszy w Senacie Polskim trzymać sceptrum Jaxa
Wodz Wojska prop do Serca cnot szeregiem wsparty
Słusznie po Janie Trzecim Klemens Jan Krol czwarty.

Votum pewnego Oyczyznie życzliwego Ziemianina animuiące Innych wspoł Obywatelow, aby nie innego życzyli Krola, tylko rodowitego z Posrodka siebie Polaka.

Wczasie teraznieyszego bez Krolewia, po nieobżałowaney Smierci Nay: Augusta Trzeciego z Familiy Saskiey niedawno Nam panuiącego w osieroconym każdy Obywatel, y Syn prawdziwy bez Oyca Oyczyzne swoią widząc w stanie żałosnym, życzyć może, y wcale powinien iak nayprędzey otarcia łez troskliwey Oyczyznie. Ktoraby zachowawszy w pamięci wdzięczność zmarłemu Krolowi, pomyślała otaknim, a raczey z między Synow swoich iednego wybrała, ktoremuby w opiekę oddać siebie, y nayważsze powierzyć mogła rządy, a gdy Sama wzywa teraz wszystkich rady, chcę z czoła wyczytać każdego, kto Jey nayszczerliwszy, kto naywiernieyszy, kto naydolnieyszy podiąć się fatygi, y prace około pielęgnowania oney, y we wszystkich widzę ho-

stkliwe mysli, w kazdym słyszę gotową ochotę sie-
bie ratowania, dzie znac na wolą, ile dosyć tym Oy-
com swoim wiadomym potrzeb, y defektow domo-
wych obrac zmiędzy siebie zdolnego, zdatnego,
y poboznego na Tron walniący Krola. Trzeba więc,
aby obywatele Oyczyzny sami uwazac między sobą
chcieli, iak wiele Jmion maią, y Domow zacnych
takowych, ktorzy wiernosci swoiey ku Oyczyznie,
gorliwosci przy Prawach, usług, y pracy przez sie-
bie, y Przodkow dali dowody, a łatwo wynaydą z po-
srodka siebie, nie iak Piasta prostego przedtym,
ale wielu sposobnych, zgodnych, dowcipnych, rostro-
pnych, y rozumnych na Tron walniący Kandydatow,
Jezeli zas ze zwyczaiu pochodzącey ambicyi kazdy
niedawszy się na Vota Braci, y na losy wyrokow
Boskich wzbudzi w sobie ządze nieuperswadowa-
ney, y chciwosci Jnnym panowania, a tym sposobem
prawdziwie większoscią głosow od affektow Bra-
ci promowowanym przeszkadzac będzie, lub za-
zdrosną wolą zagranicznego prowadzic Kandydata,
aby gdy on nie, y nikt niebył z Polakow, uczyni ten
krzywdnosci wolney przez Prawo Elekcyi, zadnica Oy-
czyzne, y niedopusci stac się zadosyc powszechnemu
wszystkich Pokoiowi.
Do wolney Elekcyi Krola wiemy dobrze ze kazdy

Szlachcic

szlachcic ma wotowania Prawo, y rowonie lubo rze nie
kazdy osobliwie z przednieyszych sposobny ma umysł
do rządow, y panowania. Gdy tedy wolności iest w ka-
zdym obierania, y chciwy umysł w kazdym pano-
wania, trafia się, ze z tych przyczyn kazda prawie
Elekcyja przychodzi Nam z trudnościią, przynosi szko-
dliwą rewolucyą w Kraiu, tak, ze co spokoynych
lat kilkadziesiąt pod czas panowania Krola ze-
brać Gospodarzom pozwolą, to przez lat dwie, lub
więcey w czasie bez Krolewia, dla wewnętrznego za-
mieszania, y niezgody, same sobie nieprzyiaźne, chy-
li grapilą, niszczą, y rujnują. Nareście ten
skutek wynika, ze dla niezgody samych między so-
bą Polakow, bywaią często z Postronnych Nacyi za-
wołani Krolowie, częścią własnemi, y zagranicznych
Potencyi siłami, utrzymowani na Tronie, częścią
przez wota niektorych zazdrośnych pociągnieni
Polakow. Innych zaś do wiernego posłuszeństwa po-
przysięzenia, surowość zagranicznego Zołnierza,
y apprehensia Tron osiągaiącego Krola łatwo na-
kłania, y przymusza. Otoz skutek swarliwey kto-
tni, y niepomiarkowaney między sobą Emulacyi, ze taka
Elekcya niemoze się zaszczycić Prawem wolności.

Ale

Ale iak wiele ubliża powagi, y sławy Rpltey, Zwdziez iak wiele przynosi szkody, y niebespieczeństwa dla Oy: czyzny łatwo uważyć. Bo naypierwod to o Polakach porozumienie sprawuie, iż się nieznaydzie taki, kto: ryby mógł władnąć Bertem, y rządzić Rpltą, choć każdy Patriota kochaiący cnotę, y Oyczyznę umieć musi Prawa, wiedzieć potrzeby, y defekta wewnętrzne, znać formę rządów, przez co daleko lepiey dogodziłby stanom u: miał, niżli który z Postronnych do despotycznych y abso: lutnych przyzwyczaiony rządów Monarcha.
Król z postronnych, lub Sąsiedzkich Nacyi wzięty do Korony, bez wątpienia świadomy Praw. Statutów, y zwycza: iów Polskich być niemoże, mniey też maiąc poufa: łości do Polaków, naywięcey powierzaiąc Ministrom swo: im. takze exotycznym. Na których polegaiąc radzie przedsię weźmie uczynić odmianę Praw, zwyczaiów, y ustaw Kraju. Na podobieństwo rządów Cudzoziem: skich absolutnych niebędzie miał za skrupuł zpo: sponować radę, y perswazyą Ministrów koronnych, kto: rych iest obowiązkiem obstawać przy Prawach, przestrze: gać oraz aby przez Królów gwałcone, łamane, y od: mieniane niebyły. Pan takowy do absolutnych przyzwyczaiony rozkazów niecierpi żadney dobre prze: ciwności, ale wszystko zechce należeć do woli, y upo: dobania swego.

niego

Więc gdy w czym, nastąpi sprzeciwienie Pospolstwa, powsta: nie przeciwko nim surowości Monarchi, a z tąd dyffiden: cia między Stanami, y Majestatem. Na resscie urośnie niebespieczeństwo wolności, bo czego za powszechną zgo: dą, y ze zwoleniem Stanów Król dokazać niewydoła, użyie na to mocy, y sił własnego Żołnierza.
Doczego gdy jeszcze za panowania cudzoziemskich Osob nieprzyszło, pośrednicza znać Łaska Boska bro: niła, wszelkie przerywaiąc Monarchom sposoby, y zaw: sze odkrywaiąc szkodliwe rady, y zamysły, niemało iednak zostało nadpsutych Praw, y nadweręzonych, przez popełnione nieraz bezprawia w rozdawaniu wakansiów na wszelkie honory, y godności Cudzoziem: com, a iak wiele w nadziei swoiey za sprawiedliwe za: sługi zostało omylonych Polakow, niemało zagra: nicznych Ludzi przez promocyą Dworskich w dostatki fortun, na funkcyach zyskownych profitowało znacznie, choć się według Praw na nich mieścić nie powinni byli. Bo w Paktach Konwentach Królow Augusta II. y Augusta III. immediate po sobie panuiących chroniąc się rozmnożenia Cudzoziemcow nie więcey po: zwoliła Rplta nad trzech osob zażywać do Kancel: laryi Saskiey, y to żeby w żadne interessa, rady y spra: wy publiczne woyskowe y Ekonomiczne, tudzież w pro: mocyę niewdawali się. A przecież ktoż niewidział

y nie

ymiestysrałł, tak od wszystkich Funkcyi byli dalekiemi Polacy, à uczesnikami Niemcy, ledwie ktory z Polakow do naypodleyszych mogł dociągnąć się usług. o czem nie tylko na Pokojach Krolewskich, lecz w całey Warszawie wyśmiewano Polakow. w Kompaniach miano sobie za subiekcyę, y wzgardę, gdy się kto w Polskim znaydował stroiu, przez więtości, y dystynkcyą iakąś nierostropną Cudzoziemskiey sukni. Słowem mówiąc wiele bez ka: dney promocyi, y sposobu do życia wniwec się obrocito młodzieży Szlacheckiey, bo gust Cudzoziemski tak poza: razał Dworne subiekta, że przez Polakow cierpieć nie chcieli. Zatym w mocney teraz uwadze mieć potrze: ba przestrogę u Eklezyastyka położoną w Rozdziale 19. temi słowy: Admitte ad te alienienam, et subvertet te in turbine, et abalienabit te à tuis pro: priis. Bo sprawdzona y ziszczona skutkiem na Polakach

Prawami Koronnemi przy Elekcyach dawnieyszych Krolow mocne to obwarowanie iest, żeby Krol był zawsze przytomny w Państwie. A jakże to ziszczenie być może, gdy naprzykład Krol będzie miał rozdwoione Państwo Dziedziczne, y doczesne, Jedną Osobę Obydwom niedo: godzi; ale naturalnie do ktorego większe będzie miał przy: wiązanie wtym dłużym częściey przemieszka, dru: giemu ledwie kiedy pozwalaiąc swoiey obecności. Jak niedawno czyż się niedziało z Polską ze stolica

Jey

Iey lubo aktualnie miała Królów, przecież zdałasię nie raz wahnięta, y bez żadney ozdoby Państwa, à nadto, że w potrzebach za Granicę Króla szukać musiano zna- cznym kosztem, y szkodą Panów Polskich. Te zaś profita, które z znaczney liczby Ludzi przy Królu rezyduiących dla Kraju być mogły, w innym zostawały. Czyż nie lepiey teraz, gdy iest czas po temu uszczęśliwić Oyczy- znę Monarchą zawsze przytomnym. Czy nie lepiey za- grodzić do Niaś drogę Cudzoziemcom. Których częste przybywanie tak znaczy opustoszenie Oyczyzny, iak Sowy, y Puszczyki w Dom iako w Zalowanie ominnie znak pogrzebu. Ut inquam Domum Vespertiliones veniunt, signum funeris, sic Reipublicae labentis inquam veniunt Peregrini. mówi Lipsius Politicus. Czyż nie lepiey uniknąć wspomnionych okazyi do zguby, y większego upadku Kraju, à obrać iednego z rodowitych Polaków, do rządów zdolnego, y na Tron wywyższyć, pod którego panowaniem daleko szczęśliw- sza być by mogła Oyczyzna, y bespiecznieysza przy Pra- wach swoich, wolna Rplita. Bo Król Patriota wiadomy będąc Praw, swobód, y Przywilejów Rpltey sam przyuczony do wolności, umiałby wolnemu panować Narodowi, wiedząc iak się stanowią Prawa, wiedziałby iakiemi sposoby też utrzymywać w nienaruszeniu

Is party

wsparty przytym radą Senatu, y Ministrow zawsze przy
sobie będących w rządzeniu niemógłby pobłądzić, nie
mieliby wstępu żadnego cudzoziemskie Subiekta radą
swoią, y zdaniem mieszać Ustawy Polskie, ubyłyby im
sposoby, sztukami, podchlebnemi, y przewrotnym dow-
cipem, iednać sobie u Dworu kredyt do przeszkodze-
nia promocyi Patriotom. Bo Król będąc rodowitym Pola-
kiem więcey daleko z przyrodzenia miałby przywią-
zania domowych, niżli używać zagranicznych. przez
co miałby skłonnieysze Serca dla siebie Polaków, że
coby urządził pożytecznego Oyczyźnie łatwiey do skutku
przez Seymy, y Rady, przywieść by potrafił, gdyż byłaby
wzaiemna konfidencya w Panu, y Pana w Poddanych.
Nietrzebaby się obawiać zdrady, fortelu, y mocy Króla,
bo zdradę musiałaby knować iakowa fakcya wszystkich,
y wezwanych do tego Osób, które przytomni zawsze
u Boku Krolewskiego Ministrowie, y Senat postrzegać
by mogli, y niedać przyiść do skutku. Fortel należy na
przekupieniu, lub ujęciu zeluiących o Prawa Oyczy-
ste. na co mnieyby wystarczały Skarby królewskie,
a z Zagranicy zaciągnione pieniądze, łatwoby fortel
odkryły. Moc, y władza naywięcey znayduie się w po-
tendze Żołnierza do utrzymania, y wykonania za-
mysłów. lecz ta iako nieiest w woli Królewskiey,
tylko od Stanów dependuie, tak Król Polak goto-
wego od Ordynansów swoich woyska niemaiąc, nie

niemiałby

niemiałby sposobu doścignąć mocy do pognębienia, gdy by ci Chowray Boże. o tym zamyślał Rzpltey.
Przeciwnie zaś, tych wszystkich sposobów, y rezolucyi od zagranicznych Tron Polski osiadaiących Królów, którzy skarbami, tudzież gotowizną swego Zołnierza, y faktcyą drugich Potencyi, łatwo uzyć by ktos mogli. Zchaidzie, y chronić należy, bo niech każdy zważy, że rychley tą nie bezpieczna konsekwencyą, którymi dopiero wymieniłł z Panowania despotycznych Osób pochodzi, niżli iak niektóry perswadował, y tłumaczył sobie zmyślił, iż pod osiadaiącym Tron udzielnego innego, y w skarby obfituiącego Xiążęcia przybędzie zbogacenie Kraju, wzgląd u Postronnych urośnie apprehensia Dworu, hoynieysza szczodrobliwość od maiętnego Pana, na Obywatelow spływać będzie, więcey wakansów do rozdania między Patriotów dostanie się. Ponieważ Król z własnego Państwa dochody maiący, Starostw do swoich Ekonomij applikował nie zechce, y w potrzebie przeciwko Nieprzyiacielowi swoim skarbem łatwo Rzpltę wspomagać może, bez aukcyi woyska, y utworzenia ciężkich na Państwo kontrybucyi.
O biedna prywato! iak lichę sobie czyni imaginacyę takowego zysku, y znikomą stawia w oczach każdego figurę, spodziewa się datku od Króla bogatego, a nie boi się zeby swego, co ma, y wolności nie stracił, w okazatorii cudzego Zołnierza, y mocy, pokłada apprehensyą, a swoie chce ostatić siły, zbogacenie dla Kraju

obiecuie

obiecanie, á niechce widzieć niebespieczeństwa utraty wszy-
stkiego, stoi o walianse, aby niebyły pomnieyszone, á nie
zapobiega temu, żeby zupełnie nieodpadły, y niechce po-
mnieć, że te wszystkie są nadane Polakom od dawnych
Xiążąt, y Królów Polskich razem z wolnością nim nastał
zwyczay zapraszania do rządów Cudzoziemskich Osób.
Toć z Królem Polakiem obawiać się nietrzeba żadnego
bezprawia, y niesławy dla Kraju, ile w przykładach
niedawno panuiących Michała, y Jana, nic się złego
prócz honoru, y Sławy dla Polski niestało.
Więc wyperswaduy sobie słabe myśli twoie, á chwyć
się zdrowszych, y życz Oyczyznie Polaka. bo sam w tym
dostoieństwie zostaniesz, że może z twego Domu, może
Ty sam, lub z innego teraz, z twoiego potym będzie
kto wybrany. Lecz na co ta dystynkcya, dosyć gdy
Polak z naszego rodzaju zostanie, będzie Nam pewnie
przychilny, y Nas kochaiący tylko ziednoczyć trzeba
pierwey zdania, uspokoić między sobą wewnętrzne
Emulacye, uprzątnąć każdemu sobie prywatną am-
bicyą panowania, y tak ziechać się na Pole Elekcyi,
żeby pominąwszy wszelkie do siebie domowe urazy,
które z powszechney społeczności, iako między Ludźmi
pochodzić zwykły, łatwo pozwolić na każdego, kogo
instynktem Ducha Bożego poda z Polaków wiele. Lecz
potrzeba w tym Prawa, y zwyczaiów zachowuiąc.

á tak

a tak gdy nawet y Tobie przeciwny w prywatnym ia-
kim Interessie został Królem, będzie miał racyą
naprawić ku Tobie affekt, ześ mu mogąc przeszko-
dzić do Elekcyi, nieszkodził, y ten co był dopiero
nieprzyjacielem Twoim może ci się stać łaska-
wym Protektorem. Ty zaś honorowi Twemu żadney
nieubliżysz powagi, gdy iuż nie iak równemu so-
bie, ale iako nowemu od Boga danemu Monarsze
oddasz z uszanowaniem rekognicyą.

Kopia Projektu przez Annonima volanti
Sigillo JO. X. Jmy Prymasowi do fundamen-
talnego ustanowienia sprawiedliwości przesta-
nego. A 1763.

Każdego Narodu Chrześciańskiego Ziemianina Obli-
gacya myśli, iak sporządzić dla czci, y chwały Bo-
skiey, dla Dobra publicznego dzieło pożyteczne, y po-
dać rostropney uwadze naypierwszych w Oyczyźnie
Ludzi, którzy pamiętaiąc, że Bóg ze wszystkich
czynów, y inszytamentów na ostatecznym sądzie
swoim Boskim odbierze ścisły od nich rachunek,
bez wzgardy nayparty kularnieyszych Ludzi zda-
nia zważać, rozsądzać, y coby dobrego wybierać,
stanowić obligowani. Więc gdy teraz w Polskim
Kraju bez exekucyi Sprawy, bez końca kłotnie,
inwolucye, gwałtowne wyganiania się z Dóbr bez

ustawicz

ustanku. złąd gniewy, zawziętości, w zawziętościach świętokradzkie spowiedzi, niebłogosławieństwa Boskie ściągaiące, y póty, póki kto ma złym sprawę, lat kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt, y aż do śmierci, bo się gniewa, y intereßa publiczne dla prywatnego pomie, zaciąga zemstę od Pana Boga, y bez końca, póki kto chce, może drugiego porywać, bo zyściciąż w kole alternata, w iednym kole wygra, w drugim przegra, y właśnie przyzwoicie Prawo Polskie nie Prawem, ale grą nazywać się powinno bo dependuie od szczęścia, od obrotu, od Przyiaciół, od rekomendacyi, nie od własnego swego postanowienia tak dalece: że teraz iuż się niepytaią czy kto ma dobrą, albo złą sprawę? tylko czy ma Sędziów Przyiaciół? Czemu? bo każdy Sędzia pro arbitrio sui sądzi, non per Regulam Legis, y co Sędzia, to Statut, to Konstytucya, ale nie te, które na fundamencie Prawa natury, y Prawa Boskiego przez Rptą uformowane, y w prawdzie iedni co Prawo czytaią, y umieią, to ie razem z Duszami dwiema, dla mizernego zysku przewrotnym konceptem przestępuią, ile pospolite axioma niesie: Lex in Codice, favor in Judice Drugi chwała Bogu, że o nim słyszą, a przecie na pamięć sądzą, przeto pomnażaiąc chwałę Bogu

słuzący

Stwórcy naszemu Nayw[y]ższey Sprawiedliwości naśladowaniem rzeczywistey prawdy, tym sposobem nie sprawiedliwości Diabelskiey Duszy zabierzyc iedynie, à Prawo do Exekucyi przyprowadzić może. Naypierwey ponieważ ad unum casum iest wiele Konstytucyi, iedna drugą znoszącą, à niektóre perplexè popisane, te się daią wykrętnym Ludziom explikować, y do Interepsiów nadciągać. Drugim dla wielkości czytania, y w sześciu Tomach szukania wiedzieć, y z fundamentu poiąć sobie trudniey, więc chyba z tych wszystkich Tomów Konstytucyi, iedne z należytą sensu explikacyą, to iest ad quemvis casum Regułę uformować, à potym naznaczyć Kadencyą Sądów Swoich cztery razy, czyli sześć w Roku, iako się podoba, cum hac conditione, żeby sądownie limitowali, póki do ostatniey sprawy niedosądzą, y dać Im moc omnis generis Sprawy sądzić tak, iako w Trybunale, ale non pro arbitrio, tylko tym sposobem, żeby contenta Manifestationum, et Terminos wypisywali Summariusze podpisane przez Strony sibi ab invicem przed sprawą kommunikowane, à potym w Sądzie położone Sędziowie inserowali, inserowawszy ad ipsum casum, quo ex casu Sprawa przyidzie do Sądu Regulam Legis competentem de verbo ad verbum z Prawa wypisali, y dopiero temu Prawu sub Poena Banitionis

in

in casu contraventionis, et Traditione proportionatorum Bonorum nakazali. A gdy zaś która Strona nie będzie Kontenta z tego Dekretu, chociby był y nay lepszy, à zakładała mażyę od tego Sądu primæ Instantiæ do Ziemstwa, ma Sąd à definitiva ex nunc mażyę dopuścić sub Pœna Infamiæ, et privationis Officij, gdyby miał Officialista celare motionem, et eundem non intermittere extendendam. Ziemstwo zaś niema innych Spraw sądzić tylko te, które przyszły per appellationem, maią tylko zważyć, czyli competentem ad ipsum casum Regulam Legis Sąd zarzył? albo nie? ieżeli competens approbować, ieżeli nie, zrelewować competentiorem Regulam wypisać, y satysfakcyę sub rigore quo supra nakazać. Od tego Sądu secundæ Instantiæ, gdy która strona mażyę założy do Sądu ultimæ Instantiæ, toiest Trybunału, także Sąd Ziemski sub superius expressa Pœna Appellacyę dopuścić. Trybunał zaś tak ma być zformowany, nayprzód Deputaci pluralitate po wszystkich Województwach obierani, hæc pluralitas przez Marszałka Seymikowego facta Pagina, Papier złożywszy na tyle części, ile Pretendentów do Funkcyi, w każdey linij, z góry zanotowawszy Pretendenta,

pod

pod nim w teyże Liniy Szlachcica z wyrażeniem Imie-
nia, y przezwiska, oraz y Possessyi na kogo da- swoie
wokum konnotowane bydź ma, dla tego żeby się fran-
de Elekcye były, w swoich Wwudztwach aby przysię-
gali; od Wwudztw płatni byli, wszyscy obligowani
ze wszystkich Wwudztw Deputaci excepta sola in-
firmitate w Trybunale siedzieć; przeto gdyby co
Deputatów bez Dependencyi siedziało, ciężkoby
było naybogatszey Stronie przekupić, lub praktykę
zrobić. Ten zaś Trybunał niema inszych Spraw
sądzić tylko te, które per appellationem od Ziem-
stwa przyszły, y ma tylko zważyć, czyli compe-
tenz Regulam Legis wpisały, czy satysfakcyę na-
kazać. Pomnieyszych zaś Jurisdykcye owych De-
kreta skasować, y Officialistów pro ignorantia
Legis, una cum refusione litis expensar skazać.
Jeżeli zaś owę Jurisdykcye competenz Regu-
lam Legis wpisały approbować, y że będą con-
formes, wszystkie sentencye litigiosa appella-
tionis, Partem una cum refusione litis expen-
sar skazać, y perpetuum silentium Partibus
utrisq nakazać. Ten zaś ultimae Instantiae
Dekret powinien in perpetuum sine ulla mo-
tione stare, y nawet ipsa pluralitas Deputatów,

która

Ktora concludet, powinna się będzie podpisać, à to dla tego, że gdyby ważyć się mieli Deputaci omissa Regula Legis ad ipsum casum existente pro arbitrio sui sądzić, wolno Jch będzie Stronie ukrzywdzoney o swoią krzywdę non referendo se tu partem na Sądy Seymowe pozwać, a Sądy Seymowe ad hunc specifice casum czyli Seym dóyrdzie, czyli nie, żeby się pod kadencyą Seymu dzieiły, aż do ostatniey sprawy niemieszaiąc się, winych od złych Sędziów restitutionem damni nakazać. Tym tedy sposobem będzie execucya Prawa, każda sprawa w Roku się skończy, zatym będzie zgoda powszechna, spokoyność między Obywatelami, śmiały będzie każdy przestępce Prawa zapozwać, bo będzie wiedział, że prętko sprawę skończy, będzie każdy partykularnie w kraiu na życiu, y fortunie bespieczny, będą się do tego kraiu bogaci, y rozumni kupcy sprowadzać, ile iest pożyzny, y do handlów sposobny. Teraz zaś chyba tacy z Zagranicy się prowadzi, co się od gałęzi oderwie, bo bogaty, y rozumny widzę, że niemasz sprawiedliwości, niema żadnego bespieczeństwa. Zważyć tedy proszę, czyli może bydź nad ten inny sposób do rzetelney execucyi Prawa, y utrzymania dużey

tey

tey dla Jey błogosławieństwa sprawiedliwości?
Ten Projektista szczegulnie dla iedyney Miłości Bo-
skiey, y miłości swoiey Oyczyzny podeymnie się wszy-
stkich Tomow Konstytucye na ieden Kwilit zdo-
łtadną Sensu Explikacyą ktorye, ieżeliby się Apltey
podobało. Adnotat y to, że gdy postronne Potencye
pozwolą Krola Polaka Polskiey Apltey obrać, to
Statum niepozwolą poprawić: a przeto przynay-
mniey sprawiedliwości. Ktorą każdy Monarcha;
y każdey wiary człowiek względem sprawiedli-
wości Boga kocha. utrzymać należy.

Z Warszawy ♃ 4. Marty 1764. od pewnego
Prawdziwie się ieść: Dum desunt humana consilia im-
ploranda sunt Dei auxilia. Jako w tym krytycznym
czasie iakiś pobożny Patriota uprosił u Pana Boga,
(: iako pisz pisze z Warszawy:) że Xiężnu Jmu Pryma-
sowi na iawie miał się pokazać Błogosławiony Rafał
Chilinski Franciszkan, (: przy ktorego Ciele w Łagiew-
nikach wiele Cudow Ludzie doznaią:) daiąc mu infor-
macyą, ktorego ma naypierwszego mianować
Kandydata do Korony Polskiego, na dokument czego
dał mu Portret przysztego Krola, ktory kazał za-
pieczętować, y nikomu niepokazować poty, poki
Seym Elekcyi niezacznie, miał dać y to napomnie-

Bayka Bayka

mie

nie Jenże Błogosławiony Rafał. Jeżeli niebędą Polacy słuchali, y nieobiorą tego, Którego wyrażenie iest na Portrecie, muszą spodziewać się Rptta przez siedemnaście lat cięzkich woien, y ostatniey klęski.

S. Pitt

Ad Mor

10

49

MYSLI
O
MADRYCH UWAGACH
Naganiaiących Niezawodny Sposob
Utrzymania Seymów, y Liberi veto.
Roku Panskiego 1764.

Pochwaliła, a Naszym y potomnym wiekom do naśladowania podała starożytność przyzwoity wynalazek, Mądrych uwag, roztrząsaiących Pisania świeżo na Świat wyszłe, a błędy y omyłki w nich postrzeżone, rozsądnie, roztropnie, y skromnie, naganiaiących, Pisarze tych uwag na cel rozumu miec zwykli szczerą istotną y niewątpliwą Prawdę, zmierzaiąc zaś do tego celu, nigdy go nie chybiaią, kiedy pierwey obojętnością ohyaśniwszy zawiłości rozwiązawszy, a samą treść rzeczy wyłuszczywszy, czysty y iasny zdania swego wyrok, przed oczy czytaiących przekładaią.

Zdarzyło szczęście, ten szacowny, y znakomity honor, Pisarzowi Mysli o Niezawodnym utrzymaniu Seymow, y Liberi veto, że Pioro Autora słynącego cnotą Doskonałością, y powszechnym zasłużonych Pochwał okrzykiem, uściło pomienione Mysli

Mądremi uwagami kiedy raś z upragnieniem y niby z łakomą chciwością, żądał Pisarz myśli, znalesć w mądrych tych uwagach, błędy swoie kto: rych, skąpy wymiar darow rozumu, spodziewać mu się kazał, aliści podobno za przeszkodą tępo: ści poięcia swego doyrzeć y do czytać się nie mogł istotnych a sumnienie Jego wewnętrznie obwiniaiących. wad y omyłek w myslach swoich Nim przyidzie Pisarzowi myśli, usprawiedliwić się y oczyscić z wad na siebie włożonych z tym się naypierwey oswiadcza, że uznaie Autora uwag: za Nauczyciela Polski, y swego, że ani pomyśli przez cień nawet podobieństwa, o nayrnnieyszey uymnie Mądrości, y wypracowaney z potem czoła, Reputacyi tego wielkiego ze wszelkich miar człowieka, że ieżeli z przeciwi mu się nieiako przez rożnicę z zdaniem Jego musi te po: niewolne kroki uczynić, idąc za powodem Sumnie: nia y Miłości Oyczyzny że mogł się omylić ale omyłki Jego, rozumowi niedoskonałemu, a nie Sercu prawemu przyznane być powinny, że na ostatek granic y obrębow skromności w odpisaniu nigdy nieprzystąpi

Wprzod, nim zaczni Pisarz myśli obszyrniey y iasniey dowiedzie, że nie zasłużył na nagane mniemanych

błędow

błędow, od Autora Uwag sobie przypisanych wzywa ná swiadectwo oczy czytaiących że się w myslach Jego, nie znayduią te błędy, ktore godny mądrzeyszych Uwag Autor twierdzi, być połorzone w myslach pomienionych w Paragrafie drugim wyraża Autor Uwag że w Proiekcie Pisarza Mysli, całe Dobro, y szczęscie Polski polega szczegulnie na Przysiędze iednego Posła, w Paragrafie czwartym, wkłada na Pisarza mysli Wielki ten Autor Uwag że w Proiekcie Jego, Dana iest iednemu ziemu lub dobrowolnie Wolnosc Obalenia wszystkich Materyi Seymowych w Paragrafie piątym twierdzi godny Mądrych Uwag Autor że Pisarz Mysli podaie Prawa w Izbie Poselskiey postanowione Libero Rumpo iednego Senatora Te zarzuty są wyrażone w Mądrym Dziele Autora Uwag Pisarzowi Mysli od niegoż przystanym Jesli zaś w Proiekcie Pisarza Mysli nikt nienaydzie ani słow, ani zdań, tak opacznych, o ktorych się ani sniło, Pisarzowi mysli toć nagana zdań pomienionych sciągać się do niego niemoże Owszem kiedy każdy do czyta się w myslach że Pisarz ich podaie sposob Niezawodny, aby całe szczęscie Rzeczypospolitey na Seymach, nie tylko przez iednego Senatora lub Posła ale ani przez kilkunastu ani nawet przez kilkudziesiąt zniszczone być niemogło, kiedy tenże Pisarz Mysli podaie sposob Aktyo obalenie wszystkich Materyi Seymowych

Seymowych, nigdy tez choc by kilkudziesiąt Po:
słow wykonać niemogło kiedy, ani słow tych
Liberum Rumpo, ktore na dobro połszczy:
zne, przełożone, wolne zerwanie Seymow
znaczą, nikt nieznaydzie w Proiekcie Pisarza
Mysli, żeć znać Pisarz Uwag, komu innemu,
anie Pisarzowi mysli y naiwny Proiekt anie
na Proiekt Jego odpisuie
A że ziedney strony Mysli z drugey strony Uwa:
gi pod sąd czytelnika podane, zdaią się potrze:
bować nieiakiego obiaśnienia, przeto zanie
uchrgno powinnośc, poczytał u siębie Pisarz
tych mysli, naprzod pierwsze o Niezawodnym
Utrzymaniu Seymow y Liberi veto, Mysli
swoie w krotkich słowach zebrać y zam
knąć, potym, mądre Uwagi nad Myslami
swemi, iak nayzwięzley, naywierniey, y nayporządniey
wyraziwszy, z przystoyną skromnością
y uszanowaniem na nie odpisać.
Mysli, o: Niezawodnym Utrzymaniu Seymow
y Liberi veto, to w sobie zawieraią, Aby
wszystkie Seymowe Propozycye, y Materye
były w Izbie Poselskiey per Pluralitatem
expedyowane, Aby pokazdey per Plurali:
tatem expedyowaney Propozycyi, Marszałek
Poselski, trzyrazy głośno pytał się czyli kto
z Posłow, non opponit Liberum Veto contra

contra Pluralitatem, Aby in casu non oppositionis Liberi Veto, zaraz w Izbie Poselskiey napisał Marszałek decisionem Pluralitatis, in forma Proiektu do Konstytucyi, y aby ten Proiekt publicznie podpisał w Izbie Poselskiey, aby podpisaniu tego Proiektu per Pluralitatem expedyowanego, a przez oppozycyą nienaganionego, iuż żaden Poseł wzruszyć go nie mogł. Aby in casu oppositionis Liberi Veto przeciwko ktoremu kolwiek Proiektowi, choć też przez iednego Posła, zaraz y na teyże Sessyi Poseł opponens przysiągł publicznie przed Marszałkiem że nie z żadnego prywatnego Interessu opponił Liberum Veto ale szczegulnie dla tego, że iest convictus in conscientia iż ta Decyzya Pluralitatis iest Oyczyznie szkodliwa. Aby po takiey wykonaney przysiędze upadała zaraz Decyzya Pluralitatis bez powstania na Seymie, Aby każdy Poseł raz tylko Propozycyą mogł opponere Liberum Veto Aby opponens miał taką iakinsi Posłowie Activitatem et Passiwitatem we wszystkich Materyach, prócz tylko szczegulney powtorney oppozycyi, ktoro iuż iterare nie może: Aby w Izbie Senatorskiey, po przeczytaniu każdego Proiektu wolno tylko iuż nie żadnemu Posłowi, ale każdemu Senatorowi opponere Liberum Veto iuratum, takim sposobem

sposobem y z takim skutkiem iak Posłowi, ato takze raz tylko ieden, Aby kazdy Proiekt, ktory był w Izbie Poselskiey podpisany, a w Senacie opponitione jurata od kazdego Senatora niewzgadzany, zaraz był, od Marszałka Poselskiego, y od Deputatow do konstytucyi podpisany Aby iuz niemogł byc od nikogo wznyszony, Aby kazdy Poseł y Senator opponens, po oppozycyi, znaydował się na wszystkich Sessyach, Izby swoiey, lub privatione in perpetuum, Activæ et Passivæ Vocis, excepta sola Legalitate Infirmitatis juramento na Seymie comprobanda Aby ieslihy kiedykolwiek Senator lub Poseł ktory pokarał corruptus był sądzony na Seymie Processem Perduellionis, y karany pœnis Perduellionis, Aby Senator czy Poseł opponens, niemogł byc o korrupcyą porwany tylko przez Delatora y to takiego, ktory by był Senatorem lub Posłem na ktorymkolwiek chec iuz przeszłym Seymie

Y ta iest prawie wszystka treść y zebranie Mysli o Niezawodnym Utrzymaniu Seymow y Liberi veto Pisarz pomienionych Mysli, tego iest rozumienia ze sposobem od niego podanym Seymy nigdy rozchodzić by się nie mogły, bo mu się zdaie niepodobna aby

Aby na kilkudziesiąt, a czasem y więcey Proiektow do Konstytucyi ex decisionibus Pluralitatis wynikaiących znaleść się mogło w Senacie y w Izbie Poselskiey kilkudziesiąt Krzywoprzysięscow, ktorzy by iescze przez cały Seym, na wszystkich Sessyach, Oyczyma swiecie, y ktorzy by się przez tego nie wdrygali, bozarni pełnar perduellionis, Pisarz pomienionych Mysli, iest tak zemocno u siebie upewniony, że sposobem od niego podanym ubespieczera się Oyczyzna, iz żadną Miarą, nic szkodliwego Rzeczypospolitey niemoże wnisć w Konstytucyę, bo mu się zdaie rzecz nigdy niepodobna aby się nieznalazł między stem á czasem kilko set Postow y Senatorow, ani ieden kochaiący Syn Oyczyzny, ktory by przeciwko szkodzie Rzeczypospolitey nie opponował Liberum Veto iuratum. Ta iest cała sprawa, Pisarza Mysli. O Niezawodnym Utrzymaniu Seymow y Liberi Veto Idzmy teraz, do Mądrych zarzutow Autora Uwag, na zburzenie y zniszczenie Mysli do uczęspnie nałozonych. Pisze wielki ten Autor, w Paragrafie drugim, że przysięgi u nas spowszedniały, że na nich stały fundamenta zakłada Pisarz Mysli: przytacza pomieniony Autor przykłady Trybunałow Swiadkow y to że Ludzie bez Sumnienni, zwac się do przysięgi zwykli, Zważmy teraz y roz

y roztrząsamy mocnego naywalnieyszego y naypier:
wszego Zarzutu. Dopytasza się Pisarz Myśli
u Mądrego Uwag Autora niech go nauczy, ieżeli
nie iest powszechna wszystkich Narodów zgoda
że przysięga iest nayściśleyszym y nay[illegible]
wnieyszym obowiązkiem wszystkich Urzędni
ków Publicznych czyli Radzących czyli to Są
dzących niech mi pokaże godny ten Autor
ieżeli rozum ludzki wynalazł dotych czas iaki
ściśleyszy obowiązek, na Urzędników Publicznych,
których pierwszy krok y wstęp do Urzędu, za
czyna się od przysięgi. Prosi ieszcze Pisarz
Myśli, godnego Uwag Autora iak że on to
twierdzi w Paragrafie drugim, że Pisarz Myśli
cały grunt swoy kładzie wspieraiąc y każe zyna
przysiędze Posła a zatem to poczytał Autor Uwag
posłach poena Perduellionis? a czy przez to iest
iednym niczym, wszak sromotny Krzywoprzy
sięzcy w świeceniu Oczyma na wszystkich
Seymów Sessyach zawieraiący się mniemy
to wszystko niechay Autor Uwag, raczy odpo
wiedzieć Pisarzowi Myśli na iedno tylko Przyczy
nę, nieodłużną y nie przesłamaną, coby pro
sze zyskał, y coby mu dowiodł Autor Uwag,
gdy by mu Pisarz Myśli na to pozwolił
że Poseł lub Senator może podług Jego
zdania Krzywoprzysięgać, gdy by mu ieszcze
y na to pozwolił że trzech czterech dziesięciu
nawet dwudziestu Oppomentów Krzywoprzy
sięzców znaleźć by tylko mogło / coiest ciągły

nigdy niepodobna /: co zbyło wszystko dowodziło
przeciwko mysłom: nic całe bo na ostatek
chocby upadło dwadzieścia decyzyi Pluralita-
tis, to by się jeszcze utrzymało drugich dwadzie-
ścia y więcey, y Seym by na nich stanął, ubrak
że wielu jest Seymow w ktorych jest więcey
niżli czterdzieści Konstytucyi Koronnych y
Litewskich Nic tedy całe ten zarzut niedowo:
dzi przeciwko Pisarzowi Myśli.
Powtarza, y nieraz powtarzać będzie Pisarz
Myśli, że nigdy, przenigdy, nic, ani całe Wiel:
ki Autor Uwag, przeciwko Myślom, niedowie
dzie, ani nawet zarzuci, poki nie pokaże iawnie,
albo przytomniey poazorfie błąd y omyłkę Pi:
sarza Myśli w tych dwoch Propozycyach ktore
są całym fundamentem, y całą istotą Myśli
Jego, Pierwsza Propozycya iest ta że in Sistem:
mate Pisarza Myśli, Seym żadną miarą zerwać
się niemoże bo rzecz nigdy nie iest podobna
żeby się znaleść tyle mogło krzywoprzysiężcow,
Poenam Perduellionis niebojących się, y
bożnoly świecenia Oyczyzna przez cały
Seym niewzdrygaiących się, ile będzie
Materyi Seymowych per Pluralitatem decydo:
wanych, Druga Propozycya Pisarza Myśli
iest ta że in Sistemmate Jego żadną miarą
nic szkodliwego Oyczyznie wnieść na Seymie

na Seymie między Konstytucye Koronne niemoże bowiem iest nigdy niepodległa, a żeby między stem, a czasem między dwoma set Posłow y Senatorow, nieznalazł się, ani ieden Kochaiący Oyczyzny, ktory by przeciwko rzeczy, Oyczyznie szkodliwey nie opponował Liberum Veto juratum, tych dwukich Propozycyi poki Dawać y Iskli iac niebacznie Godny Autor Uwag, nic a nic cale nie rzecze przeciwko Pisarzowi Myśli.

Drugi zarzut Godnego Autora mądrych Uwag także w Paragrafie drugim wyrażony iest ten że conscientia erronea Posła lub Senatora mogłaby go do przysięgi contra decisionem Pluralitatis przyprowadzić. Ale czy można co więcey wnieść z tego zarzutu, tylko to że iedna Propozycya mogłaby upaść, a iednak Seym koniecznie stanąć by musiał. Procz tego uważmy, co to iest conscientia erronea, to iest błąd zdania, pochodzący z niedoskonałego poięcia rzeczy, o ktorey się zdanie daie. Pomyślmy proszę, czy iest rzecz podobna aby iuż trzystu sto Posłow o iedney rzeczy w ktowach swoich pod czas kryskowania się zdanie swoie daiących, także takiey iawnie y iasnie niepokazała się, żeby iey niepoiął choc też przytempy rozum.

Trzecia przyczyna mądrego Uwag Autora na obalenie Sistemmatis Pisarza Myśli, w trze

w trzecim Paragrafie przywiedziona iest iakaś mnie:
mana, y do istoty niepodobna hanba inszych
Posłów, y Senatorow, gdyby przysięgłe oppo
nens, że ciemu Sumnienie dyktuie, że ieżeli
decyzya ex Pluralitate wypadła, byłaby Oy:
czyznie szkodliwa Wielkość y bystrość natchn:
nionego w Dziele swoim rozumu Mądrego
uwag Autora, znać sprawiła mało bardzo przy
pomnienie że do pięko wzmiankował conscie
entiam erroneam, y przekupione krzywe
przysięstwo Opponenta, toć to samo oczy
ście z hanby powinno decisionem Plura:
litatis. Prosi iednak Pisarz Myśli, aby Godny
uwag Autor przypomnieć sobie raczył że kiedy
nie Generała lub Prowinciała vota daią Zakon
nicy, przysięga z nich każdy że Digniorem
obierać będzie kiedy zas iedni iednemu, ini:
drugiemu, inni trzeciemu votum daią
czy idzież ztąd wzaiemna hanba ich y sromo
ta że ieden przysiągł iż Piotr iest digniter
drugi że Paweł digniter, trzeci że Jędrzey digni:
ter, Pewnie ztąd nie idzie, y w nikim się nie może
niczyia hanba, albo każdy podług swego sumienia
votum daiąc, cudzego sumienia choć też
przeciwnego w zdaniu, nie hanbi ani nagania
To się dzieie y w Senacie, y we wszystkich
Sądach przysięgłych nawet w Polskim Prawie
Sententia retractata Judicem non infamat
bo choć Trybunał uzna że Ziemski czy Grodzki
przysięgły Sędzia niedoskonale y niedobrze
osądził, gdy iednak że to za powodem Sumnienia
uczynił, przeto przysięgi nie złamał, y hanbie
ani niesławie podpadać nie może.

Czwarty zarzut, słynącego Madrością Autora
Uwag, przeciwko Myślom o Niezawodnym
utrzymaniu Seymow, y Liberi Veto w Para
grawie czwartym uczyniony, iest nagana
pozwolioney mocy iednemu Posłowi, aby
wielu Posłow decyzyą niszczył ale ta naga:
ná gdyby była sprawiedliwa ściągałaby się
na Prawo Koronne, y na święte Przodkow
naszych ustawy, nieraz powtorzone, nay
bardziey zaś ná wyroki Stanow Rzeczypo:
spolitey R P 1696 na karcie 836 w słowach
bardzo mocnych wyrażone á Liberum Veto
nazywaiące Prawem Kardynalnym na kto
rym wszystkie swobody, y Prawa polegaią
Przeprasza Pisarz Myśli godnego Uwag Autora
że niechmi odpowiedzie na zarzut Prawo
naganiaiący, bo się nauczył że nemo Sapi:
entior Lege y Prawo Sancte zasiebie dosta
tecznie odpowiada. Do tego in sistemmate
Pisarza Myśli Liberum Veto, po tylko
iest odpuszczone, poki przeszkodzić
doysciu Seymu żadną Miarą nie może na że
gtsowanie zaś Seymu nie ma zostawioney mocy.
Piąty zarzut Autora Madrego Uwag, przeciw:
ko Pisarzowi Myśli w Paragrafie Piątym wyrażony
iest ten że Senatorowie nie maią władzy y mocy
opponować Liberum Veto. Ale kiedy sam pomie
niony Autor y konstytucyę Koronną, y przy
kładem Brzezy, Woiewody Poznańskiego, y wielu
racyami ten swoy zarzut zbiia to cięż rzecz
oczywista, że szczegulnie dla chwalebnego
zwiększenia y rosciągleyszey obszerności
mądrych Uwag swoich przyłoczył ten

Zarzut

Zarzut dlatego Pisarz Myśli nieważy się swoich
swoich przyczyn, przeciwko któremu zarzutowi
przydawał żeby zgasły y cieniem zdanym były
przyzyracyach tak wielkiego człeka
Trzeci zarzut godnego Autora Uwag w Paragra
fie Trzecim wyrażony iest ten że Sąd na który
swo przysięsce Opponenta nigdy by niemógł
być uskuteczniony bo trudna rzecz iest dowieść
Korrupcya, na ten dowcipny zarzut odpo
wiadała iednostaynie wszystkich Narodów Prawa
y Zwyczaie które postanowiły Sąd y karę na takie
zbrodnie y nawet ieszcze taiemnieysze y skrytsze
które się iednak często kroć odkrywać wyśledzać
y karać zwykły, takież raz na Seymie krzywo
przysięstwo pobudziło by skutecznie bardzo
wiele Synów Oyczyznę kochaiących do szperania
w naydrobnieyszych okolicznościach krzywoprzy
sięstwa y do ciekania iakiemi sposobami ta
zbrodnia Oyczyznę gubiąca, wykonana była.
Siódmy zarzut Autora mądrych Uwag, w Paragra
fie Siódmym wyrażony iest ten że może być pięciu
lub sześciu przepłaconych Krzywoprzysięstwów
którzy nayspokoynieysze zniszczą materyę, a choć
Seym dowiedzie, to z niego pożytku nie będzie. Pro
si naprzód Pisarz Myśli, godnego Uwag Autora
żeby go nauczył ieśli to rzecz podobna aby nie
było tylko sześć przydatnych Oyznie Materyi, Wiele ż
to czytamy Seymów w których iest po kilka
dziesiąt Konstytucyi, a pewnie niebez potrzeby
weyszły między Prawa Oyczyste. Prosi ieszcze
Pisarz Myśli mądrego Uwag Autora żeby sobie
raczył przypomnieć co napisał w godnym Nie
śmiertelności Dziele, Xiążki Swoiey o skutecznym
Rad sposobie, niech raczy pamiętać z iaką
trudnością z iakim potem czoła ledwie

Ledwie wyszukano, iednego Posła do zerwania
Seymu na ktorym August wtory umarł, a ten
Poseł ani był przysięgły, ani się bał poenas
perduellionis, ani się wrzygnął Skierczenia
poczatku na wszystkich Sessyach Seymu, a teraz
Autor mądrych Uwag Szczęściu Posłow tak
spaśnionym wstręt dali zguba duszy y życia
Honoru gorzącemi odrzucenia nieczystego
nych podobnie być sądzi wynalezienie Prosi
teraz Pisarz Myśli godnego Uwag Autora
żeby go nauczył czyniernoście Poseł Opponens
chcąc Krzywoprzysięsca kilka Niedziel
na Seymie zabawiaiący uczynić w Grodzie
Recessum ab oppositione jurata Liberi Veto
y złożyć to na externam conscientiam ile
ieżeli z taką Ostrożnością wziąć Korrupcyą:
że tylko iedna osoba o tym wiedziała, y żadną
miarą convincere go nie może. Ten recessus
lubo powszechnym y ogulnym iest pozwolonym
prawem, abeby go ostrożna, przez osobną
Konstytucyę utwierdzić, a ta sama Konsty
tucya, y iey Ogłoszenie, sprawiło niegodo
hodną Korrupcyi, bo ktoż by ią dawał
wiedząc, że przez Recessum może być zgła-
dzona Oppozycya, y żadne pieniądze
przepadać mogą!

Osma Przyczyna od godnego Uwag Autora
namyślenie Myśli o niesprawiedliwym Utrzymaniu
Seymow y Liberi Veto bardzo gruntownie, y
doskonaley nad inne wszystkie wynaleziona iest
y ta żeby kilka Materyi uprzywiliowac Pra
wem pozwalaiącym na te Materye Liberum
Veto juratum Dziękuie Pisarz Myśli temu
Wielkiemu Autorowi Uwag że w kilku materyach
przystaie na Proiekt Jego, a prosi z uniżonością
aby y we wszystkich Materiach raczył pozwo
lić na złamanie Oyczyznie tego sposobu za
życie, Tego zaś iest rozumienia, Pisarz

Pisarz myśli że chzy albo cztery Materye a Pluralitate expe:
dyowane y Libera oppozycione uprzywilcowane nabar
dzo, aby im wspierać by się fundamenta, bo coż takiey szczego
iak Prawo im służące znieść per Pluralitatem et Legem
lege abrogare

Dziewiąty zarzut Mądrego Uwag Autora w Paragra
fie dziewiątym przeciwko Pisarzowi myśli na
żart dowcipny y dla mądrey zabawki uczyniony
iest ten że Pluralitas decisionis et unius oppo:
sitio, niemogą zgodzić się z sobą. Winszuię z serca
Godnemu Uwag Autorowi tak wesołey y grze
cznie swywolney Myśli bonie podobna, a było
zaistotny zarzut mógł u siebie poczytać wielki
teny w Duchownych y Swieckich Naukach
człowiek, bo ktoż nie wie, że duae Propositiones
contradictoriae są te które involvunt esse et
non esse, de uno eodemq subiecto, et uno eodemq
Instanti. Coż tu prosze do tey definicyi iest podo
bnego, w tym że sto Posłow decyduie, iż Propo:
zycya iest Oyczyźnie zbawienna, a ieden Poseł
opponit Liberum Veto, twierdząc, że nie iest
Oyczyźnie zbawienna, nic więcey z tąd nie
idzie, tylko że ta Propozycya w szczegulności swey
upada

Kończąc Pisarz Myśli terazowe, kilkogodzinne
a w wielkich zatrudnieniach z lekka wypraco
wane, błahe odpisanie swoie na mądre Uwa:
gi Godnego Autora, to ieszcze w prostocie
serca wyraża. Że tego iest rozumienia, iż
nigdy Naród Polski y Litewski niepozwoli
na zniesienie decretu, Liberi Veto, ani na
Pluralitatem absolutam et non circumscriptam.
Wiara, Wolności, Prawa Oyczyste, et quae Domi
cara, quae foris honesta, nigdy tego niedopuszczą
Lubo zaś Pisarz Myśli pilnie tego przestrze
gał, ażeby by naymniey sobie niedowazit

nieuraził. nieoszacowanego. Serca Mądrego
Uwag Autora. O ktorego Łaskę y Przy
iaźń. dożgonnie starac się. moczne y
nieporuszone uczynił postanowienie:
iednak iesliby przez nieostrożność w czym
pobłądził. naśladuie w przeproszeniu Ho-
ratiusza.

Veniam petimusq damusq vicissim

UWAGI

nad Projektem pod tytułem Myśli o niezawodnym utrzymaniu Seymow, y liberum veto z Projektami na Konwokacyą 1764. Roku.

Autor Projektu pod tytułem Myśli iest Pan z Pierwszych w Oyczyznie zacnością Domu, wysokim w Senacie Krzesłem, zasługami w Rpltey Toga, et Sagô znacznemi cnotami Chrześciańskiemi, Cywilnemi, y Senatorskiemi, wielkim rozumem, czystym rozsądkiem, wieloraką y doskonałą we wszystkim umieiętności nauką rodzaiu, miłością Religii, y Oyczyzny gorliwością, o Prawa, y całości Jey Kredytem, y reputacyą rzadką, na którą sobie całym życiem zasłużył, że wszechmiar zaszczycony, y w tych zaszczytach nieustępuie nikomu. Ani to zas, co się tu krótko rzekło, pochodzi ze źrzódła niepotrzebnego, tu całe podchlebstwa, lecz rzetelney, y prawdziwey, ktora o nim iest w całym Królestwie powszechna y dobrze ugruntowana opiniy.

Zezdi

Jezeli tedy tak wielka na Jego Godnosci ufundowana Powaga, iz racyą złączona ma decydować, niebytoby nic mowić, y należałoby milczeć: Konsyderacya tak dystyngwowaney Osoby odebrały mowienia wolność.

Ale wiem, że ten Pan iest sprawiedliwy, Ludzki, y pełen dobroci, y niechce tego, aby na wagę szła z racyami razem, Jego, tak godney osoby powaga, y apprehensya, boby całe przeważyła szale. Lecz raczey dozwoli, aby same racye między sobą się ważyły, tak z iedney strony. a ktore to obiedwie Strony niemaią przed Niebem, y Ludzmi, żadnego inszego celu, tylko Dobro, y ratunek ginącey Oyczyzny, dozwoli mowie, aby racye same miały rowne za sobą mowienia Prawo.

Myśli te więc wyznaią nayprzod, że wielkich nieszczęsć, nędz, utrapień, y nierządu w Polszcze, ktore ten Kray, y od swoich, y od obcych, nad wszelkie wyrażenie, wycierpiał, y cierpi, przyczyna nayistotnieysza, nieinsza iest, tylko ta, że wzwyczay, y nałog poszło, rweyście Seymow. Trzeba to tedy wziąc, za nieodbite principium, za prawdę, y maxymę, nigdy, y nigdzie niewątpliwą, że bez Radys, a u Nas bez Seymow, naturalnie niemo-

zna

znaiest, zadnemu zabierać ziemu, niemozna bez Seymów ratować upadaiącey Oyczyzny, niemożna nic dla niey zbawiennego uczynić. Do Sprawiedliwości, do Skarbu wzbogacenia, do ubespieczenia wewnętrznego, y zewnętrznego, do tego wszystkiego, (: dobrze uważ ten Projekt,) przyyść, y trafić niepodobna, bez wynalezienia niezawodnego sposobu utrzymania, y doyścia wszystkich Seymów. To są takie prawdy, że o nich wątpić żaden na świecie człowiek rozumny niemoże.

Ten tedy tedy niezawodny sposób utrzymania, y doyścia wszystkich Seymów, iakiż te myśli podaią? a to taki: aby wszystkie, które tylko być mogą, na Seymach proponowane materye, były pluralitte decydowane, po deklarowaney pluralittem, aby Marszałek się spytał, ieżeli się kto choć ieden opponuie con libero veto ustanowioney per pluralittem materyi? ieżeli się ieden opponuie, ta materia iuż uradzona upaść powinna, a ni więcey na tym Seymie o niey mówić się niegodzi, chociażby nayprzotrzebnieysza, y nayzbawiennieysza była.

Aby ieden Poseł, każdy iedney materyi, mógł liberum veto opponowac, y raz iuz zażywszy swego liberum veto, y iedne nim obaliwszy materyą, aby iuz drugiey materyi, tenze sam Poseł niemógł nieopponowac, drugi raz swego liberum veto, ale każdy inszy Poseł, każdą inszą materye iuz pluralitate decydowaną aby mógł przez swoie liberum veto obalić. Aby Poseł, ktory iuz iako przez liberum veto zniszczył materyą, niewyiezdzał z miasta, y z Izby się nigdy podczas Seymu nieabsentował prócz na chorobę zaś zeby przed deputowanemi przysiągł. Zeby zaś Poseł nieważył się lekkomyślnie, lub bezbożnie opponowac się, iuz zakończoney, y ustanowioney per pluralitatem Materyi, ma zaraz przysiądz w Izbie iako nie z żadnego prywatnego interessu opponuie liberum veto, ale szczegulnie dlatego, iz iest na sumnieniu skonwinkowany, że ta decyzya pluralitatis ktorey się sprzeciwia, iest szkodliwa Oyczyznie. Potym zaś aby mógł bydź sądzony o krzywoprzysięstwo na Seymie, ieżeli mu go Senator, Poseł

set, lub Exposet, niektoinszy zada, à to cum poena talionis, natego, ktoby krzywoprzysięstwa niedowiodł.

Takiż samą moc opponowania liberum veto, żeby miał każdy Senator w Senacie, y rownie mógł obalać każdą materyą iuż w Izbie Poselskiey zupełnie per pluralitatem, chociażby się y Poseł żaden nieopponował ustanowioną, póty istota rady tego proiektu.

Jeżeli raz y przeciw Salomona zdaniu o ziemi stoiącey, à Słońcu biegącym, wolno temuż Samemu Panu, y autorowi przynaymniey in hypotesi przeciwnie rozumieć, y trzymać. Niechże będzie wolno temu Jego polityeznemu Sistemmati być przeciwnym, y przeciw niemu inne zdanie oświadczyć.

non tam authores in disputando quam rationum momenta quaerenda sunt. Cic: Myślę Ja wprawdzie, że ta powaga o którey mowiłem, którą Ja tylko przez filicyą oddzielam od racyi, przeważy u wielu nad moce reflexye, ale też podobno u wielu innych może, że y same racye konsyderowane będą, nieuważaiąc nato kto ie pisze.

§ 11. Aże cała moc Tego wielkiego Senatora Proiektu iedynie, y szczegulnie wspiera się, y cały swoy

grunt

grunt kładzie, y kończy wszystko na sumien-
ney przysiędze Posła, który ieden, by nayzbawien-
nieyszą, y naypotrzebnieyszą dla Oyczyzny mate-
ryą obalał, y przez iedno liberum veto przysiężne
niszczy. więc nayprzód o tey mówmy materyi przy-
siędze. Tego bowiem fundamentu słabość poka-
zawszy, na czym że więc ta cała osłoni się machi-
na.[x] Delikatne y mnie, y wszystkim znane ten
sposób podaiącego sumienie, nadto dobrą ma
o wszystkich bliźnich opinią. Azyż nie wi-
dziemy po wszystkich prawie subselliach
krzywoprzysięstwami obmierzłemi napełnio-
nego iuż kraiu. Azyż nietak iuż z powsze-
dniały u nas gwałcenia przysiąg, że tu
się prawdu owo Pisma zarzut. Nomen me-
um jugiter tota Die blasphemabatur.[x] że co komuś
rzeczono tu niciednemu mówić się może. Quare
Deos alios Veteres perjuria norunt jam tua.
Czyż nie ci tylko tu u nas w Polszcze, bay we
wszystkich iednakowo kraiach swoie świątob-
liwe, y boiaźliwe zachowuią przysięgi, rzciomeby
przez same cnotę, y wrodzoną poczciwość swoie
powinności czynili. Naszych zaś, y bez sumien-
nych Ludzi, sumienia, żadney mocy niema, by

nay-

nayważnieysza przysięga, ani żadnemu bezbożnemu nie bysta hamulcem. Czyż niewidziemy iak wielu w Trybunałach przysięgaią, że brać niebędą, a na to Sędziami zostali, aby brali, y pewnie wezmą? Przysięgaią powtóre, że nic niebrali, a bez wątpienia Świątobliwadzkie Kompecye brali, sądz to iest czy prawda? Oczywista tey bezbożności przyczyna ta iest, że który się Człowiek podły, y takowy przeciw sumnieniu wziąć pieniądze odważy, który się osmieli, y dla iakiey inszey obiecaney, lub spodziewaney nadgrody w dawaniu sentencyi raz sumienia y Boga odstąpić, co ten ma mieć za trudność niecnotliwy Człowiek y dziesięć razy przysiądz? że nie weźmie, że nic niewziął, że nie dla żadnego prywatnego interessu, ale sumiennie swoią dußą dawać będzie sentencyą? iuż on honoru, y cnoty odstąpił, iuż on Boga Prawo nieuważył, bierze, y czyniąc przeciw sumieniu, y powinności swoiey, mało więc, mniey, albo nic go iuż nie kosztuie, do wewnętrzney uczynku szpetności, y grzechu krzywo przysięstwo przydać. Zaczem to zmyć się spodziewa, albo razem za obie wszystkie zgrzeszyć iednym słowem niby prawdzie

tey

tey fatszu nierada, że ile dobre uwodygaią się Przy:
sięgi, tyle niecnotliwi Ludzie, taliowiey, podli bez
sumienia rwać się do przysiąg zwykli. A dopieroż
ci, iakich teraz, y w narodzie naszym, y z Zagra:
nic niemało wracaiących mnoży się ustawicznie
liczba; ktorzy Boga ani nadgradzaiącego, ani są:
dzącego, ani karzącego znać chcą, żadnym żadney
Jego niemaią boiaźni, ci mowię iak bespiecznie, y
wesoło choćby do naybezsumienniey szey przystą:
pią przysięgi?
Jeszcze do nich bespiecznie przyłączmy choć też y do:
brych, ale prostych, mniey przenikaiących, przytępszego
rozumu, czy też przeciwnie, y nad to bystrego rozu:
mu ludzi, dopieroż w swoim zdaniu upornych.
Ci tedy czyli na swoim zadzaiące się dowcipie, czyli
przez przyiaciela, przez krewnego, przez Pana,
od ktorego dependuią iak kreatury, y dependowai
muszą /: choćby nic teraz za to niewzieli :/ czyli
przez Ministra Dworskiego, czyli przez Ministra
obcego, czyli przez iakiegożkolwiek akkredytowa:
nego faktyanta, mocną, długą, chytrą, a uwilną
z tudzeni, y zwiedzeni perswazyą. Czyż niemogą
być w sobie niewątpliwie, chociaż nierostropnie
skonwinkowani, że ta albo owa materya iest szko:
dliwa

dliwa Oyczyznie. Za tym obalaię się swoim libe=
rum rumpo, czy niemogą u dobrowolnie bez skom=
puli przysiądz, y z nadrzetelną spokoynością sumie=
nia, że ta pluralitatis decyzya, w tey materyi iest
szkodliwa Oyczyznie? A tym czasem zdaniem wszy=
stkich rzecz y nayzbawienneysza Rptey musi upaść,
y przepaść iuż per pluralitatem ustanowiona materya.
Niechce na przykład aukcyi sił Rptey, bo poddani
y tak, co teraz są, ledwie iuż wystarczaią podatki.
bo to iest z opresyą Szlacheckiego Stanu, bo ste=
rnani maią zbyteczną władzę (: iakoby tey władzy
niemogła umoderować Rpta :) bo to alarmuie
Sąsiadów, y w pewną nas woynę wprowadzi. A
możeż być na pozor sumienneysze racye, y do
wyperswadowania swoim rządzącemu się rozumem
łatwieysze? albo ważnieysze dla zawziętego w swo=
iey prywatney opinii? y czy niemoże przysiądz
na te racye? Niechce plus offerencyi do Podskar=
bińskiey funkcyi, bo im więcey Skarb da, tym
więcey zdzierać będzie. Niechce Mennicy bo
się z niey tylko ludzie niemieccy Administrato=
wie oney bogacić będą. Niechce fortecy, bo my Polacy
w Polu tylko bitni, a to są pewne dla nieprzyia=
ciół gniazda. Niechce poprawienia dystrybuty wa=

kansow

kanow, bo Praw iuz nadto o tym mamy, y iest to
przeciw godnosci reputacyi, y Krolewskiemu albo
Litewskiemu Stanu. Niechcę cła generalnego, cho-
ciarby nay lekszego, bo to iest przeciw Stanu Szla-
checkiego prerogatywom, y nieskonczonym Prawom.
Dowodzą Jmc, ze tym nadto mizernym Zaciągiem
wydzione y taksze czasy ustanowionym
Gemein zadną miarą wystarczyc niemoze, ze
mu trzeba cos więcey przydac, Ja niepozwalam,
bo to ciągnie za sobą ialiegos przyczynienie po-
datkow. Perswaduią Jmc, ze administracya
sprawiedliwosci cale zepsowana, ze Korupcye wez
gore wzięły w Sądach, trzeba na to surowy iaki
Sąd na Sędziow naznaczyc nie Trybunał w
ktorym grzeszą. Ja niepozwalam, boby to był
wyzszy Sąd nad Trybunał, y zlszyłby Trybu-
nał, (boby się zdało mieysce niesprawiedliwym
wezwon. Pokazuią Jmc oczywiscie, ze Zydzi
mało płacą Pogłowney, ze tyle dziesięc starszyzna
ich między sobą kradnie, z tego, co od Pospolstwa
wyciągą, ile daią do Skarbu. Ja niepozwalam
bo ruina Zydow iest, to Intrat Szlacheckich nay-
pewnieyszy upadek. Zgadzaią się Jmc wszyscy,
na poprawienie wysmianego w swiecie Prawa o

ski

stu Grzywnach za Głowę zabitego Chłopa, Ja niepo-
zwalam, bo to iest przeciw wolnościom Szlacheckie-
go panuiącego Stanu. Proponuią y zgadzaią się
wszyscy, na ponowienie Praw przeciw bluźniercom
y Iz kwiany Przodkow naszych Szydzącym, Ja nie
pozwalam, bo wolność Religii y Sumienia, kray
zaludnia, y handle pomnaża. Podobasię wszy-
stkim, aby Iutraty wielkich Starostw na więcey
rozdrobionych dzieliu, Ja niepozwalam, bo to by-
łoby z Krzywdą wielkich Familii, ktore się z wiel-
kiemi utrzymuią Starostwy, y byłyby potym
w stanie, ubozszey dopomagania y dobre czynie-
nia Szlachcie.
Widzą wszyscy, że to iest, całe chrześciańskie,
piękne, Apltecy pożyteczne dzieło, Szpital gene-
ralny w Warszawie, aby z Tysiącow żebraictwa
y Kalectwa włoczących się po ulicach, lub pod
murami Lecie, y Zimie leżących. Miasto uprzą-
tnąć, sądzą, żeby dobrze było, aby y w inszych
Stołecznych Miastach y większych tenże porzą-
dek wprowadzić, zdaie się więc wszystkim ten
generalny approbować Szpital, y opatrzyć spo-
soby utrzymania onego, zgadza się pluralitas,
Ja niepozwalam, bo to iest nowy sposob wycią-
gniema

gnienia Summ, y napełnienia Testamentowo zapi:
sami, y na ubogich Legacyami, ialiby Kray nie
powinien sposobu Życia swoim opatrywać ubo:
gim. Trzeba koniecznie poprawić Łoże Wisły,
Trzeba znieść po Rzekach przeszkody Nawiga:
cyi, Trzeba znieść protekcye Pańskie prowadzą:
cym, Towary Żydom, y Kupcom, trzeba Żydom zaka:
zać nad dawne ich Prawa, handlow, które czynią
z upadkiem wszystkich Chrześciańskich Kupcow.
Jeden na to: drugi na insze niepozwoli Poseł,
choć się zgodzi rozsądna pluralitas, y da wielką ra:
cyą niemożności krzywdy Stanu Szlacheckiego,
uymy Intrat &c. y na to bespiecznie przysięże. Do:
pierosz Koekwacya podatkow, dopierosz iaki poda:
tek, by w nayuciążliwszey Oyczyzny potrzebie, znay:
dą zawsze swoie od iednego poprzysiężone racye,
y tak wszystko musi wewnątrz Krolestwa upadać.
Zewnątrz zaś naprzykład: Trzeba przymierze
uczynić z tym lub owym Sąsiadem dla nasze:
go ubespieczenia Krolestwa znaydzie się takowy,
ktory poprzysięże, że to rzecz szkodliwa Oyczy:
znie, bo to na Nas drugiego obruszy Sąsiada.
Itak na tysiączne takie, aby były zwalone znay:
dą się wielkie, y ważne racye, y takowe ie poprzysięże
Pokazała rzecz może się na obiedwie utrzymywać strony.

Czyli

Czyli tedy, kto krzywo przysięże, czyli y nierostropnie przysięże dobrą rzecz y Oyczyźnie potrzebną zniszczy: ale na to, y tamten, y ten sumienie tracy; krzywoprzysięzca tracy sumienie, ktorego nie ma, Nielinywoprzysięzca tracy takze sumienie, ale błędliwe, y od rozumu błahego zwiedzione. A Oyczyzna przez sta, y sta zbałamuconych per liberum veto zniszczonych na Seymach materyi zawsze w nierządzie, y coraz głębiey upada. Otoz tedy pożytek zakładania dyssua Seymow, a zatym całego szczęścia, y Rządu Rzpltey na przysiędze dobrego, równie y złego człowieka. Coz jeszcze na to mowić, kiedy się znaydzie y taka subtelna niegodziwość, y niektorych rozwiozłość sumienia, ktora gdy idzie o sławę własną, naywiększe dobro ludzkie, lub o swoiey bespieczeństwo osoby, y życia, dyspensuie ich na fałszywą przysięgę, daiąc racyą, że siebie samego, nikt na niebespieczeństwo, y niesławę, przez naturalną miłość niepowinien wydawać. więc musząc przysięgać z iedney strony, a z drugiey prawem natury musząc siebie ochronić, przysięgaiący fałszywie, według nich w tym przypadku iest na sumieniu wolny, lub na ostatek łatwo tego potym pozbędzie się szkrupułu, bezbożne są to maxymy, ale często tak rozumiejących znay-

dziesz

dziesz, a wreszcie zły hardy człowiek, y bez Mistrzów subtelnych takim iest sobie, y takim sobie zawsze będzie Teologiem, trzebaby mieć nato sumienie Autora myśli, żeby się w takiey okoliczności krzywoprzysięstwa ustrzedz, y woli nie stanąć, y zgubę ponieść, niżeli krzywoprzysiądz.

Owoż od czego wszystko dobro Oyczyzny ma dependować na wieki! Proszę tylko te słowa pilnie zważyć, y zawiesić się nad niemi, całe dobro, całe bespieczeństwo, całe szczęście Polski iedynie, y szczególnie polega na przysiędze, y sumnieniu iednego, dobrego, czy złego człowieka!

§ III. Prócz tego, cóż to za hańba, sromota, wstyd prawdziwy poczciwym, y rozumnym Ludziom? Niech będzie bowiem dwieście naprzykład Posłow, Stu piędziesiąt za iedną pożyteczną Oyczyźnie materyą, piędziesiąt przeciwnych. Jeden z tych przeciwnych przysięga Stu piędziesiąt, że albo nieroztropni, y nieprzeniknącey wiary, albo że nieżyczliwi Oyczyźnie, złośliwie, y zdradliwie szkodliwą Jey per pluralitatem decydowali materyą. Oczywista rzecz iest, że kto przysięga, trzeba wierzyć Jego przysiędze, trzeba wierzyć, że ta materya, którą on potępia, iest prawdziwie szkodliwa Oyczyźnie, toć ci, którzy tey szkody publiczney

mewidzą

niewidzą, albo głupi są, albo zdraycy Oyczyzny, przez Posła iednego za tych, lub tych popprzysiężeni. Iabym niesmiał ust w takim zgromadzeniu otworzyć, gdzie lada kto może mnie poprzysiądz, y poprzysięże, zem Ja mowił, y radził takie rzeczy, ktore są szkodliwe Oyczyznie, że będzie taki w Izbie, ktory przeciw moiey mowie Boskiego Imienia wezwie na poprzysiężenie tego, że Ja złą radą moią szkodziłem Oyczyznie.

Przecież tego y w Trybunałach niemasz, żeby ieden Deputat miał poprzysięgać wszystkich, po danych sentencyach, że niesprawiedliwie sądzili: y proszę tu wszystkich, aby do iednego Deputata w Trybunale przyszło, gdyby iednemu wolno było pluralitati niesprawiedliwości zadać, y one poprzysiądz? zaczęż po danych o oyczystym Interessie Sentymentach ma kto poprzysięgać, że drudzy źle radzili Oyczyznie? doczto za wolny moy głos, co go drugi poprzysięże, że był Oyczyznie szkodliwy? Niech więc zważy Stan Szlachecki, iezeli to poprzysięganie przeciw wszystkim Posłom, że szkodliwie radzili Oyczyznie z honorem, y z wolnością się szlachecką

zgadza

zgadza. Jezeli moze byc cięzszy cios dany kazdemu wolnemu glosowi, iako taka przysięga, ze iest Oyczyznie szkodliwy. Bo mowic to słowy, ze Stu Piędziesiąt Posłow szkodliwie radzili Oyczyznie, dosyc iest rzecz uwłaczaiąca, y martwiąca; atoli słowa miną, niechsię y tak godzi mowic, ale to cale cos inszego iest, poprzysiądz Stu Piędziesiąt Posłow, ze szkodliwie radzili Oyczyznie, y ze radą swoią szkodliwą Oyczyznie decydowali materyą; co iakkolwiek iedno ze dwoyga znaczy, y znaczyc musi, ze albo nierozumnie, nieostroznie, y nieostroznie, albo ze zdradliwie radzili.

Czyzby iuz niebyła, choc cale niepotrzebna, ale przeciez rzecz troche znosnieysza, aby raczey wszyscy pluralitatem składaiący Posłowie, czy na poczatku, czy na koncu Seymu, kazdy za siebie przysiągł, ze dał, czyli da sumienne zdanie, albo zeby ieden Poseł ex pluralitate pokazdey materyi przysiągł za wszystkich iednego z nim Sentymentu Posłow, ze y on, y wszyscy z nim iak naylepiey w tey materyi życzyli, y radzili Oyczyznie. Bo zacoz iednego wszystkich poprzysięgaiącego, ze źle radzili, ma byc uwazany godnieysza przysięga, niz iednego przysięgaiącego

za

za sobą, y za wszystkiemi, że dobrze, y sumiennie radzili? ale te przysięgi cale na niczą niezdadzą, tylko prawdę rzekłszy na krzywo przysięstw mnożenie.
Poymuię ja dobrze, co mi tu kto odpowiedzieć może, że ten który poprzysięga, iż pluralitas szkodliwie, y źle dla Oyczyzny decydowała, nie przysięga nato, żeby pluralitas, przez złość, y zdradę szkodliwie Oyczyznie iakią decydowała materyą, ale na to tylko przysięga, że to widzi szkodliwego w decydowaney a pluralitte materyi, czego szkodliwego, ioniey niewidziała, y niedostrzegła pluralitas; toć Poseł ten żadney pluralitte Posłów niezadaie sromoty, choć przysięga że szkodliwie dla Oyczyzny te decydowali materyą, gdyż wtym ani honoru ich, ani sumienia nietyka.
Odpowiadam na ten zarzut krótko: naypierwod, że to są piękne tylko słowa, żeby ich czci, y sumienia nietykał, bo to niemoże być naturalnie, żeby wszyscy, naprzykład Stu Pięćdziesiąt in pluralitte Posłów, z samego tylko defektu poznania dobre Interessu, y niemogłszy go doskonale, iak należy przeniknąć, o nim ie-

dnalnowo wszyscy szkodliwie dla Oyczyzny decydowali: bardzoby to wiele nieuwierzyt, że gorzey niewiele znaydowało się w Izbie; ale supponuie się, że są między niemi ktorzy, czy od Dworu, czy od kogo skorrumpowani większą liczbę przeciągneli za sobą dla swoich prywat, do szkodzenia w tey materyi fch własney Oyczyznie: więc to niemoże być, aby ten uczyniony Pluralitti, y poprzysiężony zarzut, niemiał lub sumienia wszystkich, lub honoru tykać, gdy kto niemowi tylko, ale nadto z umysłu przysięga, że Pluralitas fch szkodliwie radziła Oyczyznie.

Alec na ostatek pozwolmy na moment, choć to iest inaczey, że ten poprzysięgaiący Poseł Pluralittem, iż szkodliwie co dla Oyczyzny decydowała, nietylko, y czy sumienia Posłow: a toż to mało, że nie czczemi słowy, ale przysięgą swoią tego dowodzi; iż Stu Pięćdziesiąt wybranych, y godnych Posłow, dosyć światła rozumu, y tyle, ile on przenikienia, y poięcia niemieli, aby tego dostrzegli, że ta materya, ktorą oni per pluralittem decydowali iest szkodliwa, y całe przeciwna Oyczyznie, on tę szkodę

sam

sam ieden, tak dobrze postrzegł, że na nie odważnie przysięga, wszyscy tedy in pluralitte są tępi, nieostropni, krótko widzowie, y coś więcey quod dicere nolo, on ieden rozumny. Wielki to honor dla pluralittem Posłów!

§. IV. Ale prędzey kiedyż światło Boskie na Naród nasz zstąpi, żebyśmy uznali z Zawiedzkimi iż grzeszne iest spuszczać cały los, y całość Polskiey na iednego człowieka, y dać iednemu Posłowi moc w Sejmie, żeby ieden nas wszystkich mógł zgubić. Ea est libertatis licentia, ut unus potestate instructus sit, universos perdendi, et universi sese adversus unius malitiam impiumque conatum iuvare, et salvare non possint. Hoc arcanum si hostibus Reipublicae aliquando evulgetis: a czyliż iuż nieiest evulgatum: possunt sine armis debellare Rempublicam. Tyle więc y z tego mądrego, y z podobnych iemu setnych Patryotów, przestróg, y z przeczytanych Xięgi o utrzymaniu Sejmów, tyle możem korzyści odnieśliśmy, y pro-fita, że teraz, bez porównania lepiey utwierdzamy liberum iednego rumpo, y niesłychaną, y nieczytaną dotąd w Prawach chcemy

mu

mu nowym prawem dać moc, aby w kazdey zosobna materyi, toć się rozumie kiedy w kazdey, ze y naywbawienniejszych w samey rzeczy, y w nayglownieyszych, y w nayposteczniejszych, y w naypotrzebnieyszych, Oyczyznie materyach aby oppositio liberi veto contra decisionem pluralitatis wazna byla, y zeby po wykonaney przyidzie, zaraz ta materya upadać powinna, ani jey się godzi wiecey na tym Seymie wzmiankować. Coz podobnego czytamy gdzie w całych Legum voluminach? gdzie to iest, zeby kazda Seymowa materya, choćby naylepsza dla Oyczyzny per liberum veto iednego upadać powinna? Są ostrzezenia w Prawach ogolne liberi veto, aby go zachowywać religiosissime, y tym podobne ogolne expressye, ale prawdę rzekszy okropności tey iescze niemasz in toto volumine Legum, zeby przez liberum veto, y naywbawienniejsze, y nayglownieysze, y nayistotnieysze iednym słowem wszystkie materye upadać bez powstania niepowinny. My tedy pierwszi te moc tak okropną, tak wyraznie chcemy dać, poprzysięzemu libero veto dla

tego

tego, że poprzysiężonemu? à niechże Bóg odwróci tę przysięgę! ieżeli świat Europeyski dziwi się Nam, że iednemu przeciw Stom, y Tysiącom Patryotów w Rady Seymowe, y Seymikowe wchodzącym moc daiemy większą nad wszystkich, cóż dopiero świat będzie mówił, że iednemu złemu, czy dobremu, poczciwemu, czy furgieltowemu, rozumnemu, czy mniey nietylko wolność obalenia wszystkich materyi tak ważnym teraz pierwszy raz potwierdzić, à raczey dać chcemy Prawem, ale ieszcze mieczem go armuiemy przysięgi. Przysięgi mówię Oyczyźnie fatalney, pluralitati zacnych y rozumnych Posłów. zaliat czyniącey, serca ich ubikos przenikaiącey, y sromotę im przed Oyczyzną zadaiącey, że szkodliwie radzili Oyczyźnie. Co będzie mówiła oświecona dobrze Europa ile razy usłyszy, że ieden poprzysiągł pluralitatem? à to że ten ieden znalazł sekret odkrycia stu pięćdziesiąt czyli zdraycow Oyczyzny, czyli Ludzi w [illegible] sobie nieumieiących między złym, y dobrym Oyczyzny rozeznać.

§ V. możesz

§V. Może być ieszcze większe rozprzestrzenienie tak fatalney mocy liberi rumpo? a oraz może być oczywistsze ukrócenie, y więcie władzy sobie Poselskiey Stanowicielce Praw, tako ustanowionych iuż wniey zgodnie wszystkich, by nayzbawienniejszych, by naylepszych dla Oyczyzny materyi, całe wolne obalenie, y zniszczenie, ieszcze poddawać w Senacie nowemu Senatorskiemu libero veto, a raczey rumpo, czemuż iuż przynaymniey nie pluralitati w Senacie, iaka na Jego decyzye tylko iest ustanowiona Prawami? Coż iuż warta będzie powaga y moc in Legis latione Poselskiey Izby? za co ona ma się na potym sama nazywać własnym y dawnym swoim Imieniem Officina Legum? kiedy się tym sposobem cała Legislacya, w samym skutku, w samey istocie, y rzeczy do Senatu przeniesie? Przeciw owemu authoritas in Senatu, potestas in Populo, przeciw owemu Populus iussit, u nas zaś Nobilitas iussit, Senatus probat. Jestże co w dawnych podobnego Prawach?

Niech się tu nikt o urazę przeświętnego Se-

natu

natu nietroszcze, bo gdyby łaskawy Bóg dał kiedy tey Rzpltey przyiść do należytey rad formy, czegożby więcey życzyć potrzeba, iako żeby wszystkie materye, y każda z osobna, które w Seym wchodzą, iako w Izbie Poselskiey, tak y w Senacie też same pluralitte Senatorskich głosów, y wotów decydowane były? żeby równie obiedwie Izby konkurowały do ustanowienia każdego Prawa, czy Interessu decyzyi? nadto niżby być rozumnieyszego, ni Oyczyznie zbawiennieyszego niemogło. Toby dopiero u nas Senat uczyniło, iaki być powinien dzielny, y czyniący, toby dopiero im większych, tym więcey dystyngwowało Senatorów. Daynże Boże! iest czego pragnąć. Odsyłam ten dyskurs do czwartego Tomu o utrzymaniu Seymów, gdzie ta obszerniey wywiedziona materya.

Ale tu tylko się mówi w teraźnieyszey tak nierządney Rad formie iakiby być należało, ale iaki iest.

Czyliż więc mógł Senator dotąd zrywać Seymy, lub iakie na Seymach iedem obalać materye?

tenye oto się mniey pytam. Wiem że iest wyraźnie w Prawie Anni 1609, że Senator każdy może się skomowić, y dopomnieć wolnym głosem o wszystko w Senacie, tak iak Poseł w Izbie, ale tego poprzysięgam nigdzie dotąd w Prawach wyraźnie nieznaydziesz, żeby czy Poseł, czy Senator mógł tamować publiczne obrady, mógł rwać czyli Seym, czyli iako na Seymie materyą, wiem tedy też, że raz ieden przez te dwa wieki Brzeza Woiewoda Poznański Senator Seym z tym zerwał przykładem, wiem co mówią że Senator być nieprzestanie Szlachcicem, ani iest mnieyszey od Posła mocy, y wagi, Jeżeli tedy Poseł może zerwać Seym czyli obalić iaką na Seymie by nayglównieyszą y nayzbawienniejszą materyą, zaczoż niemoże Senator? Te są racye, to są naturalne dosyć Konsequencye. Ale Prawa, Prawa mówię, y iesz(c)ze raz mówię Prawa niemasz żeby wolno było, czy Posłowi, czyli Senatorowi, Seym zrywać, albo co wszystko naiedno wychodzi obalać

by nay=

MYSLI

o Niezawodnym utrzymaniu Seymow, y Liberi veto.

Z Projektami na Konwokacyą.

Roku Pańskiego 1764.

Podobało się Naywyższemu, przenieść z Tronu Polskiego, do wiecznych Przybytkow, Naylepsze-go z Krolow naszych. Panowanie Jego trzy-dziestoletnim Pokoiem zaszczycone, przywyczaiło Nas do szczęścia, do dobrego mienia, do wczasu, do wygod, à podobno, y do zbytkow. Day to Boże! ażebyśmy niby po Raju Czyśca nie doznali, bo na przygodę niegotowi, ani Rządu, ani Rady, ani sprawiedliwości, ani pieniędzy, ani woyska licznego niemamy. Przez Dwadzieścia siedm lat, y iednego Seymu nieutrzymaliśmy, à ostatni blaskiem dobytych szabel zhukany, woyny, y Pobojow, à nie Rady postać ukazał, Trybunały, iedne mocą, y orężem, nietak rozerwane, iak rospędzone, drugie na Reassumpcyach zakrwawione, insze głową Deputacką mie-

czem

czem Katowskiem szczątę, inne rozstrzelaniem ołowanego w więzieniu Deputata okropne, y bez przykładne, Jednomyslność, y poufałość Staro polska z zwyczaju wyszła, niechęci, y rosterki między możnieyszemi Domami, bardzo zagęszczone. Praw powaga zwątlona, y iak zaniu poczytana, a ledwie niecodzień otwarcie poniżona, y wzgardzona, są to podobno Posełki, ciężkiey klęski, y upadku Oyczyzny, ieżeli nie odwłocznie, usilnie, y mężnie, do podźwignienia Jey, za Rzecz się niewezmiemy. Przyczyna nayostatnieysza, tych wszystkich nie: szczęśliwości Rzptey, iest nie inna, tylko ta: że w zwyczay, a raczey w nałog poszło, Seymow zrzey: scie; Bo iakże bez ustaw Seymowych, Prawa z obrębow swoich wypadłe, w kluby naraz wprawić! iak Sprawiedliwość pod ucisłiem mocy, y potęgi ię: rzącą zasilić, y straszną Zbrodniom uczynić! iak Skarby inych Narodów zbogacić? iak bespieczeń: stwo wewnętrzne, y zewnętrzne, zwiększeniem Potęgi Rzptey, opatrzyć, y upewnić! Do tego wszystkiego przyiść, y trafić niepodobna, bez wynalezienia, nie:

zawo:

zawodnego sposobu, utrzymania, y doyścia, wszystkich Seymów.
Naypilnieysza tedy Rptey potrzeba iest, obmyślenie sposobu, niezawodnego wszystkich Seymów doyścia, ale nieinaczey, tylko zautrzymaniem, y obwarowaniem na potomne czasy. Liberi veto, ktore iest naybespiecznieyszym, y naypoufalszym Strożem, nietylko wolności naszych, ale y wiary, y bez niego, w krotkim lat przeciągu, swobody nasze naysza=cownieysze, spetrzyly, y upadly, a Kacerstwo, iuz niepomału u nas zagęszczone, gorzeby wzięło, y powoli Wiarę Swiętą, z gruntuby wykorzeniło, na co iuz są zamachy widome, w niektorey Młodzi naszey, iadem Kacerstwo tchnącey, y nim Oyczyznę zarazaiącey. Te liberum veto, iest nam tak potrzebne, że go do garet naszych bronić, y rozszerzyć należy, ieśli niechcemy zginąć, a wolności za niewolę zamienić. Niemoie to iest zdanie, ale Stanow Rpttey, na Konwokacyą Generalney, po Smierci Krola Jana R. P. 1696. zgromadzonych wyrażone, fol. 836. w te słowa: observando religiosissime, vocem vetandi, unicum,

et

et specialissimum Jus cardinale, na którym zupeł:
nie, swobody, wolności, y Prawa nasze consistunt.
Liberum veto, niech nie-zawodnie dopilnuie tego,
żeby nic szkodliwego Oyczyznie, nie weszło w Kon:
stytucye, à pluralitas niech to niechybnie sprawuie,
żeby się żaden Seym nierozszedł, tak będziemy
bespieczni, y od uszkodzenia Oyczyznie per plu:
ralitatem, y od rozeyścia Seymow, przez liberum
veto, à to sposobem następuiącym.
Niech pluralitas Krysek, y zdań Poselskich, wszy:
stkie propozycye, y materie Seymowe, tudzież dezi:
deria Woiewodztw, porządnie, y iedna podrugim,
ex Turno decyduie, à po decyzyi pluralitatis, niech
ią Marszałek deklaruie, potym zaś, niech się
Marszałek Poselski, po trzy razy pyta, ieżeli kto z
Posłow, liberum veto, przeciwko tey decyzyi plu:
ralitatis, non opponit, ieśli się nikt nieodezwie, z op:
pozycyą, to niech zaraz Marszałek, napisze, decy:
zyą pluralitatis, in forma proiektu do Konstytucyi,
y niech ią zaraz podpisze, publicznie in Izba,
Jeżeli zaś który z Posłow, choć też ieden, opponet
liberum veto, przeciwko decyzyi pluralitatis, to
zaraz, y odstępnie, niech choć ieden Poseł oppo-

nens

nens, przysięże przed Marszałkiem, y Posłami in stuba przytomnemi, iako nie z żadnego prywatnego interessu, opponit liberum veto, ale szczegulnie dlatego, iż na sumieniu iest convictus, że ta decyzya pluralitatis, ktorey się opponuie, iest szkodliwa Oyczyznie, Po takiey przysiędze uykonaney, niech zaraz upada decyzya pluralitatis, na tę propozycyą, lub materyą, przeciwko ktorey zaszła oppozycya, y przysięga, à ta propozycya, y materia, niech iuż więcey, pod żadnym pretextem, na tymże Seymie, traktowana niebędzie. Tymże sposobem, niech wszystkie bez excepcyi, propozycye, y materye Seymowe, porządnie, distincte, y dwoich materyi wiedne niełącząc, traktowane, y expedyowane będą, à na ktore decyzye pluralitatis, przy trzykrotnim przez Marszałka pytaniu, nie zaydzie oppozycya, liberi veto z przysięgą, te decyzye pluralitatis, po podpisaniu ich od Marszałka, zaraz nieodstępnie, y publicznie, w Izbie Poselskiey, niech iuż od żadnego Posła, ani w Poselskiey, ani w Senatorskiey Izbie, wznuszone pod żadnym pretextem niebędą.

co się

Coiuz zaś tycze, Elekcyi Marszałka Poselskiego; ta per pluralittem, nulli disquisitioni subjectam, et obnosiam, expedyowana być ma, à ex turno, bez oppozycyi liberi veto, per Eandem pluralittem, subsequi zawsze powinna.
Ktoryby zaś Poseł, raz przeciwko iedney decyzyi pluralittis, opponował liberum veto, y przysięgę wykonał, niech iuż ten Poseł, na tymże Seymie, przeciwko żadney inszey decyzyi pluralittis, opponować liberum veto, y przysięgi wykonać, niema mocy, ani Prawa. Activitatem iednak, et passivitatem, rowno inszym Posłom, niech ma zupełną, excepta sola oppositione liberi veto, cum Juramento, ktorey iuż na tym Seymie, niebędzie mogł drugi raz, uczynić, y wykonać, à to dlatego, albo gdyby broń Boże, kładziemy in suppositione impossibili, znalazł się ktory Poseł, faworem lub zyskiem uwiedziony, żeby ten Poseł, niemogł cały Seym zniszczyć, y przeciwko wszystkim decyzyom pluralittis, oppositiones liberi veto, cum Juramentis powstawać. Każdy zaś inszy Poseł, także raz, à nie

więcey

więcey, y na iedną tylko proporcyą, lub materyą, na tym, y każdym Seymie, liberum veto cum Jura:mento, niech ma moc opponendi.
Takim sposobem, iest rzecz nigdy niepodobna in opinione Prudentum, azeby się kiedykolwiek Seym woszedł. Bo czyż to być może, naypierwiey, aby wszystkie proporcyie, y materye Seymowe, były Oy:czyznie szkodliwe, a przez sumiennych Posłow oppozycyą, y przysięgą zniszczone? potym; czyż to być może, aby tak wielu Posłow bez sumien:nych, znaleść się kiedy mogło, żeby ich kilku dziesiąt, przeciwko kilkundziesiąt proporcyom, materiom, et contra desideria, Woiewodztw, Oy:czyznie szkoda, krzywoprzysięstwo cum oppon:tione liberi veto, popełniło, y wykonało? Już tedy niezawodne Seymow doyście, ubespieczałaby sobie Rplita, gdyby sposob wyżey wyrażony Pra:wem postanowiła, ale będą niżey ieszcze większe warunku, y upewnienia, nieomylnego doyścia wszystkich Seymow.
Dowiodszy, że liberum veto, takim sposobem, iak się wyraziło zażyte, niemoże nigdy psować, y niszczyć Seymow, należy mi pokazać iaśnie,

y nie

y nieochybnie, że pluralitas, taki, iakie wyżey opi:
sała, niemoże żadną miarą, bydź szkodliwa Oyczy:
źnie, ktokolwiek uważy, że liberum veto, ktorem bę:
dzie: dogladaiącym skutecznie, aby nic szkodliwe:
go Oyczyznie, niewestło per pluralitatem, w Konsty:
tucye Seymowe, ten koniecznie uznać musi, że
iest rzecz in opinione Prudentum niepodobna, aby
pluralitas, przy takim obwarowaniu, y ostrzeżeniu
liberi veto, mogła co wprowadzić szkodliwego, in
volumina Legum. Bo czyż to bydź może, aby w tak
wielkiey liczbie Posłow, nieznalazł się ani ieden,
Kochaiący Oyczyznę, ktoryby nie rzecz szkodliwą
Rzpltey, non opponat liberum veto cum juramento?
y czyż to bydź może, żeby wszyscy bez excepcyi Po:
słowie, pozwolili na uszkodzenie Oyczyzny. ale
choćby też to in suppositione impossibili bydź mo:
gło cżyrże y nato, niezawodny podaie się sposob,
żeby Oyczyzna szkodować niemogła, choćby też
na Jey szkodę, wszyscy Posłowie, in suppositio:
ne impossibili zgodzili się, y nie pozwolili.
Niech stanie Prawo, żeby nieodbitnie, nieuchronnie,
indispensabiliter, et exclusâ omni praetextu, nawet

cum:

cunctatyonis, Izba Poselska, taczytanie z Senatorską, w czasie, y dniu, dawnemi Prawami opisanym, y azeby podlug zwyczaiu, czytane były w Izbie Senatorskiey, Proiekty do Konstytucyi, spisane w Izbie Poselskiey; niech po przeczytaniu każdego Projektu, pyta podlug zwyczaju, po trzy razy, Marszałek Poselski, iesli na ten Proiekt, iest zgoda Stanów Rzptey, à ieżeli żaden Senator, non opponet liberum veto cum Juramento, przeciwko temu Proiektowi; tedy niech ten Proiekt Marszałek y Deputaci ex utroq́ ordine, zaraz podpiszą; iesliżaś ktorykolwiek, tak z Duchownych, iako z Swieckich Senatorow, opponet liberum veto, przeciwko ktoremukolwiek Projektowi, tedy ten Senator opponens, niech przysięgę natez Rotę, na ktorą y Poseł, że nie z żadnego prywatnego Interessu, opponit liberum veto, ale szczegulnie z tey przyczyny, iz iest convictus na Sumnieniu, że ta decyzya pluralitatis, byłaby szkodliwa Oyczyznie, à po wykonaney przysiędze, niech ten Proiekt upada, bez powstania natymże Seymie, tak, iako się wyżey wyraziło. Każdy raś Senator, raz tylko ieden, à nie więcey.

na

na kazdym Seymie, y przeciwko iednemu tylko Pro:
iektowi, niech ma moc prawo, opponować liberum
veto, y przysięgę wykonać, a po podpisanym publicznie,
w Izbie Senatorskiey, przez Marszałka Poselskiego,
y Deputatow ex utroq Ordine, bez oppozycyi li:
beri veto, Juramento firmati Proiektu, niech iuz
zaden Senator, ani nikt, niema prawa, ani mocy,
odmieszenia tego Proiektu. Tym sposobem, bardzo
wielkie, y nieprzełamane będzie bespieczenstwo, ze
nic szkodliwego, nie wnidzie w konstytucye Sey:
mowe, bo tego pilnować będzie, nietylko liberum
veto, tak wielu Posłow, ale iescze liberum veto,
tak wielu Senatorow, a nigdy byc niemoze, azeby
się między niemi, y ieden Senator, y ieden Po:
seł, nieznalazł, ktoryby się nieopponował, uszko:
dzeniu, y krzywdzie Oyczyzny.
Lubo zas dawne Prawa, Posłow na Seym, gdyby
się pokazał corroptus, Forum do odpowiadania,
w Trybunale naznaczyły, ze iednak teraz zachodzi:
łaby Sprawa persony, Seymom tylko należąca,
tedy niech stanie Prawo, aby, gdyby, ktadzmy in
suppositione impossibili, czy Senator, czy Poseł,
czy

czy to iuż Exposeł, kiedykolwiek, et sine ulla temporis exceptione, pokazał się corruptus, to iest, gdyby pokazało się kiedykolwiek, że za korrupcyą, liberum veto, z wykonaną przysięgą opponował, żeby ten Senator, lub Poseł, lub choć iuż Exposeł, był na każdym, y którymkolwiek będź Seymie, Processem takim, jaki iest in Causa criminis Perduellionis, w Prawie opisany, iednak non sine Delatore, irremissibiliter sądzony, y tak, iak pro crimine perduellionis, karany, z tym dokładem, że objiciens czy to Senatorowi, czy to Posłowi, czy to Exposłowi, niemoże być tylko albo Senator, albo Poseł, albo Exposeł, to iest taka osoba, która kiedykolwiek, Posłem na Seym, była, Ieśliby zaś kładzmy in suppositione impossibili, Senator Duchowny był convictus na Seymie, o pomieniony występek, tedy po skazanych na niego karach, tych tylko, które competunt Foro Reipublicae, niech będzie odesłany przez Dekret na Seymie ferowany, do Oyca Świętego, pro sumendis poenis personalibus, Gdyby zaś objiciens, niedowiódł, czy to Senatorowi, czy to Posłowi, czy to Exposłowi, występku żadnego, tedy ten objiciens, niech będzie karany poena.

talionis

talionis, toiest iaki pro crimine perduellionis, bez za:
dnego iey zmnieyszenia, et absq' ullo moderamine
Judicij. Pomieniony zas' objiciens, nie inaczey może do:
wodzić objectum crimen, tylko, ad personalem com:
parutionem na Seymie; Ktokolwiek zas', czy to Sena:
tor Duchowny, czy swiecki, czy to Poseł opponet
liberum veto juramento firmatum, ten niebędzie
mogł, przez cały Seym, absentować się od Sessyi
żadnych, Senator od Senatorskich, Poseł od Po:
selskich, sub Poena incapacitatis in perpetuum,
zasiadania, y znaydowania się na wszelkich
Radach, toiest, na Seymach in Senatus consilijs,
y na Seymikach, et sub privatione in perpetu:
um, activae, et passivae vocis, sama tylko lega:
litas, verae infirmitatis, od tych rygorow, immu:
nem uczynić go może, tym tylko sposobem, że:
by przysiągł, około skończenia Seymu, w Stan:
cyi swoiey, Senator, coram duobus delegatis ex
Senatu, a Poseł coram duobus delegatis ex Stu:
ba Nuntij, iako prawdziwa choroba, nie dopu:
ściła mu, znaydować się na tych wszystkich
Sessyach, na ktorych się nie znaydował. Z

miasta

Z. Miasta zaś, w którym się Seym expediuie, y w którym opposuit liberum veto, cum Juramento pod żadnym pretextem, absentowaś się niema, do skończenia Seymu, ato sub privatione activa, et passivae vocis in perpetuum, et incapacitate, zasiadania, à nawet znaydowania się, na Seymach, in Senatus Consiliis, y na Seymikach, także in perpetuum.
Wysoki czytaiących osądzą, ieżeli przydatny być może Oyczyznie, sposób utrzymania wszystkich Seymów, y liberi veto, który wyżey wyraziłem. Wyda się zaś iaśniey, y czyściey w Artikułach na Konwokacya, przyłączonych na końcu tych myśli moich. Że Seymy rozchodzić się mogą, y przez kilkadziesiąt lat ostatnich, niedochodziły, Konwokacya zaś, zerwać się niemoże, bo Konfederacye per pluralitatem expedyowane bywaią, dlatego na Konwokacyi następuiącey otworzyć się nayle:psza pora, do obmyślenia sposobu, utrzymania wszystkich Seymow, y liberi veto, a odkładać te dzieło do Seymow, iest rzecz bardzo niebe:spieczna. Lubo zaś Konwokacye, zdaią się mieć

mo:

moc stanowienia Prawa, bo w Konstytucyi R. P. 1768. fol. 1027. są te słowa: To Prawo stanowiemy iednakie ustawy, o utrzymaniu wszystkich Seymow, y liberi veto, iezeliby w Konwokacyą weszły, mogłyby być, dla tym większey mocy, przez pierwszy Seym wraz z Konwokacyą approbowane. Kończąc, błahe, a podobno błędne myśli moie, grzeszyłbym niesprawiedliwością, gdybym zamilczał pochwały winne, bardzo doskonałey Xiążce, ktorey tytuł: o skutecznym rad sposobie. Głębokiey erudycyi, y przezorności, zdań w tey Xiążce wyrazonych, smin niezliczony, wybornych sentymentow, erudycyi, y wiadomości Rządow zagranicznych, napełniaiącey te Xiążkę, iest Dziełem niesmiertelnym Autora pobożnością, mądrością, y zacnością Urodzenia, znakomitego. Jezeli, szczegulnie w utrzymaniu liberi veto, odpisałem się, od tego wielkiego ze wszelkich miar Człowieka, składam te winę, na wewnętrznego, a naysprawiedliwszego, domowego wszystkich myśli moich Sędziego, to iest na Sumnienie, albo zdanie do tych czas nieprzekonane, y tak, a nieinaczey

cey, rozumieiące, że liberum veto, koniecznie za:
trzymać nam należy, tak iednak, żeby tylko zażyte
bydź mogło, na Dobra, a nie na szkodę Oyczyzny,
widzę, żeby nie zawodziło, y koniecznie zabiegało,
szkodzeniu Oyczyzny. Seymy zaś prowadzić y
uszczęśliwić, a przez to Oyczyznie uswobadzać żeby za:
dnym wam nienosiło.
Kto zaś iestem, który te myśli pisałem, nie:
umiem się wydać, czynię to z bojazni nagany,
na którą mogłem sobie zasłużyć. Ale wier:
szyk następujący, prawie cały z Horacyu:
sza wzięty, wyda mnie, kto iestem, a co więcey
wyda mnie iszcze, czym w tey nawałności
na Rzeczpospolitą iestem Tryjaueton.

Aequus Ego Patriae, urbati, atq; Ejus Amicus.

Proiekty.
Na Konwokacyą.
utrzymanie wszystkich Seymow, y liber veto.

Chcąc ubespieczyć, utrzymanie wszystkich Sey:
mow, y liber veto, mocą Stanow Rptey dekla:

miemy

mieny, y postanawiamy. Iż propozycye Seymo-
we, dzieła Województw, y wszystkie bez excep-
cyi Materye Seymowe, w Izbie Poselskiey trak-
towac się zupełnie, y powinny być każda osobna,
ex Turna, pod żadnym pretextem non interrum-
pendo, per pluralitatem głosów, y zdań Poselskich,
przez Marszałka Poselskiego annotandam de-
cydowane. Po skończeniu zaś głosów Posel-
skich, w każdey osobna materyi, Marszałek
Poselski, powinien zaraz bez żadney zwłoki,
y w żadne insze nie wdaiąc się materye, dekla-
rować decisionem pluralitatis, publicznie w Izbie
Poselskiey, a po deklaracyi powinien się za-
raz, trzy razy głośno spytać, iezeli kto z Posłów
non opponit, liberum veto, przeciwko tey de-
cyzyi pluralitatis. Jezeli po spytaniu, trzy ra-
zy powtórzonym, żaden z Posłów nie odezwie
się cum oppositione, liberi veto, contra decisi-
onem pluralitatis, tedy Marszałek Poselski
zaraz, y bez zwłoki, napisać ią powinien, pu-
blicznie w Izbie Poselskiey, in forma Proie-
ktu do Konstytucyi, y podpisać ią zaraz bez
zwłoki

zwłoki, publicznie w Izbie Poselskiey powinien, à ta decyzya pluralittis, takim sposobem od Marszałka podpisana, iuż ani w Poselskiey, ani w Senatorskiey Izbie, przez żadnego Posła wzruszona bydź niema; Jezeliby zaś, choć ieden Poseł, odezwał się, na spytanie Marszałka Poselskiego, po trzy razy powtorzone, cum oppositione, liberi veto, tedy ten Poseł zaraz, y niedostępnie, powinien publicznie przysięgę, przed Marszałkiem Poselskim, w Izbie Poselskiey na tę Rotę; Ja przysięgam Panu Bogu, iż opponuię liberum veto, contra decisionem pluralitatis w Materyi N. nieczynię to, z żadnego prywatnego Interessu, ale szczegulnie, y iedynie, dlatego, żem iest convictus na summieniu, iż pomieniona decyzya pluralittis, byłaby szkodliwa Rzplitey, tak mi Panie Boże dopomoż, y niewinna Męka Chrystusowa. Po wykonaney takiey przysiędze, upadać zaraz powinna, decyzya pluralittis, à ta materya, na ktorą zaszła oppozycya liberi veto, z przysięgą, iuż więcey na

tym

tym Seymie, wzmiankowana być nie ma. Co się zaś tycze Elekcyi Marszałka Poselskiego, ta podług Praw dawnych, a mianowicie podług teraznieyszey ustawy, per solam pluralitatem votorum Posłów, i nie inaczey subsequi powinna pierwszego dnia Seymu, bez żadney pod żadnym pretextem dysklwizycyi, y zatrzymania, ani ich ważności.

O czytaniu Proiektów do Konstytucyi w Izbie Senatorskiey.

Po złonczeniu Izby Poselskiey z Senatorską, które podług Prawa dawnieyszego, a mianowicie podług teraznieyszey ustawy, bez żadney dysklwizycyi, ani Jey ważności, wczasie, y dniu Prawem opisanym, subsequi na każdym Seymie powinna, maią być czytane Proiekty do Konstytucyi, wprzód w Izbie Poselskiey, przez Marszałka Poselskiego, iakosię wyżey wyrażono podpisane. A lubo podług teraznieyszey ustawy, y opisu te Proiekty przez Marszałka Poselskiego

go, w Izbie Poselskiey, aby opposizione liberi ve:
to podpisane, niemogą bydź przez żadnego Posła, ani
w Poselskiey, ani w Senatorskiey Izbie wznie:
szone, iednak wolno będzie każdemu, Senato:
rowi, tak Duchownemu, iako Swieckiemu, po
przeczytanym w Izbie ~~Senatorskiey~~, każdym
z osobna Proiekcie, y po spytaniu podług zwy:
czaiu, po trzy razy, przez Marszałka Posel:
skiego, ieżeli na ten Proiekt, iest zgoda Sta:
nów Rptey, opponere liberum veto, ale nie ina:
czey, tylko z takąż przysięgą, iaka iest Posłom
opisana, à po oppozycyi liberi veto, przysięgą Se:
natorską firmati: ten Proiekt ma upadać, bez
powstania na tym Seymie. Itak wszystkie
proiekty, w Izbie Poselskiey przez Marszałka
podpisane, powinny być w Izbie Senatorskiey
expediowane, à na który Proiekt w Izbie Posel:
skiey, takim, iakie wyżey wyrażono sposobem,
przez Marszałka Poselskiego podpisany, à w
Izbie Senatorskiey czytany, nie zaydzie oppo:
zycya liberi veto Juramento firmati, od któ:
regokolwiek Senatora, ten Proiekt Marszałek

Poselsk

Poselski, y Deputaci do Konstytucyi, ex utroq ordine, podpisać zaraz, publicznie w Izbie Senatorskiey powinni, Po podpisanym zaś takim sposobem, przez Marszałka Poselskiego, y Deputatow ex utroq ordine, w Izbie Senatorskiey Proiekcie, iuz ten Proiekt, ani od żadnego Senatora, ani od nikogo wzruszony być niema.

O niepowtarzaniu Przysięgi Opponentis.

Dla tym pewnieyszego doyścia, wszystkich Seymów, deklaruiemy, y postanawiamy, iż ktoryby kolwiek Senator, lub Poseł, raz przeciwko iedney decyzyi pluralittis, opponował liberum veto, y przysięgę wykonał, iuz drugi raz, ten sam Senator, lub Poseł, przeciwko żadney inszey decyzyi pluralittis, na tymże Seymie opponere liberum veto, y przysięgę wykonać, mocy, ani Prawa, mieć niebędzie. Activitatem iednak, et Passivitatem taką, iaką miał przed oppozycyą, mieć zupełną będzie, excepta sola, et unica iterata oppositione liberi veto Juramento firmata, ktorą na tym tylko Seymie, niebędzie mogł drugi raz, uczynić, y powtorzyć

ryi. Atak każdy Senator, y każdy Poseł, na każdym Seymie, nie więcey, iak raz tylko, y na ieden tylko Proiekt będzie miał moc, y Prawo opponendi liberum veto Juramento firmatum.

O obecności Opponen na Seymie.

Ponieważ opponens liberum veto, Juramento firmatum, będzie miał taką activitatem, et Passivitatem, iaką miał przed uczynioną oppozycyą, excepta sola iterata oppositione liberi veto, którą drugi raz, niebędzie mógł uczynić natym Seymie dlatego deklarujemy, y postanawiamy, iż każdy Senator, y Poseł, na którymkolwiek Seymie opponens liberum veto, Juramento firmatum, znaydować się powinien, po oppozycyi, na tymże Seymie, na każdey Sessyi, Senator, na Senatorskiey, à Poseł na Poselskiey, à to przez cały Seym, sub poena incapacitatis in perpetuum, zasiadania, y znaydowania się, na wszelkich obradach, to iest, na Seymach in Senatus consilijs, y na Seymikach, et sub privatione in perpetuum activae, et Passivae

vocis

vuis, excepta sola legalitate verae infirmitatis, ktorą Senator, coram duobus delegatis ex Senatu, à Poset coram duobus delegatis nuntijs Terrestribus, ostatniego Dnia Seymu w Stancyi swoiey Juramento comprobare, powinien, iako prawdziwa choroba, niedopuszczaiąca, znaydowaic się na tych wszystkich Sessyach na ktorych się nie znaydował, à potakim Juramencie, wykonanym, et à duobus delegatis podpisanym, iemu oddanym, y do Akt Grodzkich in spatio Zygodnia, ab Actu expleti Juramenti podanym, będzie immunis, à rigore na nieobecnych opponentów, przez terazniejszą Ustawę sancito. Z Miasta zaś, w ktorym się Seym expedyuie, y w ktorym opponens Senator, lub Poseł, opposuit liberum veto, pod żadnym pretextem odiezdzać niema, aż do skonczenia Seymu, a to sub pœnis privationis activæ, et passivæ vocis, in perpetuum, et sub incapacitate zasiadania, à nawet znaydowania się na Seymach, in Senatus consilijs, y na Seymikach.

De

De corrupto na Seymie

Lubo Prawo R. P. 1699. Posłowi, gdyby się pokazał corruptus, Forum Trybunału do odpowiadania, ad instantiam cujusvis naznaczyło, że iednak podług teraznieyszey Ustawy, Zaczyłaby się z Korrupcyą Sprawa perjurij, samym tylko Seymom, do rozsądzenia należąca, przeto Deklaruiemy, y postanawiamy, aby ieżeliby kiedykolwiek, et sine ulla temporis praescriptione, pokazało się, że którykolwiek czy to Senator, czy to Poseł, czy iuż Exposeł, był corruptus, to iest, iesliby się pokazało, że za korrupcyą opponował liberum veto, y przysięgę wykonał, aby ten corruptus, czy to Senator, czy Poseł, czy iuż Exposeł, był na którymkolwiek bądź Seymie, Processem talim iaki iest in causa criminis Perduellionis, w Prawie opisany, iednak non sine Delatore; irremissibiliter sądzony, y tak, iak pro crimine Perduellionis karany, z tym dokładem, że objiciens czy to Senatorowi, czy to Posłowi, czy to Exposłowi, niemoże bydź, tylko, albo Se-

nator

nator, albo Poseł, albo Exposeł, to iest, taka Osoba, która kiedy kolwiek Posłem na Seymie była. Jeśliby zaś Senator Duchowny, był convictus na Seymie, o pomienionych występkach, tedy po skazanych na niego karach, tych tylko, które competunt Foro Reipublicæ, powinien być odesłany, przez Dekret na Seymie ferowany, do Oyca Świętego, pro sumendis pœnis personalibus. Gdyby zaś obiiciens, niedowiódł czy to Senatorowi, czy to Posłowi, czy Exposłowi, występku zadanego, tedy ten obiiciens, powinien być karany, pœna talionis, to iest, tak, iak pro crimine Perduellionis, bez żadnego Jey zmnieyszenia, et absq́ ullo moderamine Judicij; Pomieniony zaś obiiciens, nieinaczey może dowodzić objectum crimen, tylko ad personalem comparitionem na Seymie.

Proiekt do Skutecznego utrzymania Seymów, z obwarowaniem, aby chęć Zysku, Zawziętość, Zemsta, lub ambicya, niebyła sprężyną uknowania iakowey Uchwały, ku szkodzie Dobra Pospolitego.

Nigdy mocniey, y z większą dotkliwością nie mogą być nierządu poczęte Skutki, iako w teraźnieyszym Bezkrólewiu. Rozjątrzone niechęci, usiłowanie, wynieść się na pochylonych Oyczyzny rozwalinach, wybiiaiące się z równości gwałty, zdeptanie, y wzgarda Praw, iuż Nam ostatniego upadku przekładaią przed oczy bliskość. Jeżeli ieszcze Bóg z nieskończonego miłosierdzia swego; pozwoli odwrócić te na Oyczyznę uciski, niemamy lepszey pory, abyśmy zabieżeli na przyszłe czasy tym nieszczęśliwym nierządu Skutkom, iak na teraźnieyszey konwokacyi.

Pilna y niepodchlebna uwaga, nad źródłem z którego wypływaią na zgubę Oyczyzny, y wolności natężenia, obiaśnia, że płochość wydana na ofiarę powszechnego Dobra, byleby szczegulno:

gulnośći dopiąć zamysłow swoich, niepowściąg=
gniona wykonaniem Prawa, ktore przez zniszcze=
nie Seymow powagę swoią, y moc prawie utraci=
ło szczegulną iest przyczyną dążącego do zguby
Oyczyzny nierządu.
Rozmaite, y wroznym czasie wydane Pisma, odbie=
głych w Prawie, wielkich wrozum, y rozsądek lu=
du, a z miłośći Oyczyzny zarliwie pracuiących
Synow, lubo rozniących się wzdaniu, o sposobach
utrzymania, y obwarowania, tak drogo nabytego
przez Przodkow naszych wolnośći Kleynotu, prze=
ciez zgadzaiących się iednostaynie o niepodobien=
stwie, wzbuianey tey rozwiązłośći, ktorey nay=
swiętobliwsze Prawo nie iesthamulcem, abyśmy
sobie obiecywać mogli, do tey szczęśliwey przyśći
swobodnośći, wewnętrznego Rządu, y u Postron=
nych poważenia, ktorymsię Przodkowie nasi zzdu=
mieniem, y zazdrośćią innych narodow zaszczy=
cali; bez przywrocenia tychze Przodkow naszych
rozumney, y przezorney myśli, w ktorey iedno=
władztwa z karkow swoich zrzucili iarzmo.
Swiadectwem Długosza Tom. I. Pag. 48. San=
chum quippe nacti, (: Regibus, et Principibus,
Divinitate propitia extinctis.) Poloni consilium,

Impe=

„Imperium suum libertate, et Legibus stabiliendo
„censebant: optimum factu rati satius parere Le-
„gibus, quam Regibus. fuissetq Eorum Respublica
„felicibus incrementis prosperata, si partam liber-
„tatem pati, et tueri potuissent.
W tych zaś nieszczęśliwych czasach, ukochaliśmy
za Prawo nayswobodnieysze władzę bezprawnego
zrywania Seymow, na przymnożenie opłakanego
Oyczyzny nierządu; Pierwszy raz dopiero za Ja-
na Kazimierza w Roku 1652. przez Sicyńskie-
go wszczęty, à teraz iuż na zgubę Oyczyzny,
w zwyczay obrocony.
Zdaniem wielu dążących szczerem swoim do
obmyślenia poprawy rządu, pluralitas wprowa-
dzenie w obrady, zdaie się bydź naydoskonalszym
sposobem, y naypożytecznieyszym Oyczyznie.
Przeraża iednak delikatność troskliwych serc
wielu kochaiących Oyczyznę Synow, obawiaią-
cych się o bezpieczeństwo swobod naszych,
aby w tak zepsutym wieku, gdzie zbyt szczero
u wielu będąc łakomstwo, y ambicya tey da-
mey Pluralitatis, nieprzyiaznych Oyczyznie za-
mysły, nieobrocili nam na ukonowanie obar-
czaiącego swobody naszey instrumentu.
Wiele zaysto pięknych w tey mierze Proiek-

Ktorzy, y roznemi sposobami wamiących, aby
pluralitas niemogła bydź ku szkodzie, lecz ku Poży:
tkowi Dobra Pospolitego zażyta, a tym samym
aby wspierała, y ztwierdzała wolnosci nasze.
Ja rowną miłością dla Oyczyzny pałaiący, lubo
mniey sposobny, iako przedemną rozszyrzeniu, be:
głosicią, y rozumem Pisane, odważamsię podać
moy Proiekt iako błahe ziołko, a przecież czasem
przydatne, ku pożytkowi robotę biorącym przed:
kiem. Ktory w krotkim wyłuszczam obiasnieniu.
Niech będzie Prawo, surowym ubespieczone do
wykonania obwarowaniem, aby wszelkie po
Woiewodztwach, Powiatach, Ziemiach, Seymiku,
przy elekcyach Marszałkow, Posłow, y wszelkich
innych, na usługę publiczną poświęcaiących
się Osob, niemogły bydź zrywane, iako iuż tylo Wo:
iewodztwow, Prawo opisało dla doskonalszego
dowodu, iaka zarliwosc była w Przodkach na:
szych do porządnego, y skutecznego Seymiko:
wania, kładę verba Legis.
Vol. II. Fol. 1467. Ao 1598. Titulo Seymi:
ki y Elekcye Wwodztwa Mazowieckiego.
Elekcye Deputatow na Sądy Trybunalskie,
Posłow Ziemskich, y Podkomorzow, Sędziego Ziem:
skiego, y innych publicznych osob, aby per
plu:

Pluralittem suffragior obywatelow, y Ziem wła-
snych gdzie się odprawowaić zwykły, effekt swoy
brały uchwalamy, iż do tych Actorow Senatoro-
wie, tak też Urzędnicy Ziemscy, z Stanem Ry-
cerskiem, rowną należeć maią, y do takowych
Aktow Marszałka sobie obierać także per
Pluralittem maią.
Vol. III. Fol. 11. Aº 1611. Titulo sposob obiera-
nia Posłow, y Deputatow &c. Dla zatrzymania
zgody, y rządu, w obieraniu Posłow Ziemskich,
y Deputata na Trybunał, w Woiewodztwie Sie-
radzkiem, y Ziemi Wieluńskiey: postanawia-
my, aby ten Posłem y Deputatem zostawał,
przy kim Pluralitas głosow będzie: a ta Plu-
ralitas tak się rozumieć ma, aby głos Szla-
chcica w tamtey ziemi osiadłego, ważny zo-
stawał. Przestrzegaiąc iednak tego, aby ci Po-
słowie, y Deputaci, mere possessionati tey Zie-
mi obierani byli, tez Konstytucya przyimu-
ie Wdztwo Kraliowskie, y Ziemia Chełmska.
Eod. Vol. Fol. 174. Aº 1613. Tyt. obieranie De-
putatow y Posłow w Wdztwie Kijowskim Kon-
stytucya Roku 1611. Wdztwu Sieradzkie-
mu, y Ziemi Wieluńskiey w obieraniu Po-
słow Ziemskich, y Deputatow służąca:
Wdztwu Kijowskiemu, aby nie służyła, in
toto

toto, reassumuiemy, y authoritte Conventus appro:
buiemy. Tęż Konstytucyą Powiat Mielnicki przyimuie.
Eod. Vol. fol. 182. A° Eod. Tit. obieranie Posłów, w Wo:
iewodztwie Płockim. Pluralitas suffragior. ma obie:
rać; ale suffragia maią bydź tamtego Wdztwa
osiadłych Szlachciców.
Eod. vol. fol. 184. A° Eod. o obieraniu Deputatów
y Posłów Pruskich. W obieraniu tak Deputa:
tów Trybunalskich, także y Posłów na Seym, aby
tylko w onymże Wdztwie osiadłym głosy były
rozdawane, à Pluralitas votor. żeby zawierała,
à ci Deputaci na Trybunale podług przysięgi
Deputatów Wołyńskich żeby przysięgę czynili.
Ktorey Konstytucyi Wdztwo Chełminsk. nieprzyimuie.
Eod. fol. 657. A° 1631. Tit. sposob obierania Po:
słow &c. Dla zatrzymania zgody, y rządu w obie:
raniu Posłow Ziemskich, y Deputatów na Trybu:
nał w Wdztwie Podlaskim postanawiamy, aby
ten Posłem, y Deputatem zostawał, przy kim
Pluralitas głosów będzie: à ta pluralitas tak
się rozumieć ma, aby głos tylko Szlachcica
w tamtym Wdztwie osiadłego ważny zostawał.
Vol. V fol. 727. A° 1685. Tit. approbacya
Pluralitatis Wdztw Kujawskich. Ponieważ
Wdztwa Brzeskie Kujawskie, y Inowro:

cław-

dawskie przykładem Wudztw Wielkopolskich namówiły sobie, y przyięty na Seymiku przesztym Radziejowskim, pluralitatem in Electione, iako Deputatów na Trybunał tak y Posłów na Seym, tedy one za zgodą Stanów wszystkich approbuie:my, y konfirmuiemy.

Niech tedy też same przezornie ustanowione Prawa całey Rplitey służą.

Niech obwarowano będzie Prawem, aby w Uniwersale przedseymowym, materye Wudztwom Ziemiom, y Powiatom, do rezolucyi podane, iasnie w krótkich słowach, y punctatim wyrażone były: To iest ieżeli potrzebna auctiya Woyska; sposób podatkowania na onego zapłatę, liczba onego dla teraźnieyszey potrzeby Oyczyzny, Otworzenie Gór Olkuskich, Niektórych Praw zniesienie, lub potwierdzenie, y podobne propozycye, z tym mocnym warunkiem aby iuż nic innego od Tronu niemogło bydź podano Stanom na Seymie ad deliberandum, tylko to coby było wyrażone w Uniwersale przedseymowym, w czasie naznaczonym Seymików. Pierwszy Senator w nie-

bytności

bytności Senatorów, Podkomorzy, lub ktory z Urzę-
dników, według Starszeństwa Prawem opisa-
nego, zagaiwszy, Solennitates wszystkie Sey-
mikowania ustanowiszy, przystąpi do podania
czterech Kandydatów do Laski, z ktorych przez
kryski, lub per discessionem za wiedzą Mar-
szałek ma być ogłoszony. Tenże sam sposob
służyć ma, w obieraniu Posłow, Deputatow, y
innych publicznych osob, ktorych Prawo chce,
aby obierani byli na Seymikach. Na tych zas
Seymikach, ktoby się ważył tumulty wszczy-
nać, y iakimkolwiek sposobem, kiedy one
zatrudniać, y mieszać, takowy powinien być
sądzony pœnâ perduellionis. Jeżeliby zaś kto
chciał zanieść in ordine zerwania Seymiku
Manifest, aby takowemu Lege perpetua in
hoc casu, Acta zamknięte były, Jeżeliby zaś kto-
remu z Kandydatow, był takowy Proceß bez
zakuszowania zarzucony, takowy w Kandyda-
cyi mieścić się niema, a inny na jego mieys-
ce włożony, salva via agendi in competenti
Foro z zarzucaiącym, o ważności zarzutu.
Toż się ma rozumieć y o Kandydatach do
Funkcyi Poselskich, Deputackich &c. y in-
nych

nych publicznych Osób. Po obraniu tym sposobem Marszałka, y Posłów, po przeczytaniu Uniwersału Seymowego. y Instrukcyi Posła Królewskiego, ma tenże Marszałek wydawać głosy per Turnum wszystkim Senatorom, y Urzędnikom, iako też, y Ziemianom, ieżeliby który rządał tego; aby pro. et contra. były mówiący całemu zgromadzeniu, wytłuszczone, y obiaśnione materye punctatim uniwersałem przedseymowym podane.

Po skończonych głosach, Marszałek ma przeczytać punkt pierwszy Uniwersału, naprzykład ieżeli potrzebna aukcya Woyska, y spytać się głośno wyraźnie, po razy trzy, czy iest iednomyślne wszystkich na ten punkt zezwolenie, y gdy nikt się nieodezwie z Kontradykcyą, tedy zaraz ten Punkt ma Marszałek w Instrukcyą zanotować, że iednomyślnie na niego stanęła zgoda, lub też ieżeli wszystkich pospolnie nemine excepto zaszło sprzeciwienie się temu Punktowi Uniwersału, tedy w Instrukcyi ma zanotować Marszałek, że całe Województwo, Ziemia, lub Powiat, na ten Punkt niepozwala. Kiedy zaś zaydzie

woznoś

zgodności między obywatelami w zdaniu iednych pozwalaiących, drugich niepozwalaiących, na ten czas ten punkt Uniwersału, ma być Pluralitte, lub przez kryski, lub per discessionem decydowany. Podobnym że sposobem z każdym punktem Uniwersału, ma być postąpiono. Desideria zaś tego Wudztwa, Ziemi, lub Powiatu na każdego obywatela Possessionata, rekwizycyą annotowane, y przez Marszałka z Assessorami, /: per Pluralittem także obranemi, lub też per verbum placet: / utorone: iak w nayłkrótszych, y iasnych słowach, punctatim, y tąż samą formą, iak materye podane, w przedseymowym Uniwersale, y podobnymże sposobem unanimitte, lub na który by punkt niebyło iednomyślnego zezwolenia per pluralitatem decydowane być maią, y tak do Instrukcyi Posłów wpisane: Tym sposobem, niezawodnie, y porządnie dochodzić będą Seymiki. Ziechawszy się Posłowie na Seym, nayprzey według dawnych Praw, niezrywaiąc pod żadnym pretextem zlotoli, przystąpią per Turnum, decisione Pluralitatis votorum vincente do obrania Marszałka. Jeżeliby

zaś

zaś na ktorego z Posłow był zarzut Procesu w czasie na niego przypadłym per Turnum wotowania, takowy bez żadney exkuzy y usprawiedliwienia się powinien iść pod Laskę, et privari voto na Marszałka, a zaobraniem nowego rozsądzi się z objicientem, de legali objectione.
Ktoremu zaś z Posłow objiciens realitatem Procesu dowiedzie, ten iuż więcey niema zasiadać w Izbie iako Poseł. Jeżeliby zaś objiciens w zarzucie swoim upadł, ma być ostrością Prawa wyraźnie na to uchwalonego skarany.
Po uspokoieniu Elekcyi Marszałka, y uspokoieniu nigów, et omnium Solennitatum, według Praw dawnych opisania, przystąpi Marszałek do czytania pierwszego punktu Uniwersału przedseymowego, y zaraz da głos pierwszemu Województwu, iak ten Punkt w Instrukcyi rezolwowało, a zanotowawszy Marszałek, rozdaiąc consequenter per Turnum innym Województwom głosy, podobnież annotować będzie Jch Instrukcyi rezolucye.

Po

Po zakończonych głosach, z nich wypadłą Pluralitatem głośno deklarować będzie; w słowach krótkich, lecz iasnych, tak iakiey ma mieyście w proiekt do Konstytucyi. A tak Pluralitas Instructionum Województw, będzie ustawą Seymowey uchwałą. Rzetelności zaś zrachowania Pluralitatis, nie tylko każdy Poseł, ale y arbiter łatwo będzie mógł poznać, y gdyby który powątpiewał Poseł, o sprawiedliwym zrachowaniu Pluralitatis, ma mieć moc weryfikowania oney, czytaniem przy Lasce annotowane rezolucye Instructionum, y pytaiąc się per Turnum każdego Wdztwa; ieżeli się tak w Jego Instrukcyi znayduie.

Tym sposobem podane wszystkie universalem przedseymowym, punctatim materye, każde z osobna, niemieszaiąc iedne, z drugiemi, y nieprzeskakuiąc żadney tym porządkiem iak się znayduią w Uniwersale, per Pluralitatem Instrukcyi, decydowane być maią, a na każdy punkt decyzya Pluralitatis, in forma Proiektu do Konstytu-

stytucyi. krótko, y iasnie ułożona przez Marszałka, y Deputatów do Konstytucyi, (: którzy zaraz po rugach pluralitte obrani bydz powinni :) iako iuz per pluralittem wypadła decyzya głośno przeczyta Marszałek, y do dalszego ustanowienia podobnym ze sposobem przystąpi Punktu.

Tak wszystkich Wdztw obywatele uczesnikami będą Ustawy Seymowey. a żaden Poseł iak usta tylko wspoł Braci swoich, niebędzie mógł własnym zdaniem obrady mieszać, Seymy zatrudniać, y niszczyć, iak się dotąd praktykowało.

Po expedyowanych per Pluralittem Instructionum rezolucyach, na Punkta w Uniwersale przed Seymowym podane, przystąpią Posłowie, do promowania per turnum Desideriów Wdztw swoich, które iuz nie pluralittate Instructionum, ale Pluralitte Posłow decydowane być maią, z tym obwarowaniem, że gdyby iednego na który punkt Desiderior zaszła oppozycya, tedy ten punkt, ma być odłożony w Recess Seymowy. aby

go

go opponens wziół do Braci. Jezeliby się zaś zdało temu Postowi, którego desiderium znaydzie oppozycyą, że w tey mierze potrzebna przetka rezolucya, tedy tegoż Województwa Posłowie mieć będą moc dopraszać się extraordynaryine=go Seymu, aby te desiderium, z innemi w recess. odłożonemi wszystkich Województw Jnstrukcye na tym Seymie rezelwowały, przezornie zabiegaiąc, aby Dwór więcey maiąc sposobności zyskowania in Pluralitate Osob, iaki in Pluralitte Instructionum nie wymógł na którym sprzyiaiącym sobie Województwie, pomieszczenia inter desidena tegoż Województwa iakowego szkodliwego decyzyi Punktu, który mógłby być decydowany ku szkodzie Dobra pospolitego przez więtość Osób.

Atak Seymowych obrad pewne dochodzenie, a z tąd niezawodny zawsze rząd, równiney wolności, skutecznym Prawa wykonaniem utwierdzenie, Szlacheckiego Jmienia zaszczyt, y wyższa powaga, kiedy nayuboższego Krysika tyle ważyć będzie,

w

w stopie swoiey, co krzyska naybogatszego. Na ten czas wstawszlibyśmy Rządu naszego doskonałości, zrownalibyśmy inne Rzeczypospolite przezornością, y gotowością słuzeczney. Rady, a niezostawuiące nic fato, niezawodnie przewyższylibyśmy one siłą, bogactwy, sławą, y pożądanym całego Narodu uszczęśliwieniem, co iest skutek dobrego Rządu.
Znaydą się tacy, ktorzy będą twarzi oczy powabą bezprawia, za pożądane szacuiące uszczęśliwienie moc targania Prawa. Ja do Nich Jzaiasza mowię słowy Cap. 3. Popule meus, qui Te beatum dicunt, Ipsi Te decipiunt.

Oratio

Illustrissimi et Excellentissimi S.R.I. Comitis. Hermanni Caroli a Keyserling, Oratoris cum plena Potentia S. Imper: Mai: totius Russiae

CATHARINAE II.

Ad Rempublicam Polonam in Comitiis Electionis Varsaviam inter et Volam A° MDCCLXIV habita.

Celsissime et Reverendissime Princeps Regni Poloniae Primas Princeps Celsissimi Reverendissimi Illustrissimi et Excellentissimi Domini Senatores, Illustrissime et Excellentissime Ordinis Equestris Mareschalce nec non Illustrissimi et Excellentissimi Terrarum Nuncij atque Universe Inclite Ordo Equestris Regni Poloniae, Magnique Ducatus Lituaniae Domini Colendissimi.

Mors Regum plerumque mare malorum Eminent inter haec fata Interregnorum, quae non nisi memoriam quassatae Reipublicae relinquunt, Quod Interregna, tot Calamitates publicae, Non haeret haec res, Possibile enim non est, ut Serenissimam Rempublicam, ea quae saepius experta est, non sensisse

Przetłumaczenie

z Łacinskiego, Mowy JW. Jmci Pana Grafa Keyzerlinga Posła W. y Pełnomocnego od Nayiasnieyszey Imperatorowey Rossyiskiey Katarzyny II. do Rzeczypospolitey Polskiey na Seymie Elekcyi, między Warszawą y Wolą Roku 1764 mianey.

Jasnie Oswiecony Mci Prymasie Korony Polskiey y W. X. Litt. Jasnie Oswieceni, Nayprzewielebnieysi, Wielmozni Panowie Senatorowie, Jasnie Wielmozny Mci Panie Marszałku Koła Rycerskiego, Jasnie Wielmozni Mci Panowie Posłowie, Całe Przezacne Rycerstwo Królestwa Polskiego y Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Mnie Wielce Mci Panowie

Smierc Krolow, wszędzie nieszczęściem, tam naywiększym, gdzie bezkrolewia przyczyną będąc Strzęsienia Kraju całego po Sobie zostawia poznaki.

Nie podpada to wątpliwości czego tyle razy doznała Rzeczpospolita gdzie swieże przykłady, dawne odnawiaią pamiątki.

se

se putemus. Monumenta veterisque ac nostri aevi de his sat uberrime memorant.

Si ea, quae vacante Throno, Inclitissimam Gentem Polonam tantis malis oneraverunt, cum consilio et cura perspicere placet; causa non est, curea ex invidia et Aemulatione Civium sola, quae nonnunquam contingere solent, tantummodo eruamus, quin potius fateamur, scaturiginem et fontem harum Calamitatum publicarum, ab ambitu Principum exterorum, qui nimiô desideriô Regii Diadematis Poloni tenebantur profluxisse. Unde constat tantos motus intestinos tantam foedam bellorum civilium luem tantasque desolationes Patriae exarsisse, et Plures Palatinatus terrasque continuata Populi Electoris discordiâ, ad incitas fere redactas esse.

Quod si igitur et Prudentiae et consilii est, ex praeteritorum eventibus praesentium providere rationibus non potuistis, Viri Sapientissimi, salubriori uti consilio, quam iis obicem ponere, quae Civium animos, maxime dividunt et ad partes alliciunt.

Rozważaiąc pilnie Krynice z ktorych wynikać zwykły te ktore w czasie bez Krolewiow, obciążyły, Zacny Narod Polski nieszczęśliwości, niesłusznieby ie przypisywać przyszło, iedynie Zazdrosney czasem znaydować się mogącey Wspołobywatelow niechęci, wywadzić ie należy z ambicyi Obcych Panow zbytnie Polskiey pragnących Korony.

Okropne domowe rozruchy, woien wewnętrznych Zaraza, ruina Oyczyzny y prawie do Ostatniego, zubożenia nie ktorych Woiewodztw nie inny miały początek.

Jezli tedy mądrze z przeszłych Dzieiow teraznieysze rozrządzać należy postępki niemogliście JJOO JJ. WW. y WWny Panowie zdrowszey nad te użyć rady, niemogliście rozdwoienia rostropniey uchylić, y przytłumić Skutki, iako przez Zawarcie Cudzoziemcom przystępu do Tronu Waszego.

Mądrze

90

unt, Cura Vestræ Sagacitatis, cui nil facile excidit, factum est, Celsissimi, Illustrissimi, Reverendissimi, ac Magnifici Domini, ut lege publica cautum sit, ne aditus ad honores Regios Extraneo, jamjam pateat. Id dum egistis de re et Utilitate publica egistis Etenim, facta diminutione de extraneis Coronæ Competitoribus, fieri non potest, quin etiam multitudo eorum, diminuta sit, qui, tempore Electionis Regum, omnia turbent misceantque.

Expetit Animus consilia tuta quæ Serenissimam Rempublicam in constituendô Rege Piastô, ante Omnia, ante oculos habuisse, ubique patescit, Quid enim tutius esse potest, quam eum in fastigium Reipublicæ collocare, qui ab ipsa Gente originem et Sanguinem traxit, et sic inatô erga Patriam amore tenetur.

Ars regnandi Poloniam non nisi in Polonia discitur, Quis vero addiscendæ idoneor, quam qui libertatibus, juribus, legibusque Patriæ ab ineunte ætate imbuit, iisque cedere didicit, Quemadmodum, lex sine rege, sic Rex sine lege, quæ

Mądrze y rostropnie, wraz z Cudzoziemskich Kopetytorow, a Zatym y zitu oddaliliście JOO. JWW. WW. MM Panowie tych, ktorzy wczasie Elekcyi wszystko psuć y mieszać zwykli.

Trzeba tu bespieczney Rady, [...]cie WWm Państwo, mieli przed [...]ma Piasta, Krolem oznaczaiąc [...] Kto miłości Oyczyzny, wraz z Krwią y Zyciem poiął, takiemu bydz należy in fastigio Reipublicæ.

Rządzic Polską, w Polszcze tylko nauczyć się można, Ktoż do tego zgodnieyszy nad tego, ktory nathniony znaiomością Praw Oyczystych z dzieciństwa, tym że podlegać nauczył się. bez Krola Prawo, ani Krol bez Prawa trwać niemoże Rownie są Sobie y Krajowi wzaiemnie potrzebni.

ipso

Chwateb

ipsum fugit, esse nequit, utrumq utile necessarium.

Crevit res Polonorum, per gloriosa et illustria facta Nobilium. Eorum igitur merita, uti incremento Reipublicae sic dignitatibus publicis, quas iam veneramur, prima initia dedisse, nulli subest dubio, Ex eorum lumbis prodierunt Ministri Belli et Pacis, Senatores, imo et Reges; non fecit eos atrium plenum fumosis imaginibus.

Nemo in nostram gloriam vixit, et quod ante nos fuit, nostrum non est, Animus facit Nobilem, Ministros magnates et Regem, cui ex quacunq ratione supra naturam surgere licet.

Qui aequalitate vivunt, aequali jure et libertate, ut fruantur, necesse est, alias qui interse sunt aequales, non essent aequales, quam ob causam non mirum Serenissimam Rempublicam, jam jam in eo esse, ut liberis suffragiis è medio Civium suorum, novus eligatur Rex, Vetustas ejusmodi perhibet exempla, Nihil igitur novi nihil insoliti.

Et quis impudens, sine opprobrio totius Inclitae Gentis Polonae asz

firmabit.

Chwalebne czyny Szlachetnych, Obywatelow tey Rzeczypospolitey, były początkiem iey Okazałości, były rozkrzewieniem Sławy oneyże. Z pomiędzy onego Stanu Szlacheckiego owi powstali wiekopomni w Woynie y Pokoju Ministrowie, Senatorowie, na koniec y Krolowie. Lecz Przodkowie nasi, naszey niezaieli Sławy. Co było przed nami, naszym zwac się nie może.

Niezakopciałe Antenatow Posągi, lecz umysł własny cnota tylko właśna żyiących zaszczyca prawdziwie, y godnych czyni Ministrow, Panow Monarchow.

W rowności żyiących Prawo do rownych powołuie wolności, y prerogatyw, bez czego rowni, rownemi bydz przestaliby, Więc nie dziw że aktualnie teraz bierze się Rzeczpospolita do Obrania z pomiędzy Obywatelow swoich Krola. Co dawne w tey mierze zostawiły, do naśladowania wieki teraz nowym, ani niezwyczaynym, zdawać się nie powinno.

Kto będzie śmiał bez urazy przez:

zacney.

firmabit, non dari ingenia dome-
stica artis regnandi capacia?
Et quis rerum Patriarum, adeo
ignarus, ut istorum virorum ma-
gnorum et praeclarorum, quos
Polonia genuit, memoriam non
teneat, quorum nomina et ge-
sta et domi et apud exteros adhuc
plurimum vigent,? Nec nostrae aeta-
ti ejusmodi desunt Viri, in qui-
bus praeclarae ingenii dotes et
sic spes Rempublicam bene geren-
di elucent.

Placuit suae Imperatoriae Ma-
jestati totius Russiae, quae in eli-
gendo Rege Poloniarum, non mi-
si Reipublicae et Vicinorum
rem salvam esse cupit, inter plu-
res praestantissimos Viros, qui-
bus Polonia abundat, Perillustrem
Stanislaum Poniatowski Dapife-
rum Magni Ducatus Litvaniae ut
Candidatum vacantis Sedis Re-
+ giae proponere et eum Serenissimae
Reipublicae iterum iterumque de me-
liore nota, commendare,
Quod vis Ingenium magnum ha-
bet multa vestigia sui. Non potu-
it igitur non innotescere ejus ex-
cellentia animi, rectitudo et Amor
Patriae suae per idem tempus quo
munus

zacnego Narodu Polskiego wyrzec
że niemasz teraz Polaków do Ber-
ła sposobnych? Kto Oyczystych, tak
nieświadom dziejów, aby niepa-
miętał, niewiedział nieśmiertel-
nych y poważanych nawet za gra-
nicą czynów tylu sławnych Po-
laków, Nie ubliżyły Nieba y
naszemu Wiekowi podobnych
Mężów których przymioty grun-
tować powinny nadzieje Rze-
czypospolitey

Między siłu zdobiących te Oyczyz-
nę podobało się Nayiaśnieyszey Im-
peratorowey Rossyiskiey Pani mo-
iey Miłościwey, J. W. Stanisła-
wa Poniatowskiego Stolnika Li-
tewskiego za Kandydata do Korony
Polskiego proponować, iakoż wszel-
kim naylepszym sposobem tegoż
proponuie y rekomenduie Urzędz-
stwu Nayiaśnieysza Pani moia
chcąca zarówno Rzeczypospolitey
Polskiey y Sąsiadom iey dogodzić
Każdy wielki umysł wieloraką daie
się poznać. Przez czas Posel-
stwa które w Państwie Rossyiskim
odprawił, JW Jm Pan Stolnik Litew-
ski, od S.P. Króla Jmci Augusta III.
przez

munus legati defuncti Regis, glo„
mem: Petropoli agebat.

De Patre Polono Heroe, et de Ma„
tre Jagiellonidæ Gentis natus, Glo„
ria Parentum adhuc claret et„
in filio reviviscit, quem Optimæ„
solertissimæque educationis exem„
plar esse, nemo inficiabitur.

De ejus Religione et Pietate„
licebit ex Parentum Religione„
et Pietate, queis eruditum ha„
bemus, judicare. Justum et Aequum
se omnibus et in Omnibus nego„
tiis præstitit: quippe Eum nemi„
nem lædisse et suum cuique tribuis„
se in confesso est, Erit igitur
aliquando Rex pius Justus et
Aequus.

Si desideratur, ut Rex sit„
laborum tolerans, composi„
to cultoque animo, accessu fa„
cili, cum ad Seria ventum„
omnibus par negotiis, ingenio„
judicio et Opere et linguam po„
puli callens, in fido indigeat„
Interprete Eum his donis Na„
turæ virtutibusque Regiis ne„
mini secundum fore Spero„

Opus Inclitissimæ Genti Po:
loniæ

przenikano u Dworu mego dostatecznie
rzetelność, wyborność Duszy Jego y
miłość ku Oyczyźnie.

Z Oyca Bohatyra Polskiego z Ma:
tki Jagiellonki zrodzony, Rodzi:
cow Sława iaśnieie, w Synu Jo:
dnym, w ktorym pilney y wybor:
ney edukacyi przykłady kazdy
uznać musi.

O wierze y Sumienności Jego z Samey
wiary y Sumienności Rodzicow
w ktorey był wychowany sądzić, go:
dziłoby się. Lecz że Sprawiedliwym
y rzetelnym pokazał się we Wszy:
stkich dziełach swoich, że nikogo
nie obraził każdemu się według
winney każdemu należytości Ma:
wit nikt nie sprzeczy, Azalisz tedy
doczekamy się w nim Krola poboźne:
go Sprawiedliwego y dobrego.

Jezeli żądana iest w Krolu pracowi:
tość, nauka, przystępność łagodna
a gdy ad Seria przyidzie zdołaiąca
Interessom nayważnieyszym umysł
rozsądek y dzielność, zrowna spo:
dziewam się ten kandydat zdra:
dliwego wrodowitym ięzyku nie
potrzebuiący tłomacza, przymio:
tami Krolewskiemi, prawdziwie
utalentowany, nayzacznieyszy Krolow.

Drzeby.

lonia Magni Ducatus Lithvaniae Rege, non tam qui multum afferat, quam qui nihil auferat deterioretque, Qui nullis colligationibus, foederibus et negotiis Exterorum districtus: qui Pacem colat, Commercia instauret et disciplinam, Nemini Obnoxius nisi legibus: qui justus distributor beneficiorum, pa nisque bene meritorum, nec opertis oculis donet, qui solus Reipublicae et in quem nulla suspicio vicinorum cadat.

„Trzeba Przezacnemu Narodowi Polskiemu Krola bardziey nie takiego, ktoryby siła przyniosł, iako takiego, ktoryby nic nie uiob nieuszkodził w Rzeczypospolitey, ktory by żadnemi kolligaciami, ani Sojuszami uwięziony, Pokoy zachowywał, handle krzewił, porządek y ćwiczenie Narodowe poprawił, y nikomu tylko Prawu podlegał, łaski y nadgrody zasłużonym nie ślepo rozdawał, ktory iedynie do Rzpltey przywiązany żadnemu Sąsiadow podeyrzeniu niepodpadał.

Quae talenta cum in persona Perillustris Stanislai Poniatowski Dapiferi Magni Ducatus Lituaniae prorsus unita cernimus, satis cautum est, quod Imperatoria Majestas totius Russiae, pro eo amice et instanter intercedat, consulit Domina mea Clementissima quod utilitati Serenissimae Reipublicae aeque ac colendae vicinitati optime convenit.

„Co gdy zebrane widziemy w Osobie JW. Stanisława Poniatowskiego Stolnika Litewskiego, dosyć iest przyczyn dla ktorych Nayiaśnieysza Imperatorowa Pani moia, przyiacielsko y usilnie za nim wdaie się wraz Dobru Rzpltey y zachowaniu dobrego Sąsiedztwa zaradzaiąc.

Spes non vana sed firmissima qua Sua Imperatoria Majestas totius Russiae Domina mea Clementiss

„Gdy tedy ta rekomendacia pożytek Rzeczypospolitey zawiera w sobie ma nadzieie niepłonną y owszem

mentiss mocną

mentissima nititur Celsissimum Primatem Illustrissimos Proceres Regni atque ac Inclitissimum Ordinem Equestrem Poloniae Magnique Ducatus Lithvaniae Stanislaum Poniatowski, maxime sibi commendatum habituros ad Regium Solium promoturos et liberrimis suffragiis in Regem electuros esse, facile quippe intelligitur, hanc commendationem utilitati et usui esse Reipublicae.

mocno ugruntowaną Nayiaśnieysza Pani moia ze J.O. Xiążę Prymas JOO. I. WW Wmćy Panowie Rady y Rycerstwo Koronny Polskiey, y W. X. Littgo zaleconego JW. Jmć Pana Stanisława Poniatowskiego Stolnika Litewskiego wolnemi y zgodnemi głosami na Krolewskie wynieść raczą Dostoienstwo.

Certare officiis ere communi Vicinorum est, Devinciunt sibi invicem animos, Remedium certum, quo amititia Vicina magis, magisque coalescat,

Powolność wzaiemna y przystoyność przyzwoita iest Sąsiadom, gdyż ztąd y Przyiaźń Sąsiedzka, coraz bardziey wzrasta.

Magnanimitas et mens generosa Imperatricis Totius Russiae Dnae meae Clementissimae satis superque Orbi innotuit, moris Ei est, recepta Officia cumulate persolvere. Plura de his disserere possem, at quid opus est Verbis ubi testimonia rerum adsunt.

Wielkość Duszy y wspaniałość Nayiaśnieyszey Imperatorowey Jmći Pani moiey Nayłaskawszey dostatecznie Swiatu wiadoma, hoynie zwykła odebrane zawdzięczać życzliwości dowody. Nadowod czego słow nie tracę, tam gdzie czyny świadczą. Wiara: niewątpliwa należy deklaracyom publicznym, ktoremi Nayiaśnieysza Pani moia bronić y utrzymywać Prawa y wolności y Possesye

Declarationum, quae ex parte suae Imperatoriae Majestatis Totius Russiae intuendis juribus.

Rzecz.

bus, immunitatibus et possessionibus Poloniae Magniq[ue] Ducatus Lithvaniae, hucusq[ue] in Publicum prodieurunt, certa fides. Nihilo tamen minus novo erit incitamento Dnae meae Clementissimae, si Rex eligitur qvem ipsa, pro communi utriusq[ue] gentis bono, proponit et amice commendat.

Rzeczypospolitey przyrzekła. Jednak że nowym do tych Intencyi uiszczenia będzie zachęceniem dla Nayiaśnieyszey Imperatorowey Jmci, ieżeli ten będzie obrany Krolem, kogo dla wspolnego dobra Państw obodwoch po przyiacielsku do Korony zaleca.

Faxit DEUS O. O. M. ut imminens Regis Electio sit felix, fausta, prospera, et unanimis!

Racz Boże te bliską Elekcyą, szczęsciem y zgodą ubłogosławic.

Beneficium digno ubi des, omnes obliges.
Publius Sirius

Godnego obdarzyc Urzędem iest czynic Dobrodzieystwo wszystkim.

MOWA

JW. Jmci Pa Czackiego Podczaszego Koronnego na Seymie Elekcyi 1764to A. 5. 7bris pod Szopą z Okazyi Pactorum Conventorum i innych Przyczyn miana.

Smutne, okropne, y pełne niebespieczenstw iest bezkrolewie, Stan osierocony im iest przykrzeyszy, tym iest pożądańsze wybranie Krola, a dałby Bog abyśmy obieraiąc Krola, prawdziwego Oyczyzny Oyca doznawali; do tego wszystkie nasze teskliwe zmierzaią pragnienia celu, niemniey gorliwe są y bydz powinne ucalenia Praw, Swobod y wolnosci naszych żądania.

Wielkiey iest powagi Przywiley nasz obierania Pana, ktorym Sami Elektorowie Imperij, zwyższeniem innych Stanow Rzeszy Niemieckiey w Obieraniu Cesarza są zaszczyceni, ze wolno Panow obierac możemy, y bydz obranemi, ze obrani Panowie nieinaczey tylko zapisanych Sobie przez nas Praw nami rządzic mogą.

Polityczy przyganiaią naszym bezkrolewiom z przyczyny dosuiadczonych zamieszania po Smierci Stefana, Władysława IV, Augusta II. Krolow, ale tez tego zaprzec niemogą, doznane nas uczą dowody, ze to iest naysposobnieyszy do dzwignienia Swobod, wolności y Praw nachylonych czas, boiaźn y nadzieja mniey maią mocy do Uduszenia nayszacownieyszey Narodu Naszego Ozdoby, wolności mowienia; ze odkładane Exorbitancye poźno bywały albo wcale nie były uspokoione.

Dwa są na Seymach Electionis, procz obrania Krola, nayszczegulnieysze widoki, uspokoienie Exorbitancyi, aby niebyły naśladowane y pomnożone, iako Dom do ruiny nachylaiący się gdy nieiest zupełnie oprawiony, wkrotce upada, iako okręt burzą skołatany łatwiey iest od morskich pochłoniony głębokości, y ułożenie Pactorum Conventorum, do ktorych teraz mam honor przymowic się upraszaiąc o Cierpliwość w Słuchaniu, a ieszcze bardziey o czas, az te Dzieło Wiekow scisle nas z przyszłym Panem łączące, iego żarliwość o całość Wiary Prawowierney, Swobod, wolności, naszych Praw, naszą wzaiemną mu wierność upewniaiące będzie udoskonalone.

Czas to iest pożądany, czas zbawienia Oyczyzny naydłuższy niemoze bydz uprzykrzony, gdy się spędza, na ubespieczeniu, Swobod, wolności y Praw, na tym kazdego znas zasadza się szczęśliwość ktora od publiczney zawisła, ktoz się nieoffiaruie na dłuższe lekarstwa, dla trwalszey zdrowia czerstwości, ktoryz tonąc

ze dale:

ze daleko do brzegu płynąc, utonąć pragnie, Ktoz Domu zapalonego, dla pracy w ratunku niegasi, a zacoz Oyczyzny, dla Dni kilku opuszczamy czas uzdrowienia.

Pacta Conventa nie tylko są ustawą, spodziewanego w Krotce Panowania, datby Bog naydłuzsze, inne Prawa na Seymach za Zgodą Rzpltey bydz znoszone mogą. stwierdzone przysięgą Krola odmienione bydz niepowinny, ale tez przykładem następuiących rządow, coz za przyczynę Potomkowie nasi, miec mogą, trudnieysze przysztym swym Panom, dawać obowiązki gdy naybliższe Oczom, lzeysze pokazywać się będą, bać się należy aby iako gorliwością Przodkow naszych powoli od swych Krolow pomnożone były wolności, powoli umnieyszone nie były naszą nieczułością.

Nie kładźmy trudnych do wykonania Punktow, bo kto niepodobnych rzeczy żąda, przeczyc naucza, ale nieodstępuymy tych ktore są dla bezpieczenstwa publicznego potrzebne. Nie może nam miec za złe przyszły Pan, w rowności urodzony y wychowany, znac szacunek wolności, wiec że ustrzezeniu iey ostrożna bydz powinna pilność, stała w utrzymaniu gorliwość y gdy by to było zrządzenie Boskie kogo innego na Tron ten przeznaczyło, dawałby nam był przykład chwalebny swey wstrzemięzliwości, chwalic będzie te pożyteczne Oyczyznie przysługę, oziembłość ku Oyczyznie, nie może Krolowi wdzięczności obiecywać,

Dowod iest zupełney naszey ufności, wspaniałey cnocie Krola przyszłego, gdy przez wolne onego na Tron obranie, Prawa swobody wolności nasze y rowność naszą chętnie mu oddaiemy, ale dla upewnienia ich, wdzięczność Oyczyznie, obowiązki Sumienia naszego, uszczęśliwienie nasze, sława Narodu

przykład Przodkow naszych obowiązuie, abysmy od nich wzięte ieżeli niepomnożone, przynaymniey nieumnieyszone Zostawili

Rzesza Niemiecka ufa obieraiąc Cesarza, a przeciesz mu opisuie Pakta, nasi Przodkowie ufali tym Ktorych Obierali Panom, a przeciesz kładli potrzebne obowiązki, ufamy przyszłemu Panu, ale przeciesz o Oyczyznie naszey zapomnieć niemożemy anismy powinni

Przeczytane tu były pod szopą Pakta, na prozby Woiewodztw tak delikatney y całość Oyczyzny zawieraiącey niemogącyc w momencie rozstrząsnąć okoliczności, pozwolone do uwagi na Prowincye, nie dla tego rozumiem, aby drugi raz przeczytane były, ale aby co zbytniego umnieyszone, co niedostatecznego przyczynione zostało, czytane y pilnie rozważane były, w Prowincyi naszey Małopolskiey w poprawieniu, umnieyszeniu, przydaniu na wszystkie oprocz trzech zgoda powszechna nasta piła, nowego Punktu nieprzydano, oprocz co iest w dawnych Prawach y Paktach wyrazono, aby Znalezione Skarby, Kruszce, Szyby Solne, na Gruntach Dziedzicznych Dziedzicom onych dostaliż

Co się działo w innych Prowincyach nie iest mi wiadomo, słusznie są uyznaczeni Delegaci dla połączenia Zdań Prowincyi, ale rozumiem że nam wszystkim będą do uwagi podane, aby iako nami wszystkiemi maiący rządzić, od wszystkich bydź obierany powinien y Prawa mu podane, ktoremi ma rządzić, nie tylko nam podane, ale nas wszystkich Zezwoleniem zgodnie stanowione bydź powinny, y to by się z Zwyczaiem dawnieyszych Paktow zgadzało.

Jeżeli się zdawać się będzie Prześwietnym Stanom aby JchMć uyznaczeni nieręferuiąc się do nich z Posłami przyszłego Krola układali Pacta, y Ja choć niechętnie od Zgodney nieoddalę się iednomyślności, ale upraszam aby JchMć Delegaci przysięgli, że bez względu na Łaski, na Interessa swoie

całaśi.

95

całości Wiary, Swobod, Praw, y wolności naszych Dobra Publi:
cznego przestrzegać będą.

Znany Charakter, Cnot doswiadczonych, uwalniac od Przysię:
gi niemoże, Zadne wieki az do tąd do obowiązania Serc, doskone
rego poufania, do Zniesienia nieufności, y niepewności, niezna
lazły innego nad Przysięge Sposobu, Cesarze, Krolowie, Sena:
torowie, Sędziowie y wszystkie Stany niewstydzą się przy:
sięgać, sprawiedliwie przysięgać, iest to Boga czcić, Przy:
sięgli są Senatorowie, a przeciesz zostaiąc Deputatami na
Trybunały, Kommissarzami na Kommissye przysięgali, y teraz Kon
wokacya ostatnia wchodzący do Kommissyi Woyskowey y Ekonomi
czney Senatorowie nie są od przysięgi ochronieni, przysię:
gaią delegowani Senatorowie do Konstytucyi, tyle krotnie, ile
są naznaczeni, a iezeli potrzebna ta była Rzpltey Ostrozność
przy Exekucyi swych Praw, iak powinna y należyta przy Stano:
wieniu onych, ktorem "przyszły" Krol ma nami rządzić, Konstytucya Ro:
1699 pokazuie nam przykład y Forme podobney Przysięgi, de:
legowani niewymawiaią się, miłość Oyczyzny y bespieczeń
stwo naszych wymaga, a ktoz moze sprzeczyć, upraszam aby
kiedy już do Stanow referować się nie będą mogli JchMc
Panowie Delegaci Rotę Konstytucyą 1699 opisaną, w podo:
bnym razie przysięgli y inaczey pozwolic niemogę.

Do przeczytanego Proiektu Seymikow Koronacyinych, aby już
następuiący Seym Koronacyi, in plena libertate bez Konfedera:
cyi salva jure vetandi unico et specialissimo Cardinali, na
ktorym wszystkie swobody wolności nasze consistunt, był Ex:
pedyowany, mam honor zobowiązku Instrukcyi Woiewodztwa mey
Lubelskiego dopomniec się y doprasząć dawne Prawo y zwyczaie
podobnych Seymow Koronacyinych sama Słuszność trudności żadny
nic niepowinna

MOWA

JWo Jmci Pa Posnowskiego Pisarza Wo Wo Xa Littgo Marszałka Koła Rycerskiego po nominacyi na Tron Polski Elekta teraznieyszego Nayiasn: Stanisława Augusta Krola Jmci w Okopach d. 7 7bris 1764 Ao miana.

Ogromność Narodu, rozliczność Ludu, Szlachetność Dusz wszelkich, a w tych istnościach szacowney wolności, y rowności Kleynot wspaniale lśniący się na rozłozystych, między Wolą a Warszawą niwach, dały się widzieć na dniu wczorayszym, ku Zazdrości obcych Narodow, ktore chcące, niechcące tego Pana czyli Iedywładcy swoiego, całuią rękę, ktorego im los przyrodzenia narzuca, My to my iedyni Polacy pierwiastkowego Wieku niewinnością, Anielską prawie uraczeni wielebnością, wolnochcącym tchniemy, i pałamy Duchem, tak iz naymnieyszego umysł nasz tłumiącego niecierpiąc Zaduchu, okowy nawet, ktore nas opasuią a zeby niezdały się Swobod naszych uciesniac Przykrycie Szopy, ktore od dopiekaiącego gorąca, czyli dokuczney Słoty przegradza a zeby się niezdało, blasku Zaszczytow naszych przyciemniać opusciwszy Ziemie, za Izbe radna, Niebo za Dach, Boga za Swiadka, y rządce Serc naszych obraliśmy a tak darem Ducha Sgo napoieieni, z pomiędzy Tysiącow Tysięcy iednego Naywyborniey[szego] Obywatela upodobaliśmy, upodobanego ukochaliśmy, ukochanego, wezwaliśmy, wezwanego iednoustnemi głosami na Tron panuiący wyniesliśmy, y wielbiemy już za Krola y Pana naszego z radością y głębi Serc Zyczliwych wydobywaiącego się wołamy: Salve Salve Troiane noster Depopulator Cordium, a niemaiąc juz natym tu Placu więcey do czynienia, idzmy raczey z Skwapliwością spieszmy, iako niegdyś do Salomona z Krolow naymędrszego, do Ostatnich Brzegow Swiata zbiegali się, do oglądania wspaniałego Oblicza y słuchania Słodkich Powieści Jego.

Descriptio Eventuum qui mihi acciderant in Novitiatu.

Aº 1767. d. 9. Martij dum nocturno tempore post horam 11. in Oratorio preces ad Deum funderem, de repente circa fornacem talis excitabatur strepitus, acsi fornax corrueret, non destiti tamen ab inchoata oratione, Mox circa arcem clamantium, quasi Militum vocem audivi: Incendium, Ignis, Ignis. Inde perterritus orationem interrupi, Surrexi, atq fenestram aperui, visurus, ubi nam sit incendium, dum autem nihil viderem, nec audirem quid quid præter cachinnum planè extraordinarium, paulò post me in cellam contuli, somni capiendi gratiâ. At vix obdormiens vidi Matrem meam copiosis lacrymis perfusam mihi adstantem, quæ sequentibus me alloquebatur verbis: Ingrate Fili! ob tuam causam, vitam cum morte commutare debui, similiter Patri tuo continget, si non deserueris hanc Religionem, quam Nobis invitis amplexus es, jurgia, et contentiones inter Fratres tuos et Sorores, exortas, nemo sopire poterit. Si non exiveris ex hac Religione in æternum peribis. Quam primum evigilavi, copiosas, inter malleum, et incudem, ut pote constitutus, effudi lacrymas, à quibus me per aliquot Dies continere non potui. Similes repræsentationes mihi, serò postea in somno contingerant. Non rarò habui his contrarias visiones, per quas nimirum ad perseverantiam fueram animatus, dum audirem hæc verba mihi in somno dici: Visne sponte Te præcipitare è supremo perfecti Status Tui Apice? si stas, cave, ne cadas, agas Deo gratias, quod Te ad S. Religionem tam misericorditer vocaverit. His tamen salutaribus monitis per visionem mihi factis, non obstantibus. Nihilominus Mense Junio Ejusd. Anni 1767. gratias egi Patri Magistro, qui simul erat Definitor Provincialis pro habitu, volens ad sæculum reverti, tum ob varias tentationes,

et

et molestias plane intolerabiles, quas hactenus perpessus fueram, tum quod non possim in hac Religione tam exacte pœnitentiam agere, qualem Deus à me requirit, tum deniq' ob certam reprehensionem, qua me Pater Coadjutor in Oratorio reprehendit quodam tempore his verbis: An needum mutavit Diabolicum Animum suum? an adhuc aures præbet Dæmoni volenti utpote per has mortificationes, quas fecit, enervare vires vestræ charitatis, ut sic in posterum ineptus evadat ad ferenda ulteriora onera in S. Religione? Quibus perceptis, atq' ponderatis. P. Magister ad omnimodam me adhortabat perseverantiam in S. Religione, volensq' me ad rectam reducere semitam, inter alia dicebat: Non audiat hunc fraudulentum humanæ salutis insidiatorem, qui unicè quærit interitum Animæ vestræ charitatis. Breviter tandem vacillantem animum meum mutavi, constansq' mansi in mea vocatione à 20. Juny ad ultimas Obris. Ultimis tandem Obris Anni 1767, dum tempus imminuisset inchoandi exercitia Spiritualia ante emissionem Professionis fieri consueta, majoribus quam antea invasit invasit me Cacodæmon tentationibus, pene etenim in desperationem actus, judicavi infelices horas, et momenta, quibus in hac Religione vixi, hinc effusis lacrymis, inter continua suspiria deplorans vitam in Novitiatu transactam, hæc, et similia animo volvebam: o! quid feci! o! me omnium infelicissimum! cur non obtemperavi bono consilio Eorum, qui mihi in tali proposito meo contrarij erant? quo me nunc vertam? prorsus ignoro, nihil mihi restat, nisi desperata salus, omnibus rebus et pecunijs in itinere sum privatus. o! si huc reverterentur Moschi sine omni mora, et cunctatione jurarem Illis fidem, aliud namq' reme-

dium

dierum mihi non superest. Mox cepi nauseare sacras consvetudines ac ceremonias, atq universaliter omnia ea, quæ mihi ab obedientia injungebant, ita, ut facilius mihi videret montem posse transferre, qm præscriptum Ceremonialis observare. Tamq firmiter credebi, me ad severiorem vitæ statum vocatu esse à Deo, volui igit me, deposito Religionis Habitu ad Eremum conferre, causâ agendi ibi strictissimam pœnitentiam usq ad mortem.

Has Dæmonum insidias postqm Patri Magistro narrassem, Hic ulli parcens labori, omnem adhibuit conatum liberandi me à tentationibus Diabolicis. Inter alia mihi salubriter suggesta, et hæc asseruit: Melior est obedientia, qm victima, melius est alienam voluntatem sequi in Religione, qm ppriam in Eremo, ubi abnegans ppriam voluntatem habet meritum, si autem in vestra Charitate eremum secederet, ibi omnia faceret juxta suum velle, et nolle. Proinde nullum à Deo posset sperare meritum, neq premium, ubi modo repent fames, et inopia inter homines, subsidium pecuniar pro itinere nullum habet, quorsum se vertet, facile est dimittere, sed peribit. perpendat finem, à quo pendet æterna salus. Ad hæc tamen pertinax in meo proposito dixi: Jam sufficienter perpendi, non mutabo, quod jam semel statui, in quolibet statu possum salvare animam, Nam hoc etiam SS. Patres dixerunt, scribam ex nunc ad meum consanguineum Canonicum Cathedralem Ratisboneng, et Salisburgieng, à quo intra hoc temporis spatium subsidium pecuniar impetrare potero. Interim P. Magister me expedivit è sua Cella jubens, ut me melius recolligam, ne postea me pœniteat.

Mox

Mox me ad Cellam conferens scripsi Epistolam sequentibus verbis.
Si unquam fortuna me odio habuit, id possum, et hic agnoscere in aliena Regione, quae mihi exilium extremum esse videt. Judico, quod Ipse Ovidius non sit passus majus exilium. Ipse enim inter barbaros erat, Ego autem inter gentem ferocem in ultimis terrae finibus, quam vix aspicere audeo. O me infelicissimum! quid feci? propriam voluntatem sum secutus, quis mei nunc miserebit? Ad Parentes reverti non audeo, Illis scribere quod omnis pertaesus Religionis fere, non possum, timeo, ne perinde Illis ultimam causem moestitiam, ob quam diutius vivere recusabunt. Et quis scit, an ad Paternos lares me recipient? non confugiam ad Illos, neq' auxilium ab Illis petam, sed ad Te confugio, atq' a Te auxilium peto Illme, ac Rssime Dne mihi semper gratiosissime Patrone, ac cognate, nunc me Tibi totum addico, et in omnibus me subjicio, Tibi vivere conabor, licet antea inobediens, et ad admonitiones dum me admoneres, ne ullam Religionem ingrederer, surdus fuerim, nunc tamen spondeo, quod in posterum obedientissimus, promptissimusq' velim esse in omnibus. Status, quem Te invito paulo ante amplexus sum, multas causabat mihi angustias, et miserias, die, noctuq', ob quas Illum deserere coactus sum. De de hujus rei eventu paucissimis Literis certiorem reddere volui, suppliciter rogando, ut me ex hoc exilio in libertatem reducere digneris. Detineor inter pejores, quam barbaros, atq' extremo jam morbo laboro, penuriam omnium rerum, et jacturam omnium pecuniarum pati cogor. Succurre mihi obsecro. Projicio me igitur ad pedes gratiae, et misericordiae tuae, suppliciter petens, ut

qui

qm citissime mihi aureo subsidio subvenire velis. Quod iterum, iterumq expostulor.

Quam Eplam sic scriptam mox relegere cepi, sed contra omnia esse animadverti, Anxius igit, ac tremens prorsus ignorabam, quid nam hæc significent. Volens tamq id adscribere, aut oculor vitio, aut perturbationi capitis, secundario revidere porrexi hanc Eplam à me scriptam. Nihilominus tamen eo modo reperi omnia contraria esse, fallacijs, et deceptionibus Dæmonum omnia denique adscribere non potui, eo, quod omnia contraria reperierim, tentationibus, quas habui, in ordine ad deserendam meam vocationem. Epla igit prime contraria sic sonabat.

Si unqm fortuna me amore habuit, id possum, et hic agnoscere, in aliena Regione, quæ me de exilio in libertatem posuit. O! si Ovidius tam felix fuisset inter barbaros, qut Ego inter homines tam pios, et Religiosos, cum quibus contentissimus vivo! O! me felicissimum! quid feci, quod tam diu in sæculo vixerim, et non citius in Domum Domini venerim? Propriam voluntatem tam diu fui secutus, Parentes cum Laribus suis sunt contenti, et ultimam Eor mestitiam converti Illis modo in gaudium, ob quod diutius vivere non recusabunt. Non revertar ad mundum, non confugiam ad Parentes, neq ad Te Illme Dne Cognate ad petendum quodpiam auxilium, Deo me nunc totaliter addixi, mundana verò omnia abdicavi. Illi soli vivere studebo, qui mihi semper benignissimus, et misericordissimus Pater fuit, ad Illum et Tu confugeas, Illme Dne, Illi soli vive, si saluti tuæ desideras consulere. Pro incertis, et temporalibus promissa sunt à Deo premia certa, et æterna. ~~De~~ hisce paucis certiorem Te facere volo

qd

quod castra mundana, quæ in mundo habere potuissem, dese-
ruerim. Omnes angustiæ, et Miseriæ, quibus die, noctuq́ pre-
mebar, recesserunt à me, nunc ab omni Animæ morbo libe-
ratus, Castra Spiritualia sum amplexus, inter Religiosos
contentissimus vivens tuô auxiliô, quo me obstrictum habes
minimè amplius indigeo. /" Hactenus Epla sonabat
ignota manu correcta:

Diu igit deliberans, quidnam mihi agendum esset, paulo post
contuli me ad Oratorium auxilium B. V. M. imploraturus. Tandem
sonante hora quinta vespertina, contuli me una cum aliis Fra-
tribus ad Chorum pro Oratione mentali, tempore cujus spiritus
Divina adeo cor meum penetravit, quod pteritæ vitæ pertæsus
copiosas effuderim lacrymas, inter quas, subaudivi mihi hæc
verba in aurem inclamari: Vive, exibis, jam peribis. Ter-
minata meditatione, recitatoq́ cum Communitate Officio
Divino, (: quod revera ignorabam, quomodo, et utrum persol-
verim, videbat etenim mihi, acsi omnes literæ Breviarij
inversô modô exaratæ fuissent, cum festinatione Patrem
Magistrum adij, totam Rei gestæ seriem eidem enarrans,
atq́ me psternendo imploravi veniam Contumaciæ meæ,
petens humiliter, ne dimittar è Sacra Religione P. Magister
suggerendo mihi salubrem exhortationem exposuit libros Spi-
rituales pro exercitijs Spiritualibus subsequente die 3. ni-
mirum 9bris inchoandis Recollectionibus peractis die 15.
tandem 9bris in Ecclesia jam constituto mihi, causâ emittendæ
Pfessionis videbat acsi partim in aqua natarem, partim in
arena usq́ ad Collum starem, ita ut impossibilis mihi
videret accessus majoris altaris, ante quod Pfessionem

emissurus

emiseram eram. Ea autem cum auxilijs gratiæ Divinæ emis-
sa, omnes hæ repræsentationes evanuerunt.
Deinde A° 1760. D 2. Febr. Nimia debilitate virium obrutus in
terram corrui, gravi quasi oppressus somno, interim ab An-
gelo meo Custode ad inferni loca deductus fueram, ubi tria loca
pœnar mihi parata fuisse demonstrabant, in quor primum
ante aliquot Annos incidissem, nisi B. V. M. ad Filium suum
unigenitum intercessisset, in 2dum si in seculo perman-
sissem, in 3tium verò, si temerarie hanc sacram Religionem
deseruissem, qui locus longe crudelior erat duobus prioribus,
in eo etenim omnia genera pœnar, Cruciatuum, et tormentor acerbiora,
et interiora erant, ibi mox audivi blasfemantes Deum, et Male-
dicentes diei, in quo nati sunt, quor nonnulli intereuntes me
exclamarunt: Ades et Tu! Maledicte Socie, infelix et maledi-
cta Dies, hora, et momentum quo Te agnovimus, si non majorem
equalem saltem meruisti pœnam nobiscum, arripite, et collocate
Eum penes Nos: Hinc Stygii infernales omni furore invadere
volebant me, qui tamen opem S. Angeli mei implorans inter
lacrymas dixi: Utiq non ignoras Angele mi, quod Deus tempus
et spatium pœnitendi in S. Religione mihi indulserit, nunc pri-
mum cepi, et renatus sum, Tu autem Cruciatoribus, et flammis
æternis me tradere vis. Ulterius tandem progrediendo audivi varias
maledictiones damnator vociferantium: Maledicti, et in æternum
maledicti Parentes, et Superiores mei, qui inordinatam vitam
meam, atq ad omnem libidinem effusam non punierunt, multa
mihi illicite concedentes ob stultum Eor amorem, qui verè simi-
lis est Simiis. Maledicti Fres, Sorores, et Consanguinei mei, qui-
bus mala vita mea nota fuit, ad meliorem tamen non redu-
xerunt

xerunt me. Haec atq́ alia prorsus inexplicabilia audivi. Mox fueram deductus in Purgatorium, ubi inferiores quid, quam in Inferno animadvertebam esse poenas, hae tamen tam vehementem mihi non incusserant terrorem, sicut poenae infernales. Audivi etenim Purgatorij Animas in gravissimis licet tormentis constitutas, Deum laudare, et benedicere, atq́ auxilium B. V. M. et OO. SS. implorare, è quibus varias Animas tam meorum Sociorum quam aliorum hominum agnovi, rogantes me: ut earum sim memor in orationibus, quod et spopondi, me facturum, si Deus mihi ulteriorem vitam indulserit. His visis, auditis, et dictis, iterum ad mortalem vitam jussus fueram reverti. Quo facto omnibus penè viribus exhaustus jacui in facie, fronte, atq́ sinistra manu nihil, nisi vulnera, ac cicatrices apparebant, tum ab Inferni, tum à Purgatorij flammis reportatae. Ea omnia videntes Religiosi siquidem nunquam mentionem quid facerem de hujusmodi visionibus, licet à Superioribus interrogatus fuerim) varijs opinionibus perditi, tum interno cuidam morbo latenti, tum praedominanti attribuebant calori naturali. Varij igitur variè autumnantes, demum unà cum Chirurgo unanimiter concluserant, visicatoria mihi in utroq́ pede applicanda esse, quod et factum, sed hocce remedium erat mihi prorsus inane. Non multum post recreatus fueram Visione Fratrum nostrorum in Caelis jam regnantium, à quibus invitabar ad Solenne Festum S. P. N. Joannis de Matha 8. Febr. occurrens. Cui Festivitati sumpta Sacra Communione, videbar etiam mihi, interesse. Solennissimè etenim hanc Festivitatem in Caelo celebrari, vidi, inter alios autem adverti S. Franciscum Seraph. percrasse laudes S. P. Joannis, qui mox appromisit mihi sanitatem pristinam, jubens me denuo reverti ad vitam. Quo facto nullum amplius senseram

dolorem

dolorem in facie, fronte, ac sinistra manu, tum ab Inferni, tum à Purgatorij flammis repertatum.

Reassumptis itaq viribus pro Animabus Purgatorij preces effundere cepi, signanter autem pro Anima cujusdam olim mei Socij, quem putabam in Purgatorio detineri, sed ab eo tempore extraordinarij planè strepitus, tam intra, quam extra Novitiatum ab omnibus audiebantur Religiosis. In Cella, in qua Ego stabam saepe pulsabatur janua, saepe fenestra, saepe mensa, saepe panes et saepe pavimentum, non raro item lampas et candela, mihi extinguebatur nocturno tempore, quas cum scitu Superiorum accensas reliqueram.

Die tandem 3. Martij Anni 1760. persolvendo Officium Defunctorum, dum pervenissem ad hunc Psalmum: Laudate Dominum de Caelis subitò malus ut supponitur Spiritus cum ingenti strepitu aperuit Cellam, candelamq unà cum Lampade extinxit. Prae timore igitur, atq ob carentiam luminis interrumpere debui Officium Defunctorum circa horam Noctis etc. Subsequenti Die Magistro ea omnia narravi, qui mox aliam Cellam mihi inhabitandam designavit, ast in cassum fuerat, et hoc remedium, nam et in altera Cella easdem sensi infestationes, imo majores insuper molestias ac dolores.

Die 9. Martij cum certo Fratre Novitio (: qui ob oculorum dolores Communitati assistere non poterat :) tempore Prandij preces absolveremus duobus ictibus ostium Cellae pulsabatur. Mox ambo diximus: Ave Maria. nullum tamen responsum recepimus, neq ullum intra Novitiatum instantem reperimus, Portam autem Novitiatus benè clausam advertimus.

Similiter contigit Die 10. Mar. tempore Prandij, dum actu reperiretur Chirurgus Judeus apud me duobus iterum ictibus

pulsabatur

pulsabat Ostium Cellæ, Judeus mox aperit, quisnam sit, cum autem neminem videret, neq audiret, tam intra, qm extra Novitiatum ; omnes etenim reperiebant in Refectorio. / mox attonitus, et stupens rediit ad Cellam, dicens: Nemo est foris, Novitiatus est clausus.

Die 19. Mar. circa horam 11. Noctis cum ingenti strepitu intrans Cellam malus Spiritus, voluit suffocare. Cum autem et corde et ore pronuntiassem B. Maria, Jesus, Maria, Joseph. mox totam faciem, et manus mihi vesicatas reliquit. Alter Frater Novitius, qui mecum simul erat in Cella, ea omnia vidit, et audivit, præ nimio tamen terrore me alloqui non fuerat ausus. Postqm igit evanuit umbra infernalis accensa ab altero Fratre candela videbat tota facies mea vesicata, et sanguine undiq conspersa. Subsequente die videns P. Mgr ea omnia esse in ipsa rei veritate, dixit mihi nullum aliud remedium esse, nisi qm primum strepitus denuo auditus fuerit, ut statim interrogem præ primis dicendo: Omnis Spiritus laudet Dominum. Dein accepta qualicunq respon-sione inquirendo, quidnam vis? cur me, et totum Novitia-tum molestas? qd est factum.

Die 26. Mar. Sabbatho nimirum ante Dominicam Palmar præ horam Nonam Vespertinam tantus intra Novitiatum excitabat strepitus, acsi totus Conventus corrueret, quem strepitum omnes Religiosi in Ecclesia tunc existentes audiverunt, tunc temporis statim sese stitit mihi præ-sentem Tartareus Spiritus, totus niger, atq flammis

cinctus

cinctus, tremens igit. in hæc prorupi verba: Omnis Sp̃tus laudet Dñum. Atq terribili voce reposuit: Ego nunqm laudo. Majori itaq terrore invasus tremula voce dixi: Cur tamdiu me sic molestas? Spiritus vero inquit: Me non indigere tuis suffragijs. Ego sum Condiscipulus, et Socius qui tecum ubiq fueram, repentina morte sine omni pœnitentia abreptus, dum adhuc in Sæculo fueras. Tibi Deus concessit tempus pœnitendi, Mihi vero denegavit. Rc hæc Ego audacter dixi Spiritui: Utiq fuisti admonitus sicut Ego tam à Superioribus, qm alijs. Ego Ipsemet dixi Tibi, tempus revertendi ad meliorem vitam, tu mihi vero respondisti: Quid, nunc tempus habemus aptissimum ad omnes voluptates, et delicias, modo sumus in optimo juventutis flore, omnia ad manus habemus, tam pecunias, qm alias res ad recreandum Nobis necessarias. Ego iterum dixi Tibi, Me jam nauseam habere in tali vita, tu autem respondisti Te nunqm nauseam habiturum, utiq etiam Te admonui antequm hanc S. Religionem amplexus fueram, ut talem Statum etiam Tibi eligas, Tu autem respondisti: Quid. Egone me includam in carcerem perpetuum? Hæc prius quam dixissem, è toto tartarei Spiritus corpore erumpebant flammæ, quibus tanqm sudore suo conspersit me, unde statim intolerabilem prorsus sensi dolorem, atq in utraq manu, et facie signa adustionis relicta fuerant. Quo tamen dolore non obstante in hæc

prorupi

propi verba: Vade ad locum tuum, quem Deus Tibi ab origi:
ne mundi destinavit, et ne molestes me in posterum.
Ad quæ verba; mihi verbera, et vulnera Spiritus inflixit
Tartareus, ita, ut pronus in Terram corruerim. Spiritus
verò regim ingentem, quæ super eamq stabat, tamq eamq &
laterem; Costam supra mensam projecit, quam statim
evertit cum omnibus, jecit, mox furamen comparuit,
excepto sat magnô Cementi frustô. Ego autem interea
in Terra jacens ab ignota manu elevatus, et super le:
ctum positus fueram. Finitis tamq in Ecclesia precibus
Religiosi accurentes me semianimem repererant. Non
dum tamen fruebar pace, nam frequenter tam intra, quam
extra Cellam strepitus audiebat, non rarò etiam pulsa:
bat campanula penes Portam Novitiatus pendula, circa
quam tamen nullus reperiebat.
Die tamq 19. Apr. circa horam 10. Noctis sæpe Tartareus Spiritus
Duobus insuper alijs stipatus non jam per ostium, sed
per fenestram intravit, quam confestim aperuit, cande:
lam penes fornacem collocatam arripuit, extinxit, atq
in hortum conjecit. His factis appropinquavit mihi idem
Spiritus unà cum alijs duobus, quorum uterq fatebat, se
deseruisse vocationem suam, ideoq in æternum da:
mnatos esse. Deinde magnis indicarunt minis, quod
in easq loca inciderint, quæ mihi jam parata fuerant.
Hinc invidebant mihi Misericordiam Dei, tempusq pe:
nitendi. Adjuratione tamq facta à Patre Coadjutore omnes
tres

pres inter ululationes evanuerunt.
Hæc sincere conscripta sunt ad maximam Dei gloriam.
Præter specificatas infestationes habui etiam alias, suntq huiusmodi.
Quædam piacularibus flammis addicta Anima ab ultimis Jan. Anni 1760. ad 16. Maji Anni ejusdem inclusive varios Die, noctuq per Conventum excitabat strepitus, præcertim autem intra Novitiatus ambitum. In Cella namq carceri vicina sæpe circumagitabat instrumentum ligneum cum suis rotulis ad conficiendas disciplinas destinatum, non raro item in loco communi edebat ingentem cum foribus, licet optime occlusis, strepitum, nonnunquam jaciebat ibidem frustula later. coctos, ac Lapillos, prout etiam in Curritorio sæpissime audiebantur similium Lapidum, later. fragores, tam de nocte, quam de Die, ita, ut omnes, et singuli intra Novitiatum manentes summopere perterriti fuerint. Neq Cellæ Novitiatus immunes erant à strepitu. Præcipue tamen hæc Cella, in qua Ego mansi, Cujus non solum ostium, sed etiam Parietem continuo pulsare solebat dicta Anima. Hinc præ ingenti in varias incidi infirmitates, signanter autem continua virium debilitate obrutus, terroreq perculsus, febri agitanti quasi simillimus, frequenterq mihi sanguis è naribus, ore, auribus, plane, atq oculis, in magna manavit copia, cum omnium profecto stupore, ac admiratione. Præterea cibum in exigua licet quantitate sumptum continuo ejicere solebam.
Postquam igitur sat sufficienter à primis Magistris instructus fueram

quomodo

quomodo procedere debeam, casu quo iterum strepitum audiero sive in nostra Cella, sive alibi intra Novitiatum, tanq aliquando com: minister redditus fueram. Die etenim 15. Maji Anni 1768. extincta præter intentionem luce, volui enim emunctorio exter: gere ellichnium Candelæ, eam tamen casualiter extinxi circa horam Noctis 12. Denuo præstolabar adventum Animæ, neq spes me fefellit. Post horam namq 12. Noctis inchoata nimir Die 16. Maji ostium Cellæ Nostræ pulsabat Anima, quo pulsu percepto terrore licet non exiguo perculsus, gratiâ duntaxat Divinâ, monitis salutaribus in ordine ad excutiendum omnem prorsus timorem, continuò mihi suggestis, roboratus in hæc prorupi verba: Ave Maria etc. Ad quæ Anima nihil quidquam reponens, tota candida, flammis tamen unde: quaq cincta, ingressa fuit Cellam Nostram, Ego autem juxta informationem mihi datam. Interim dixi: Omnis Spiritus lau: det Dominum. Anima autem confestim reposuit. Et Ego lau: do, non timeas Martine, nam et Ego martinus sum. Hinc con: tigit, quod præ timore, simulq debilitate virium me proripere non valuerim è lecto, in quem me paulò ante collocabam, et ecce mirum dictu Anima pia me incunctanter adjuvit, sua: viter me erigendo in brachijs tamen meis, et manibus mox comparebant stigmata adustionis per contactum Animæ impressa. Super Tabulam autem lubili adoptatam impressit Anima signum aliud, ita, ut omnes digiti unà cum tota manu dextera sint expressi. Simile quoq signum super mensam collocatum adeò liquescebat, ut in ictu sevum

ex

ex eadem diffluxerint.
Reassumptis tandem aliquomodo viribus, sciscitabar ex eadem Ani:
ma: quid nam velit. quae subitò respondit: Sex Officia De:
functorum persolvas, ter pro Defunctis, semel Litanias pro
Fidelibus Defunctis, semel R. Libera me Domine, atque
una Missa à Superiore applicetur. His auditis, denuò inqui:
rebam: Quando nam haec persolvi debeant, reposuitque tribus
Diebus. Disparuit pia Anima, omnisque strepitus ab eo
tempore cessavit. Eadem igitur Die 16. nempe Maji excitatis
more consueto Religiosis decantabantur in Choro post horas
Canonicas à S. Communitate Missa Defunctorum, et R. Libe:
ra me pro eadem Anima suffragiis indigente, injunctas item
mihi ab Anima preces eadem Die persolvi, praeter alia Suffra:
gia, quae una cum aliis Novitiis in Oratorio persolvi.
Post pulsum denique Tabulae nocturno tempore in sacro
ordine nostro solitum, contuli me Cubitum, causa capiendi
somni oportuni. Relinquens Candelam ceream super men:
sam accensam, circa horam tamen Noctis undecimam evi:
gilans orationi vacabam, per horam fermè integram, De:
in quieti iterum dabam Cereô relictô accensô. Quam primum
collocassem, mox circa horam 12. Noctis pia Anima modestô
sonitû pulsabat Ostium Cellae nostrae, Ego autem interea in
haec verba prorupi: Ave Maria etc. Anima verò aperiens
Januam incunctanter reposuit: gratiâ plena statim Cellam
ingressa, in splendore vultus, et vestium accessit propius ad
Lectum, in quo jacui, vultus animae apparebat Sole splen:

didior, vestimento autem albo pretiosiore omni materiâ ex-
cogitabili, gemmis, lapidibusq' pretiosis ornata, obstupescens
desuper, ac admirans lucem impenetrabilem hujus Animæ
festinanter surrexi, atq' prostrato super Terram capite, ge-
nibus flexis mansi. Anima autem pra sequentibus me allo-
quebat verbis: ne timeas amplius Martine amice mi
non veni, ut Tibi terrorem incutiam, sed gratias, quas pos-
sum, maximas agam, Superiori, et S. Communitati simili
modô ago gratias, et promitto me, quam primum apud Deum
pro Illis.
Ad hæc Horologium 12. Noctis insonuit, Candela Cerea, quæ
stabat super mensam accensa non aliter apparebat, nisi
quemadmodum Castor extinctus respectu splendoris Ani-
mæ, eaq' Candela secundum altitudinem, et longitudinem
suam ultra septem horas ardere potuisset, nihilominus
tamen velociter consumpta fuerat, quod vix intra id tem-
poris spatium, quo in præsentiâ Animæ ardebat, unum
et alterum Pater et Ave. recitare potuissem.
Mox Anima subjunxit, non peto Te ut cantet Missa, sed
ut recitet tantum, omnia tamen illa superrogatoria suf-
fragia non solum mihi, et alijs profuerunt tribus tuis Reli-
giosis debita sibi suffragia expectantibus. O si scirent
Fratres, quomodo crucient in flammis! certe cum omni
promptitudine persolverent. oblivioni jam data suffragia
sua, majores profectô pœnæ manebunt tales, qui ob
negligentiam omittere solent suffragia pro defunctis
persolvenda, talibus namq' omnes omnino multipli-
cabunt

cabunt cruciatus Tibi S. Religio recte nomen Martini dedit, Nam et Ego Martinus sum, Frater Matris Tuæ, Clericus Sæcularis Diaconatus Ordine insignitus, qui Tibi ignotus fueram in Sæculo, obij enim dum Mater tua adhuc virgo fuerat. Commensuratis commensurandis jam 30. Anni elapsi post fata hujus piè defuncti Martini. Ulterius Anima prosequebatur. Scias me Ipsa hora, et momento, quo absolvisti suffragia ab omni flammarum pœna liberatum esse, ob aliquam tantum maculæ umbram hactenus detentus fueram, nisi enim Anima fuerit ad instar Chrystalli pellucida, nullatenus Cælorum Regnum ingredi poterit, tam pridem me liberare potuisses, si pridem interrogasses, quid velim? hoc tempus, quo non interrogasti me, longius, et gravius mihi fuit, quam tot anni in pœnis, nunc jam à Deo mihi, et Tibi concessum fuerat ultimum temporis instans, nam si modo non interrogasses me Sex insuper Annis perseverare debuissem in flammis. Statimque eadem Anima Subtexuit: Nonne recordaris Animarum Illarum, quæ in Somno invocabant Suffragia tua? Nullam timendi causam habuisti, licet dolores non exiguos per impressionem cicatricum ab Inferno Tibi factam sensens, jam Tibi monstrata fuerant loca inferna propter Te parata, vidisti ea, et habes signa adustionis tam ab Inferno, quam a me Tibi impressa. Nunc ergo dic mihi sine ullo timore, quæ nam magis sentis, tibique graviora esse videntur? Ad quæ verba Ego reposui: Mea opinione longè graviora

sunt

sunt Purgatorij, quam Inferni. Anima pia mox subjungit: recte judicasti; Nam pœnæ Purgatorij quas patiunt Animæ etiam pro minima re, aut macula alicujus culpæ, sunt inenarrabiles, quia etiam minimam pœnam Purgatorij, nulla lingua exprimere valet, licet compararet omnibus totius mundi tormentis simul sumptis. Quibus auditis, Ego iterum dixi: Condoleo summopere Tibi obstans pœnas tam multis Annis in Purgatorio perpensas, libenter tamen rescire velim causam, ob quam à Deo tam severè judicatus fuisti. Ad quæ verba me sedere jussit Aa. statimq subdidit: Maximè ob inordinatam vivendi methodum, qua tribus Annis filum vitæ præcidi mihi citius, judicia enim Dei sunt incomprehensibilia, nihil tam occultum, quod ibi non dijudicabit. Negligentia, et tepiditas in Divinis rebus, et laudibus præ omnibus alijs maximè displicet Deo, quam ob causam plurimi rigorosè puniunt ibi. Distuli sæpius horas Canonicas ad serum vesperum, Talenta mea à Deo non applicavi prout potuissem. Omnia ista, et alia his similia fuerunt causa pœnas meas, nec aliter procedit Deus cum istis, qui bonis optimis non obtemperant, aut dicere solent, hoc, et hoc, est solum de consilio, non de præcepto. His perceptis iterum ex Anima pia suscitabar. Quid nam de istis somnijs dicendum? Quæ iteratis vicibus de moderno Rege Stanislao Augusto habui. Præ primis apparuit Cometa, tandem virga cum vinculis partim destructis, partim solutis, ligata. Deinde gladius sanguine undequaq

con-

conspersus. Postea caput repraesentans cadavericum, ex altera autem parte virum, postquam haec omnia evanuerunt, videbatur tumba cum sequenti Epitaphio:

Hic jacet Ille, quem mutarunt honores.
Melius regnasset, si Divinas Leges observasset.
Perdidit vitam perversis monitis
Nunc expectat Judicium hoc, quod est Universale
Vi, dixit Regno vale.

Anima pia mox reposuit mihi: quod differtur non aufertur. Deus non semper solet punire statim, non minuit per hoc poena, sed auget, saepe jam istam Regionem à multis liberavit plagis, boni sunt mixti malis, omnia ad Majorem Dei Gloriam eventus dabit. Victoria non in multitudine virorum sed in fide firma consistit ob quam certant. Hi parati debent esse sanguinem effundere potiùs pro vera fide, quàm Haereses in Regno permittere, ubi vacillabit fides, à multitudine Adversariorum superabuntur, et auxilium Dei ibi deerit, in omnibus afflictionibus Deus invocandus est. Ulteriùs interrogare perrexi sequentibus verbis: Scirem etiam libenter, quid per hoc intelligendum sit, dum per somnium viderem, ac si Synagoga Judaeorum Sulzbachyi (: quae Civitas unâ Leucâ distat Ambergâ :) tremens corruerit, et occiderit plusquam tertiam partem Judaeorum. Ad quae pia Anima inquit: Quod Deus providet, etiam exequi solet, nihil tamen ante tempus. ✗ mox Ego subjunxi ✗ videbar esse in Regione amenissima ubi multis in locis campos, et prata antea arida vidi ferre fructus amenissimos, quos cum summa

admi-

admiratione diu aspexeram, ubi nihil apparebat praeter Cruces, murarij singulis lapidibus Cruces pariter imprimebant, quod opus omnium adstantium oculos in se convertit. finitâ hac fabricâ, advenerunt è diversis locis, et Regionibus Religiosi albis vestiti, meq́ simili vestitu indutum videntes invitabant ad novum istud habitaculum, ut laudes Divinas simul cum Illis persolverem, quos amiratius, et liberius aspiciendo, agnovi omnes Trinitarios, unde tantô redundavi Cordis gaudiô, quòd quaeq́ è corde meo vena videret sese dissolvisse, quam ob causam tribus Diebus continuis sanguis ex ore mihi emanabat, etiam in praesentia alior. Religiosor. in tanta copia, quod paulò post vix non animam efflaverim. Aa vero sequentia mihi reposuit: Mirabile somnium. Regio ista (: Bavariae nempe:) florebit aliqdo floribus SS. Trinitati dicatis, nunc Te totum voluntati conforma. Mox Aa subjunxit: ut autem scias ob quam causam Tibi verbera, et vulnera inflicta fuerant, dum semianimis in Terra jacuisti, atq́ ignota Manu ad lectum positus fuisti, dico Tibi non ob aliam causam, nisi Deo sic ordinante, ob vacillantem Animum in tua vocatione, spreuisti enim omnes Inspirationes Divinas, ad Superior. bonas admonitiones surdus, et pertinax, suadenti potius Daemoni, qm bono alior. consilio aures praebuisti, in aeternum Tecum fuisset actum, non ad Eremum inquam se dare voluisti, sed ad Infernum venisses, in Ipso

momq́

momento ad Judicium Dei vocatus, ad aeterna supplicia fui-
sses damnatus. Perpende infinitam, et immensam Mise-
ricordiam erga Te, mihi verò viginti Annis poenas diutius
prolongasses, praeteritis longe majoribus flammis Deus me
tradidisset, in quibus nondum nati, alicujus è nostra Fa-
milia debuissem suffragia expectare, si vocationem tuam
deseruisses. Tu quamvis à Matre Tua, et Fratribus meis Sae-
pe rogatus fueras, ut ores pro Parentibus nostris Defun-
ctis, et Fratre Matris Tuae Martino, quatenus Deo foret
propitius Illis, si forte ex Judicio Dei recto in Purgatorio de-
tinerent. Tu tamen nec semel Eorum neque mei in orationibus
tuis memor fuisti, excepta nonnisi hac Die, qua S. ha-
bitum assumpsisti. Ego autem dum adhuc in cunabulis
jaceres apud Deum Ejusque SS. Matrem pro Te jam inter-
cessi: Unde Tibi per totam vitam tuam, tam multa auxi-
lia inopinata, et gratiae gratis datae obvenerant, in tantis
et tam multis Animae, et Corporis evidentibus periculis,
omnibus, in locis, Terra, Marique, nunc de Die nunc de Nocte.
Nonne recordans extremae infirmitatis tuae, dum adhuc
in Saeculo fueras, tunc enim à medicis corporalibus jamjam
derelictus, soli Animae tantum providere jussus fuisti,
ad ingrediendum ignotum iter. Spiritualis tamen medicus
nulli pepercit labori, cui aures benignas cum dolore de
peccatis tribuisti, ita, ut optimè contentus exitum Ani-
mae tuae jamjam expectaverit. Expectavit interim ad Pa-
rentes tuos circumstantes dicens, quod sine omni poena

intrabis

intrabis Regnum Coelor. Deinde Tuus confessarius subjunxit, non aliter nisi per miraculum Te recuperare posse pristinam Sanitatem, Nam Deus aliquid tuum quærit. Anxietates aliqualiter in articulo Mortis expertas habes, longe acerbius tamen Aa è corpore summopere amato vi avel-lef, quam pœnam nullis verbis exprimere possum, et nullus expertus est, qui nondum extremum Spiritum reddidit. Redde igitur Deo, et B.V. Mariæ vota tua.
Nonne recordaris? qd Tibi in nobilissima Bavariæ Urbe (Ingolst.) contigit nocturno tempore circa Undecimam ubi studijs Philosophicis incumbere debuisses, à Parentibus antea invitis illuc missus. Deus autem, qui prævidet vitam à Te ibi transigendam commonere Te voluit per binam eversionem currus, sub cujus pondere jacens ingemuisti. ut in Patriam tuam revertaris, causa frequentandi ibique Scholas, sed obstinato Animô noluisti Te ad meliorem vitæ frugem convertere. Hinc contigit, qd Socij Tui gladijs evaginatis Te expectarint, dum in quodam loco latitantes, Tibi vitam eripere voluerunt, unicô tantum acceptô ictu, mox in terram corruisti. Socij verò tui, mortuum Te esse putantes, fugæ sibi consuluerunt. Similiter alia iterum vice Deus præfinitam sententiam suam mutavit per intercessionem B.V.M. et Animar in Purgatorio, quarum Sepulchra tam frequenter visitasti, pro Illisque Deum orasti eleemosinalitatem suam consistens in sex Cruciger (scilicet in 12. assibus Polon.) quam cuidam Pauperi Hebdomada tribuisti, eumque obligando ad preces pro Animabus in Purgatorio

gatorio existentibus persolvendas, Deum pariter placavit.
Quid dicam de alijs duobus periculis, quæ equitando subji:
sti immediate antequam Viennam perrexisti causa am:
plectendi C. Religionem istam, tunc temporis ad exhila:
randum Animum ascendisti equum, cujus cursum adeo
excitasti, ut derepente corrigia, qua pendebat stapeda, di:
lacerata, in Terram corruens, nisi eo num frenum in
manu tenuisses, procul dubio in profluentes submersus
fuisses, collo, nempe, et cervice fractis, pœnam temeritatis
luiturus, nondum contentus fuisti, temerariam ostendere
voluisti audaciam, insiliendo iterum in Equo effusis
super glaciem habenis, et fallente Equi vestigio mox præ:
cipitatus fueras sine omni prorsus surgendi spe, dum sub
equo jacens ingemuisti, missis in Cœlum suspirijs, atque
invocata B.V. iterum exauditus fuisti. Equus etenim pau:
latim sese erexit, sine ullo damno, et signo vulneris
Tu quoque sanus, et incolumis cautius super Eum sedens
Domum reversus fueras, ubi accuratius considerabas o:
mnes faustos, ac infaustos eventus, qui Tibi per totam
vitam acciderant. Patriam egressus, periculoso Te iti:
neri accinxisti versus Viennam Austriæ, post multa ta:
men pericula attigisti portum, agnosce quomodo Te
mundus sit prosecutus, si non subjisses jacturam pe:
cuniar, aliarque rer. Diabolus Te facile eripuisset. In iti:
nere tandem in aliena Regione Deus constantiam tuam
probare voluit. Religiosos Viennenses hujus Ordinis, qui
Te admonebant, ut sis cautus in omnibus, audire renu:
isti

isti, vacillasti in occasione tua, in itinere adhuc constitutus
ob varium Auri splendorem hinc sub vexillo Martis mili:
tare volebas. Plura alia memoratu tui digna essent, quae
tamen omnia ad considerand Tibi relinquo, nullus alius
spatium poenitendi impetravit à Deo, nisi B. V. M. et
Animae Purgatorij pro quibus orasti. Disce nunc Matrem
Misericordiae magis, magisq venerari pie, Ssq colere, atq
in omnibus necessitatibus invocare. Sis continuo memor
Animas in Purgatorio existentium. Hae etenim omnia
apud Deum impetrare possunt. Demiq majores tenta:
tiones Daemonis, ex permissione Divina expertus es
in S. Novitiatu, post aliquot Dies adventus Tui per certum
quem ~~Dam~~ ~~Novitium~~ Novitium Tibi suggestas, qui praeter alia
Tibi dixit, quod sine pecunijs non suscipieris ad Stu:
dium. Tu igitur jam pene desperabundus à B. V. M.
implorasti auxilium, Daemoni tamen, qui nunquam dor:
mit, denuo aures praebuisti quia jam nudatus pectori
gladium applicuisti Tibimet Ipsi vitam adimere volens
quod revera contigisset, si vi supernaturali impeditus
non fuisses, quae saxeum cor tuum emollivit. tunc enim
temporis Nos Animae Purgatorij omnem conatum
impendimus ad Te liberand ex Inferni faucibus.
Quibus enumeratis periculis subtexuit Aa. Sentio
Te multis angustijs. abjice tristitiam, et indica mihi
quidquid sit. Ad haec Ego respondi: Ego indignissimus,
et abominabilissimus peccator, ago, et agam Tibi
gratias

gratias per totam vitam pro tanta cura, quam habui=
=sti de me omni tempore. Gratulor Tibi, et peto ex corde
sempiternam gloriam loco mercedis. Cura Dñi, noctuq'
me premens est haec: Libenter scirem, an Parentes,
Sorores, et alij consanguinei mei adhuc vivant? annon
indigeant meis suffragijs? Mox anima reposuit: Orare
Deum pro Parentibus, et tota Familia, semper erit
acceptum Deo, ultra non habes quid cures, de Illis quo
ad Suffragia spectat conditionatè ea absolvas. Ita
tenq' eadem sta subjunxit: Nonne nunc, seri licet, Te
pœnitet, qd Eorum bonis monitis non obtemperaveris,
nonne recordaris, quales miserias, et angustias, cu=
ras, et dolores Illis causaveris? quo amarissimas
lacrymas, ob duritiem cordis tui fuderint Parentes tui
vehementer, utpote sollicite de Te? Nonne recordaris
verborum Patris tui dicentis: Estne haec gratiarum actio tua?
an hoc expectavimus à Te? an non omnes sumptus
impendimus propter Te unicè? dic Nobis? quid pro=
pter Te egimus? vade quocunq' Tibi lubet, si non
indiges nostrô auxiliô, nec dicas amplius Te esse Fili=
um nostrum, neq' molestes super ultra. Haec et plura
alia inter gemitus, et ploratus dixit Tibi Pater tuus.
Quid dicendum de tempore? quod per tam multos An=
nos otiosè vivendo perdidisti, quo peccata peccatis
accumulasti, quod Deum, qui tam misericorditer
Tecum processit toties, et tam graviter offendisti.

Sunda

surda aure excepisti bonas alior. admonitiones, et suadentibq Tibi meliorem vitam amplectendam iratus fuisti. Vera Tibi fateor nihil proprij habet homo in mortali vita, nisi unicum tempus irrevocabile, qd si semel perditum fuerit, pro semper perditum erit, impendisti illud libris pfanis, superstitiosis, turpibus, et alijs contra Religionem, et bonos mores tractantibus. Ah si non consuluisses tam frequenter, qmvis exigua tepidas B.V. si SS. Patronos Tibi non elegisses in male transacta vita tua, si pro Animabus Fidelium Defunctor. non orasses, pridem jam corpore, et Anima periisses. Dico Tibi: multum Tibi profuit S. Augustini imploratio pro tua conversione, multum Tibi pfuerunt preces tuor. pior. Parentum, fratrum, soror. aliorq. consanguineor. Multum pfuerunt Tibi Missæ Sacrificia, quæ Parentes curarunt absolvi pro Te, multum pfuerunt Tibi Elemosinæ, quas Familia tua distribuit pro Te inter Pauperes. Recolligas Te, qualem charitatem habuisti erga fratres tuos, et Sorores; Hi enim, et hæ sanguinem fudissent propter tuam salutem, continuo Te alloquebant suavissimis verbis, Tu autem duro sermone Eis contrarius fuisti. His dictis mox Aa. psequebat. Ah jam plurimi Socij tui pœnas subeunt æternas, nec non alij, qui vix agnoverunt peccatum mortale similiter damnati sunt. Noli tamen deponere Animum, Ego Te bene sperare jubeo, Deus enim longè

miseri-

misericordior est quàm omnia peccata, et scelera tua magna. citius Deus paratus est ad veniam, qm peccator ad pœnitentiam. Præ omnibus itaq infinitam Dei misericordiam agnosce, et laudare studeas, peragas in tuis propositis, me quod concernit, Ego Tibi meam intercessionem apud Deum pro totius vitæ tuæ cursæ appromitto, curam habeas de Te, et aliorum salute, propriam tamen salutem magis cura, ora universaliter pro Animabus omnium Fidelium Defunctorum pro consanguineis tua Suffragia expetentibus, item pro Illis vivis, et Defunctis, qui Tecum æqualem duxerunt vitam, item pro Illis, qui ante omnes alios in flammis cruciant, nec non pro Illis, qui ad extremum usq Judicij ~~temporis~~ Diem cruciabunt. Precipuè autem pro Illis ora, qui Te sæpius admonuerunt ad meliorem vitam amplectendam, et qui Tibi primum motivum dederunt ad ingrediendam istam S. Religionem, quæ Deo præ omnibus alijs accepta est, ob quam gratiam Tibi præstitam, nunquam satis Deum laudare poteris, cura ergo semper majorem Dei gloriam adaugere, nec non venerationem B.V.M. et S.S. PP. vestrorum ad majus meritum S. Religionis istius, mundo cui antea scandalo fuisti, nunc in Domo Domini studeas bonô exemplô prælucere, labora continuo ad acquirendam perfectam resignationem, pacem Animæ, et patientiam in omnibus adversitatibus recipiendi eas omnes, tanquam à Dextera Patris Misericordiarum Tibi submissas

Stude

Stude omni momento temporis in amore Dei magis, magisq' proficere.
Statimq' Aa suum conclusit Sermonem sequentibus verbis: Jam manet me tempus, et hora abeundi, et æternis gaudijs cum omnibus Electis Dei fruendi, SS. Trinitatem adorandi, laudandiq', quam absoluto certamine oculis mentis tuæ aspicies in omnem æternitatem. modo vale, Deum lauda, Ego in agone assistam. His dictis omni humilitate B. Aa disparuit, Ego vero gaudio plane inenarrabili superabundans putabam me perbrevissimum nonnisi temporis spatium allocutum fuisse cum Aa B. Post abcessum tamen Aæ B. audivi statem Horologium sonasse horam 2dam post mediam Noctem. Die nimirum 17. Maji inchoata. Unde facile colligere poteram Animam B. duabus horis mecum Sermonem habuisse, atq' ad hoc tempus, nullum amplius sensi dolorem in brachijs, et manibus, quos cicatrices ab Inferno causatæ, atq' Stigmata adustionis à Purgatorio impressa inexplicabilem mihi antea causaverint ~~dolorem~~ Cruciatum. In quorum fidem omnisq' majorem fidem, me mp. subscripsi. De 19. Maji Anno 1768. Fr Martinus à S. J. Bap. Novitius Ltessig mp.
Varij eventus qui acciderunt Fri Martino à S. J. Bap. Novitio Ltesso in Conventu Beresty pt Ænæ animæ liberationem.
A° 1768. Dē 5. Junj circa horam quartam pomeridianam pulsabat

sabat ad Portam Novitiatus, ubi tamen nullus Mortalium re:
periebat. Subsequenti Die 6. nimirum Junij à malo Spiritu pessi:
mè tractabatur circa horam 6. Matutinam, Postquam etenim
è loco communi egrederetur, derepente corruit super caput
Fris Martini ostium ingens unà cum lista onerosa, sub quorum
pondere semianimis jacebat per mediam fermè horam.
Interea tamen percepit risum, et Cachinnum à Cacodæmone
excitatum. Casualiter tandem factum, quod Fr Stanislaus à S.
P. nostro Felice Novitius Professus illuc advenerit. Cumque tanto
onere oppressum reperierit, qui Cumque magna cum diffi:
cultate exerit, unà cum Fre Antonio à S. Nicolao Novitiô
nondum professo, atque ad Cellam suam portarunt. Dato
tandem Signô ad Chorum Patri Isidoro à S. Antonio Magistro
Novitior. mox ipse Pater Noster cum P. Gasparo à S. Stani.
slao Kostka Coadjutore accurrens reperit Frem Martinum
in facie, et capite vulneratum esse. Recitatis tandem horis
Canonicis in Choro. Id Ipsum viderunt P. Stanislaus ab
Assump. B. V. M. Definitor Provinciæ hujus. P. Martianus
à S. Rosalia minister hujus Conventus, et P. Ignatius à SS.
Trinitate Vicarius Conventus hujus.
Die 12. Junij attulit Fri Martino Infirmarius ex Tabula
designatus nimirum Fr Michael à S. Anna Novitius non
dum professus ex Culina eosdem cibos, quos Religiosi in Refe:
ctorio manducabant, nempe Acanthum, carnem, bubu:
lam coctam, raphanum acetô perfusum, item carnem
bovinam assatam, et herbam urticinam, vulgo Zielenina
omnes autem hi cibi adeo erant dulces, etiam ipsa caro

per

per medium discissa, acsi in optimo Saccaro macerati fuissent. Hanc dulcedinem animadvertens P. Isidorus Magister, mox Patri Martiano Ministro P. Josepho a SS. Sacramento Ex Commissario Generali Familiae Redemptori, et alijs eosdem cibos gustandos obtulit, quos cum admiratione gustarunt, una cum M.D. Bobrowski. Indagabant a Fre Bartholomaeo a S. Hyacintho Laico Dispensatore, utrum in Saccaro hos cibos coxerit propter Frem Martinum, Jurejurando affirmavit, ne quidem frustulum Sacchari habuisse, sed ex eadem olla, in qua cibos alijs coxit propter Religiosos, praebuit Fri Martino. Postea petente Fre Martino hos cibos distribuebant Pauperibus. Eadem die dabat Ei P. Isidorus Mgtr butyrum, quod quamprimum degustasset, in dulcedinem conversum est, et hoc butyrum fuerat Ei medicina, quae retinuit cibos. a <u>Sta</u> namque Junij cibos quoscunque sumpsit ejiciebat.

Die 13. Junij post horam 9. vespertinam dum Relgsi erant in Choro, Fr Martinus ad locum communem se contulit, mox percepit vocem: <u>Opportune venit</u>. quam audiendo supponebat vocem fuisse Fris Antonij a S. Nicolao Novitij nondum professi, qui tunc temporis non potuit Actibus communitatis assistere ob intumescentiam pedis, dictus tamen Fr Antonius tunc non erat praesens, sed in sua Cella constitutus. De repente itaque omnes quatuor Portae locorum a suis cardinibus solvebantur, tantoque Strepitu supra Frem Martinum projiciebant, ut omnes Relgsi in Choro existentes ad Strepitum accurrentes simul cum P. Ministro primum ad Novitiatum portam cum summa difficultate aperire poterant. Ea tamen per vim

aperta

aperta fuit: erat enim suffulta, Sta Janua tendente ad ipsum locum communem, quae pariter e suis cardinibus exempta erat. Et reperierunt Frem Martinum tanto onere oppressum, et vix spirantem, quem ad Cellam portarunt undiq vulneratum. Vocatus Chirurgus venam ipsi secavit.

His plagis à Cacodaemone reportatis, audiebant continuò strepitus intra Novitiatum, et conventum, saepè namq projiciebant lapilli, tam in Dormitorio Novitiatus quam in Cella Fris Martini. Item saepe pulsabat Ostium, saepe mensa, saepe Paries, et saepe pavimentum, in Cella Ejusq Martini, qui licet interrogaverint: omnis Spiritus etc. nullum responsum obtinuit.

Die 19. July dum in Recreatione fuerunt alij Fres remansit Fr Valerianus à S. Joanne Nep. Novitius professus in Cella Fris Martini infirmi, post horam 2dam pomeridianam dum exivisset de Novitiatu in certo negotio, relicta Porta aperta, eam in reditu clausam reperit, clavim habens penes se, quae tamen Porta sine clavi nullatenus claudi potuerat.

Die 20. July post horam 9. vespertinam peragentibus Religiosis in Ecclesia constitutis disciplinam, quidq intra Novitiatum disciplinam peragebat, quâ peracta ultimam Cellam occludebat. Nullus tamen intra Novitiatum reperiebat praeter Frem Aloysium à Concep. B.V.M. Novitium nondum professum simul cum Fre Martino infirmo, qui ambo omnes ictus audierunt per disciplinam inflictas.

Die 21. July post horam 9. vespertinam existentibus Religiosis in Choro projiciebat scopa, penes lectum Fris Martini quae erecta

stabat

stabat in angulo Cellæ penes fornacem, idq' in præsentia F. aloysij.
Die 15. Julij circa horam 1. post mediam noctem audiebat
quid gravi passu per curritorium superius conventum
ad Chorum incedere, ibiq peragere disciplinam, ita, ut qui-
libet ictus à Fribus Martino, et Aloysio perceptus fuerit.
Ante ipsam verò horam 2. pt mediam noctem talis audie-
bat strepitus à P. Gasparo Coadjutore in somno existente, ac si
fornix Cellæ Fris Martini incidisset. Dictus igit P. Gaspar ignem
è silice excitavit, candelaq' accensa ingressus unà cum Fre
Joanne à S. Martino Novitio pfesso cellam Fris Martini, reperit
caput cadavericum è papyro carbaso obductum, formatum,
+ super pedes Fris Martini jacere, versa facie ad eandem, quod Cra-
nium antea in sedili collocatum fuerat. Eadq Die tempore
Cœnæ reperit Fr Martinus cibos à Fre Venceslao à S. Eustachio
Novitio nondum pfesso infirmario ex Tabula designato allatos, dul-
ciores melle fuisse, qui etiam pt benedictionem sacerdotalem
suam retinuere dulcedinem. Ex his cibis conservabat sibi
Fr Martinus pulmentum ab hac Die, usq ad 10. Aug. inclusi-
ve, illudq' dulce conservabat sine ulla alteratione non obsten-
tibus caloribus æstivis. Eô pulmentô condiebat sibi cibos Fr
Martinus, causa retinendi eosdem, quos et retinuit ad 10. Aug.
Qua die residuum hujus pulmenti casualiter apportatum
fuerat ad Culinam per Frem Gregorium à S. Jacobo Novitium
Professum infirmarium ptunc designatum. Deficiente itaq'
hocce pulmento, denuo Fr Martinus ejecit omnem cibum,
qui Ei dabat per duos Dies, hoc est 11. et 12. Augusti. Subse-
quenti

quenti namq Die in vigilia nempe Assumpt. B. V. M. [?] quae erat 13. Dies Aug. [?] item sibi Cib[?] allati per eund. Frem Gregorium infirmarium conversi sunt in dulcedinem, quibus sumptis, nullum habuit vomitum.
Die 24. July post horam Noctis 12. pulsabat in Cella Fris Martini tam Tabula, qm pavimentum. Candela ab invisa manu extinguebat. Et licet in Cella existentes interrogabant: Omnis Spiritus &c. nullum responsum obtinuêre. Mox Spiritus Rosarium è manibus Fris Martini dormientis accepit, et globos consequenter dimittebat. Accensâ tamen post horam 12. Noctis candelâ, inventi sunt duo libri aperti P. Druzbicki, quorum uterq antea clausus in pluteo librorum collocatus erat. In uno iller signatum erat Exercitium 1mum: De motivis ad juvandas Animas Purgatorij ex Statu Sacerdotali et Rlgso. In altero erat signatum Exercitium Amum De Morte
Die 26. July illucescente aurora reperiebant duae Candelae in Cella Fris Martini ab incognita manu super mensam positae. Hac Die et alijs subsequent. jaciebant lapilli continuo, tam in Cella Fris Martini: qm in Curritorio, saepè etiam pulsabat ad Portam Novitiatus.
Die 30. July adeo intumuit facies Fris Martini ex dolore dentium, quod tribus Diebus continuis nullum articulate potuerit proferre verbum, et licet vana per Chirurgum fuerint Illi applicata remedia, magis tamen magisq extendebat tumor, cum ingenti prius dentium dolore.

qm pri-

Quàm primum autem sese comendasset B. Simoni de Rotas recenter in album Beator. à Clemente XIII. relato, in ictu Oculi omnis tumor evanuit, atq à dentium liberatus erat doloribus, cum omnium Admiratione. Eadq Die tempore Cenæ, conversus erat pullus gallinaceq assatus in dulcedinem, subsequenti autem Die dulcorem suum amisit, eo, quod Secularibus demonstrabat.

Die 3. Aug. projectus erat ab invisa manu in Curritorio Noviciatus penes Cellam Fris Martini post horam 7. vespertinam lapillus, in quo reperiunt duæ Lit. JHN excisæ cum 9. distinctis Crucibus, et capite cadaverico. Quem lapidem animadvertens P. Isidorus Mgr mox præsentabat P. Ministro Definitori Excommissario Viano, necnon aliis Patribus. Alter lapillus eodem Die projectus erat in Cella F. Martini, qui fuerat duabus Crucibus signatus.

Die 4. Aug. circa horam 7. Matutinam tres distincti projiciebant lapilli in ipsa Cella F. Martini, in quor uno reperiebant 5. Cruces, in altero per modum Bireti, in tertio per modum Mitræ.

D 5. Aug. Mane in Cella F. Martini Candela è Sebo ignota manu posita, in qua 3. Cruces per modum trianguli cum sequen literis Ave Maria eadq Die circa horam 6. vespertinam continuè audiebat strepitus, partim cum globulis Rosarij. F. Martinus extraordinarium cœpit Somnum, tempore cujus, partim cum Numismatibus, quæ Rosario appensa fuerant. Qui strepitus procul dubio

brio

bis excitabat ab Anima Suffragijs indigente, nam F. Martinus neq attigit hocce Rosarium, neq numismata. Nam volens expiscari P. Mgtr num bonus, aut malus sit Spiritus adjuravit Eunq in Nomine Jesu Nazareni, ut si bonus est tribus ictibus det signum aliquare, in honorem SSS. Trinitatis. Qua adjuratione facta, velociter dedit signum tribus distinctim ictibus cum Rosarij Numismatibus. Mox P. Magtr desideravit alia signa, nimirum in honorem SS. 5. vulnerum Xti, et dedit. Tandem in honorem 7. dolorum B.V.M. Demq in honorem 9. Choror Angelor. Quæ omnia facta sunt in præsentia P. Coadjutoris, et FF. Novitior. Sciens igitr P. Mgtr bonum esse Spiritum, dixit Litanias cum toto Novitiatu, flexis genibus. Sub quar recitatione, continuo 3. signa dabant. Quibus finitis adjunxit P. Mgtr Collectam: Deus Qui inter Apostolicos etc. Sub cujus persolutione indesinenter ter vicibus pulsabatr Numismata, acsi signum daret Animam Suffragijs indigentem esse Sacerdotalem, prout ipsa re etiam fuerat, et quidem Trinitarius nempe P. Ignatio à Jesu. Qui Aº 1753. obijt Toleti in Hispania. Nomen tamen hujq Aæ, et locum obitus Fr Martinus rescire non poterat ab hac Die usq ad 31. Aug. Post horam 9. vespertinam evigilatus F. M. dixit Patri Mgtro sequentia: Si FF. desiderant habere quietam Noctem, dicant Suffragia quæ nondum persolverunt pro FF. nostris recenter defunctis. Notandum est tunc temporis obijsse duos FF. nostros

quos

quorum unus obiit Taurini F. Jo. Bap. à S. Andr. Clericus. Alter vero Romae ad fornaces, P. Jacobus à S. P. No. Joanne de Mattha Laicus.

Die 6. Aug. Sabbato in Festo Transfigur. Dni sumpta S. Communione extra ordinario fuerat oppressus somno F. M. circa horam 7. matutinam, qui somnus durabat usq' ad horam 1. pomeridianam, Interim circa horam 8. matutinam in ipsa fronte ejusdem Fris comparebat signum Crucis simile Cruci nostrae Trinitariae ✠ quam tota communitas non sine admiratione vidit. Haec crux mansit usq' ad 4. hor. pomeridianam. Circa hor. 10. matut. existens Rgsis in Ecclesiâ P. Isidorus Mgstr certum habens negotium, contulit se è Cella F. Martini ad Oratorium Novitiatus claudens post se Cellam ejusdem Fris, quamprimum tamen ad eum reversus erat, jam reperit Cellam apertam, et quidem baculo suffultam, ne claudatur, Cranium autem è papyro conglutinatum erat super sellam positum respiciens Frem Martinum, quod Cranium exeunte P. Mgro, super mensam collocatum fuerat. Haec advertens P. Mgstr mox contulit se ad suam Cellam causâ accipiendi librum devotionis, ad dicendas Litanias pro Fidel. Defunctis, acceptoq' libro, statim reversus P. Mgstr, jam invenit Cranium supra pulvinar versus caput F. Martini collocatum, respiciens denuo eundem Frem, obstupescens desup. P. Mgr, contulit se ad Sacristiam causâ convocandi ad hocce factum P. Coadjutorem ex Ecclesia, ubi cum eundem non reperisset, reversus ad Cellam F. Martini. Jam invenit in 3. loco Cranium ab incisa manu collocatum

sup

sup pedes nempe Ejusd. Fris, respiciens iter Eum Fr̃em. Sedilia autem duo erant posita penes lectum, ac si hospites ibi sederint. In tali somno, seu extasi, constitutus F. Mar. frontem, faciem, et manus, habuit frigidas, caput erectum versus Jconem J.C. B.V. Mæ parieti affixam. in manibus autem tenuit Librum, in quo continet vita B. Simonis de Roxas una cum Imagine Ejusd. B. quam oculis clausis continuo presentabat capiti cadaverico, in qualicunq. loco collocatum fuerat. Audiebat item verba proferre, percipi tamen non omnia poterant, praeter alia tamen hæc a P. Mgro percipiebant. Domine adduce dolores, magis, et magis intensiores, usq. ad finem vitæ meæ, nisi sit contra voluntatem tuam, et contra salutem Aæ meæ. Hora tandem 11. omnes sese ad Refectorium contulere, remanente P. Isidoro Mgro cum F. Valeriano in Cella F. M. Hi ambo advertebant, quomodo presentaverit F. Martinus Imaginem B. Simonis de Roxas, tum capiti cadaverico, tum Imagini B. V. M. parieti affixæ. Labia interim movens ac si colloquium haberet cum B.V.M. atq. capite cadaverico, nonnunquam etiam inclinationes capitis faciebat, ac si salutasset hospites. Tandem ad finem Prandii allati fuerant cibi a F. Joanne a S. Martino Novitio professo infirmario deinde gnato propterea Magistrum, qui quamprimum expediisset F. Valerianum ad Refectorium, sese q. in suam Cellam cum Fr̃e contulisset, causa sumendi prandium, vix Cellam suam ingressus, jam audiit signum, quasi malleo tribus ictibus in Cella F. Martini datum fuisse. Sine mora

igit.

igit accurrens P. Mgr cum F. Joanne jam repent Cranium sup fornacem collocatum, F. Martinum iterum respiciens. id advertens P. Mgr totum hoc commendabat Deo, et iterum reversus est ad suam Cellam. Ast vix ingressus iterum audivit strepitum 3. vicibus excitatum in Cella F. M. cum festinatione denuò accurrens P. Mgr, jam invenit Cranium ad latus F. Martini, in ipso lecto positum, respiciens, ut antea F. Martinum. Excitatus tandem è somno hoc plane extraordinario post hor. et pomerid. interrogatus a P. Mgro, quidnam in isto somnio viderit? Reposuit in hæc verba: Impossibile esset ea revelare, quæ ex gratia Dei vidi, omnia tamen rescient ante mortem meam. Adactus tamen sub obedientia dixit: Peti Deum per Intercessionem B.V.M. et B. Simonis de Roxas pro Animabus Frum nostror Defunctor, ut Eis foret propitius. Tandem rogavi Deum pro infirmo F. Seraphino à S. Josepho Laico, qui tum reperiebat Berestici graviter decumbens missus utpote Luceoriâ causâ conficiendi Suppellectilia Rlgsor, quatenus ei pristinam Deus restituat valetudinem, si non est contra Divinam Ejus voluntatem. Deinde B.V.M. interrogabat me: Num diutius vivere, aut mori velim? Ego verò reposui: Fiat voluntas Dna, sive me vivere, sive mori velit, paratum me ad omnia offero. Interim tamen ex toto corde supplicavi, ut augeant dolores mei magis, magisque usque ad finem vitæ meæ, nisi sit contra voluntatem Dei, et Animæ meæ salutem. Mox igit intensissimos sensi

dolores

dolores, tam in corde, acsi illud diffinderet in forma crucis, quam in fronte, acsi illa pariter scinderet per formam crucis, tum denique in alijs corporis partibus, sensi ex speciali gratia mihi inflicta etc. His dictis subjunxit F. Martinus: Quidam Trinitarius Sacerdos cujus nomen ignoro, statura mediocris, petijt à S. Communitate suffragia, nimirum Offm Defunctorum litanias pro Fid. Defunctis, et Coronam B.V.M. (Disciplinam tamen per hinnum de profundis à comunitate faciendam per oblivionem non recomendavit P. Mgro:) Quae suffragia mox horâ 5. Vespertinâ in Choro persolverbant. Tempore Coenae autem Rlgsis in Refectorio existentibus magnô impetu pulsabat campanula Novitiatûs, quo cum occurrissent, F. Seraphinus supraspecificatus pristinae utpote restitutus sanitati, et Fr. Andreas à S. Joseph Donatus, qui non erant tunc in eo Refectorio, neminemque circa novitiatum reperissent, statem petierunt è Refectorio P. Coadjutorem, qui sine mora audiit F. Martinum in raptu extantem haec verba dixisse: Ignosce mihi, ignosce, quia ob ingentes dolores, quos patior, oblitus fui. Finita Coena tota S. comunitas Cellam F. Martini fuerat ingressa cum P. Magistro. Cui F. Martinus ad se reversus à raptu, dixit: Ah oblivioni dedi Disciplinam ab illa comendatam per hinnum de profundis à S. Comunitate peragendam. Praesens P. Martianus Minister mox disposuit ut disciplina fiat, horâ 9. consueta vespertina Quia tamen illa continuò ursit, ut indilate fiat. F. etenim

Martinus

Martinus in extasim denuo raptus hæc protulit verba: Statim erit Disciplina, Statim. Hinc fenestris intra Novitiatum obvelatis, eaq fiebat per hymnum De profundis. Dum autem diceretur oratio: Deus qui culpa offenderis &c. audiverunt P. Martianus Mr. P. Stanislaus Defi. et P. Ignatius Vicarius penes Cellam utpote F. Martini extantes extanter, acsi quis tribus ictibus Ostium Cellæ Ejusdem Fris pulsasset, atq totiès vicibus ingemuisset. Peracta tandem Disciplina P. Mgr. P. Vicarius et P. Coadjutor Cellam Fris Martini ingressi, adverterunt Crucem in brachio manus dextræ F. Martini ab Aa impressam esse, quæ inenarrabiles ei causabat dolores.

Die 7. Aug. in Festo S. Cajetani sumpta S. Communione denuo F. Martinus in extasim rapiebatur, in Cujus fronte mox comparebant 5. Cruces, ita, ut in medio fuerit Crux major, in quatuor autem lateribus Cruces minores quatuor tali formâ: ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ Elapsis tandem 5. horis, hæ Cruces evanuerunt. Ad se igitur reversus, interrogatus à P. Isidoro Mgro. quidnam hæ Cruces significent? Humiliter respondit: Iterum peti Deum per merita Xti Dni, B.V.M. SS. Patriarcharum Nostrorum Joannis, et Felicis, et B. Simonis de Roxas, ut intensiores quam antea, sentiam dolores, si non est contra voluntatem Dei, et Aæ meæ Salutem. Hinc sine mora tantos in corde sensi dolores acsi in forma S. Crucem diffinderet, taliter etiam frons videbatur mihi diffindi.

Die

Die 8. Aug. cum continuò pus efflueret è vulneribus ∫: quæ ex speciali gratia Dei habuit in sui corpore, ∫ linteis idem pus extergebat. Quæ lintea inscio P. Mgro injecta ~~in:~~ ~~jicit~~ erant in locum communem à F. Aloysio petente utpote F. Martino ne forte fetor causet in Ejus Cella.

Die 9. Aug. toto antemeridiano tempore adeo tristis erat F. Martinus, ut ne verbulum quidem loqui voluerit. Post meridiem autem lætus fuit, interrogatus, quæ nam causa fuerit ante: meridianæ tristitiæ, et pomeridianæ lætitiæ dixit: mane nullum sensi dolorem, quem offerre possem Deo pro peccatis meis, ideo tristis fui, nunc autem quod sentio lætus sum.

D. 10. Aug. in Festo S. Laurentij sumpta S. Communione somnum habuit extraordinarium. In cujus fronte apparuit Crux Trinitaria lauro cincta, sub lauro autem videbatur cicatrix ad in: star ovi columbini, taliter, ac si cultris, et aciculis esset pun: cta, frons sanguine conspersa.

D. 13. Aug. Sabbo in vigilia Assumpt. B. V. M. postquam tres Novitij post decantatam in Ecclesia Antyphonam Oratorium intrassent reperiebant Ceremoniale Ord. Nostri apertum, et signatum de modestia, et silentio in Choro. Item Librum Spiritualem P. Rode: nici S. apertum, et signatum, de indifferentia, et conformi: tate cum Dīna voluntate, quam habere Rlgsus debet, ac in eam Orbis partem proficiscendum, et habitandum, ad quam à Superioribus destinabitur. Item Breviarium apertum signato completorio Officij parvi de B. V. Eadem Die peracta in Ecclesia disciplina Communitatis, magnô impetu pulsa: batur

bat campanula penes Portam Novitiatus, quo cum accurrisset P. Mgtr neminem reperit præter infirmum F. Martinum in extasi: qui ab hac die usq ad octavam Assumptionis, inclusive fruebat gloriosa visione trium Venerabilium Religiosorum Nostrorum, nimirum Vblis P. Joannis à S. Maria Major. V. P. Juniperi à S. Francisco, et V. P. Francisci à S. Anna Clericis ad quos specialem habuit devotionem, (ut postea P. Mgro dixerat:) Illuminatum tamen advertit Oratorium. Illuc igitur sese conferens, reperit cum ingenti stupore Imaginem B. V. M. in altari apertam, quæ tamen clausa fuerat. Exeunte P. Mgro cum FF. Novitijs ad Ecclesiam insuper reperit 8. Candelas accensas ante dictam Imaginem. Item tapetem extensum, cujus una medietas sup mensam, altera super pavimentum erat posita. Statua autem parvuli Jesu, Trinitano habitu induti, respicientes quasi pavimentum tapete coopertum collocata super mensam Oratorij versus fornacem extantem. Ante parvulum Jesum ardebant duæ Candelæ, in quarum medio jacebat Breviarium apertum, in quo signatum erat completorium Officij de B. V. Item in tabula Oratorij (: in qua scribitur Ordo pro lavandis discis:) ab incisa manu reperiebatur nomen F. Martini. Remanentibus non nisi 5. Literis sequentibus: M. A. R. I. A. Hæc omnia viderunt P. Martianus Mtr. P. Ignatius Vicarius P. Michael à Ssmo nomine Maria. P. Valentinus Concionator et P. Gaspar Coadjutor. Finita in Oratorio devotione con-

suela

sueta, contulit se P. Mgr, unà cum P. Coadjutore ad Cellam F. Mar-
tini adhuc in raptu existentis. In cujus fronte apparuit Crux
Trinitana sub qua fuit Ensis cum palma per modum Crucis
positus. In medio autem circulus instar Lauri efformatus
taliter:



Quamprimum circa horam 12. noctu
F. Martinus ad se reversus fuisset, interrogatus
à P. Isidoro Mgro, quisnam Oratorium illumi-
narravit? respondit: Disponente Deo haec
facta sunt. ab Angelis ad augendum cultum B.
V. M. et parvuli Jesu. Super Tapetem in pavimento exten-
sum genu flexerunt omnes SS. Beati, ac VV. PP. et FF.
nostri rogantes Dominum Jesulum pro liberatione FF.
nostror in Purgatorio existentium, signanter autem pro Ill.ã
P. Ignatij à Jesu. qui etiam modo gloriosus apparuit gra-
tias agendo pro precibus dictis. Tandem petijt F. Mar. ut vi-
deat vitrum post fenestram positum, in quo habuit ama-
ras radices, quas una vocat pimpinella, vulgo Biedrzy-
niec, altera Angelici, vulgo Dzingiel, tertia helenium,
vulgo Oman. Has radices cum licentia P. Mgri habitâ
P. Anselmo à S. Hedvigi, eo quod dixerit F. Martinus
eas inservire valetudini suae, licet easdem adhiberet ad
mortificandum Gustum suum. Hae radices erant à P. Joanne
et F. Antonio in minimas partes conscissae, detentae, Fri
Martino, qui eas mox superfudit oleo olivar, et post fene-
stram posuit. Quod vitrum quam primum P. Mgr, et P.
Coadjutor intuiti fuissent, reperiebant has ~~radices trans~~
~~simp~~ mutatas

transmutatas fuisse in dulce pharmacum ad instar con-
fecti Sacchari, ita tamen, ut radices videri, et oleum
sentiri possit. Super hoc pharmacum reperiebatur cor
amorem spirans cum litera M. Interrogatus à P.
Mgro utrum omnibus hoc pharmacum profuturum
sit, reposuit: non omnibus, quia extraneis non prode-
rit.
Die 14. Aug. sumpta S. Communione denuò in extasin
rapiebatur F. Mar. In Ejus fronte Crux talis figurae impres-
sa videbatur:  Interrogatus, quidnam haec Crux significet.
Reposuit: tribulationes sibi subsequendas.
Die 15. Aug. F. 2. in Festo Assumpt. B. V. M. in extasi haerebat
ab hora 8. matutina, usque ad 5. vespertinam, eique ab invisa ma-
nu porrigebatur Saccharum, dum exponebatur in Ecclesia
Smum. Cella Ejus irrigabatur et scopis purgabatur à V. F.
Francisco à S. Anna Clerico (sicut postea asseruit.) In hac
extasi constitutus audiebat loqui ea omnia, quaecunque ge-
rebantur tam in Ecclesia, quam intra Novitiatum. Facta
Conservatione Smi circa horam 11. antemerid. advertit
P. Mgr, unà cum omnibus FF. Novitijs 6. candelas accen-
sas esse in altari Oratorij coram aperta gratiosissima
Imagine B. V. M., in Candelabris deargentatis, unà cum
floribus expositis, in vasis, similiter deargentatis, quae
tamen vasa, unà cum dictis Candelabris recondita
fuerant in pluteo sub Altari. Mensa Altaris ornata
erat Sabbano omnium pretiosissimo, quod pariter
aper-

asservatum erat in pluteo. Statua parvuli Jesu erat collocata
super altari, ex latere Epistolæ, respicientis quasi tapetem
super pavimentum ab incognita manu extensum. Super
quem genuflexisse, sposteà F. Martinus aperuit, speciales
cultores B. V. M. præter SS. BB. ac VV. S. Ord. N. Candelæ
autem mirum in modum ardebant. Flamma nimirum proveniens
à candelis lateris Evangelij tetendit ad Imaginem
B. V. M. Proveniens autem à candelis lateris Epistolæ
tetendit ad Ipsam Statuam parvuli Jesu. Quot accuratius
considerabat, ac animadvertebat à P. Martiano Mro,
à P. Joseph exCommissario Gli, P. Ignatio Vicario, P. Anselmo
à S. Hedwigi, P. Laurentio à Nativitate B. V. M. et P. Gasparo
Coadjutore. Post vespertinam Coronam B. V. M. in oratorio
à 3. Novitijs recitatam, dixit P. Mgr, se hac nocte obrutum
in gravi febri, quod et factum. Adveniens etenim P. Mgr
ad Cellam F. Martini hora 11. Noctis, jam reperit Eum
febrim callidam habentem, Matutino autem tempore
habuit frigidam, quæ Eum graviter infestabat per 5.
Dies continuos. Administratâ autem à P. Mgro d. 20. præsenti
Lapsertà medicina statim convaluit.

d. 19. Aug. dum non reperiret in Conventu herba Thea,
qua se refocillare posset F. Mar. divinitus Ei allata
fuerat in vitro, quod heri nocturno tempore vacuum
esse P. Mgr cum P. Coadjutore advertit. Finito in Refectorio prandio reperiebat F. Martinus in extasi constitutus, manusq Ejus nitida, atq subtili carbaso ligata

ubi

ubi Crux in manu expressa erat. Voluit Eam P. Mgr Linteo ligare ante prandium, eo quod horribile visu pus è Cruce emanaverit, et profundum vulnus aperuerit cum viva seu putrida carne. Quia tamen nullum ad manus linteum habuit, et F. Mar. nihil aliud necessarium esse asseruit, nisi, ut sale conspergat. ~~Dictaverit Caro.~~ Licèt P. Mgr manum non ligavit, contrarius tamen erat voluntati F. Martini, volentis utpote sale conspergere manum. Nihilominus F. Martinus asseruit: Si vestra Reverentia non vult praebere linteum conspergendi vulnus sale infirmarius id mihi praestabit. Quod et revera praestitit infirmarius Coelestis P. F. Franciscus à S. Anna Clericus. Qui etiam Eidem attulit hanc carbasum, seu linteum, quod revidendo P. Mgr cum P. Coadjutore, videbant in eo Crucem sanguine expressam longam, et latam ad instar digiti medij. Eadem Die post horam 9. vesper. in extasim raptus Fr. Mar. dignatus fuerat denuò gloriosa visione VV. PP. MM. Quos etiam viderunt P. Martianus Mr P. Josephus Excommissarius ffris &c. qui etiam advertebant eosdem VV. praeparasse fercula F. Martino, et herbam Thee, Ejusque vulnera inunxisse, necnon genua flexisse ad pulsum Tabellarii in ord. N. fieri consuetum videbant item flammas erupisse è pectore VV. blium ad instar Stellarum Tandem insolita voce clamare coepit F. Martinus, ita, ut in toto Conventu auditus fuerit

nt. Accurrens igitur P. Vicarius cum specificatis PP. reperit eum in extasi extantem, et 4. libros apertos, nimirum Chronicum Ord. N. erat super sedile penes lectum F. Martini. Caput de praestantia et secundis propriis vitae Religiosae V. P. Cypriani a Matre Dei, atque super ipsum sedile stabat caput cum vermium versus F. Martinum. Super alterum sedile circa caput F. Martini erat apertus liber tertio habens talem: Tractatus Amoris Divini Franci-sci de Sales: in quo signatum erat caput XIII. libri de vulneratione Amoris S. Super mensam vero jace-bant duo libri aperti, quorum unus gaudet bona cogitationis cuius, et punctus P. Caroli Resignoli S.J. ibi erat signatum caput VI. cum tit. bona cogitatio de Divinis beneficiis. Author vero Lib. titulum talem Heliotropium, seu conformatio humanae voluntatis cum Divina Caelum spe ex caelum, et veram vitae Beatitudinem, et caput Lib. ubi reperit exemplum Illustrium hominis recu-santis Divinae voluntati suam subjungere. Libri omnes versus F. Martinum erant positi ac si eunque (?) postularent ad legendum. In hac extasi constitutus mansit ad hor. Noctis 12. in qua existens cor adeo trepidare ca-pit, ac si in altum assurgere vellet. Pectus autem ejus erat calidissimum ad instar ignis ardentis. Hinc cum tanto impetu manibus in forma Crucis extensis sede e lecto in altum prorupit F. Martinus, quod pen-

dulus

pendulus in aëre haserit, et nullatenus detineri potuerit à P. Coadjutore, id contigit circa horam noctis 11 in presentia PP. Vicarij, Magistri &c. et nonnullor. FF. Novitior. Interim audiebatur haec verba dicere: Sufficit Dne, sufficit. Item: Redde mihi Dne cor meum. tandem: et quomodo sine corde vivam. Item cessa Dne, cessa. aut cesso vivere. Quamprimum tamen ad se reversus fuerat cum omni humilitate interroganti P. Mgro respondit: Quod omnes flammæ è pectoribus VV. suum prodeuntes, suum penetravere cor, si possibile foret, illud monstrare, nihil ibi repeniret nisi Cinis, eo, quod totaliter debeat esse combustum. Hinc ab extraordinaria plane amoris Divini flamma in altum vio: lenter attollebatur.

Die 20. Aug. intendebat P. Martianus Mr unà cum P. Isidoro, et alijs PP., ut haec medicina, quae miraculosè transmutata erat in tribus vitris dividatur. Dum enim Die 18. P. M. obligaret Fr. Mar. ad orandam Dnam Majestatem, ut haec medicina posset etiam prodesse extraneis Personis. Tandem reposuit eam divi: dendam fore in 3. partes distinctas, et qui voluerit eam sumere necesse dicere 3. ave maria. in honorem S. Lit. rar. nominis Mariani, et ter Pater in honorem SS. Tri. nitatis, et SS. Patriarchar. Volens igitur P. Mgr eam dividere F. Martinus statem dixit: non fatiget se vestra Reverentia quia meus Infirmarius hanc Divisionem faciet. O mira res! Sonante mox hor. 11. contulerunt sese omnes ad Refectorium, ubi vix per mediam horam morabantur. Adve-

nien-

nitus autem P. Mgr et alij PP. ex Refectorio, jam re-
perit Exdivisionem factam, ita, ut in duobus vitris æquali
quantitas hujus medicinæ fuerit. In tertio autem major. In omni-
bus tn tribus reperiebat cor expressum cum flam̄a Amoris
sursum tendente, et Lit. M. magna. Infirmarius igit
Cælestis V. F. Francisci a S. Anna hanc Exdivisionem fecit,
qut postea F. Mar. cum omni humilitte fatebat. Eadem Die post
hor. 9. vesper. non solum Regi, sed etiam Sæculares, uti Md.
Dobrzanski, et alij viderunt 3. Ustiles in Cella F. Martini.
Die 21. Aug. post apparitionem Ustilium, quos etiam P. Augusty cum
P. Joanne, et alijs, vidit, reperiebant in Cella F. Mar. 7. Libri
aperti. Die 22. Aug. ingressus Cellam Fris Mar. P. Mgr Causa ad-
ministrandi Eidem Fri S. Comunionem, advertit Cellam Ejus ab
invisa manu optimè irrigatam, et purgatam esse, Librosq omnes
bene compositos advertit, item cum P. Coadjutore, F. Stanislao
faciem, et manus Fris Martini lotas esse, Capillosq capitis
pectine diductos. Die 25. Aug. dixit F. Mar. P. Mgro se in so-
mnio vidisse P. Ignatium Trinitarium à pœnis Purgatorij jam
liberatum, et quendam Sacerdotem ord. S. Benedicti nne Placidum
suum olim Condiscipulum in Purgatorij flam̄is constitutum, qui as-
seruit se expectasse pro eliberatione sui Litanias pro Fidelibus
Def. Hester. Die in Oratorio pt Comunionem Fratrum persolvendas,
quæ tn non erant psolutæ. Hoc audito P. Mgr indilatè cum
3. Novitijs dictas Litanias in Oratorio persolvit.
Die 27. Aug. petijt F. Mar. ut pro avertenda clade ab hoc Regno
dicant coram Altari Bmæ in Ecclesia 5. Psalmi, quor Literæ
initiales

initiales efficiunt nũ Mariæ, et ut in fine addatur Oratio de B. Simone de Rojas.

D. 29. Aug. tempore Antiphonæ Sub tuum præsidium in Oratorio decantatæ p^t hor. 9. vesp. iterum gaudebat visione V. F. Francisci a S. Anna Clerici, qui Ei deposuit funem 25. nodos continentem, sanguine undique conspersum, quem F. Mar. nullatenus deponere poterat, eo, quod jam in carnem increverit adeo, ut linteum istud, quo antea obvoluta fuerat Ejus manus, et in quo reperiebatur una Crux sanguine expressa. In hoc Linteo statim animadvertit P. Mgr 3. Cruces esse sanguine efformatas, et duo corda flammam amoris spirantia, sanguine efformata. Figura hujus lintei est quadrata. Interrogatus autem F. Mar. quomodo hæ Cruces cum duobus Cordibus sint efformatæ, et a quo? Reposuit: se ignorare quomodo, quam primum etenim V. F. Franciscus Ei hoc linteum in manum dedisset, jam erant hæc duo Corda cum 3. Crucibus.

D. 30. Aug. dum vellet P. Mgr id linteum denuo revidere nullibi F. Martinus id reperire potuit, licet totum stragulum suum invertit. Quam primum tn respexisset versus Imaginem B. V. M. Parieti affixam, mox illud in aere recepit ab invisa manu.

D. 31. Aug. p^t hor. 9. vesp. exeunte ex Ecclesia P. Mgro cum FF. Novitijs talis excitabatur strepitus, ac si totus Novitiatus corrueret. Quam primum autem appropinquassent Portæ Novitiatus Cacodæmon adeo percussit Portam, ut lapide molari jacto major strepitus excitari non potuisset. Adjurato tamen Dæmone intravit P. Mgr una cum P. Coadjutore, et FF. Novitijs Novitiatum. Apertaque Cella Fris Martini neminem reperit præter Eum super pavimentum jacentem, quasi exanimem, in toto corpore vulneratum super Ejus Cervicem, et Dorsum jacebant duo ingentes lateres

coctis

coeti è Pariete supra fornacem à Cacodemone evulsi, ubi foramen comparuit. Duo item sedilia inversa penes eum jacebant, ad quod spectaculum mox recurrebat P. Martianus Mgr P. Rudolphus à S. Barth. Vicarius Collegij Lucconis. P. Carolus a S. Maria Lector S. Theo. unà cum tota Comunitate Sacerdotum. Quo visô, F. Martinum quasi aridum lignum collocabant sup. lectum, ita, ut neq verbulum pferre potuerit. Ex cujus facie, oculis, et ore, item ex dorso, et pectore sanguis manaverat. Super Cordis erat foramen quasi cultrô scissum longitudinis unius pollicis, è quo pariter copiosus effluxit sanguis. Mox P. Mgr Ei pbuit Medicinam è radicibus divinitus ppa-ratam, quâ sumpta sine ulla mora ptulit hæc verba: Ave Maria S.

Ata liberata è Purgatorio vocatur P. F. Ignatius à Jesu. qui obijt Aô 1753. Orare obiit P. F. Norbertus à Purif. B.V.M. Aô 1759. qui petit suffragia à S. Comunitte. Tandem P. Mgr porrexit illud linteum cum 3. Crucibus et duobus Cordibus. [De quo L. 29. Ps. dictum est.] revidendo istud linteum, reperit P. Mag. 3. Cruces, et duo Corda amorem quasi spirantia, item 8. Literas per circuitum Lintei expressas Ave Maria ita, ut integrum linteum rubrum, Literæ autem albæ fuerint, unà cum circulo, in quo reperitur cor expressum. Quod linteum quum primum F. Mar. vulneribus applicasset in psentia totius Comu-nitatis Sacerdotum in ictu oculi omnia vulnera sanata erant, ita ut ne cicatrix quidem apparuerit. Interrogatus tandem quomodo hoc factum sit? quod in terram corruerit? et undiq vulneratus fuerit? Reposuit: Deposito Thorace volui me, et Cellam aquâ benedictâ aspergere, antequam me conferrem Cubitum, sed vix me locomovi, Cacodæmon in specie humana comparens, cornutus, et unum pedem habens caprinum, me subitò pjecit sup pavimentum, atq onere quoque gravi me oppressit, et nisi F. Fran. a S. Anna

P. Ignatij à Jesu, et P. Norb. à Purif. B. V. M. me defendissent, majora mihi vulnera Daemon inflixisset. Post horam tandem Noctis 11. in praesentia P. Mgri. Pris Coad. Fris Valer. F. Joannis, F. Aug. et F. Gregorij quaesivit linteolum Fr. Mar. nullatenus tamen id invenire potuit. Cum ingenti dolore hinc in extasim raptus adeo ingemuit, quod auditus fuerit ab omnibus FF. intra Novitiatum manentibus. Paulo tamen post in praesentia specificatorum PP. et FF. ille linteum in aere cepit, quod statim P. Mgro dedit. Volens igitur P. Mgr hocce linteolum ad suam accipere Cellam dixit F. Martinus: id non esse faciendum, nam si istud fieret, neque Ego, neque vestra Reverentia illud haberet.

Die 3. 7bris post hor. 7. vesp. existentibus Religiosis in Refectorio talis audiebatur Strepitus cum clamoribus in Cella F. Martini excitatus, ac si fornax incidisset. P. Mgr igitur cum P. Coadjutore, et F. Michaele à S. Anna eggressus Refectorium contulit se ad Novitiatum, Conceps quem Quemendo tam vehementer Cacodemon percussit Portam Novi: tiatus, ut in duas partes divisa, et confracta fuerit. Adjurato tandem Daemone per confractam Portam ingressi Novitiatum neminem inveniebant praeter F. Martinum adeo terrefactum, ut ne verbulum quidem proferre potuerit. Porrecta tandem eidem in cuspide cultri medicina, mox dixit: ab invisa manu extinctam esse Candelam, tandemque lateribus coctis concussum esse in humeris, ubi maximum sentiebat dolorem. Tum temporis sex lateres coctos e pariete supra fornacem eruit, ipsisque eum obruit. foramine ingente in muro relicto. Positus tandem à Fribus super lectum vehementer ingemuit, tunc temporis enim angebat hu: meros ejus V. F. Fran. prout Ipsemet postea Mgro fatebatur. In extasi mox constituto dabatur ab invisa manu Sacchar. tribus distinctim vi: cibus. Et licet tot plagas à Cacodemone reportaverit, subsequente tamen die cum omnium admiratione in Ecclesia Sacrum audivit, et Sa: cram Communionem sumpsit.

Die 4.

D 4. 9bris diem in Conventu non reperiret herbam The propt F. Martinum ab incerta manu fuit allata mista floribus rubris quam dulcissimis, eadem herba Die 6. octobris disparuit una cum vitro, in quo continebatur.
D 7. 9bris Denuo ab incerta manu fuerat allata herba The cum mixtis variis floribus partim rubei, partim cerulei coloris. eadem Die hor. 3. pomer. in extasi constitutus, prosiluit se è lecto, oculisque clausis tetendit ad oratorium, vidente P. Magistro, et F. Aloysio, ubi coram gratiosissima Imagine B. V. M. oculis pariter clausis stetit immobilis per dimidiam horam. Facta autem inclinatione profundi, denuo clausis oculis ad suam cellam revertebatur. eadem Die dum decantaret tempore vespertino Sub tuum praesidium in oratorio, videbatur illuminata esse Cella Fris Mar. tam a P. Martiano Mro, quam à PP. Ignatio, et Laurentio, non obstante hoc quod candelam P. Mgr in Cella Fris Mar. extinxit eundo cum eodem Fre Mar. ad Oratorium. Similis Lux videbatur etiam a P. Vicario et F. Andrea tempore Te Deum laudamus à Relgiosis in Ecclesia decantati post matutinum Nativitatis B. V. M.
D 8. 9bris in Festo Nttis B. V. M. sumpta S. Comunione copiosas F. Martinus effudit lacrymas, ita, ut strophium ejus adeo madidum fuerit, acsi ex aqua extractum fuisset. Introgatus igitur à P. Mgro, cur fleat, reposuit: et herbam The, et pinem nodis contextam, et linteum cum Crucibus et cordibus periisse. Consolatus tamen à P. Mgro quod sine voluntate Divina nihil amissurus sit, à fletu destitit. Quamprimum igitur finita in Ecclesia Sessione, P. Mgr cum F. Martino ingressus esset Cellam ejus, jam reperirent in sedili penes lectum Fris M. tam vitrum cum herba The, quam funis cum nodis, et linteum, ubi 3. reperiunt Cruces, et duo corda cum literis Ave Maria expressis. eadem Die postquam P. Mgr una 3. Novitiis ad Refectorium sese contulisset, remanente P. Coadjutore in sua Cella, vix Novitiatum egressus fuerat, jam audiebatur à P. Coadjutore, F. Martinus discursum habuisse, cum VV. PP. NN. quos ornum audivit Cellam W3. Cena allata reperiebant omnes portiones dulcissimas, quas etiam P. Mgr cum P. Coad. et F. Valens gustavit. Voluit eas quidem P. Mgr gustandas porrigere aliis Sacerdotibus, F. Mar. tamen praecavebat, ne id faciat, quia si id attentaverint, sine mora convertent in suum pristinum Statum.

Sumpsit

Sumpsit eas igit ipsemet F. Mar. ast ptu dulcia mox gustavit amara. Conferendo se enim cum F. Valer. ad locum condinendi pt horam vesp. magno impetu projiciebat sup cervicem Ejus ingens lapis coctus. Sub tempus antiphonae Sub tuum praesidium in Oratorio decantatae pt horam 9. vesp. videbat lux in Cella Fris M. à P. Mro P. Vicario, P. Anselmo, et P. Laurentio, licet P. Mgr eundo cum F. Martino ad Oratorium Candelam extinxit.

Dq 11. 7bris pr Festo nnis Mariae tempore Sub tuum praesidium existente F. Martino in Oratorio, et Candela in Ejs Cella extincta, videbat à P. Vicario P. Adamo, à SS. Trinitte P. Benedicto à S. Adalberto Lectore S. Theol. et P. Laurenz à Nitte B. V. M. tota Cella Fris Mar. illuminata esse. Apparuit etenim Laurus ignea, in qua erat Stella nitidissima super Laurum autem Corona splendida.

Dq 12. 7bris eunte P. Mgro una cum Fribq Novitiis ad Ecclesiam pro supplicationibq F. Mar. sese ad Chorum contulit, eo, qd non potuerit tam diu flectere cum comunitate. Finitis Litaniis de SS. Nne Jesu audivit P. Mgr Strepitum in Choro excitatum, qui festinanter ingressq Chorum, non reperit ibi Frem M. sed solum Ejus Breviarium sup pavimentum penes fenestram jacens, Fenestra autem erat clausa, non reperiens igit Eum in Choro, supposuit Eum aut in angulo Sacristiae genuflectere, uti antea solebat, aut ad Novitiatum secessisse. Nullibi tn Eum reperiendo finitis in Ecclesia Supplicationibus, reversq P. Mgr denuo ad Chorum cum F. Valer. et F. Aug. deprehendit Eum in Ecclesia jacentem in tam angusto Angulo, ubi nec movere se poterat inter asseres, nimir capite versus altare posito, pedibus autem sursum erectis versq Chorum. Id intuens P. Mgr mox cum P. Vic. P. Coad. F. Val. F. Stan. et F. Aug. Ecclesiam intrarunt, volentes Eum ex angulo eripere, nullatenq tn id praestare poterant. Ex latere Epistolae ubi jacuit, eo, qd ob angustiam loci accedere impossibile fuerat Frem M. Ex alta tamq parte nimir ex latere Evangelij ascendentes per scalam cum summa difficultate Eum extraxerunt sine ullo vitae signo. Jacebat enim ibi per 3. quadrantes horae, antequm extraheret e tam angusto angulo. Sanguis autem e pedibq in alto haerentibq jam descenderat in faciem

humi

[illegible] jacentem, ita, ut tam fecerit [illegible] extractum portabant
ad Novitiatum, ad instar ligni aridi sine ulla prorsus vitae signo. Imprimis
tn Ei P. Mgr suppeditasset medicinas, diversis ex radicibus factam, mox re:
spirare coepit. Introgatus autem quomodo valeat? Reposuit se bene valere.
Dein dixit: quod Daemon in specie humana apparens, Eum per cingulum acci:
piendo projecit per fenestram capite versus Terram, ab invisa tn manu in
aere detentus, pautatim in hoc angusto angulo depositus fuerat. Jamque
dixit: se perdidisse ex habitu librum Devotionis: Vade mecum Pios Sacerdotum
intitulatum. Quem licet quaesiverint in Ecclesia S. Valer. et S. Aug. nullatenus
tn invenire poterant. Et ecce miraris! dum nimium affligeret F. M.
ob amissum libellum, paulo post e sua sede surgens, duas fecit inclinationes
versus mensam, ubi ab invisa manu recepit librum Eum. Quo recepto
copiosas effudit lacrymas. Introgatus a P. Mgro, cur fleat? Reposuit:
Quia vestrae Reverentiae perit certa res in sua Cella. Revidendo igitur Cellam
suam P. Mgr. cujus clavem penes se habuit, mox advertit unum vitrum cum
medicina deesse. Statimque consolando Frem M. dixit Deus dedit, Deus
abstulit, sit nomen Dni benedictum; non necesse flere, nec contristari,
sed petere V. Patrem Fran. ut hanc medicinam denuo reddat, si non contra
voluntatem Divinam. O res stupenda! Adveniens P. Mgr hora 2 pomer.
ad Cellam Fris Mar. jam reperit ipsum vitrum cum medicina, positum supra
[illegible] penes lectum ejusdem Fris actu in extasi existentis. Saccharum ab
invisa manu sibi porrectum manducantis, diebus subsequentibus continue
audiebantur strepitus, tam intra, quam extra Novitiatum die, nocteque.

17. 7bris tempore Coenae sedente P. Mgro ex una parte mensae, et Fre M.
ex altera vidit idem Fr ingentem avem penes fenestram suam cantitantem.
quam cum aperuisset, eaque Avis Alis Eum percutere voluit. Perterrefa:
ctus igitur Fenestram subito clausit, ab eaque recessit.

18. 7bris post 2. Noctis horam per foramen fornacis apparuit radius
in Cella Pris Coad. proveniens ab illuminatione Cellae Fris M. ut etiam
aciculam in terra jacentem videre potuisset. Quam primum autem

clamerem

clamorem in sua Cella excitasset Fr. M. Accurrens P. Mgr unà cum P. Coad. reperiebat Eum in raptu ingemiscentem in Cujus sinistra manu apparuit Crux S. Benedicti. Sup ipsam autem Crucem annulus inustus. Super mensam autem reperiebat Candela liquefacta Elichnium ardens sita, ut in tribus locis distinctis mensa jam ardere cœperit. Ad se tandem reversus Fr. M. circa hor. 4. Matutinas interrogatus à P. Mgro: Quid nam hæc Crux, et Annulus indicet. Respondit: Hanc Crucem impressit mihi P. Placidus Ord. S. Benedicti meus olim Condiscipulus, qui mihi Annulum aureum vendidit, quem post votum à se emissum debuisset referre ad Orato Congreg. Limbergs. Interrogatus autem de Suffragijs quibus indigeat. Respondit Suffragijs Eum non indigere alijs, nisi ante quamlibet actionem meam, dicam Requiem æternam Dona eis Dne Amen. Eadem Die hor. 10. vesp. postquam decantata antiphona Sub Tuum Præsidium Fr. M. ob debilitatem virium ex Oratorio ad suam Cellam se contulisset, unà cum P. Coad. tenente Cereum accensum in manu, perveniendo penes fornacem Cellæ suæ de repente malus Spiritus extincto Cereo ingentem laterem jecit super cervicem Fris Martini, ita ut statim corruent.

D. 21. 7bris Evanuit è Cella Fris Martini vitrum cum herba Thee divinitus allata, nec non pixis laminea, in qua habuit medicinas diu præspecificatam propter suum usum. Herba vero hæc unà cum vitro Ei denuò subsequenti Die ab invisa manu fuerat reddita, quæ adeo dulcis erat, diversis floribus flavi, rubeique coloris, nec non radicibus dulcissimis intermixta, acsi macerata hæc omnia fuissent in Sacchharo. Pixis autem laminea erat ei reddita in raptu existenti Die 22. ut mox dicet.

D. 23. 7bris circa hor. 3. Matut. tantus erat excitatus strepitus in Cella Fris M. ut in toto Conventu auditus fuerit. Accurentes igitur præ-

primis

…uimus P. Mgr et P. Coad. tanq. è Conventu P. Mar. Lect. P. Anselmus
P. Hipp. et P. Laurg invenerunt 65. lateres coctos per Cellam Fris M.
dispersos, quorum alij jacebant versus mensam, alij verò penes lectum
Ejusq Fris. Quem tn non inveniebant in Cella, ast quia fenestra erat
aperta supponebant eum in hortum esse injectum. Alta tn luce
sub Cubili reperiebatur, ubi adinstar aridi ligni reponebatur, jacuit,
vesicatus in utraq manu, et facie. Sedile jacebat eversum sup pavi-
mentum. In ipsa autem Porta Cellæ videbantur foramina lateribus
excussa à Dæmone. Hos strepitus audivit quidem F. Aloysius in Fris
Mar. Cella tunc existens, præ timore tn non audebat se è lecto pro-
pere. Audivit item Dæmonem Fenestram aperientem, per eamq
intrantem, necnon sedile cum magno impetu projicientem, et lateres
partim sup Frem M. partim versus Portam, audivit item per Cellam
divagantem quasi Capr., sub suoq cubili lateres reconditos accipi-
entem. Cui F. Aloysius licet exclamaverit: Ecce Crucem Dni &c. ma-
jorem tn strepitum Dæmon continuò excitavit usq ad adventum
P. Mgri. Qui cum Cellam Fris M. aperuerat, adjurata per Judicem
vivorum et mortuorum bestiâ infernali omnis strepitus cessavit. Collo-
cato tandem sup lectum Fre M. obtulit P. Mgr medicinam suprà spe-
cificatam sumendam. Qua sumpta mox dixit: P. Placidus Or. S. B.
jam esse in Refrigerio, qui si non defendisset, cum V. F. Fran. à S.
Anna, Dæmon defacto eum injecisset in hortum per Fenestram. In-
terrogatus tandem à P. Mgro in quali specie Cacodæmon apparuerit dixit:
in humana cum cornibus et uno pede caprino, per faciem verò, et
manus meas Dæmones in specie murium, et glirium currebant
rodentes me. Is P. Placidus in Refrigerio existens petiit Frem M.
ut oret pro Avo, et Abavo suo in Purgatorio existens. Postea F. M.
in continua reperiebatur extasi, usq ad tempus vespertinum, in qua
ab inversa manu imponebat sibi Ejus Sacchar iteratis vicibus. Obe-
bat item Eius ab inversa manu piais cum medicina quam in aere

cæpit

cepit in præsentia P. Defi. P. Isidori Mgri, et Mri Gregorij novitij Pro-
fessi.

§ Explicatio Somnii F. Martini p Animam facta

Cometa. Significat modernam Tribulationem, Calamitatem, ac mi-
seriam totius Regni devastationem multor. locor. igne, ac gladio,
tandem interitum Ipsius Regis, qui causavit omnem Tribulatio-
nem.
Virga, cum vinculis partim destructis, partim solutis, significat iniquita-
tem Regis, ob quam multi innocentissimi interempti sunt, nunc vero
coram Deo coronâ Martyrij gaudent, cum omnibus Sanctis æterna
beatitudine fruentes, multi sedent vincti, et oppressi, erunt autem hic
et ibi soluti, Significat etiam pœnam communem super Regnum istud
quam ob peccata nostra à Deo promeriti sumus.
Gladius. sanguine conspersus undequaq. Significat bellum impium,
quod iniq. inivit Rex, qui veram orthodoxam fidem supprimere quæ-
rit, hæresis autem ubiq. serpere intendit cum suis asseclis, qui nisi
desistant violentâ manû peribunt.
Caput. ex una parte vivum, altera cadavericum repræsentans. Vivum
significat tempus præsens, Regimen iniquum, sceleratam vitam
iniquo fine regnando faciet, si ad meliora non revertet. Cadavericum
significat tempus præteritum, et quidem in Regno transactum. Licet ad-
huc in vivis, mente tamen mortuus est, Inficiens se venenô hære-
seos. Item significat mortem temporalem, et æternam, si à malo
non recedet. Simili modô multi alij ex aula Regis sequentes.
Tumba. Significat morbum pestiferum inter populum, quo multi
in

in hac calamitate peribunt, nisi D[eus] O[ptimus] M[aximus] per Intercessionem B. V. M. et merita SS. OO. avertent. Significat autem Tumba, quod Rex post Mortem in nulla Tumba, nec in Sepulchro Regali jacebit, nisi se emendavent. Sterquilinium recipiet Illum, quod erit premium sui Regiminis, finis omnium miseriae, et tribulationum; initium autem recuperatae, iterum restitutae, tranquillae pacis.

Epitaphium. Hic jacet Ille &c. vere mutatus est honoribus, Corona Regali, ac Sceptro, quod Illi ad omne malum viam aperuit, quo sibi apud potentes famam immortalem facere intendebat, fortuna, qua ad Thronum evectus est, mutavit et mores, inveniet, quod non quaerit, neq[ue] quaesivit, mortem violentam, crudelem, et impiam, perdet quod habet, vitam temporalem, gratiam Divinam, inveniet illa, ad quae non creatus. Iniquitate abscindit sibi filum vitae, ac Regni sui. In qua opitulante Gratiâ Divinâ multis Annis quietè, et pacificè vivere potuisset. Expectat Illud, quod omnes mortales expectant in illo Die ultimum Judicium, qui judicavit multos inique, à Judice, qui ad judicandum omnes venent. Vale dixit Regno, qui vix in Illo vixit, vivet in Regno in quo nunquam moriturus est, pœnitebit Illum regnasse, ascendisse Thronum, non quod regnavit, sed quod vivere cessavent, Nihil conferet Regem esse inficiens se veneno hereseos, nisi quod Illum cruciat, et cruciabit semper.

Laudet Jesus Xstus et Mat[er] ejus Maria

MOWA

w Przy wyprowadzeniu ciała S. P. Jaśnie Wielmożnego
Jmci Pana Jana na Tęczynie y Cesarzewiczach Hrabi
T. Tarła
Woiewody Sandomirskiego Ziem Podolskich y woysk Koron-
nych Generała, Łotyczowskiego, Kamieńczkiego, Sokalskiego
Medyckiego, Jasielskiego etc. Starosty z pałacu Opolskiego do Ko-
ścioła tamecznego WW Jmościów XX Scholarum Piar[um] w dzień
y oktawę SS. trzech Królów miana przez X. Melchiora
Mało Polskiey Prowincyi Reformata, Kaznodzieji na ten
czas Sołeckiego

Per aliam viam reversi sunt in regionem suam. Matth 2do
Inszą drogą wróciwszy się do Krainy swojey
Z ewangelii na święto y oktawę SS trzech Królów

Niedościgłe drogi twoie Boże, a ktoż w nie wchodzić albo
puszczać się odważy, chyba ty sam nie będziesz przewodnikiem
naszym, stanęliśmy wszyscy tu zgromadzeni w oczach twoich
iak wczas, z wielką pilnością y nabytą gotowością czeka-
iąc dalszego ordynansu do marszu. Egredere de domo tua Gen 12
et de cognatione tua. O gdyby! tak szczęśliwemi przynay-
mniey w tey nieszczęśliwości znaleźliśmy się być, aby nam też
mianom, Naypierwszy Woyska Niebieskiego zawsze Tryum-
fującego Wodzu Hetmanie Boże y Panie zastępów przodko-
wał y drogi pokazował. Vias tuas Domine demonstra mihi et
Ps 24 semitas tuas edoce me, bo ynaczey z miejsca tego nieruszemy się
omnes in bivio sumus atque h. tramite vitae fallimur, ostendat
ne Dey ipse viam
Wyrachowałeś, Panie wszystkie kroki nasze wszystkie stąpienia
wyrysowałeś, wszystkie drogi przewidziałeś każdego na tym
świecie mizernym pielgrzymuiącego człowieka. Semitam
meam et funiculum meum investigasti et omnes vias meas
Ps 138 praevidisti. Nie mamy tu na świecie mieszkalnego miasta, nie
mamy dziedzictwa takiego, z którego by gwałtem odstąpić nie
przyszło, nie mamy takiey własności z którey by rachunku
ścisłego dać nie należało, wszyscy na tym padole płaczu iako
rodzeni synowie Ewy tułaczami, wygnańcami, pielgrzymami
iesteśmy, codzień w odmienney szczęścia sytuacyi zostaiąc.

Suną się czasy

Luzuią się czasy, biegną godziny, momenta, dni iako cień przemiiaią
y myśmy z niemi. Peregrini sumus coram te et advenæ sicut omnes Paral.
Patres nostri, dies nostri sicut umbra super terram. Pielgrzy 29
mami iesteśmy w oczach twoich Boże y przychodniowi są
wszyscy Oycowie nasi, dni nasze iako cień na ziemi, ale trudno
więcey na mizerno życia ludzkiego narzekać kondycyą. O tym
tylko nam iako pielgrzymom myśleć należy, aby potym wy
gnaniu do prawdziwey trafić oyczyzny, to uważać, tego się
obawiać powinniśmy, ażeby pomiędzy obszernemi świata
gościńcami z drogi szczęśliwey wieczności nie zbłądzić.
Wiemy że iednakową drogę przyscia na ten świat przez uro-
dzenie iako y odyscia z świata przez śmierć naznaczoną ma
my Unus omnium introitus et similis exitus a niewiemy na
iakiey zostaniemy drodze. nie ieden myśli sobie gdzie się teraz
w ktorą stronę uda utraciwszy przyiaciela, sąsiada, Pana, Do-
brodzieia, Protektora quo me vertam nescio; ściany tego Pa-
łacu bez rozumne z fundamentu prawie ruszaią się, krzaią
się cegły na dworze gdy dziedzic, Fundator wyprowadza się z niego
bez nadziei powrotu w podziemne mieszkania. mnie samego gdy
by kto spytał, tak ciężkim smutkiem pomieszanego, gdzie stoię
nieumiałbym wcale odpowiedzieć, bo niewiem czyli żyię Droga
ktorą się wybrał z tąd J. W. Jan Hrabia na Tęczynie y Cedarze
wicach Ol Jarto Woiewoda Sandomirski et. Ach droga ciężka
nad śmierć oddaleniem się iego od nas, ust oszczędzenie wszystkich
serce krolow, Dusza oyczyzny, Głowa Senatu, Corpus Wszystko o-
boyga authoramentu, zrzenica Domu, życie całey Rzeczypospo-
litey J. W. Woiewoda odprawiwszy chwalebnie y szczęśliwie ży-
cia swoiego pielgrzymowanie, ten ktorego fortuna dobrotliwie
na rękach piastowała, ktorego honor na wysokich krzesłach
nosił, y krolewskie nawet pod sawat maiestaty, teraz w
trzech łokciowey zamknowszy się karycie, iedzie bez paszportu
wieczności gościńcem, niewiadomo iaką drogą. Per aliam viam
reversus est in Regionem suam.
Zostawiłeś nas na gołoledzi teraz J. W. Woiewodo Sandomirski
ach powinęła się noga oyczyzny nadziei topnieiącey iako lod
na wiosnę wolności niebezpieczną, niema wiosła niema powiązdu
ażeby uciekaiącego co prędzey do goni cśrzcia, sama tylko
będzie z utrapieniem a koło nas krzciwie, ciężka przeprawa, nie
bezpieczno w malenkiey łodce na wzburzone puszczać się morze
niepodobna na koło

niepodobna na skołataney będzie bieży w zawody, Tony
w lamentach naypierwsze w Polszcze Domy Krwi złączone
Familiy w własnych się łzach nurzaią. Kiszka obumiera=
iąca w Syroctwie zostawszy sama iedna na brzegu bez po=
przysiężonego sobie przyiaciela J.W. Zofia z Krasińskich
Woiewodzina Sendomirska. Cała Rzeczpospolita y woy
sko wzgromadzoney tu ziemie assystencyi prezentuią
cey nie widzę [illegible] czyli wody za J.W. Senatorem,
Generałem, Rotmistrzem udać się, zatworzywszy sobie
przerażaiące smutkiem serca tam larum. Wszystkie
Duchowieństwa tam secularis quam Regularis Clerus a oso=
bliwie Serafickiego Patriarchy Reforma: swoiemu obli=
gowana Introduktorowi, Fundatorowi, Protektorowi
Dobrod. iedynie naylaskawszemu, nad tak niegrunto=
waną zastanowiwszy się toną obfitemi łez strumienia=
mi większą a większą czynią powódź, super flumina
Babilonis illic sedimus et flevimus
Xiężkay mi wolno będzie spytać się y teraz zmarłego
tym ukoronowaniem y podufałością iako był prawdziwym
sługą szczerego. Za co nas J.W. Woiewodo Sendomirski
de. Jak niespodziewanie odstępuiesz, czemu nas opiece
oddaiesz tych których wykarmiłeś w pielęgnowałeś
pańskiemi Rękoma swoiemi, aby w te ręce nie wpadli
boiaźni ogarnęła cur nos deseris Pater, aut cui desola=
tos relinquis albo przynaymniey na pociechę strosko=
nych serc naszych powiedz J.W. Woiewodo, którą
wybrałeś się drogą, żebyśmy łatwiey w potrzebie uda=
wać się do ciebie mogli. Powiedz nam J.W. Woiewodo
(wielkie cię prosiemy) którąś wybrałeś się drogą żebyśmy
kiedyś tędyś za tobą trafili. To słowo kiedyś wam
rowne mi uwagi podaie, ale na co pytać J.W. Pana wia
domo maiestatowi Polskiemu, nie tayno Senatowi
y wszystkim dobrym tey Oyczyzny Patryotom, że nigdy
skrytemi drogami nie chodził, nigdy y w naytrudniey=
szych obrotach przy wiernych sługach Oyczyzny
wybiegami nie narabiał, ale prosto z wszystkiemi za równo
cum aequalitate tędy którędy go powaga Senatorska y au=
thoryzowana równemi urzędami Godność prowadziła
drogą prawdy

Drogę prawdy y rzetelnosci postępowała. Pewna to droga do Nieba y prosta a zatym z alia via poszedł od nas J. W. Woiewoda Sandomirski, tylko tą ktora prowadzi do Oyczyzny błogosławionych Per alia via reversi et in Regionem suam. Wyprobowana zyciem Chrześciańskim pobożnemi przykładami prawda, że od powzięcia rozumu drogą przykazań Boskich chodził, wszystkie stąpienia swoie, Krola Proroka Dawida umacniaiąc zdaniem Viam veritatis elegi judicia tua non sum oblitus, y radę Ps. 118 tegoz Krola S. zachowuiąc skutkiem oczewistym pokazał że zaprowadzeni złym, szkodliwym sumnieniu albo dobru pospolitemu, ani przysiągł ani obietnicą owszem często zrazarzeniem udać się niechciał. Omnem viam iniquam odio habui. Niepokalatowany nigdy Pan terem bogobojnych y oyczyznie zyczliwych J.J. O.O. J.J. W.W. Antenatow swoich idąc bardzo piękne po sobie do naśladowania zostawił ślady, całować ie y adorować należy. Viae Prov. 3 eius viae pulchrae et omnes semitae illius pacificae. Upewniaią nas tak wielkie cnoty, dobre we wszystkich akcyach postępki J. W. Woiewodzie Sandomirskim że nayblizszą y nayprostszą drogą poszedł z tego swiata do szczęśliwey wieczności.

Jakże tedy prawdziwie się może to że inną drogą udał się do Oyczyzny swoiey, ktory w zyciu swoim niewiedział inney, tylko tę ktora prowadzi do Boga, tey się zawsze trzymał, ktorą Bog via veritas et vita pokazuie każdemu mowiąc przez Augustyna S. Ambulare vis ego sum via, falli non vis ego sum veritas, mori non vis ego sum vita, h tibi dicit salvator: non est quo eas nisi ad me, non est qua eas nisi per me. Więc niemogł żadną miarą zbłądzić J. W. Woiewoda tey się trzymaiąc drogi. Toć prawda z Ewangelii S. że ciasna iest droga ktora prowadzi na zycie wieczne, y dlatego wielu iest takich ktory z tego wygnania nietrafiaią do dziedziczney Oyczyzny, wiele wezwanych mało wybranych arcta est via quae ducit ad vitam Math. 7. Ciasna zaprawdę droga ludziom prostego sumienia, ciasna, ktory niznaiący li się w zyciu drogą przykazań Boskich chodzić, ciasna tym ktory wypisawszy

ktory wypusciwszy cugle namiętnosciom swoim gdzie roz
kosz wiedzie wiodła, ubiegają się. Chociaż tedy kamie
ciasno zdaie się bydz droga do Nieba. J.W. Woiewodzie
ktory wszystko niepráwosciy bryduit się stała się alia ina
którą to iest łatwa y przestrona per aliam viam reversus est in
Regionem suam. Chodził temi drogami wcałym zyciu swoim
ktorami Swięci Trzey Krolowie idli do oddania pokłonu
Bogu parvulo et thesauris suis w ustawicznych iałmu
żnach przymnożył offiary zniemi też szczęśliwie powraca
per aliam viam in Regionem suam. Rozprzestrzenił sobie niebie=
skie włoki, herbownym swoim Toporem robiąc na chwałę
Boską na ozdobę Domu, na pożytek Oyczyzny. Wy=
rąbał sobie tak obszerne wrota, iakie Dno ultimum
Dno fecit, et potentes nabory. Ukorował przytym gorą=
niie nad wszystko naybespieczniejszy J.W. Woiewoda
Chrześciańską wyprawą na tak daleko podroz. Widząc
się albowiem iuż na tamten swiat wybieraiącego. Zawo=
łał mnie Vide si via iniquitatis in me est, et deduc me in
via æterna, atak uczyniwszy spowiedz, wziowszy roz=
grzeszenie, opatrzywszy się nabożnie nayswiętszemi
Sakramentami, pożegnawszy się zprzytomnemi, przy=
iacielami, y Domowemi, wybrał się bez żadney przeszkody
w drogę wieczności w Wielkiego Trzech Krolow na swita=
sub aurora. Mam wielką ufność wmiłosierdziu Boskim
że trafił szczęśliwie stella za gwiazdą do tego krolestwa
gdzie SS. Trzey Krolowie krolują, per aliam viam reversus
est in Regionem suam. Szczęśliwa twoia droga J.W. Wo=
iewodo; ale ach iak smutne y bolesne wszystkim ode=
rozdziała serca rozłączenie się ztobą. Dziś ostatnie wale
na ktore słodka Oyczyzna, ćwicz Polska, omgławamy
wszyscy, omnia in uno amisimus. Żegna nayiaśnieysz=
szego Pana szczęśliwie nam panuiącego wierny y wysłu=
żony sługa Oyczyzny Syn.
Żegna J.O. Senat cum utriusque status ministris, wie=
kami ocieszywany Senator, Żegna cało Rzeczpo=
spolita niesprachwany pro bono publico Senator. Żegna
wszystko, ktoremu wwielu okaziach dowodnie cu gloria
gentis kommendował

gentis kommendował, tym żałośniey z nim teraz obbiegaią
chorągiew Pancerna, y Regiment swoy Infanteryi Tarło-
wey wszystkich Pułkowników officierow y kompania Rotmistrz
y Generał Żegna. Żegna nayukochańszego w życiu
Przyiaciela, Sercem w affekcie przyrodzonym nieobu-
martym Mąż. Żegna Jaśnie Owdowioną, Jaśnie Wiel-
możną Familię Wnuczki Dziad, Synowców Stryi, Sie-
strzeńców Siostrzenic Woy, Siostr Rodzony Brat.
Żegna wszystkie Duchowieństwa Dobrodziey nasz szczo-
drobliwy. Żegna cały Dwor swoy Osoba sług swo-
ich. Żegna dziedictwo swoie y Poddaństwo Dziedzic
Łaskawy Pan życzliwy o wszystkich pamiętny y ko-
chany. Nie śmiałbym wymieniać szczegulności
według do dystyngwowanych Godności Imion należy-
tego każdemu zosobna pożegnania, abym w tym po-
mieszaniu zatęsknym teraz bardziey nie rozrzewnił,
sposobnieyszemu czasowi to zostawuię. Teraz tylko
Żegna generalnie od wszystkich odchodzącego od nas J.W.
Woiewodę, życząc mu iak nayszczęśliwszey drogi.
Szczęśliwa droga J.W. Janie Hrabio Tarle Woiewodo San-
domirski do Stwórcy tak wierny Tron Królom Polskim Ja-
nowi III Augustowi wtoremu y teraz trzeciemu szczęśliwie
nam panuiącemu. Masz zato w asystencyi S. Trzech
Królów, którzy ci w kołtawe Uroczystości swoiey z Pałacu
twego dziedzicznego do Niebieskich Pałaców z wielkim
applauzem wprowadzaią. Szczęśliwa droga J.W. Woie-
wodo, wychodzisz z Domu własnego do Domu Boskiego,
w którym sobie mieszkanie obrałeś, y Pańskim sumptem
wystawiłeś. Laetatus sum in his quae dicta sunt mihi, in
Domum Dni ibimus. Szczęśliwa droga J.W. Woiewodo
toruie ci drogę Herbowna J.W. Woiewodziny Podkowa
abyś się in offenso pede doprawił. Dodaią skrzydeł Ha-
powrot abyś iak nayprędzey w obecności Boskiey mię-
dzy skrzydlastemi Cherubinami y Serafinami sta-
nął. Żegnasz Dom, Familię, Przyiacioł, Woysko, y
Oyczyznę a na tych mieyscu z Królem Królów, z Świętemi
Pańskimi, z nieśmiertelnemi Duchów Niebieskich
Pułkami Towarzystwo zabierasz. Szczęśliwa droga
J.W. Woiewodo, Prostował drogi Pańskie Patron twoy
S. Jan

S. Jan Chrzciciel, Tobie zaś Janowi sam Bóg iest prze-
wodnikiem, nie mamy mi tak szczęśliwy dalszey prowadzi
drogi, Zatuszamy w prawdzie odiezda, nie zazdrościmy szczę-
ścia. Idzże ale idź my tuż za tobą, bierz się pospiesz
fortunnie y szczęśliwie J.W. Woiewodo [illegible]
Intende, prospere procede et regna

amen

Manuskrypta JMć Pana Walentego Dobrzyńskiego Chunżera Regimentu Pieszego Buławy Polney Koronney

Pocałowanie pewney Panny.

Podobno nie wiesz moja ulubiona com ci uczynił
Bom ci uczynił y ukradł sekretnie
Powiem grzech lecz wraz winna odpuszczona
Bydź mówi szyi zchyloney miecz nie tnie
Co w chciwych gustach przydłuży nieostrożna
Zrobi czasem lecz darować to można

131

2

Wczoraim gdy swoim żalom folgi szukał
Dni ku uprzykrzonym przepędzając biegu
Cichom do twego pokoju zapukał
Lecz widząc że się bierzesz do noclegu
Dałem czas myślom y wrospaczy srogiey
Cofnąłem /nazad/ bojaźliwy nogi

3

Wyszła godzina którą ni liczył z wiekiem
Gdy swych nie mogłem chęci wzięć na wodze
Nie będąc twego pokoju dalekim
Znowu tajemnie pod twe Drzwi przychodzę
Patrzę ostrożnie aż raz pod zaćmionym
I mocznie uśpiona leżysz pa kitonem

4to

W tak dobry moment y szczęśliwą chwilę
Trudno chciwego dla skrzywdzić było
Lękliwą Ręką zasłonę uchylę
O Nieba co mi widzieć się zdarzyło
Wyrazić ciężko chociaż w jedney godzinę
Nie wiem czy stoię żyię czy już ginę

A

2

5to

Co tam pali Knozi w jeden zbior złożonych
Ztod niema przyjęto w zro kocie obleżyje
Jaki smak pocałunk słotkimi snem odsłonych
Żaden niezdoła język wytłumaczyć
Pierw trochę więcey nad zwyczny od Krzyta
Myśl wrażeń serce szlusze oczy chwyta

6to

Nie tak Rumiane są przy rannym wschodzie
Róże w ktore się srebrna Rosa zlewa
Ani tak czyste słonce gdy wpogodzie
Jasnie promieniami na Ziemi Rozgrzewa
Nic swiat takiego niema w tey ozdobie
Coby na ten czas wyrownało tobie

7mo

Patrzałem długo Zachwyceniem zdięty
Z jednego zyjsko cieszyć się widoku
Chociaż sekretna wskros żądza przejęty
w przeczornym chcieniu utrzymałem kroku
Patrząc zas ziemię prozno ogniu wspięły
Nigdy tak smaczne łzy mi niewyciekły

8vo

Przeciw chęci jaka daie ogniom w chłodę
Nie smiałem Serca w krzywdzie uspokoić
Znalazłem smaczna y słodką nadgrodę
Zdolną wczas trudny chęci z Zalem ukoić
Bo widząc usta twe y łatwiące na nie
Serdeczne dałem jm pocałowanie

9no

Ale jakom się Zatę smiałowie zdradził
W delikatney oszukał kradzieży
Choiwy zle bardzo umysł mi poradził
od tąd Zaden nie moment nie ubieży
Zebym nie żałował po owey krotocie
w przykrzeyney Serca złożony łzą zalewie

10

Usta wiecznie mię ten wniwecz obraca
Postępek y wskroś ogniem piecze chciwym
Żadnej minuty żemsty nieukraca
Juz mię zupełnie oddał nieszczęsliwym
Z przyczyny ktorą gdy obaczysz twoie
Rzecz nad sobą do serca wzmiesz

11

Niż tedy skutek swoiey wezmę skargi
Trzeba ci wiedzieć że tak dusza cała
W twoie na ten czas wsunęta się wargi
Aby ust smaku twych zakosztowała
Ktora poznawszy słodycz jak jest miła
Nazad się do mnie już nie powrociła

12

Jnaczey tedy rozumieć niemogę
Tylko że z mych ust wtedy wyśliźniona
W tłoe usta swoię wzięsi musiała drogę
Smacznego gusta żądzą uchwycona
Słicznych twych oczu y dziętnosci chciata
Związana myślą o mnie zapomniała

13

Tym sobie życzę co moment predkosza
Jak wdnegim dnia miejsci twych samej grzebie
Wszystkie me zale naniey nie wyprosze
Azeby dla mnie oddazni pita ciebie
Zomniąc swe męki jak jeh zmosta wole
Wemnie spokoynosc obrata w twym ciele

14.

Juz tedy zawsze bez siebie bez duszy
Jestem kiedy się na czas dzielę z tobą
Wszystek złożony jak w więzienney katuszy
Smiertelną wzdycham okryty żałobą
W otwartey krzywdzie y zdradzie wiadomey
Samemu sobie nie jestem znajomy

15.

Chcę bym usilnie wypychał wzdychania
Bij tę zdrayczynię skłonną do powrotu
Nie jey nie zmiękczy niemiu mieszkania
Dla mieysca w ktorym pełno jest kłopotu
Przez tych męczarni wspomnienia y względy
Studzą jey jeszcze uczynione błędy

16

Lecz ty jak jesteś jedynym widokiem
Szczegulnym celem jey żądz y pragnienia
Zatamuy krzywdz w biegu starszym krokiem
Day czas przed sobą usprawiedliwienia
Niechcey zaszczytu zdrady kradzieży
Wroć to co z starszym prawem mi należy

17.

Day twym się żądaniem sumiennym pochlebić
Niechcey żalami słusznymi tęskać
Na mieyscu twych ust przyszło mi ją zgubić
W tym mieyscu znowu pozwol ją odzyskać
Pocałowanie oddam com wzięł z aty
Uspokoy krzywdy wroceniem mey straty

10,12

Zwreszcie jeśli ta mych losow jest postać
I tak się zdało wyrokow sprawadze
By Dusza moja swey się miała Dostać
Niechże gdzie ona tam y ciało wsadze
Obroć na wlasny wiernych serc pozytek
Co Azart zrobił y milości zbytek

Opisanie Życia Ludzkiego

Nieszczęsny co go matka z bolem rodzi
Człowiek płaczący na ten Swiat przychodzi
A przeczuwając Złego przykrosc losu
Łączy ze łzami skargę swego głosu
Wyciąsny wszy się z więzienia wezięnia
Krotki ma moment wolnego westchnienia
Bo ledwo na Swiat patrzające Dziecię
Iłe szczęscie wściśle krępujące powicię
Doznać Dalej co jest los człowieczy
Pokarmu żywności wypłacze wybeczy
Wyżey y niżey niosąc go kołyska
Fortuna swoie łaczyna igrzyska
Lita mu spokoyność z tymu Sen przychodzi
Co rowno młodych z Stary mi uwodzi
Potym po Ziemi krokami się włuczy
Głupie Za bieda swą chodzić się uczy
Gdzie upada płacze przecie znowu
Prawie uczy się wracać do narowu

Wnet nowym kształtem nieszczęście się zrzędza
Gdzie z nim się uścisk ptasz kłopot y nędza
Tam mu Bakałarz biedy wymyśli z nowu
Zbytu napędzi Rozumu do głowy
Wszystkim uczom niezwyczayna męka
W pisaniu czy się nie nałamie ręka
Tak go w męczarnie ciągnie po niewoli
Rozbiera członki zawzięta z tą doli
Potym nas urośnie z biedą z czysta strony
Tym uprawiać każe obszary y łany
Za pługiem wołów gnać czyniąc ostatki
Boi się zgnieść w wnętrznościach swej matki
Jnnych w żołnierskim chcący trzymać życie
Mieniać im każe za Grosz krew y życie
A w krwawym polu będąc z boycą nieużytym
Kryć okrucieństwo nazwiskiem wspaniałym
Trzeciemu zleca nadsługiwać możnym
Dworzanym Rzęsistym frantem bydź ostrożnym
Skarbiąc się łaski obłudne y zmienne
Dni głodne nocy przebywać bez senne
Przeklina szczęście idące oporem
Z próżną nadzieją włóczy się za dworem
A sposób życia obrawszy się podły
Zbiera Salutsze jaz muzny bez modły
Jnnym zaś zleca ustawać buzli Łorze
O Deszcze z Śmiercią puszczać się na morze
W kawałek giętkiey Łodzey Ziemi
Życie swe puszczać z burzami morskiemi
Jnnym jako mnie Żyć każe wiek nudny
pisząc wiersz często oporny y trudny

Gryzi wargi trudzi biedzące się myśli
Przeklinaj pioro co niezręcznie kreśli
A wymęczywszy wiersz wyprawowany
Drukuj bojaźń pracy swey żądany
Potym cierpliwie znieść od lada żaków
Że praca wierszow w mieli ładajaków
Wygląda dalej że szczęście gdy w parze
Przed straszne Boga wiedzie nas ołtarze
Y tam uprzysięgła do śmierci niewola
Biedować każe myśl serce y wola
Y zwiodszy żonkę na powab zamęścia
Cierpi z nią troski częste y nieszczęścia
Dopiero bieda małżonków obsiędzie
uszykowana w licznym dzieci rzędzie
Mąż bieda żonka druga to bied dawce
Z tych pełne będą młodych bied pokoie
Co się małżeństwo na ktery na trudzi
Ażeby było w domu jak u ludzi
Żeby dzieciom zostawić dostatki
Co trzeba pracy y Oyca y matki
Nie baczy że grosz wyszły z potem z czoła
Ożeni syna ochota wesoła
Y tysiąc złotych wyoranych z pola
Jedna kła grana straci Lancerola
A potym szczęścia y los złopotliwy
Męczy się z nami Chorąży wtorawy

J do Zachodu nachylonę łata
Bliższemi czyli nagurszego nas swiata.
A przy starości czyni z nas maszkary
Srodze nam oczy kładąc okulary
Oczom oknem każe patrzyc szklanym
Na szczudle nogom przywykać drewnianym
A nim nas w ziemię Boski wyrok zaszle
w tracie słabości w zimie cierpieć kaszle
Y poprochniałe wytrząsa wszy zęby
Za wczasu składać w ziemię każe zęby
Aż też nas z kosą chuda smierć przydybie
Jak rzekmi z kąd ev wyszedł stary grzybie
Umrzemy a mały z nas proszczynek ziemi
Przybywa także mi wprost obro wnemi
Mówią się człowiek wyniosły y dumny
w czterech tokarzy kilka deszczek trumny

Zwierściadło, albo raczey Kompas Skazujący Każdego Stanu Człowiekowi Dzieł porządnie wypisaną Liczbą, Których iako złemu iest sposób w złych ćwiczenia się postępkach, tak dobremu przemysłe samemu Bogu uczynki ten Skazujący Index uczy się chronić. Wielmożnemu JMPanu Fabi z Lesna Podkomorzycowi Brzeznemu, Dubnińskiemu etc. Stałości, pamiętna natężeniemu, skiey z miłością konwersacyi, Wielmożna JMPani Stelenay Konstancya z Piaseczyna Leszczynska Dubnińska etc. Starościna na wieczną sławnych całemu Światu procederow pamiątkę poświęca.

Ey świat czy szczęście, By Nieba przeysrzały
Zawisne że tak złey przbendzy utkały.

Czeka pełnego nieprawości który
Jest Fortun Strata niezyłko natury
To bondź że swego Zdrowia nie szanuie
Lecz cudze żeby niebyło, smakuie
Prędzey umorzy, niż wskrzesi w Człowieku
Siły o Śmierci dawcą tego wieku.
Jak wiele kwiecia podcientego z grzechem,
Niewinnych dziatek co to było z śmiechem
W ostatku myśląc, iakie więc postępki
Od szlubu mego onoż wszystko smętki
Bol y wszyd ieden w mym serce panuie
Jrin Strapiona serce w myśli kruie.

A. nayprzod

A naypierwod od mego zaczne Wesela iesli Wesolego.

Ty Czytelniku doczytasz się słowa
Rzeczesz szczęśliwam była Białyszowa
Jesli zaś trafisz na wszystkie strośkane
Z czasami cięzko dni nieopłakane
Strzeż się a bardziey musisz y żałować,
przyszło choć y desperować.

Ze może serce nie desperowało
Temu się dziwić trudno, kiedy chciało.
Przeyzrzane ~~potym~~ szczęscia, y Wyroki, ale
nadzieia zawsze odpierała żale
J tak się stało gdyż po mym rozstaniu
Wiersz muszę pisać w przeszłym kochaniu,
Co serca mego cierpiał każdz twardy,
Niech się to temu w wszelkie zmieni wzgardy.

Rozdział I.

Po moim naypierwod nieszczęsnym Weselu,
Mnie porzuciwszy, y gości tak wielu
Do Łucka bieżał dniem nocą do kata
O mego stanu y żal y utratą
Tam iakie zwodził z katem poiedynki
Ktory mu mieczem stał miecz upominki.

Wspiszę

Mścił się nad mistrzem Uczeń Zełżywości,
Co z Magistra nie ubił że złości.
Bo y dni życia śmierćby ukruciła
Gdyby Katowska się niedomyśliła.
Że to zmyślona iakaś złość w tym Panie,
Wprzód kazała przyjść do niego Damie.
Dopiero w ten czas ubrane w Żelazo
Serce Mcińskiego Wospu iedna skazą
Stało się kiedy, Abigail Ona
Wospowe serce stopiła u Łona.

Rozdział 2.

To się to ledwie iedno dokończyła
Opera straszna co ię w Łucku była
Nowym została potym w Czartoryskiu
Pociechą Miasto Wesela y Zysku,
Tegoż gatunku co y przeszła była
Ta co go w Łucku grzała y cieszyła
A że nad portem zbudowane wkoło
pomogły że mi uciekła niecnota.
Dla tegom słusznie y iey nieprzyiutała
Ciepło gdzie była, miejscem oglądała,
To y to pięknie opryszczy strzymanie
Czyni iako złość wola z takim Panie.
Mury Sodomskie cowcie nie czekały

Ciosłi

Kosi niezbożnych aby w was gorzały
z was ci to miały bezbożney przyczyny
jedyne został pożarow przyczyny
Ten znać odważny klucze bramy nosił
Gdy się żastowym Dzwiom zamkow uprosił.

Rozdział. 3.

y to sposob niezgorszy juz został rybakiem
y gorneo wyplocym z sieciami być takim
Bez niego niemogła być ułowiona Ryba
żadna y jnnych rodzaiow samo tylko chyba
Ztoć y te do roboty tylko zwykł był iadać
Co będzie dalszych niestow proceder powiadać
Tak się ma rozłuwić że te były łowy
Na czystość niewinności, y tego odłowy
Przyiowszy robotnice ktora lezy on oney
Astowali siedzenie na obiedwie strony,
Lecz oddmnie Asztarze zapłate oddana
Gdy naprzeciwie kulbalę tam wyasztowano,
że Stuszniey że tam kwiaty były nisłi one
Robotą między sobą w Asztie wyrobione,
Takci potym myśl chciwa, y ryby łowienia
odstąpiła od takich potrzwow położenia

Rozdział 4.

Wielką rzecz przykrą, cięką, czy zrównaną
Żartowa ręka chce mieć napisaną
Bol y żal cierpię a tu cożię dzieie
Krnąbry wiatr z złością nieustaiąc wieie
Tak że się ledwie bolom wyyść udżyło
A nowobrzmiące do żalu ~~udżyło~~ przybyło.
Szczęście zazdrosne, ja tu także chora
Tu mego Domu godzina y Pora
Wybia, kiedy Matki Moiey sława
Dotkniona słowem zelżynym się stała
Całego Domu gdy prawie zerona
Matka słyszała nigdy ukrzywdzona
Jakie pociechy, tak tu własnie była
Y tymżeś Ogniem Serce zapaliła
Moiey Miłości, przez te pierwsze znaki
Na złe przyjście y czas ładaiaki
Powstać mi trudno wolę umrzeć zgoła
Gdy serce z grzyżot nigdy niewydoła
Serce ach! rzekę ciało Dyament twarde
Że się na żalu niespukało wzgardę
Kiedy tu Matka nikczemnie zelżona
Tu mnie zbolałey nieżadna Ochrona
Brać insżą na czas dla swoiey wygody
Codziennie śniadczą przyycia uwody

nie wszytko

Wie każdy w iakim położona grobie
Mał cnota leży, lubo to o sobie
Pisze, lecz iesli nieprawda y chwała
Życzę by wstydem mnie iednym została,
Z bogatey głowie, Dnia droge odkrywa
W nocy y ludzi do niezwykłych wzywa
Pracom godziny wprowadzai niespane
Dni tylko pasie serce opsłaliane.
Żona, nie żona, ale owych wiele
Których affekta y na samym ciele
Widomo cierpię: bo y Doktorowie,
Juz niepomogą korzeniom a cóż głowie.
Tai siedmiorakie Nil rzeka wywarta,
W tey woda ludzkiey kraie sita pożarta.
Odmiana tylko, że nil Egiptowi
Sle trybut, a ten zaś smierć człowiekowi.

Rozdział 5.

Między zatoszcią juz napełnionemi
Idę z słuszami całe niewinnemi
Moiey opieki do tey że postępi
Co mnie służyli nie ieden, nie drugi.
Przyszło grzech odniesć, a niespodziewany
Gwałtowną moią od tegoż zadany.

Zostawi mnie więc gościom w Sąsiady
Życząc sobie z tey zabawi biesiady
A w Białym naszym wspaniałym mieszkaniu
Gdzie miałby ten skutek w kochaniu
Litewskie kiedyś, kiedy wszystko stało
Pod Czartoryskim. Ach! cóż się tam działo
W Dzień niemiec, w Nocy; naymilsza zabawa,
Bić albo grzeszyć to była potrawa
Onego, a żaś więc przyszedłszy potym,
Mnie nie przyjaźnie, karmił lecz kto potem.
Więcey coby się w Czartoryskim działo
Milczec wstyd każe y pióro niechciało
Już więcey pisać, bo ley wszystko było,
Gdyby się wszystko tu zawarło dzieło

Rozdział 6.

Oyciec moy wziął go, dla Jego spraw z sobą.
Piękną się y tam okazał ozdobą
Domu spólnego gdy do Woiewody
Czerniechowskiego wiekł, kiedy wody
Prawie podać nikt niechciał ażby znowu
Wrócił się do swey fortuny połowu.
Tak się więc stało. że biegł do Lublina
Dogonił Oyca, ale Wielka wina

Z cnot nieprawych popełnił wszak między
Damy, co w mieście niegrany chleb iedzą.
Cały Trybunał gdy obaczył sprawę.
Przez złe postępki, następcy na stawę
Obojga domow tak Dekret ferował.
Żeby z Lublina zaraz wstępował
Do Modliborzec tam go wyniesiono
Ale niedługo z niego się cieszono
Bytnoście goniem kiedy Woiewody
Szła Podlaskiego, zaprosił na gody
Całey Chorągwie ktorych tak częstował
Że cudze konie wszystkie rozdarował

Rozdział 7.

Do Sądomirza sam skoczył piechotą
By ziaku pitrą sprawą lub robotą
Szczęściem onego Rzeszowski niciali
Trafił się co go przyjął na swe żali
Jak Szlachcicowi zawdzięczyć więc mało
Czytay w pioro, będzie powiadało
Sprzykrzył się mu iazda na kolasie
O pożyczenie zaś konia w tym czasie
Prosi onego że miał na powodzie
By mogł uspiesz, Szlachcic widząc go w przygodzie,
Konia dopadł szły haydą w swoią drogę
Szlachcic że nie ziabt robyśe niebogę

Wyprzągł z Kolaszy chcąc odszukać swego
Konia tak sztucznie wyszpikowanego
Lecz darmo pracy swey dodał kobyle
Choć tego dognił za Załsikow mile
Wrócił się nazad, a któżby ią więcey
Rozpustney gębie wędzidła przybierze
I pałasz z tego Szlachcica w obronę
Przypasał znać chcąc Sędomirskiey Bramę
Odciąć i Mury Samsonową siłą
Obalić, lecz się inaczey zdarzyło
Bo ~~wie~~ się wrota same otworzyły
Bramy potężney wystękniony siły
Tak walecznego Kawalera który
Podobno z dołów, przybiec cyni gory
Gdy Tryumfalnie od Murów przybieży
By w Mieście, wiachał do różnych pronęty,
Wnet z Woyskowemi przyiął kompanią
Ci radzili wełnow nietylko wypią.
Jednemu konia przedał nieswoiego
Co u Szlachcica porwał był onego
Czerwonych złotych pięć wziął za Rumaka
A Żydowi by ten umiał kupić taka
Panu Berlioni dwadzieścia tysięcy
Zapisał, a zaś Towarzystwu więcey
Gdzieby Husarsko chorągiew wystawił
Na żonie iego, a sam by się bawił
Za Gospodarza pod tym znakiem iego.

P. Lorenz

O Porucznika Męża tak sławnego
Gdy tu impreza w głowie się skończyła
Żeby koniecznie już Chorążewą była,
Brat moy przyjechał, chcąc witać Rotmistrza
Y prosić nazad takiegoż niechoć mistrza
Zrazu Pan Rotmistrz day do Baranowa
Piechotą iak mądra y uważna głowa
Wnet poradziła kiedy ieździł do wisły
Przypadł a koń czym się przewieść myśli.
Już od przewozu niemasz czym zapłacić
Niech się rozumney swoiey głowy radzić
Y tak mu iego rozum perswadzie,
Kitayskę odrzy choć cię to kosztuie
Z tego Żupanat day przewoźnikowi
Y tak się prętko zbliżysz ku domowi.
Kitayskę oddał popas u Żupana
By po dostatku znali wszyscy Pana

Rozdział V.

Jam przyiachawszy potym do Lublina
Gdzie moy ociec pocieszna nowina
W uszy mi przyszła że iest w Baranowie
Zaiechał zamek kuryer mi powie
Ja rada zaraz dwoch prędzey posyłam
Niż do posługi gdyż iak mniemałam,

Że

Że tak iest iako świeżo powiedziano
Że Pana Hrabie iuż od Zamku widziano
Co się zaś stało, odemnie posłani
W drodze od Ludzi iuż informowani
Obaczą Pana, on między Kopami
Jadąc kobyłę żabią rzezami
Chudą mizerną, y tak z Baranowa
Dziedzyca Pana wyiachała głowa
A że ziułoma rożnemi czasami
Fortuna dobra, iak y zła za nami
Ustawnie dybie, toż się musi tracić
Co nigdy w Myśli u niego nie było
Pozbał na drodze Kantowskiego który,
Dał nayprzod kontusz do odzienia skory,
Konia pięknego wymieniał w Lublinie
Z Panem Sapiecho frymarczył na winie
Za konie szablę wymieniał w Lublinie
Zwiary nastały w głowie zadaiałe,
To y ta siła opuścić się musi
Ochocz rzecz prawdziwa pisać serce kusi
Lecz niech to fraszki zostaną pozdziemy
do dalszych lepszych postępków co wiemy.

ROZDZIAŁ 9.

Kiedyśmy byli pierwszy raz w Łukowie,
Co się tam działo a któż to wypowie

Tamto na Naypierszey do Siebie na Służbę
Kazawszy y wziół Kaminskiego drużbę
Który przyiachał w Mury Lachowieckie
Nieszczęsne iego nie wiedziało serce
Jaki go bankiet czekał w Oney dobie
Strach y powiadać czytelnikom Tobie
Y ręka sama skacze wylękniona
Gdy iego tylko Śmierć ma być wspomniona
Jako umierał w żadney niedoznaney
Skaźie ten człowiek ach zamordowany
O co Śmierci podłności niech uważy każdy
jesli rodziła by by słuszne zawżdy
Kaminski przyiachał we Lwowie do niego
Już to pod tenczas kiedy że się w głowie.
Kołło rozumny obracać począło
Y z tąd zabóystwo swoy początek wzięło
Po Lwowskich pałacach gdyśmy do Lachowiec
Już powrócili alić y w gości
W krótce ze Lwowa przyiechał do niego
Za kiegoś się trzymie liczył krewnego
O nieszczęsliwe twoie spokrewnienie
Te cię w okropne wprowadziło cienie
Skoro przyiechał po te nieszczęsliwe
Dary które go o zeyście zelżywe
Spraw[illegible]

Sprawiły bo go rano poięszyty.
A w wieczor grub mu Z Liebię wetgnity
Kiedy podpiwszy wieczorney godziny
Kazał piatego Związać bez przyczyny
Y przyprowadzić Boże iakie dziwy
Że z ciała może patać Ogień żywy.

Naypierwey Związać nogi mu y ręce
Mocno roskazał, a potym o męce
Myśliwszy iako nadgrodzę onemu
Wyświadczyć spełną krwią Ziednoczonemu
Wynalazł Sposob krwią za krew zapłacić
y krwią cielesną, y Duszną krew zgładzić
Jakoż się właśnie na ten czas tak stało
Ciało y Dusza Wątpię gdzie Zostało.

Naypierwey kiedy Leżał już Związany
Szablą mu cięzkie cztery Zadał rany
Potym go sztychem przypasszy do Ziemi
Przebiał że my co na tym żyiemy
Swiecie, Ledwieśmy, takie sprośne sztuki,
widzieli iakie z szatańskiey nauki
Nadnim się działy, Znowu kiszni kości.
Pisztele kazał, ktore co za przykrości
Cierpiał. Zaś z Łuku wypuszczone strzały
Niezbożne ręce nazad wyrywały

Na tak cierpiące co sobą mówiła

Na Boską wszechmocność tak obraca.

Że Szlachcicz Swięty wzbudziwszy ko niego

Skrzysłał do Niego już wiele Zbitego

Mówiąc że słowa niech obaczę one

Iakoż przyniosą płaczący obrone

Jak wiele razy Owa dusza nędzna

Z ciała przez dzięki wychodząc ociężna

Wołała ale, próżno ktory dbo

Zmyła y ludzi, y Ziemie Szeroko

Że ciało w tnym Szukaiące się krolikiem

Z Niebem się bracie Snupiato wyssolim

Tabie do końca iednakową mego!

Zdręczony umarł, za niezbożną ręką

Na to się wszystko oczy me patrzały

W których utkniony, niżli od tamtym Strzały

Bardziey boleły niżeli tamtego,

Cięższe postrzały, dla śmierci Zabitego.

To zaraz iedem chlebem cale świętym

Nienakarmiony z tego świata wziętym

Został; zaś drugi na końcu przywaiąc

A z Jego woli utonoł niemaiąc

Żadney pomocy przynaymniey by Dusze

Mogł wyswobodzić od wieczney pokuł.

Nie poszła, laske, proty, puli Sily.

[illegible]

Zniosły a po tym srodzego zanurzyły
W wodę martwego, potym wyciągniono,
y w pole zamkie zaraz zagrzebiono.
Łeb Łubkowskiemu do mozgu przebity
Wypuścił z siebie swoy strumień obfity
Gdy człeka w ciele, kiedy duszy miała
Swoie mieszkanie, skruszona została
Y ten w podziemne wprowadzony progi
Gdy życie skrocił od tey ręki srogiey
Wszystkiek a śmierc tego taka była,
Już krwie od bicia każda z siebie żyła
Trybut swoy dała, że w kiy go związać kazał
Sam ręce swe krwią niewinną pomazał
O iako żądał z płaczem Spowiednika
Lecz mu rzekł z piekła gorącego syka,
Chcę aby duszę nawet zawiedziono
Wszystko ciało było pogrążono
Taki y ten szedł iednakową drogą
Grzechy swe niosąc na Sąd Boski z trwogą
Taki go tam Sąd potkał z iako winna
Niech ten uważa co śmierci przyczyna
Zostać onego wieczny odpoczynek
Sam tylko wszystkim, postać w upominek

Rozdział. 43

Domińskiego wiele razy z mostu zepchnięty
y ten w śmiertelne utrącony zatrzęsy
W tym tylko został szczęśliwszym od tamtych
Że miał kapłana, do Celi zawartych.

Rozdział. 44

A Wachmistrz iako cierpiał niesłychaną
Mękę krzyżową, bo go przywiązano
Bywało wziąwszy łańcuchem za szyie
a on go swoią ręką własną bije.
Tak go misternie przywiązało do ściany,
Że ziemie nie tknie się tylko palcami
U nóg bo tu za łeb przywiązany
Stroy o iaki był, był żadawany
Onemu co więc paznokcie krwią samo
Jakoby ropą to było oblano
Y ten śmierć potknął lecz przecież powoli
Duszę wybawił z cielesney niewoli

Rozdział. 45

A w Beresteczku iako Pop za żonę
Wycierpiał słusznie męczeńską koronę
Który przyiachał w Dom do tego Popa
Pyta kędy iest żona twoia niecnota

a Ona była

A Ona była ~~[illegible]~~ niesłyszana na pole
A mąż nabrał się pod ostatku bole
Kazał mu z sobą wsiadać do karty
Więc Łop podobnym już bardziey do larwy
Niż do człowieka, bo gdy przywiązany
Do Zambra słusznie został udręczony.
Nie iedna flaszka o łeb się spadała
Nie iedna w głowie skorupa została
I w iakim strachu iego ludzi były
Jeśli zmięczenia się nie potrefiły
Czupryna w garści, a tu pięścią zwierzchu
Dogadzał aż szyie, do samego śmierzchu
Niemal Dialog ten się odprawował
Ledwie co Łopa iakoś Bóg uchował.
Że go niezabił, Ledz dobrze stłuczony
Poszedł w dom utaiony ow do swoiey żony.

ROZDZIAŁ. 113.

Przyszedł kościelny raz z Ewangelią
Nie łada skpił mu w Zamku delią
W kiey go Ziemiańszczy na drugim niesiono
Bez most przenieśszy potym powieszona

Na Szydle y tak wisiał godzin ze dwie
Że Ciało dusze z się niewypuściło Ledwie
Zawarł do Domu, za przepowiadanie
Ewangelij Słuszne odniosł Znamię

ROZDZIAŁ 14.

Potym Radecki strasznie Skłot od woła
A iegoż ręką, ciałaż boiazni Boża
Jeszcze w klasztorze u Księży to było
Wspomnienie straszne dokonczone dzieło
Od iedney ręki y ten także zginąć
Musiał się w rzece śmiertelney Ochynąć
Co rozumiecie cała pomsta czeka
Od Boga tego szczeznego? człeka
Jakiey żaden podniosły krew niewinna woła
Ludzi pokłutych, y niewinnych zgoła.

ROZDZIAŁ 15.

Po utraconym Czartoryskim, w drodze
Stracenia Życia, zawiodł mię niebodze
Jakie się dziwa w tych Zachowcach działy
Mury Lub niemey, żeby powiadały
O mym nieszczęściu o moim więzieniu
O zmierzłym życiu a coż o uciężeniu

niemasz

Nieraz juz przyszło tylko umrzeć zgoła,
Nie widząc Boga, waydet ni kościoła,
W iedney by ludce zatracone ciało,
W Leteyskich nurtach y z duszą zostało
Gdyby nie tylko ów przechodnik święty
Nie ratowałbyś na Krzyżu rospięty
Sto raz z niezbożney ręki ostatecznie
Przyszłoby umrzeć y pogrążnąć wiecznie
Będziesz liczyła chor do zrachowania
Rzecz niepodobna w przypadkach wzdychania.
Przecie co po mnie to napisać muszę
W żadnym mey żądzy niezawiedźszy duszę.
Syn sługi iego Ulatowski zwany.
Gdy iako żyiący między Chrześciany
Przed Wielkomocą swoich grzechów Bogu
Usprawiedliwić co miał w samym roku
Kiedy do Stołu przystąpił Pańskiego
Od ołtarza go iak łotra iakiego

wzięto

Wzięto z Kościoła o Moy Możny Panie
Jakoś przedłużył nad takim karanie
Z Puszki Nayświętsze Ciało oddaie ciału
Pobożnej dziło iak mabyć się stało
Lecz mało iescze nie przestało na tym
Serce przeklętym zapalone iadem
Żywe Czartowskich iskry się wzniecały
Furye obrazy, które zowidły,
W Sercu, chorągwie złe, zapamiętałym
Że kościoł oblec już po czasie małym
Słomo rozkazał, po tym Wulkanowi
Ofiarę z niego chciał czynić Bogowi
Znowu Bachusa, Wenerę, Junonę
Piekła całego furye sprzężone
W Sercu Swym zawsze hoynie bankietował
Cnotę poczciwość w mizernym pochował
Gdzie, gdy Boga, Imie iego Święte
Z natchnieniem Czarta bywało przeklęte.

o potym

O Jw tysiąc kroć aczy meszczęstliwy.
Wiek mój że tak był żebżyny
Ale co czynić nie me było żdanie
y owszem wola Twa moy mocny Panie.

ROZDZIAŁ. XL.

Tu iuż to krzywda wywiedziona Boska
A moia z łaski Jwoniey troska.
Jaka tam była kiedy upalona
komin za żotko miewała zelżona
W kominie sypiać, to to moia była,
Powinność y ieść tom sama warzyła
Lud rozpędzony, komuż tedy było,
Pracować na mnie, to się dworzyło
Jesli też ieszcze, wżdy duch żywy,
Został to pewnie, dla straconey siły
Tego chowaią, ten płacze, ten ięczy,
Tego niespania noc ustawnie dręczy.

Jam wszystko zniosła co się kwsiel działo
Y tak się ten czas wypokutowało
Jak wiele kul do nog w ogniu y siła
Grzeiąc ustawnie, dla niey mi paliła
Juże mnie nędzney nikt ziemna posługa
A w Lużku z Onym rozkazuie druga
Panie czemuś mię nie pozaniowił
W przody nie oddał by Bisurmanowi.
Czemu w ostatku w ziemie pierwy ciała
Niewtłoczył, bym się była nie dostała.
Na tyle okrucieństw takich Tyrannowi
Ktorego piekło nierowna iadowi.

Rozdział. N. 7.

Z cięzkiey niewoli gdy ponieckali
Nawet y domy ludzie porzucali
Moia twarz za nich wszystkich wycierpiała
Nieiaden cięzki policzek strzymała.
Jako niewinnie, z nosa z gęby Lana
W rany Naydroższe niech ofiarowana

będzie

Będzie a z gęby niechay niesie temu
Kto iest przyczyną niezdrowiu moiemu
Znowu gdy serce ścieliczną padało
Ziadłości y tam o śmierć było mało
Siadł mi na barkach, o ialie tam słuszy
Stał w upominku od samey połuszy
Żebra się łamio, tylko że przecz dzięki
Dusza się ieszcze oparła dla męki
Wziął się fortelu dobrego do garła.
Dusił mie, żem się mu iakoś wydarła
Znowu mnie nędzna o szkatułę rzucił.
Y tak mi życia, y zdrowia ukrócił
Potym affekt Kniażeński na potem
Wyświadczył z większym lichem y kłopotem
Że mi Bartomska rozkazała chy moia
Była powinność, nuż mie do podwoia
Przyparsky w oczach a obcego sługi
Pana Czaplica poiedynek drugi
Skończył y ieszcze mydła mu tablice
Z gorzałko mi oddał, zbitę leczyć lice
Prawa to że mnie była wyrażona.
Twarz Zbawiciela zbita, y zelżona

niedosyć

Niedosyć w putnie, kazał zaprządz sanki
Y tam mię Bóg był we złe podał szwanki
Bo ten Chłop co miotł Uikłeł tylko dwoie
Nas się zostało Na me niepokoie
Wiesz mi się kazał czego z urodzenia
Nigdy nie była takiego cierpienia
Ledwie się ta noc przebyła w kłopocie
Juz mię ma tam że iesz spoczynek w robocie
Tego Tyraństwa miał być aliż znowu
Do tego swego udał się narowu
Bezbożną ręką grzbiet niewinny siecze
Tu go złość z spieleta po sercu dość piecze
Cóż kiedy iuż mdłe y stłuczone gnaty
Przyznał na miejsce żywota utraty
Szczerze żywota utratę zwać się może
Bo pewnie umrze, każdy ieśli Boże
Swą szczodrobliwą nie zatrzymasz ręką
Umierać musi nieszczęśliwą ręką
Trafiło się raz gdy Turcy byli
U niego w ten czas co z nim siła pili
Z szat obnażywszy z takiemi pogany
Tancować kazał na śmiech ciałkie rany
Me serce w ten czas poniosło gdy sami
Nawet poganie stali zadumiani
Jako zelżywość gdy każdy uważy
Bez Boskiey pewnie nie było obrazy
Nayciężeszą wspomnę rzecz moiey niewoli
Gdy mi się kazał każdemu po woli
Dać był pozwolić, na grzech znamienity,
Y ten mi potok łez z oczów obfity
Nie raz wytoczył kiedy gwałtem Boga
Obrażać kazał, czeh Dusza nieboga

Jako

147

Jako niemiała kwilic y narzekac
Na takie szczescie, serca by się pytac
Ktore znac z mozney Minerwy zlepione,
Twardego kruszcu obręczem sciśnione
Byc musi ze się wtenczas nierozsiadło
Od zalu kiedy że Licho napadło
Zyd od Peysacha przyiachał po działo
Y to się szumnie Zydowi tam stało
Swiece łoiową ziesc kazał Zydowi
Iaka staremu chanba zakonowi
Babe na murzę zytem posadziwszy
Nogi iey zwiesił sam się rospędziwszy
Lihnął na duł z muru niewim iako ciała
Po takim baba Bankiecie została
W kwietniu dziedzic Baba przemierzyła,
Daleko ziemia, a wierzch muru bywa
Potym Pistolet sam Kulanri dozwoma
Nabiwszy także przed memi oczyma
Klęknąc mi kazał, a gdym uprasżała
O xiędza bym się choc wyspowiadała
Odpowiedz natom straszną usłyszała
Duszy mi twoicy zguby nie tak ciała
Własnie potrzeba, y takie masz słowa,
Ze ś zatracenia pewna Białogłowa
O Boze ktory Niebem ziemią rządzisz.

Ktory umarłych y nas żywych sądziesz!
Karz winnieyszego bez żadney odwłoki
Niechay się pełnią twe Swięte wyroki
Wszak z miłosierdzia Sprawiedliwości twoia
Silniey zawsze twoiego podwoia
Rowno ię kochasz więc rowno niech sądzi
Nas Dekret Ktory nigdy niepobłądzi
To y tu siła bardzo się minęło
Sławney Himery co gdzie więcey było
Do dalszey prawdy udam się a zasła
Niech swieci ludziom na potomne Lata

Rozdział 18

Lubo cło wprawdzie Boska Dobrotliwość
Dała mi Kare za grzech lecz cierpliwość
Zarownoż zdrowie strapione dźwigała
Że przecie Dusza przy ciele została
Dzięknę napisać rzeczom przepomniała
Jako nieiakiey Złoworuszki ciała
Zażywał z Gustem tak że iuż o slubie
Żonę pomyslał a zemną o zgubie
I iuż postał był choć to noc po Łopa
Zczego się tamta iak cięszcze niecnota
Nietylko z niego Lecz z tegoż Matpiska
Iakiem odniosła ciężkie posmiewiska
Kiedy mię z Łożka moiego wypchnęła
Gdziem za Drzwi poszła tylko zapłakawszy

Atam

A tam zas przemierzła Boga offiara
Na moim Łozku się odprawowała
Po takim iaka wisz pokuta grzechu
Bywało zdychać potrzeba od smiechu
Na oczyszczenie Grzechu z swego Ciała
Beczka y druga Piva się nagrzała
Y Łaska masła przydana do tego
Y tak pozbywał grzechu smiertelnego,
Zas w Wannę wlanę to na oczyszczenie
Grzechu, o głupie Ludzkie rozumienie.

Rozdział 19

Miałam przy boku Sługę swoim jedną
Łukowską zwaną y z niąs się
Stało gdy wzięwszy gwałtem dziewkę onę
Wydarł naymilszą iey stanu ochronę
Co większa że to przed moiemi działo
Oczyma prawie odprawione było
Nie czytałam sy patrzyc na te zbrodnie,
Ktore z Szatanskiey uczynił pochodnie
Ale mi własnie każdy patrzyc na te
Czyny swey złosci, y Duszy utratę
Myslę iakim bym go odwieść sposobem
By się całego piekła niestał grobem
Z obrazem w oczy mego Zbawiciela
Przypadam w oczy do nieprzyiaciela.

Dusz

Dusz Ludzkich takze y Jego sprosnosci
Chcący Wędzidła w Zębę cielesnosci
Przyprawić ale darmom te czyniła
Szturmy z Szatanem znać wola niebyła
Boga moiego a dla cięzszey Kary,
Grzechow Ktorych moc działa się bez miary.

Rozdział 20

Jeszcze zaczynam pisać a rzecz nową
Co czynił znowu z swego Skrzypka Zoną.
Jak wiele razy była prowadzona
Przez ogrod k niemu białogłowa Ona,
I co czyniwał sama nietaiła,
Przedemno tego wiele razy była.
Do niego gwałtem poniewoli wzięta
Jakim y kędy sposobem przyięta
A mnie nieszczęsney wszystko się to stało.
Jednym Zwierściadłem co się kędy działo.